

**50 ROCZNICA  
KONGRESU RADOMSKIEGO  
POLSKIEJ PARTII  
SOCJALISTYCZNEJ**



**biuletyn  
kwartalny  
radomskiego  
towarzystwa  
naukowego**

# BIULETYN KWARTALNY RADOMSKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO

OPINIUJĄCY:

prof. dr hab. Janusz Żarnowski  
doc. dr hab. Michał Sliwa

KOLEGIUM REDAKCYJNE:

doc. dr inż. Leszek Ceglowski  
mgr Zofia Czempińska  
mgr Grażyna Kabza  
dr Helena Kisiel (z-ca przewodniczącego)  
doc. dr hab. Wincenty Lotko (przewodniczący)  
dr Andrzej Lipiński  
mgr Jan Orzechowski (sekretarz)  
dr Stanisław Ośko (z-ca przewodniczącego)  
dr Józef Zdrojkowski

KOMITET REDAKCYJNY:

dr Helena Kisiel  
dr Grażyna Łuszkiewicz

prof. dr hab. Tadeusz Romanowski

dr Piotr Tusiński  
dr Józef Zdrojkowski

REDAKTOR NAUKOWY:

dr Grażyna Łuszkiewicz  
dr Piotr Tusiński

REDAKTOR TECHNICZNY:

Zbigniew Kolibabka

KOREKTA:

Anna Chmielewska

WYDAWCA:

Radomskie Towarzystwo Naukowe  
26-600 Radom, Rynek 1

Skład i druk: Zakłady Graficzne w Radomiu — Zam. 1461  
Nakład 600+35 egz. B-5 R-7

Wstęp

24 stycznia 1987 r. odbyła się w Radomiu konferencja naukowa poświęcona 50-tej rocznicy XXIV (Radomskiego) Kongresu PPS. Kongres był ostatnim forum partii przed wybuchem II wojny światowej. Uchwalili nowy program i statut partii, dokonując reorientacji taktyki i strategii PPS w obliczu postępującej ekspansji faszystwu w Europie. Zorganizowanie Kongresu w Radomiu było uznaniem rangi ruchu socjalistycznego w życiu politycznym Radomia i Ziemi Radomskiej. W nawiązaniu do tej doniosłej rocznicy pracownicy Zakładu Nauk Politycznych Instytutu Nauk Społecznych Wyższej Szkoły Inżynierskiej im. K. Pułaskiego w Radomiu wystąpili z inicjatywą zorganizowania konferencji naukowej. Współorganizatorami były następujące instytucje: Radomskie Towarzystwo Naukowe, Wydział Ideologiczny i Informacji KW PZPR, Muzeum Okręgowe w Radomiu i Wojewódzki Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego w Radomiu. W konferencji wzięli udział działacze polityczni i administracyjni miasta, działacze ruchu robotniczego, przedstawiciele środowisk naukowych Warszawy, Krakowa, Radomia, liczna grupa nauczycieli i uczniów szkół średnich, studenci.

Przygotowane na konferencję referaty i komunikaty przedstawione zostały w dwóch grupach tematycznych. Pierwsza związana była z funkcjonowaniem PPS w skali całego kraju i zawierała się w czterech kolejnych wystąpieniach tj: dr Aleksandry Tymienieckiej, Stan organizacyjny i polityka PPS w okresie przygotowań do XXIV Kongresu PPS; doc. dr hab. Michała Sliwy, Ewolucja myśli programowej PPS w okresie międzywojennym (wybrane zagadnienia); dr Andrzej Jaeschke, Wypowiedzi i polemiki przed XXIV Kongresem PPS wokół projektów programu partii; dr Józefa Zdrojkowskiego, Przygotowania i przebieg XXIV Kongresu PPS; dr Andrzeja W. Lipińskiego, Socjologiczna analiza programu partii robotniczej (na przykładzie programu PPS z 1937 r); dr Grażyny Łuszkiewicz, Zagadnienie samorządu terytorialnego w tematyce obrad Kongresów PPS w okresie międzywojennym. Druga grupa referatów poświęcona była działalności radoms-

kiej organizacji PPS a mianowicie: dr Piotra Tusińskiego, PPS w życiu politycznym Radomia w latach 1918—1939; dr Marii Wink, Rozłamy organizacyjne w ruchu socjalistycznym Radomia okresu międzywojennego; mgr Wiesława Macierzyńskiego, XXIV Kongres PPS na łamach prasy socjalistycznej; dr Heleny Kisiel, Radomska organizacja PPS w źródłach archiwalnych; mgr Władysława Macherzyńskiego, Przywódcy radomskiej PPS w okresie międzywojennym. Uzupełnieniem problematyki poruszanej w referatach i komunikatach były wystąpienia w dyskusji. Zabrali w niej głos m. in. dwaj działacze przedwojennej PPS w Radomiu: Stanisław Szmigiel i Ryszard Dworak. Podsumowania konferencji dokonał przewodniczący Komitetu Organizacyjnego, prof. dr hab. Tadeusz Romanowski.

Konferencji towarzyszyła wystawa poświęcona XXIV Kongresowi PPS, zorganizowana przy pomocy Archiwum Państwowego i Muzeum Okręgowego w Radomiu.

Niniejszy zeszyt Biuletynu Kwartalnego RTN zawiera referaty i komunikaty wygłoszone w czasie omawianej wyżej konferencji, oraz zapis głosów w dyskusji. W prezentowanych tekstach referatów i komunikatów Autorzy uwzględnili w nich szereg uwag merytorycznych i faktograficznych zaproponowanych przez Recenzentów, aczkolwiek zgłosili swoje zastrzeżenia polemiczne co do niektórych z nich.

Redakcja zdecydowała zamieścić w Biuletynie teksty w ostatecznym brzmieniu zaproponowanym przez Autorów, zastrzegając się jednocześnie, iż każdy z nich przyjmuje odpowiedzialność za prezentowane treści.

dr Grażyna Łuszkiewicz  
dr Piotr Tusiński

ALEKSANDRA TYMIENIECKA

## STAN ORGANIZACYJNY I POLITYKA PPS W OKRESIE PRZYGOTOWAŃ DO XXIV KONGRESU

XXIV Kongres PPS zakończył jeden z najburzliwszych, najbardziej obfitujących w wewnętrzne dyskusje i spory okresów w dziejach tej partii. Skomplikowana sytuacja pierwszej połowy lat trzydziestych wymagała daleko posuniętej rewizji dotychczasowej taktyki PPS wobec definitywnego załamania się nadziei, wiązanych przez nią z perspektywami demokratycznego rozwoju państwa, stawiając równocześnie partię wobec konieczności wyboru najwłaściwszej dalszej drogi spośród różnorodnych zarysowujących się możliwości, wyboru tym trudniejszego że w samej partii bynajmniej nie było jednomyślności co do możliwych opcji. Takie zadanie jednak kongres musiał podjąć tak ze względu na rzeczywiste konieczności, jak i na zobowiązanie formalne. Na poprzednim, XXIII Kongresie obradującym w lutym 1934 r. w Warszawie, zobowiązano kierownictwo partii do zwołania w ciągu roku nadzwyczajnego kongresu PPS, który winien przyjąć nowy program i statut partii.<sup>1</sup>



1. Dom Robotniczy w Radomiu — miejsce obrad XXIV Kongresu PPS (fot. powojenna)

<sup>1</sup> „Robotnik” nr 47 z 5.II.1934

Zobowiązania tego nie dotrzymano. Lewica partyjna, coraz wyraźniej przeciwna defensywnej polityce wobec dyktatury sanacyjnej i stąd domagająca się daleko idących zmian, nie była ani dostatecznie silna, ani wewnętrznie zorganizowana i konsekwentna aby takie zmiany wymusić, nie zdołała nawet na XXIII Kongresie uzyskać dostatecznie silnych pozycji w kierowniczych gremiach partii, aczkolwiek ona to właśnie wносиła nowe koncepcje programowe, strategiczne i taktyczne, nowe spojrzenie na rolę partii socjalistycznej w walce proletariatu i budowaniu jedności jego działania. Centrum partii przez dłuższy czas nie potrafiło się odnaleźć w nowej sytuacji, częściowo przychylając się do żądań lewicy (m. in. w kwestiach dotyczących jednolitego frontu klasy robotniczej, koncepcji metod walki z dyktaturą i przejęcia władzy) częściowo zaś szukając nowych rozwiązań w usytuowaniu partii robotniczej i poszukiwania sojuszników proletariatu w warstwach pośrednich.<sup>2</sup> Prawica partyjna, dominująca w ciałach kierowniczych partii — Radzie Naczelnej i CKW — wypracowała koncepcje przymierza ze Stronnictwem Ludowym jako alternatywy konsekwentnie odrzuconej koncepcji jednolitego frontu z komunistami i porozumienia mas o charakterze frontu ludowego, stąd też już w 1934 r. i 1935 r. w jej interesie leżało odwołanie rozstrzygnięć, umożliwiające opanowanie sytuacji wewnątrz partii i poskromienie tendencji lewicowych.

Tymczasem jednak okres między XXIII a XXIV Kongresem przyniósł umocnienie PPS i jej wpływów. Nie dysponujemy wprawdzie dokładnymi danymi, obrazującymi rozwój liczebny szeregów PPS; od początku lat trzydziestych dane te celowo nie były przez PPS publicznie ujawniane, nawet w materiałach przygotowywanych na kongresy.<sup>3</sup> Fragmentaryczne dane, dotyczące poszczególnych OKR, wskazują jednak iż PPS w tym okresie wyszła już z głębokiej zapaści lat kryzysowych, zahamowała tendencje spadkowe i odbudowała stan liczebny sięgający szacunkowo 30—32 tysięcy członków przy zachowaniu pełnej sieci organizacyjnej.<sup>4</sup> Sprzyjało temu ogólne i to gwałtowne ożywienie działań ekonomicznych i politycznych proletariatu Polski i działalność jednolitifrontowa. Ta ostatnia odbiła się najsilniej na organizacji, stanowiącej w dużym stopniu podstawę szerszych wpływów PPS w szeregach robotniczych na klasowych związkach zawodowych. Powrót lewicy związkowej w szeregi ZSZ i wspólna akcja werbunkowa do związków należących do tej klasowej centrali na przestrzeni lat 1934—1936 przyniósł niemal 50-cio procentowy wzrost jej liczebności,<sup>5</sup> aczkolwiek w omawianym okresie PPS silniej niż dotąd dzieliła wpływy w klasowym ruchu zawodowym z partią komunistyczną.

Głównym oparciem PPS pozostała klasa robotnicza. Próby rozbudowy jej ogniw organizacyjnych i wpływów na wsi nie przyniosły większego powodzenia, w tej dziedzinie pozostawała ona w tyle za partią komunistyczną, w której na terenach etnicznie polskich około 30%

<sup>2</sup> Zob. m. in.: M. Sliwa, *Myśl polityczna Mieczysława Niedziałkowskiego*, Warszawa 1980, s. 255—281

<sup>3</sup> Zob. szerzej: J. Żarnowski, *Polska Partia Socjalistyczna w latach 1935—1939*, Warszawa 1965, s. 360—369

<sup>4</sup> Przykładowo w woj. kieleckim w 1935 r. działało 1765 członków PPS, w 1937 3510 (zob.: CA MSW, *Urząd Wojewódzki kielecki, Stan organizacyjny PPS na dzień 30 VI 1937 r.*)

<sup>5</sup> Zob. szerzej: *Ruch zawodowy w Polsce. Zarys dziejów*, t. II, Warszawa 1981, s. 183—198



Grupa byłych więźniów brzeskich — od prawej: Adam Ciołkosz (PPS), Kazimierz Bagiński (PSL „Wyzwolenie”, późn. SL), Herman Lieberman (PPS), Wincenty Witos (PSL „Piast”, późn. SL), Władysław Kiernik (PSL „Piast”), stoi z fajką Adam Pragier (PPS)

liczby członków stanowili chłopi<sup>6</sup>. Procesy znacznej ewolucji w lewo uwidaczniające się w środowiskach polskiej inteligencji i pracowników umysłowych w połowie lat trzydziestych również przyniosły szybszą rozbudowę wpływów KPP niż PPS<sup>7</sup>. Znacznie bardziej skomplikowana sytuacja zaistniała w środowiskach młodzieży i to już nie tylko z przyczyn obiektywnych, a wskutek posunięć kierownictwa samej PPS. OM TUR, organizacja decydująca o wpływach PPS wśród młodzieży wykorzystwała jednak w omawianym okresie dość szeroki zakres autonomii dla nawiązania bliskiej współpracy z komunistami i w niej najwyższe były nastroje jednolitifrontowe. Na przełomie lat 1935 i 1936 CKW PPS podjął decyzję o jej rozwiązaniu i powołaniu w jej miejsce kół młodzieży PPS, ściśle podporządkowanych władzom partyjnym<sup>8</sup>. Decyzja ta w OM TUR wywołała ostry chociaż daremny sprzeciw<sup>9</sup>. W tej sytuacji o rozwoju wpływów PPS wśród młodzieży nie mogło być mowy.

Te posunięcia wobec organizacji młodzieżowej wskazują na dość szczególne kryteria postępowania władz centralnych PPS. W sytuacji znacznego ożywienia życia politycznego mas i wyraźnej ewolucji nastro-

<sup>6</sup> Por. H. Cimek, L. Kieszczyński, *Komunistyczna Partia Polski 1918—1938*, Warszawa 1986, s. 437. Oparciem wpływów PPS na wsi był przede wszystkim Związek Zawodowy Robotników Rolnych, należący do ZSZ i liczący w 1936 r. około 45,5 tysiąca członków oraz Związek Małorolnych, co do liczebności którego nie posiadamy ścisłych danych, posiadający jednak w niektórych dzielnicach Polski liczące się wpływy.

<sup>7</sup> W tej kwestii także nie istnieje możliwość podania ścisłych danych statystycznych, do takiego wniosku upoważnia jednak obserwacja zjawisk zachodzących w życiu kulturalnym, zwłaszcza zaś w czasopiśmiennictwie tego okresu.

<sup>8</sup> Zob. instrukcja CKW PPS, *Formy organizacyjne działalności kół młodzieży robotniczo-chłopskiej*, CA KC PZPR 114/IV/1936

<sup>9</sup> Por. m. in. *Komunikat Informacyjny Komisariatu Rządu na m. st. Warszawę*, 7 II 1936 nr 19, CA MSW

jów w lewo zabiegały one nie o maksymalne rozszerzenie wpływów partii, a raczej o jej wewnętrzną konsolidację polityczną, polegającą na wyeliminowaniu jednolitofrontowej lewicy PPS-owskiej. Uwidoczniło się to szczególnie po wydarzeniach „krwawej wiosny” 1936 r. i w przygotowaniach do XXIV Kongresu. Rada Naczelna PPS w listopadzie 1936 r. zarządziła ponowną rejestrację członków PPS, przy czym głównym kryterium owej rejestracji była kwestia dyscypliny partyjnej<sup>10</sup>, w rezultacie czego znaczna ilość lewicowych zwolenników działań jednolitofrontowych ponownej rejestracji nie uzyskała. Wraz z innymi posunięciami organizacyjnymi, przyczyniło się to do uniemożliwienia udziału znacznej liczby przedstawicieli lewicy w kongresie i wielu z nich zamknęło drogę do uczestniczenia w naczelnych gremiach partii oraz w działalności PPS.

W sumie zatem w przeddzień XXIV Kongresu PPS stanowiła liczącą się w życiu politycznym Polski organizację o znacznej sile. Pamiętać należy, iż owa liczba ok. 32 tysięcy członków, która dziś może się wydawać nikła, funkcjonowała w społeczeństwie o niskim stopniu zaangażowania politycznego. Dla porównania wskazać należy, że Stronnictwo Ludowe, uważające się za jedyne reprezentanta warstwy stanowiącej wówczas 52% ogółu społeczeństwa, liczyło według szacunkowych obliczeń ok. 80 tysięcy członków, Stronnictwo Narodowe zaś — według własnych obliczeń i po znacznym wzroście liczebności w połowie lat trzydziestych — około 180 tysięcy. Uzasadnione zatem jest staranne badanie charakteru polityki PPS i jej wpływu na postawę polityczną mas, losy narodu i państwa.

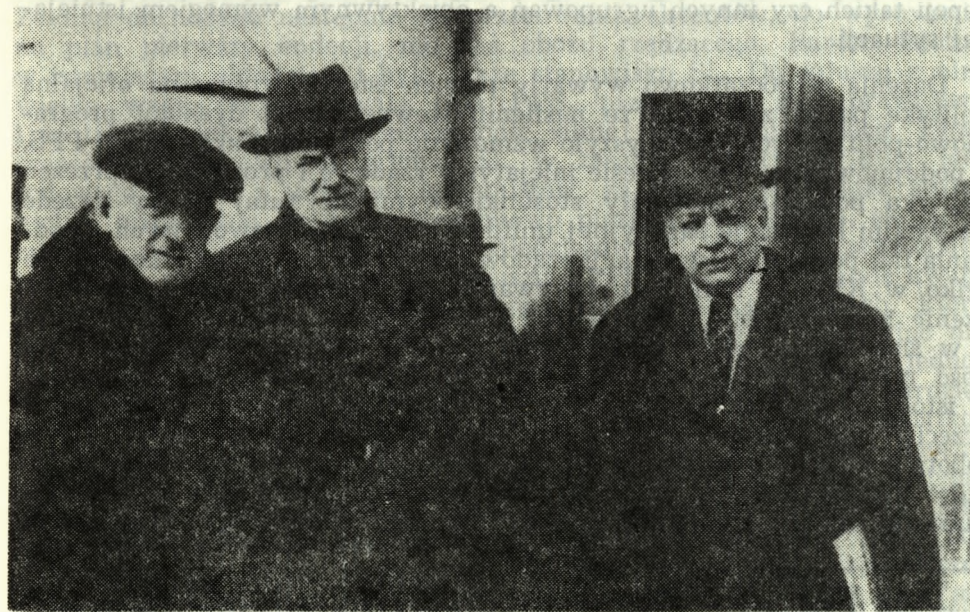
Dla tej polityki okres między XXIII a XXIV Kongresem był niezwykle ważny. Główne jej wyznaczniki w sytuacji politycznej kraju to przede wszystkim załamanie się systemu demokracji parlamentarnej wskutek dyktatorskiego przewrotu, ale i śmierć dyktatora a po niej — przejawy rozbieżności i dekompozycji obozu rządzącego, jakie obserwujemy w 1935 i 1936 r. Następnie, to nasilające się przejawy wychodzenia mas pracujących z kryzysowego szoku i wzrost ich politycznej aktywności związany z ekonomicznymi i społecznymi walkami 1935 i 1936 r. Do tych zjawisk szczególną rolę przywiązywała lewica PPS-owska. Adam Próchnik, komentując te wydarzenia, stwierdzał iż „Ludzie przestali się bać” i wnioskował, iż *czasy pokornego milczenia już minęły*. *Świat pracy chce decydować o swych prawach. Nie chce być tylko obiektem rządzenia. Zbyt źle na tej roli wyszedł i zbyt wiele go kosztowała. Z tym faktem trzeba się liczyć, jeżeli się chce w ogóle liczyć z rzeczywistością. Wkroczyliśmy bowiem w nową epokę. Znamieniem minionej epoki była bierność. Znamieniem nowej jest walka*<sup>11</sup>.

Owe przemiany w nastrojach społecznych nie działały jednak jednokierunkowo — na korzyść lewicy, były to raczej procesy polaryzujące, wskutek których na drugim skrzydle wyrastały kierunki faszystowskie i faszyzujące, widoczne zarówno na prawicy obozu rządzącego jak i na prawym skrzydle ruchu młodoendeckiego.

Na decyzje podejmowane przez PPS wpływała także i to w coraz poważniejszym stopniu sytuacja międzynarodowa, znacznie ogranicza-

jąca swobodę manewru w sytuacji wewnętrznej. Kluczową sprawą było tu powstanie reżimu faszystowskiego w Niemczech, stanowiące dla Polski zagrożenie bezpośrednie, doceniane przez PPS, choć nadal negowane przez rządzącą sanację. Zacieśniający się sojusz faszystowskich i faszyzujących państw i prądów politycznych w tych krajach, w których faszyzm nie sięgnął władzy, wywołał opór w postaci frontu ludowego; w tym sojuszu możliwe było nasilenie walki o realizację politycznych i społecznych idei socjalizmu (i z dużym optymizmem mówił o tym na XXIV Kongresie przedstawiciel Międzynarodówki Socjalistycznej, Jean Longuet)<sup>12</sup>, ale na arenie międzynarodowej nie te zjawiska miały charakter dominujący. Wreszcie pamiętać należy, że w owym froncie antyfaszystowskim na arenie międzynarodowej zasadniczą rolę odgrywał Związek Radziecki przede wszystkim poprzez koncepcję zbiorowego bezpieczeństwa, a we frontach ludowych — na podstawie uchwał VII Kongresu Międzynarodówki Komunistycznej — partie komunistyczne poszczególnych krajów. Do nich zatem także należało się ustosunkować na nowo.

Lewica partyjna wysuwając propozycje nowych rozwiązań programowych, żądała także nowego ustawienia strategii i taktyki działania partii. W jej mniemaniu reżim sanacyjny nie tylko grzebał demokrację w Polsce i prowadził politykę gruntownie sprzeczną z politycznymi i ekonomicznymi interesami mas pracujących, ale nadto jego arbitralne decyzje uniemożliwiające narodowi stanowienie o swym losie były w obliczu zewnętrznego zagrożenia groźne dla przyszłości państwa i niepodległości narodu. Stąd też jako najistotniejszy element strategii i taktyki



3. Uczestnicy XXIV Kongresu — od lewej: J. Grzeczmarowski, Jan Longuet — delegat Socjalistycznej Międzynarodówki Robotniczej (wnuk Karola Marksa), Kazimierz Czapiński — członek CKW PPS

<sup>10</sup> Zob. okólnik Sekretariatu Generalnego CKW PPS 18 XI 1936 nr 62, CA KC PZPR 114/IV/1936

<sup>11</sup> „Lewy Tor” nr 7 z 1.V.1936

<sup>12</sup> „Robotnik” nr 33 z 1.II.1937

partii rozpatrywano kwestię stosunku do sanacyjnej dyktatury, metod walki z nią i sprawę niezbędnych w tej walce sojuszników. Lewica żądała bezapelacyjnie usunięcia reżimu sanacyjnego i zdobycia w państwie władzy dla rządów realizujących interesy proletariatu i mas chłopskich<sup>13</sup>. Zastrzegano jednak równocześnie iż „*lewica nie chce monopolu władzy dla siebie. Chce monopolu władzy dla ludu. Niech lud sam rozstrzyga*”<sup>14</sup>. Podkreślano jednak niejednokrotnie, iż przejęcie władzy nie może odbyć się drogą wstrząsów niebezpiecznych dla całości i niepodległości państwa. W takim ujęciu gwałtowny przewrót dokonany przez jakąś nieznaczną mniejszość nie wchodził w rachubę, tym większej wagi nabierała zatem kwestia sojuszników. Tutaj lewica przyjęła formułę szerszą niż kiedykolwiek dotąd. Odrzucając koncepcję jakiegokolwiek porozumienia z sanacją, przedkładano formułę szerokiego frontu łączącego klasę robotniczą przez porozumienie socjalistów i komunistów, chłopstwo (i tu widziano wiodącą rolę Stronnictwa Ludowego) oraz warstwy pośrednie (reprezentowane przez wszelkie ich demokratyczne ugrupowania). Formuła ta w rzeczywistości była w pełni zbieżna z komunistyczną koncepcją ludowego frontu. Celem takiego sojuszu miało być obalenie dyktatury, wypracie wpływów faszystowskich, zagwarantowanie demokratycznych praw politycznych i ekonomiczno-społecznej pozycji mas pracujących oraz obrona całości i niepodległości państwa, realizowana między innymi przez zerwanie z sanacyjną polityką zbliżenia do państw faszystowskich, trwałe sprzymierzenie się z państwami demokratycznymi i antyfaszystowskimi (nie wyłączając Związku Radzieckiego)<sup>15</sup>. I tutaj zbieżność haseł lewicy i KPP jest wyraźna, chociaż wskazywano i słusznie, iż taki program nie jest jedynie wyrazem koncepcji takich czy innych ugrupowań a obiektywnym wymogiem istniejącej sytuacji.

Dążenia te początkowo wywarły pewien istotny wpływ na oficjalną politykę partii, zwłaszcza że nasileniu wewnętrznych dyskusji programowo-politycznych towarzyszyło wzmocnienie politycznej aktywności PPS, a podejmowane w tym okresie inicjatywy rządowe i prowadzona przezeń polityka poważnie zaogniały stosunki; wymienić tutaj należy przede wszystkim koncepcje sanacyjnej unifikacji związków zawodowych i poddania tak powstałej organizacji rządowej kontroli (nie przypadkowo i nie tylko w KPP tę unifikację nazywano „*gleichschaltungiem*”), wprowadzenie nowej konstytucji grzebiącej resztki demokracji parlamentarnej a w ślad za nią nowej ordynacji wyborczej odbierającej masom możliwość posiadania parlamentarnej reprezentacji, a także antyrobotnicze w istocie posunięcia w sferze ekonomicznej i socjalnej. W ostrej walce przeciw tym posunięciom podejmowanej i przez partię i przez masy robotnicze kształtowały się podstawy jednolitego frontu proletariackiego, które doprowadziły do ograniczonego wprawdzie, ale oficjalnego porozumienia między kierownictwem KPP i PPS, zwanego „*paktem o nie-*

<sup>13</sup> Zob. szerzej: J. Tomicki, *Lewica socjalistyczna w Polsce 1918—1939*, Warszawa 1982, s. 384—417

<sup>14</sup> „Dziennik Popularny nr 32 z 26.I.1937

<sup>15</sup> Zob. m. in.: *W walce o socjalizm. Projekt programu Polskiej Partii Socjalistycznej*, Warszawa 1935, reedycja w: *Archiwum Polskiego Ruchu Robotniczego*, t. IV, Warszawa 1977. Istotny dla stanowiska lewicy jest także program grupy Płomienie, zob.: *Gospodarka, polityka, taktyka, organizacja socjalizmu*, Warszawa 1934

agresji” — niezbyt trafnie, gdyż obok stwierdzonego zawieszenia walk wzajemnych zawierał on spory pakiet propozycji dotyczących wspólnych celów walki i wspólnych przedsięwzięć<sup>16</sup>. Był więc, jeśli już używać języka międzynarodowych traktów, ograniczonym wprawdzie ale układem sojuszniczym o charakterze zaczepno-odpornym. Nie bez wpływu na to były wydarzenia we Francji i Hiszpanii, w krajach w których strategia frontu ludowego najszerzej znalazła odbicie, oraz decyzja SMR dająca wolną rękę partiom poszczególnych krajów w kwestii porozumień z komunistami. Akcje polityczne i ekonomiczne 1935 r. wspólnie podejmowane zacieśniały te stosunki. W 1936 r. sytuacja jednak zmieniła się znacznie. Wpłynął na to skomplikowany splot czynników wewnętrznych i międzynarodowych.

Po śmierci Piłsudskiego dotychczasowa jedność sanacji, wiązanej mimo wewnętrznych rozbieżności i personalnych konkurencji — autorytetem dyktatora, uległa znacznemu rozbiću. Okazało się wprawdzie natychmiast, iż obóz rządzący nie ma zamiaru ani rozluźnić reżimu, ani rezygnować z monopolu władzy — a'e nasilający się proces dekompozycji obozu rządzącego zaczął rodzić nadzieję na możliwość porozumienia z pewnymi mniej radykalnymi jego odłamami, a zatem i powrotu do rozwiązania demokratycznych bez wstrząsów politycznych, a także i bez wiązania się z siłami rewolucyjnymi nawet o ograniczonym charakterze. Zwolennikom takiego kierunku w PPS sprzyjało to, iż w 1934 r. i 1935 r. wobec ofensywnych poczynań ruchu endeckiego, odbudowującego z wolna utracone po przewrocie majowym wpływy i wyraźnego faszyzowania się młodoendeckiego skrzydła tego obozu uznano, iż obok sanacji ruch socjalistyczny za głównego wroga uznać musi endecję. Zwolna dochodziło następnie do przesuwania akcentów, do wysuwania na plan pierwszy endecji, nie zaś obozu rządzącego. Bardzo istotne w istniejącym układzie sił było także stanowisko SL. Do sojuszu z nim wielką wagę przywiązywała cała PPS, przy czym siły prawicowe i centrowe podkreślały tę konieczność silniej jeszcze niż lewica. Tymczasem zaś kierownicze gremia SL w zasadzie przeciwne były idei ludowego frontu z udziałem komunistów, za którym wewnątrz stronnictwa opowiadała się tylko stosunkowo niezbyt silna lewica, skupiona zresztą głównie w organizacji młodzieżowej „Wici”. Przeważająca część PPS, nie dostrzegając iż do sojuszu z PPS SL zbytnio się nie kwapi (a nie zapominajmy o wielce wpływowych w SL elementach, które stawiać chciały na porozumienie z sojusznikiem silniejszym, a więc nie z PPS a ze Stronnictwem Narodowym)<sup>17</sup> zaczęła obawiać się, iż jednolity front socjalistyczno-komunistyczny może być przeszkodą w bardziej pożądanym sojuszu z ludowcami. Do tych rachub i rozważań dodatkowego materiału dostarczyły prawicy PPS-owskiej wydarzenia wiosny 1936 r. Było swoistego rodzaju paradoksem, iż wydarzenia te, uznane przez lewicę socjalistyczną za przejaw przebudzenia i aktywizacji mas pracujących rokujący nadzieje zwycięstwa nad dyktaturą oraz potwierdzenie słuszności strategii jednolitego frontu klasy robotniczej i ludowego frontu mas pracujących, dla prawicy PPS-owskiej stały się

<sup>16</sup> Zob. list Sekretariatu Krajowego do Biura Politycznego KC KPP z 1 VIII 1935 r., CA KC PZPR 158/V-3 t. 46, opublikowany także w opracowaniu J. Zarnowskiego (w:) „*Najnowsze Dzieje Polski*”, 1959, t. II, s. 247—253

<sup>17</sup> H. Wachowicz, *Relacja o XXIV Kongresie PPS*, „Z Pola Walki” 1962, nr 4, s. 212; zob. także: M. Śliwa, op. cit., s. 264—267

ostatnią przyczyną dla dokonania kroku wstecz. Uważano tutaj wydarzenia wiosny 1936 roku za sygnał, iż wzburzenie społeczne doprowadzić może do zbyt daleko idących wstrząsów, a nadto iż na fali tych walk nieporównanie szybciej rosną wpływy tych sił, które zajmują najbardziej konsekwentnie antysanacyjną i ludowofrontową pozycję — a zatem partii komunistycznej, nie zaś socjalistycznej. Tę obawę potwierdzały także w drugiej połowie 1936 r. wydarzenia w Hiszpanii.

Tym splotem przyczyn wyjaśnia się zasadnicza wolta dokonana w ciągu 1936 roku przez kierownictwo PPS. Nie wydaje się, aby wydarzenia zachodzące w tym czasie w Związku Radzieckim odegrały tutaj faktycznie decydującą rolę. Pierwsza fala procesów politycznych w 1934, aczkolwiek potępiona w prasie PPS-owskiej, nie przeszkadzała w zawarciu porozumienia między CKW PPS a KC KPP w 1935 r.

Przedsięwzięcia mające na celu okiełznanie PPS-owskiej lewicy CKW podejmował i wcześniej, tym niemniej „sprawa Zaremby” i informacje o procesach moskiewskich znacznie ułatwiły (a może w ogóle umożliwiły) skuteczne działanie w kierunku wycofania się z porozumienia z KPP i wyeliminowania wpływów jednolitifrontowej lewicy PPS-owskiej. „Sprawa Zaremby” stała się — w czasie obrad Rady Naczelnej PPS w maju 1936 r. — podstawą decyzji o ograniczeniu kontaktów z KPP.<sup>18</sup> Na łamach prasy PPS-owskiej pojawiać się zaczęły artykuły niezgodne z postanowieniami umowy z 1935 r., by wreszcie w czasie obrad Rady Naczelnej w listopadzie 1936 r. zapadła decyzja o zerwaniu porozumienia.<sup>19</sup> Nieliczne pozostałe inicjatywy jednolitifrontowe (tu przede wszystkim kontynuacja wydawania powstałego w październiku 1936 r. „Dziennika Popularnego”) utrzymywały się jedynie dzięki usilnym działaniom przywódców lewicy, przede wszystkim Barlickiego, przy stałej, podjazdowej bądź jawnej walce przeciw nim ze strony CKW PPS i prawniczych działaczy i publicystów.

Zresztą i w samej PPS silny dotąd nacisk na nawiązanie i podtrzymywanie porozumienia poważnie osłabł. Wiązało się to z propagandową ofensywą przeciw KPP i organizacyjną — przeciw lewicy PPS.. Ta ostatnia rozwinęła się na szerszą skalę po majowych obradach Rady Naczelnej. Charakterystyczne dla lewicy jednolitifrontowej w PPS a zatem i wspólnych działań KPP i PPS w kraju było ich nierównomierne nasilenie. CKW przedsięwziął zatem kroki przede wszystkim w stosunku do OKR-ów najsilniej przez lewicę opanowanych, między innymi po dokonanych wyborach nie zatwierdzono składu OKR w Łodzi i Lwowie<sup>20</sup> (gdzie nadto drogą rejestracji wyeliminowano głównych działaczy lewicowych), w kilku innych, m. in. w Warszawie,<sup>21</sup> udało się nie dopuścić do wprowadzenia lewicowców w skład OKR. We wrześniu 1936 roku wykluczony został z partii Bolesław Drobner, jeden z autorów projektu programu przedłożonego przez lewicę przed XXIV Kongresem, będący jednym z czołowych jej autorytetów i przywódców.

<sup>18</sup> „Robotnik” nr 157 z 12.V.1936; Komunikat Informacyjny... 12 V 1936 nr 66

<sup>19</sup> „Robotnik” nr 345 z 9.XI.1936; nr 346 z 10.XI.1936; Komunikat Informacyjny... 9 XI 1936 nr 132

<sup>20</sup> Komunikat Informacyjny... 12 V 1936 nr 66; „Robotnik” nr 157 z 12.V.1936. Szerzej zob.: J. Żarnowski, op. cit., s. 107—115

<sup>21</sup> Szerzej zob.: A. Tymieniecka, *Warszawska Organizacja Polskiej Partii Socjalistycznej 1918—1939*, Warszawa 1982, s. 217—221

W listopadzie decyzja Rady Naczelnej o ogólnej ponownej rejestracji członków partii umożliwiła, jak już wspomniano, gruntowne przetrzebieenie sił lewicy. Ow zespół działań, nazwany przez lewicę „Pużakowskim sitem” od nazwiska sekretarza CKW PPS i głównego tych poczynań instygatora, okazał się niezwykle skuteczny także i w przygotowaniach do XXIV Kongresu, odsiewając maksymalnie dużą liczbę delegatów — lewicowców.

Taka skuteczność działań wynikała w pewnej mierze z amorficzności, niezorganizowania i rozproszenia działań lewicy, w pewnej — także i z większego zdecydowania CKW idącego na akcje drastyczne (żc wspomnimy tutaj rozwiązanie OM TUR) gdy lewica zachowująca lojalność wobec własnej partii nie decydowała się na ostrzejsze wystąpienia. Nie byłaby jednak możliwa także i bez wewnętrznego osłabienia lewicy przede wszystkim poprzez uderzenie w jej stosunki z komunistami. Tutaj szerokie propagandowe wykorzystanie procesów moskiewskich, wywołujące zarzuty na które komuniści polscy nie mogli znaleźć odpowiedzi (jako że odpowiedzi takiej w ogóle nie było) powodowało poważne zadrażnienia, odbierając lewicy wiatr z żagli, prawicy zaś umożliwiało odgrzebanie wszystkich starych antykomunistycznych argumentów, ale i pseudoargumentów.

Wypieranie wpływów lewicy zawężyło polityczne opcje przed PPS. Odbiło się to wyraźnie w uchwałach majowego posiedzenia Rady Naczelnej.

Tuż przed jej zwołaniem, 3 maja 1936 r. zorganizowano naradę partii socjalistycznych (PPS, Bundu, Niemieckiej Socjalistycznej Partii Pracy, Ukraińskiej Partii Socjal-Demokratycznej i Poalej-Syjonu) i związków zawodowych reprezentowanych przez KCZZ. W zaproszeniach pominięto komunistów. Uchwały narady zawierały wspólny program gospodarczy (uspoleonienie większych fabryk i przedsiębiorstw handlowych, banków, monopol handlu zagranicznego, reformę rolną bez odszkodowania) i polityczny-proklamujący wzmoczenie walki partii socjalistycznych o władzę poprzez przeprowadzenie nowych wyborów, równość praw, nadanie masom pełni praw politycznych, odbudowę samorządu; nadal zatem przewidywane konkretnie środki nie były adekwatne do deklarowanego celu. Na obradach Rady Naczelnej K. Pużak w referacie wypowiedział się za sojuszem z SL, ale przeciw współdziałaniu z komunistami, uznając jedynie pakt o nieagresji ale atakując lewicowe OKR-y, przede wszystkim lwowski, za współpracę z KPP. Informatorzy policyjni zwracali uwagę na ambiwalenty stosunek referenta do rządu. Przedstawiciele lewicy (B. Drobner, St. Dubois, A. Próchnik) zarzucali CKW oportunizm, ale pozostawali w mniejszości.<sup>22</sup> Odbiciem tego stały się uchwały Rady Naczelnej, która wzywała do jedności organicznej klasy robotniczej w szeregach PPS (choć na poprzedzającej naradzie partii socjalistycznych stanowisko takie wzbudziło sprzeciw) i do utworzenia rządu robotniczo-rolniczego. Wyrażono poparcie dla programu, uchwalonego przez naradę partii socjalistycznych. Uchwała w sprawie stosunku do KPP zgodna była z wyrażonym w referacie stanowiskiem Pużaka, zakładała zatem znaczne ograniczenie kontaktów. Za tym poszły uchwały w kwestiach organizacyjnych, podkreślające konieczność dyscypliny orga-

<sup>22</sup> Szerzej zob.: J. Żarnowski, op. cit., s. 107—115



nizacyjnej i ideowej, wezwano robotników do uczestniczenia tylko w takich akcjach, jakie prowadzone będą pod kierownictwem partii socjalistycznych i organizacji zawodowej. Odroczone także termin kongresu PPS, który zgodnie z postanowieniami kongresu warszawskiego miał być zwołany w 1935 r.<sup>23</sup> Nic zatem dziwnego że uchwały te stanowiły dla CKW mandat na scharakteryzowane powyżej zaostrzenie walki z lewicą wewnątrz partii.

Na złagodzenie stosunku CKW do rządu wpłynęły nie tyle konkretne posunięcia, ile obietnice rządu Kościałkowskiego, uważanego za liberalniejszy i skłonny do kontaktów z lewicą. Te właśnie opinie sprawiły, iż wkrótce po obradach RN (15 V) rząd ten został usunięty i zastąpiony rządem Sławoja-Składkowskiego, mającego stosować politykę twardej ręki, wkrótce także zaostrzono represje i wobec PPS-owców. Słusznie tutaj wskazuje J. Żarnowski, iż „*mimo wystąpień masowych, mimo rozkładu sanacji, ewolucja poszła we wręcz odwrotnym kierunku niż tego oczekiwali przywódcy PPS, nie nastąpiła wcale oczekiwana oferta ze strony obozu pomajowego w kierunku współpracy z opozycją lecz przeciwnie — rząd w generalskich mundurach miał nie tylko sanację postawić na baczność*”.

Załamanie rachub na liberalizację reżimu i porozumienie z częścią choćby obozu sanacyjnego skierowało tym pilniejszą uwagę PPS na porozumienie z SL. I tu jednak rzeczywistość zadawała kłam oczekiwaniom. Przebieg manifestacji w Nowosielcach oraz „Święta Chłopskiego” 15 sierpnia 1936 r. wskazywały wprawdzie wyraźnie na radykalizację nastrojów wsi, przede wszystkim wsi małopolskiej, ale do zmiany stanowiska władz SL było stąd jeszcze daleko. Toteż rozmowy (prowadzone m. in. między Niedziałkowskim i Ratajem) nie przyniosły rezultatów. Upadły jednocześnie koncepcje porozumienia SL z Frontem Morges, odrzucono także zdecydowanie próby przyciągnięcia SL do poczynania płk. Koca z których miał wkrótce wyrosnąć OZN, ale mimo współdziałania niektórych lokalnych ogniw — na sojusz między SL i PPS nadal się nie zanosilo, a przeciwne temu było nie tylko kierownictwo SL, ale i znaczna część lokalnego aktywu.

W PPS wiązano jeszcze pewne nadzieje ze zwołanym na styczeń 1937 r. kongresem SL, ale szanse porozumienia nadal malały. W rezultacie kongres SL w uchwałach wskazywał, iż sojusznikami SL są „*ugrupowania szczerze demokratyczne*” nie wymieniając żadnego z nich<sup>24</sup> (a nie jest tajemnicą, że część SL przeciwna była współpracy z PPS gdyż uważała ją za „marksistowską”, inna zaś podejrzewała ją o nadmierne zbliżenia do elementów lewicy sanacyjnej) i ograniczając ewentualne współdziałanie jedynie do ściśle określonych celów.

Oficjalna zatem polityka PPS nie przynosiła rezultatów, a jedynym poważniejszym zwycięstwem, acz nietrwiałym, okazała się jak na ironię ostatnia z poważniejszych jednolitifrontowych akcji — wybory do Rady Miejskiej w Łodzi we wrześniu 1936 r., gdzie CKW mimo obowiązujących uchwał majowego posiedzenia Rady Naczelnej udzielił OKR specjalnego zezwolenia na wystawienie listy wspólnej z KPP.

Mimo ostrych represji rządowych i zacieklej walki ze strony SN, wprowadzającego bojówki do akcji wyborczej, PPS uzyskała 94 955 głosów i 34 mandaty, jej główna przeciwniczka — endecja — 77 831 i 27, żadna zaś z grup sanacyjnych (jako, że w Łodzi sanacja nie była nawet w stanie wystawić własnej wspólnej listy) nie uzyskała mandatu. Rząd oczywiście podjął właściwe sobie działania, wybór Barlickiego na prezydenta Łodzi został dwukrotnie unieważniony a w końcu i sama Rada rozwiązana.

Z takiego rozwoju sytuacji winna była wyciągnąć wnioski Rada Naczelna PPS, której ostatnie przed XXIV Kongresem posiedzenie odbyło się 7 i 8 XI. 1936 r. W wygłoszonym na wstępie referacie K. Pużak stwierdził, że nie tylko utrzymywanie jakichkolwiek kontaktów z komunistami ale nawet kontynuowanie porozumienia o nieagresji jest szkodliwe.<sup>25</sup> Mimo protestów Dubois i Próchnika przeważały głosy popierające stanowisko Pużaka. Był to oficjalny koniec tolerowania działań jednolitifrontowych przez władze naczelne PPS, aczkolwiek mimo ostrych ataków na pismo w czasie obrad Rady Naczelnej, udało się utrzymać wydawanie Dziennika Popularnego jeszcze przez 3 miesiące.

Zwraca także uwagę inny ważny akcent obrad. I w referacie Pużaka, i w uchwale podkreślano — nigdy przecież nie ulegający wątpliwości — pozytywny stosunek PPS do kwestii obronności kraju. Pużak oświadczył wręcz, iż PPS pozytywnie odnosi się do armii, takie podkreślenie zarówno w ocenach władz jak i KPP<sup>26</sup> uznane zostało za próbę wyciągnięcia ręki do Rydza-Smigłego, jako że było już wiadomym iż 11 XI otrzymać ma on buławę marszałkowską. Wspomniana już uchwała o ponownej rejestracji członków PPS, rozumiana jako „czystka” wobec elementów „niepewnych politycznie” czyli lewicowych i wyznaczenie terminu XXIV Kongresu na 31 I — 2 II 1937 r. zakończyły obrady RN.

Wynika z nich iż kierownictwo PPS w toku wydarzeń 1936 r. nie tylko nie uwzględniło wniosków i przewartościowań, wnoszonych w połowie lat trzydziestych przez lewicę partyjną, ale wykorzystало wszelkie możliwe środki i sposoby, aby chwilowe ugięcie się wobec jej żądań jakie nastąpiło w 1935 r. jak najszybciej anulować. W rezultacie tych działań wynik XXIV Kongresu w znacznym stopniu przesądzony został już przed jego zwołaniem. W PPS zdecydowanie górę wzięły kurs prawicowy. Jakie przyczyny zadecydowały o takim obrocie spraw? Wydaje się, że w tym miejscu podsumować należy i uszeregować wynikające z dotychczasowych rozważań wnioski.

Wśród obiektywnych przyczyn wskazać należy na kształtowanie się sytuacji na arenie międzynarodowej. Ciężenie zagrożenia zewnętrznego Polski, uwidaczniającego się coraz wyraźniej, hamowało nie tylko działania samej partii ale i całej klasy robotniczej. W tej sytuacji istniała uzasadniona obawa, iż zaostrzenie walki przeciw dyktaturze wewnętrznej może stworzyć dogodną sytuację dla targnięcia się przez Rzeszę hitlerowską na całość terytorialną lub w ogóle niepodległość

<sup>25</sup> List Sekretariatu Krajowego do Biura Politycznego KC KPP z 3 XI 1936, CA KC PZPR 158/V-3 t. 56

<sup>23</sup> Tamże, s. 136

<sup>24</sup> Por. „Robotnik” nr 20 z 19.I.1937; nr 21 z 21.I.1937

Polski. Ruch ludowego frontu w skali międzynarodowej był zbyt słaby aby stanowić potencjalnego sojusznika, liczyć więc można było tylko — jeżeli programowo odrzucało się sojusz z ZSRR na demokratyczne państwa zachodnie w ich tradycyjnych strukturach ustrojowo-politycznych, a zbyt dalekie wychylenie w lewo wartość tych i tak — jak wykazał przebieg dziejów — wątpliwych sojuszów mogło by dodatkowo podważyć. Pozostawało zatem rozegranie sytuacji wewnątrz rządzącego reżimu. Tutaj znaczny rozkład jego wewnętrznej spójności był faktem obiektywnym, ale rzekoma możliwość jego wewnętrznej liberalizacji prowadzącej do możliwości porozumienia z opozycją pozostała subiektywną i — jak udowodnił przebieg wypadków — nierealistyczną oceną PPS.

Koncepcja zjednoczenia klasy robotniczej Polski pod sztandarami PPS była bardziej jeszcze nierealna, ze względu na zbyt głębokie podziały ideowo-programowe i to nie tylko w układzie między ruchem reformistycznym a rewolucyjnym ale także między ruchem klasowym i nieklasowym w całej jego różnorodności. Walka KPP o jednolity front klasy robotniczej stanowiła tutaj koncepcję bardziej liczącą się z realiami, ale jej urzeczywistnieniu przeszkadzała i wciąż jeszcze niedostateczna siła i zasięg wpływów KPP, wspomniane wyżej ciężenie zagrożenia zewnętrznego i sytuacja w międzynarodowym ruchu komunistycznym wynikająca z rozwoju sytuacji politycznej w ZSRR i III Międzynarodówce. Klasowy ruch polityczny polskiego proletariatu nie stanowił dostatecznej siły nie tylko dla ujęcia władzy, ale nawet dla wywarcia nacisku na powrót do utraconych zdobyczy demokracji parlamentarnej. Tutaj zatem konieczność sprzymierzenia z ruchem mas chłopskich stanowiła obiektywną konieczność, ale procesy konsolidacji i radykalizacji tego ruchu zbyt słabo jeszcze były zapoczątkowane, aby zrozumienie tej konieczności dotarło do tego potencjalnego partnera.

W rezultacie zatem żadne działania PPS nie mogły przynieść szybkich i doraźnych rezultatów. Pozostaje jednak do rozważenia skutek jej działalności w dłuższym okresie historycznym. Przede wszystkim uwzględnić tu należy wpływ polityki PPS na kształtowanie świadomości mas. W tej dziedzinie dorobek lewicy socjalistycznej jawi się jako bardziej ważki i owocny w kształtowaniu tak poglądów na rolę klasy robotniczej i znaczenie jej jedności, dróg i metod walki o władzę, jak i w projektowanych rozwiązaniach programowych odnoszących się do państwa socjalistycznego, jego ekonomicznych i socjalnych zadań i metod ich realizacji. Rządy dyktatury usunęły PPS od wpływu na doraźną nawet sytuację klasy robotniczej i uniemożliwiły artykułowanie jej postulatów na forum parlamentarnym, ograniczając także znacznie możliwości działań rewindykacyjnych ze strony klasowego ruchu zawodowego; siłą rzeczy główne znaczenie działań ruchu socjalistycznego przeniosło się na obronę przed radykalizacją działań dyktatorskich, przeciw istniejącej groźbie faszyzacji kraju i na pracę o znaczeniu perspektywicznym w sferze kształtowania poglądów i oblicza politycznego mas. Istotne znaczenie obok hasel socjalistycznych miało tutaj także umacnianie ich patriotyzmu i przywiązania do niepodległości. W tej dziedzinie PPS przyznać trzeba rolę wiodącą.

MICHAŁ ŚLIWA

## EWOLUCJA MYŚLI PROGRAMOWEJ POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

(wybrane zagadnienia)

21 lat to na pewno krótki okres w rozwoju idei i doktryny społeczno-politycznej. Ale zakreszone w tytule niniejszej wypowiedzi ramy chronologiczne oznaczają szczególną epokę w dziejach najnowszych, obfitującą w burzliwe wydarzenia oraz skomplikowane zjawiska i procesy. W czasie jednego pokolenia zaszły poważne zmiany w każdej dziedzinie życia społecznego. Wojna i rewolucje wstrząsnęły starym porządkiem: rozpadł się ponad stuletni powiedeński ład międzynarodowy, upadły w wielu krajach ustroje monarchistyczne, osłabił system kapitalistyczny, zanikały dawne ideologie i wyobrażenia ludzkie, triumf święciły wartości demokracji i postępu, w znacznej części świata umacniał się nowy ustrój społeczny — socjalizm.

Nadzieje wielu społeczeństw i ludzi na życie samodzielne, godne i sprawiedliwe, okazały się wkrótce jednak zawodne. Na oczach tego samego pokolenia załamywał się ład powersalski i zaznaczył się wyraźnie kryzys cywilizacji przemysłowej: demokracja liberalna zaatakowana przez różne siły społeczno-polityczne nie mogła sprostać nowym zadaniom i potrzebom, rozwinęły się przeto nowe ideologie i ruchy społeczne o charakterze faszystowskim i autorytarnym, doprowadzające do niesłychanej barbaryzacji kultury ludzkiej.

Wszystko to nie mogło nie udzielać się twórcom doktryny społeczno-politycznej Polskiej Partii Socjalistycznej, organizacji odgrywającej ważną rolę w II Rzeczypospolitej.<sup>1</sup> Polscy socjaliści zorganizowani w tej głównej strukturze politycznej polskiego ruchu socjalistycznego wyrażali swoje koncepcje ideowo polityczne w programach partyjnych, uchwałach i proklamacjach instancji partyjnych, w publicystyce i w pracach teoretycznych.

<sup>1</sup> Działalność organizacyjna i ideowo-polityczna międzywojennej PPS została już wyczerpująco przedstawiona w licznych monografiach i opracowaniach, m. in. J. Holzera, *Polska Partia Socjalistyczna 1917—1919*, Warszawa 1962; K. Więcha, *Polska Partia Socjalistyczna 1918—1921*, Warszawa 1978; A. Tymienieckiej, *Polityka Polskiej Partii Socjalistycznej w latach 1924—1928*, Warszawa 1969; B. Głowackiego, *Polityka Polskiej Partii Socjalistycznej 1929—1935*, Warszawa 1979; J. Żarnowskiego, *Polska Partia Socjalistyczna w latach 1936—1939*, Warszawa 1965; J. Tomickiego, *Polska Partia Socjalistyczna 1892—1948*, Warszawa 1983; *Lewica socjalistyczna w Polsce 1918—1939*, Warszawa 1982; Norbert Barlicki 1880—1941, *Działalność polityczna*, Warszawa 1968; M. Sliwy, *Myśl polityczna Mieczysława Niedziałkowskiego (1893—1940)*, Warszawa 1980; Bolesław Drobner, *Szkic o działalności politycznej*, Kraków 1984; A. Leinwanda, *Posel Herman Lieberman*, Kraków 1983; S. Niciej, *Adam Próchnik, Historyk-polityk-publicysta*, Warszawa 1986

Szczególną wartość posiadają programy partyjne. Zawierają bowiem opis planowanych działań zmierzających do realizacji postulowanych celów. Przenoszą założenia ideowe i doktrynalne na grunt praktycznego działania. Dostarczają przeto ogromnego zasobu informacji o poglądach społeczno-politycznych animatorów i twórców ruchu socjalistycznego. Ułatwiają prześledzenie głównych kierunków rozwoju i tendencji myśli socjalistycznej.

Jej najważniejsze założenia i wartości można odtworzyć na podstawie analizy dwóch programów PPS uchwalonych w 1920 r. oraz w 1937 r. Autorem pierwszego programu, przyjętego na warszawskim kongresie partyjnym, był Feliks Perl, natomiast autorem drugiego dokumentu, zatwierdzonego na kongresie radomskim PPS, był Mieczysław Niedziałkowski. PPS dysponowała jeszcze jednym programem, uchwalonym na kongresie zjednoczeniowym partii socjalistycznych z b. trzech zaborów w Krakowie w kwietniu 1919 r. opracowanym przez M. Niedziałkowskiego. Program ów miał być dokumentem tymczasowym, obowiązującym od następnego kongresu partyjnego. Sformułowany w warunkach nasilenia walk społecznych i burzliwych przemian politycznych cechował się znacznym radykalizmem, ale z chwilą załamania się fali rewolucyjnej stracił na znaczeniu i nie mógł spełnić swych funkcji. Dlatego istotną rolę w rozwoju myśli programowej PPS odegrały jedynie dwa pierwsze dokumenty.

W ich strukturze można wyróżnić stałe elementy:

- ocenę rozwoju kapitalizmu;
- analizę sytuacji społecznej, ekonomicznej, politycznej i kulturalno-moralnej robotników oraz polityki klas posiadających; ,
- uzasadnienie dążeń ostatecznych (program maksimum);
- określenie zadań i funkcji partii robotniczej w realizacji społeczeństwa sprawiedliwości społecznej;
- typologię bieżących zadań proletariatu i partii robotniczej;
- określenie środków i metod realizacji artykułowanych celów bieżących i ostatecznych.
- obraz przyszłych stosunków społecznych.

Żaden z wymienionych kompleksów zagadnień nie był jednolicie interpretowany. PPS była organizacją wielonurtową, ale jej luźna więź organizacyjna, pragmatyczny charakter linii politycznej, otwartość na wartości innych ideologii powodowały, że częste rozłamy i secesje nie prowadziły do rozstań ostatecznych i ułatwiały poszczególnym działaczom, a nawet całym grupom socjalistycznym powrót do partii. Również stosunkowo luźna więź organizacyjna i ideowa z międzynarodowym ruchem socjaldemokratycznym rzutowała na swoistość jej życia ideologicznego.

W pełnej analizie myśli programowej PPS powinno się zatem ukazać jej strukturę, idee przewodnie, w decydującym stopniu warunkujące pozostałe twierdzenia i wartości. Powinno się także określić w jakim stopniu postulowany sposób przekształcenia stosunków społecznych wynikał z przyjętych prognoz dotyczących ewolucji współczesnego społeczeństwa, w jakim stopniu z wizji socjalizmu; na ile były one głoszone pod wpływem określonego pojmowania prawidłowości rozwoju społecznego, a w jakim zakresie wywodzono je z uznanego systemu wartości. Należałoby wykazać ich związek z rzeczywistością społeczną, w której



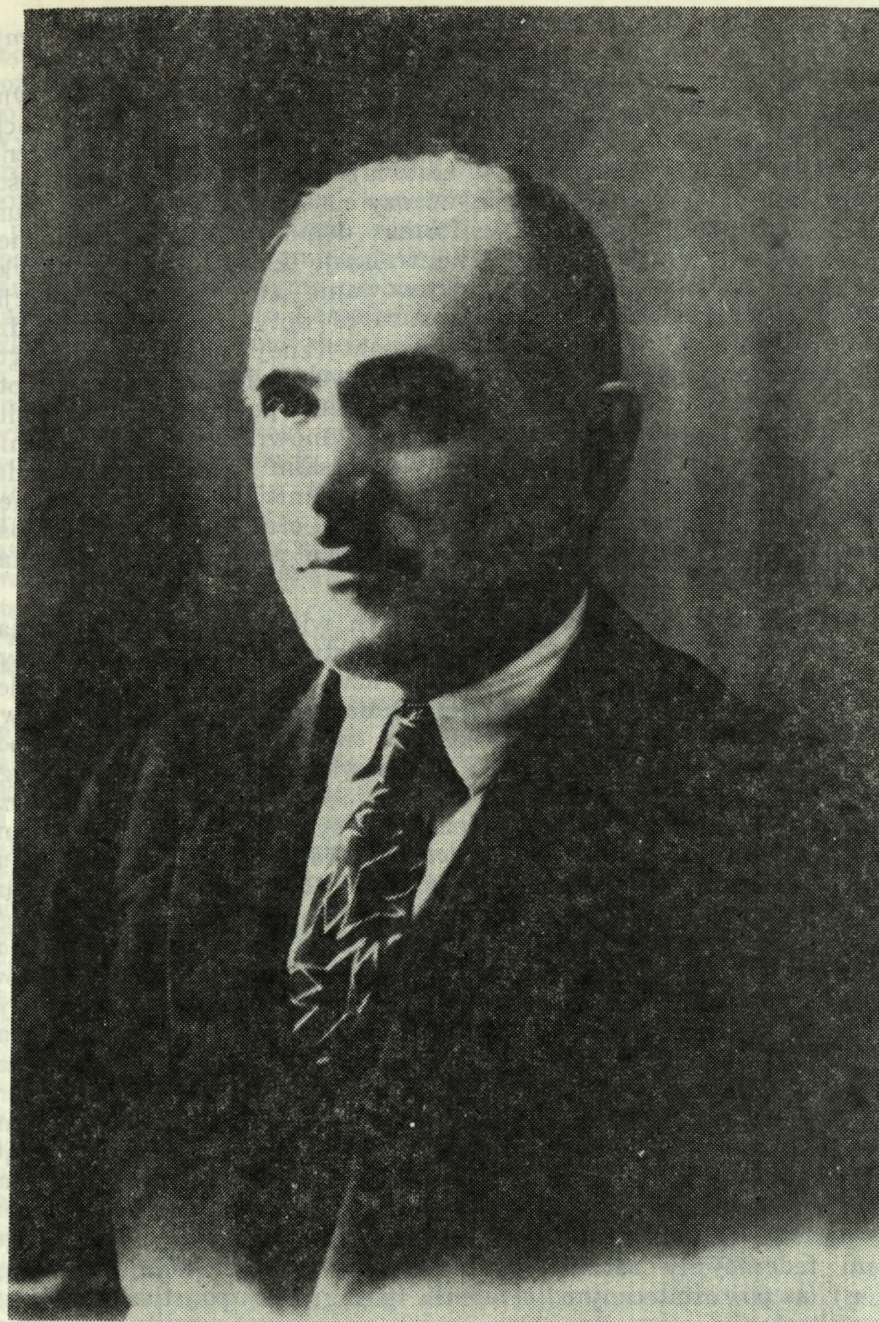
4. Grupa działaczy radomskiego OKR z przewodniczącym CKW PPS T. Arciszewskim (siedzi) podczas przerwy w obradach Kongresu

powstawały oraz z tradycją narodową. Nie powinno się również pominąć ich oddziaływania na postawy i zachowania masowych grup społecznych, ukazując w ten sposób ich funkcje społeczne i ideowe.

Punkt wyjścia wypowiedzi autorów i popularyzatorów myśli programowej PPS w pierwszej dekadzie międzywojnia stanowiła teza o przejściowym charakterze przeżywanego epoki dziejowej, charakteryzującej się brakiem równowagi społeczno-ekonomicznej i klasowo-politycznej. W owej epoce — „przeźrzeni” rozdzielającej dziewiętnastowieczny kapitalizm od przyszłego ustroju sprawiedliwości społecznej — utrwałać się miały przesłanki nowego systemu społecznego. Wojna światowa i rewolucje — jak twierdzono — wstrząsnęły już samymi podstawami kapitalizmu. Przyspieszeniu uległy procesy koncentracji produkcji i własności kapitalistycznej oraz proletaryzacji i pauperyzacji społeczeństwa. Kapitalizm nie jest już zdolny zaradzić trudnościom społeczno-gospodarczym i odpowiednio zorganizować funkcjonowanie społeczeństwa. Dlatego w okresie powojennym — konstатовano w programie warszawskim PPS — walka łoczy się już „o całkowitą zmianę dzisiejszych stosunków, o ustrój socjalistyczny i połączone z tym dążenie do objęcia władzy przez klasę

robotniczą”.<sup>2</sup> Ale ze względu m. in. na zdeorganizowane w wyniku działań wojennych życie gospodarcze, ogólne obniżenie się poziomu życia warstw pracujących i słabość polityczno-organizacyjną proletariatu realizacja socjalizmu „nie może być sprawą krótkiej chwili, nie może być przemocą narzucona społeczeństwu, nie może być niezależna od warunków czasu i miejsca”.<sup>3</sup> W ten sposób większość polskich socjalistów również dystansowała się wówczas od doświadczeń Rewolucji Październikowej i przeciwstawiała się ostro ruchowi rewolucyjnemu. Ponadto miała na uwadze względy narodowo-państwowe. Wszak sądziła, że w warunkach złożoności polskiego procesu dziejowego koniecznym jest utrwalenie młodej niepodległości i że nie jest możliwe zniesienie państwa burżuazyjnego w drodze rewolucji, ponieważ w warunkach geopolitycznego położenia Polski może to doprowadzić do utraty niepodległości. Rozpatrywała owe problemy przez pryzmat własnych doświadczeń, ludzi żyjących w społeczeństwie pozbawionym własnego państwa i możliwości pełnego rozwoju kultury narodowej. Widziała w państwie polskim samodzielną wartość polityczną. Stwarzać ono miało nie tylko odpowiednie warunki dla rozwoju narodu i kultury narodowej, ale miało być także instrumentem budowy socjalizmu.

Jawiły się przeto przed większością polskich socjalistów poważne dylematy, których nie odczuwała socjaldemokracja innych krajów zwłaszcza zachodnioeuropejskich: czy należy dążyć do obalenia burżuazyjnego państwa, będącego istotną formą organizacyjną narodu, i czy właściwą metodą walki z tym państwem może być droga rewolucyjna, skoro może doprowadzić do utraty niepodległości. Udzielała wówczas jednoznacznej odpowiedzi: proletariats i jego sojusznicy nie zawsze i nie w każdej sytuacji mogą i powinni dążyć do obalenia narodowego państwa burżuazyjnego. Na przykład w komentarzu do uchwał XVII Kongresu PPS podkreślała, że ze szczególną siłą potęguje się w Polsce dążenie do przebudowy społecznej na zasadach socjalistycznych. Ale polska niepodległość trwa stosunkowo krótko. „Państwo polskie istnieje — dowodziła — bez granic, wrogowie, oparci o stare, wrogie narodom potęgi, grożą młodej niepodległości; wszystko woła o współpracę, o twórczość spotęgowaną. Robotnik polski, socjalista polski, o tę niepodległość walczył krwawo przez całe pokolenia, on tę Polskę budował i nie może tej budowy zaniechać w chwili wielkich dla niej niebezpieczeństw. Któż odmówi tym pobudkom słuszności i uzasadnień? Kto porównać może Polskę z Anglią lub choćby ze zwycięskimi Włochami, gdzie walka społeczna wywiesza sztandary choćby najradykałniejsze bez obawy o utratę niepodległości”.<sup>4</sup> Dlatego stawiając w pierwszych latach II Rzeczypospolitej przed klasą robotniczą i innymi warstwami pracującymi przede wszystkim zadanie utrwalenia niepodległości popularyzowała pewne cechy postawy członka partii silnie motywowane ideowo, które przejawiać się miały w pozytywnym stosunku do państwa i jego interesów w przyjmowaniu pełnej odpowiedzialności za jego przyszłość. Wyrażał je dobitnie Stanisław Posner kreślając w nowych warunkach politycznych wzór osobowy Polaka-Socjalisty: „Trzeba pracować poczciwie, ofiarnie, z zaparciem się osoby własnej, a będziemy się stawali



5. Józef Grzecznarowski — przew. OKR PPS w Radomiu, wiceprzewodniczący Rady Naczelnej PPS po XXIV Kongresie

lepszymi socjalistami. Trzeba ukochać wielki ideał odrodzenia ludzkości na zasadach Równości, Sprawiedliwości, Braterstwa, do ideału tego kroczyć drogami Prawdy i Uczciwości, odrzucić precz demagogię i kłamstwo, ukochać Człowieka, Naród, Ludzkość całą, jaka w nas jest miłością,

<sup>2</sup> Program PPS (uchwalony na XVII Kongresie PPS), Warszawa 1920, s. 7

<sup>3</sup> Tamże, s. 8

<sup>4</sup> XV Kongres PPS, „Trybuna” nr 21 z 29 V 1920, s. 626—627

nie gardzić żadną pracą, służyć wszystkim co cierpią, a będziemy dobrymi socjalistami”.<sup>5</sup>

Większość polskich socjalistów sądziła przeto, że najwłaściwszym modelem państwa w „epoce przejściowej” i w specyficznych warunkach polskich jest państwo równowagi klasowej, którego demokratyczne instytucje polityczne i ekonomiczne ułatwiają utrwalenie niepodległości i umożliwią proletariatu przejęcie władzy na drodze pokojowej. Musi ono być zatem zorganizowane w formie demokracji parlamentarnej ponieważ tylko ta forma państwa neutralizuje klasową treść polityki burżuazyjnej, umożliwia państwu sprawowanie zwiększonych funkcji: narodowej i społeczno-ekonomicznej, stwarza optymalne warunki dla integracji rozbitego wskutek niewoli politycznej narodu polskiego, pozwala umocnić w świadomości społeczeństwa, zwłaszcza klasy robotniczej poczucie odpowiedzialności za losy narodu i państwa oraz utrwalić poczucie prawa i praworządności. Ponadto stanowi szkołę wychowania mas ludowych oraz zaporę przeciwko dyktatorskim systemom rządzenia. W sumie posiada istotną zdolność rozwiązywania kryzysów i napięć wewnętrznych poprzez dyskusję i kompromisy oraz stwarza możliwość parlamentarnego zdobycia władzy i pokojowego przekształcenia kapitalizmu w socjalizm.

W myśl koncepcji ustrojowo-politycznych większości polskich socjalistów odpowiednią formą odrodzonego państwa polskiego miała być demokratyczna republika parlamentarna, uzupełniona instytucjami demokracji bezpośredniej, tj. referendum ludowym i ludową inicjatywą ustawodawczą. Władza zwierzchnia narodu miała należeć do jednoizbowego parlamentu, wyłonionego na podstawie pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego, a wzajemne stosunki pomiędzy władzą ustawodawczą a władzą wykonawczą oparte na założeniach systemu rządów parlamentarnych. Projektowano także „obudować” ustrój parlamentarny „instytucjami socjalnymi” — Radami Delegatów Robotniczych oraz Izłą Pracy — parlamentem robotniczym, pomyślanym jako przeciwwaga burżuazyjnej reprezentacji politycznej narodu i „motor przemian o charakterze socjalistycznym”. Toteż program konstytucyjny socjalistów stanowił, w porównaniu z innymi projektami konstytucyjnymi i Konstytucją Marcową, system silnej demokracji politycznej i najszerzej „obudowany” instytucjami socjalnymi ustrój państwa. Autorzy jego dostrzegali konieczność budowy społeczeństwa i państwa polskiego na miarę epoki. Pragnęli państwa nowoczesnego, silnego, stwarzającego optymalne warunki dla całego społeczeństwa i wszystkich jego obywateli. Początkowo opowiadali się za odbudową państwa polskiego w granicach etnograficznych, połączonego więzią federacyjną z organizmami państwowymi, powstałymi na terytorium b. Wielkiego Księstwa Litewskiego. Program federacyjny zarzucili jednak po zawarciu pokoju ryskiego (1921 r.) a po ostatecznym ustaleniu się granic państwa polskiego i ukształtowaniu się go jako organizmu wielonarodowościowego proponowali oprzeć politykę narodowościową państwa na zasadach: autonomii terytorialnej dla ludności ukraińskiej i litewskiej, samorządu terytorialnego dla Bałorusinów oraz pełni praw obywatelskich dla ludności niemieckiej i żydowskiej.

<sup>5</sup> S. Posner, *Jakim powinien być socjalista?* „Kalendarz Robotniczy PPS na rok 1921”, Warszawa 1921, s. 31

W kwestii dróg do socjalizmu nie zajmowała większość polskich socjalistów jednoznacznego stanowiska. Opowiadała się za koncepcją różnorodności dróg do socjalizmu. Za najbardziej pożądaną w warunkach polskich formę rewolucji uznawała pokojową drogę do socjalizmu. Wyrażała nadzieję, iż w warunkach rozwiniętej demokracji politycznej proletariariat zdobędzie władzę środkami demokratycznymi i społeczeństwo poniesie niewielkie koszty ekonomiczne, polityczne i moralne, związane z przebudową ustroju. Owe pragnienie pokojowej przebudowy stosunków społecznych w Polsce najdobitniej wyraził F. Perl w debacie parlamentarnej nad powojennymi problemami międzynarodowymi stwierdzając: „użyję tu porównania Lassalle’a, który mówił, że rewolucja rozumiana jako wielka przemiana społeczna, może się odbyć w różnych formach; w znacznym stopniu zależy to od czynników dzierzących władzę, czy przyjdzie rewolucja z rozwianym włosem, z mieczem w dłoni, czy przyjdzie w majestacie prawa. My, zasiadający tutaj w Sejmie, my socjaliści, którzy gorąco agitowaliśmy za wyborami do tego Sejmu, którzy przyczyniliśmy się do powstania tego Sejmu, nadal w nim pracować chcemy i dolożymy wszelkich starań, ażeby rewolucja, która jest nieunikniona, jako wielka przemiana, odbyła się u nas w majestacie prawa. I chodzi o to, ażeby i reakcja rozumiała to, że jest to konieczność historyczna. Jeśli nie zrozumie tego, to rewolucja przejdzie po nich, z ich własną szkodą. Chcemy, ażeby rewolucja odbyła się u nas z całym majestatem prawa”.<sup>6</sup>

Trudno było większości socjalistów przyjąć inną formułę rozwiązania pojawiających się przed nimi dylematów, związanych z przekształceniem kapitalizmu w socjalizm. Rozpad w wyniku wojny i rewolucji w krajach ościennych starych struktur społecznych i politycznych rokował nadzieję, że dalsza emancypacja szerokich mas pracujących i wprowadzenie ustroju sprawiedliwości społecznej w Polsce dokona się już bez rozlewu krwi, wojny domowej, konfliktów zbrojnych. Idea rewolucji w majestacie prawa — wizja przewrotu społeczno-politycznego w formach demokratycznych, humanitarnych — była pewną reakcją na wojnę, dotychczasowe doświadczenia rewolucji proletariackich, a także była pewną próbą rozwiązania konfliktów socjalnych epoki na innej, aniżeli dotychczas drodze. Toteż jej promotorzy zakładali możliwość dzielenia władzy burżuazji i proletariatu w okolicznościach temu sprzyjających. Za bezpośrednich sojuszników proletariatu uznawali natomiast jedynie bezrolne i małorolne chłopstwo oraz demokratyczne odłamy inteligencji. Zgodnie z programem rolnym PPS z 1918 r. projektowali z części wydłużonej ziemi obszarnej utworzyć wzorcowe państwowe gospodarstwa rolne, a pozostałą część ziemi wydzierżawić zrzeszeniom bezrolnych i małorolnych chłopów, kooperatywom robotniczym i indywidualnie gospodarującym bezrolnym i małorolnym chłopom.

Promotorzy pokojowej drogi do socjalizmu ostro zwalczali postulat dyktatury proletariatu, który znowu popularyzowały i usiłowały realizować grupy lewicowo-socjalistyczne (między innymi PPS-Opozycja, Grupa członków PPS-Lewicy, Niezależna Socjalistyczna Partia Pracy) i komuniści wzorem Rosji Radzieckiej. Leninowskiej teorii państwa socjalistycznego zarzucali przecenianie roli organizacji państwowej i jej

<sup>6</sup> Sprawozdanie Stenograficzne Sejmu Ustawodawczego, pos. 19 z 27 III 1919, t. 1150

środków przemocy w przemianach społeczno-ekonomicznych, co w konsekwencji — jak twierdzili — musi prowadzić do likwidacji demokracji, która jest niezbędną formą współżycia ludzi i grup społecznych. Realizacja państwa dyktatury proletariatu oznaczać według nich miała urzeczywistnienie polizeistaatu, co wynikać miało znowu ze zjawiska antynomii dyktatury i demokracji. Utożsamiając pojęcie dyktatury proletariatu jedynie z metodami i środkami sprawowania władzy, a więc z reżimem politycznym, stawiali iunctim między ograniczeniem wolności politycznej burżuazji a likwidacją tych wolności również dla mas pracujących. Toteż w warszawskim programie partyjnym jednoznacznie stwierdzili, że „podnoszenie środków represji, a nawet terroru do godności trwałego systemu, zwłaszcza zaś opieranie przebudowy społecznej na bezwzględnych, dyktatorskich rządach mniejszości — niezgodne jest z istotą socjalizmu i nie może prowadzić do wyzwolenia klasy robotniczej. Dlatego PPS odrzuca tak rozumianą i stosowaną „dyktaturę proletariatu”, wysuwając natomiast dążenie do rządów socjalistycznych, opartych na masach pracujących miast i wsi — zgodnych z wolą większości społeczeństwa — kontrolowanych przez ogół obywateli”.<sup>7</sup> Nic też dziwnego, iż system władzy socjalistycznej pragnęli oprzeć na zasadach demokracji parlamentarnej, obudować go pięcioprzymiotnikowymi wyborami, kontrolą parlamentu nad rządem, niezależnością władzy sądowniczej, szerokim samorządem terytorialnym, swobodami obywatelskimi itp.

I również większości polskim socjalistom udzielił się dawny niepokój ideowy i troska o to, by w nowym społeczeństwie nie narodziły się nowe nierówności i nowe niezależności, by — jak mawiał przed laty twórca socjalizmu bezpaństwowego — Edward Abramowski — przysli reformatorzy, prawodawcy, szlachetna mniejszość „oświeconego państwa” nie przywłaszczyła sobie prawa do decydowania o charakterze nowego typu życia zbiorowego poza świadomą decyzją samego podmiotu nowego życia, czyli zbiorowości ludzkiej. Dlatego większość socjalistów przewidywała, iż w wyniku socjalizacji stosunków społecznych zaniknie klasowa struktura społeczeństwa i zanikną sprzeczności klasowe. Wówczas państwo przestanie być produktem przeciwieństw społecznych, a stanie się wyrazicielem wspólnych potrzeb całego społeczeństwa będącego jedną wielką klasą robotniczą. Nie będzie już organizacją wyobcowaną i zbiurokratyzowaną, ale rzetelnym wyrazem woli ogółu, zarządem dla załatwiania wspólnych spraw. I również stawiała sobie pytanie, czy „państwo socjalistyczne wyczerpuje już rozwój instytucji państwa?” Konstatując, że nie jest ono idealną organizacją społeczeństwa, wyrażała pogląd, iż stan apanstwowy jako ideał odległej przyszłości nie jest wykluczonym. Nie może zaniknąć jeden z jego czynników: organizacja. Zaniknąć może natomiast inny czynnik — władza, bez której przestanie ono już być państwem, bo zatraci swoją najistotniejszą cechę. Dzięki upowszechnieniu socjalistycznych form gospodarowania, podniesienia poziomu świadomości i kultury ludzkiej, władza stanie się zbędna, a organizacja zaś będzie mogła istnieć nie panując. Nie należy jednak — podkreślano — tych przewidywań traktować jako postulatu dnia dzisiejszego, lecz jako pewne tylko tendencje rozwoju społecznego, które wskazują na możliwość przekształcenia się klasowego państwa socja-

listycznego w bezklasowe państwo przyszłości, a tego w bezpaństwową organizację społeczeństwa socjalistycznego.

Propagowana przez większość polskich socjalistów koncepcja socjalizmu była w wielu punktach zbieżna z teorią socjalizmu rozwijaną przez Karola Kautsky'ego i Otto Bauera i innych teoretyków zachodnioeuropejskiej socjaldemokracji. Do ich dorobku odwoływali się ideolodzy i publicyści PPS szczególnie wówczas, gdy podejmowali polemikę z ideologią komunistyczną i zwalczali ruch komunistyczny w kraju oraz Związek Radziecki jako ośrodek międzynarodowego komunizmu. Jednocześnie pozytywnie odnosili się do ZSRR jako państwa, żądając od władz polskich normalizacji stosunków polsko-radzieckich.

Prezentowanej linii politycznej większości polskich socjalistów przeciwnie były wspomniane wyżej grupy lewicowo socjalistyczne, usiłujące sformułować wobec niej, jako reformistycznej teorii socjalizmu, alternatywną koncepcję walki o ustroj sprawiedliwości społecznej, która byłaby również odmienna od programu komunistycznego. Zwalczała ją również ostro lewica rewolucyjna. Budziła także wątpliwości wśród samej większości socjalistów. Wielu nie dawało bowiem wiary przeknaniu, że klasy posiadające usankcjonują wolę większości społeczeństwa i dobrowolnie oddadzą środki produkcji i władzę państwową. Toteż już w drugiej połowie lat dwudziestych pojawiały się głosy o potrzebie zmiany programu i taktyki socjalistycznej.

Dopiero pod wpływem rozwoju sytuacji społeczno-politycznej w Europie i w Polsce na przełomie pierwszej i drugiej dekady nasiliły się żądania zmiany linii programowej partii. Sukcesy ruchów faszystowskich, zaostrzenie się systemu rządów autorytarnych w Polsce, niepowodzenie polityki Centrolewu i proces brzeski, a także zaostrzający się kryzys ekonomiczny i jego społeczne skutki unaocznily socjalistom nieskuteczność dotychczasowej taktyki socjalistycznej i rozmiękanie się głoszonych koncepcji programowych z rzeczywistością społeczną. Rozwój owych wydarzeń i procesów podważał u socjalistów przekonanie o względnie trwałym funkcjonowaniu demokratycznych form państwa burżuazyjnego. Ujawniły one również słabość systemu demokracji parlamentarnej i ukazały poważne braki i klasowy charakter idealizowanego wcześniej państwa polskiego. W samej PPS dokonano się ponadto istotne przegrupowanie sił: partia wyraźnie osłabła po secesji grupy piłsudczykowskiej w 1928 r., z jej kierownictwa ubyło wielu znamienitych myślicieli i polityków z F. Perlem i I. Daszyńskim — twórców ruchu socjalistycznego, coraz większą rolę zaczęło odgrywać młode pokolenie socjalistów, wychowane w Polsce Odrodzonej, znającej epokę heroizmu socjalistycznego jedynie z opowiadań starszych towarzyszy. Toteż młodzi socjaliści z Oskarem Lange jako pierwsi podjęli próbę rewizji programu partii. Toczone żarliwie dyskusje ideologiczne wokół oceny charakteru kryzysu kapitalizmu w świecie i w Polsce, oceny istoty faszyzmu, roli warstw pośrednich, metody walki o socjalizm oraz organizacji społeczeństwa socjalistycznego. Rozprawiano o tych problemach w atmosferze nasilenia się różnych irracjonalnych prądów ideowych i intelektualnych epoki, wywierających wpływ na rozwój myśli socjalistycznej w postaci neosocjalizmu, socjalizmu etycznego, socjalizmu humanistycznego, socjalizmu chrześcijańskiego itp. Cały europejski ruch socjaldemokratyczny poszukiwał bowiem nowych ujęć programowych i rozwiązań taktycznych.

<sup>7</sup> Program PPS (uchwalony na XVII Kongresie PPS), s. 9

Przyjęcie nowego programu partyjnego — którego projekt był już opracowany prawie dwa lata wcześniej — na wspomnianym XXIV kongresie PPS w lutym 1937 r. poprzedziła kilkuletnia dyskusja ideologiczno-programowa, zapoczątkowana w związku z Konferencją Paryską Socjalistycznej Międzynarodówki Robotniczej (21—25 sierpnia 1933 r.), podejmującej również ważne problemy ideologiczne w nowej sytuacji społeczno-politycznej Europy.

W programie radomskim PPS silnie wyeksponowano nie podnoszone dotąd szerzej tezy o niemożliwości zaspokojenia potrzeb mas pracujących przez społeczeństwo kapitalistyczne: ich potrzeb ekonomicznych, politycznych i kulturalnych, oraz o niemożliwości w ogóle zaspokojenia potrzeb społeczeństwa w ramach ustroju kapitalistycznego. Dowodzono, że w powojennej fazie rozwoju kapitalizmu społeczeństwa nie mieszczą się już w ramach tego ustroju ze swoimi potrzebami, ze swoim układem sił społecznych, ze swoim stopniem świadomości poszczególnych klas społecznych. Współcześnie zaś kapitalizm przeżywa kryzys strukturalny w każdej dziedzinie życia społecznego, któremu nie sposób zaradzić zachowując dotychczasowe stosunki społeczne.

W krytyce system kapitalistycznego i uzasadnieniu konieczności zastąpienia go ustrojem sprawiedliwości społecznej zwracano szeroko uwagę na zjawiska barbaryzacji kultury ludzkiej i upadku norm moralnych. Dlatego w realizacji celu ostatecznego — socjalizmu — traktowano na równi przemiany w sferze kultury i moralności z przeobrażeniami w dziedzinie ekonomiczno-socjalnej.

Na podstawie szczegółowej, marksistowskiej analizy przeżywanej epoki dziejowej formułowano zadanie walki bezpośrednio już o ustrój socjalistyczny. Oznaczało to, iż nie może być powrotu do stosunków społeczno-politycznych kraju sprzed przewrotu majowego i odbudowy demokracji, by w sposób ewolucyjny budować system socjalistyczny. Dlatego nowy program nie zawierał już żądań minimum, aczkolwiek kierownictwo partyjne wspólnie z ruchem zawodowym oraz socjalistami mniejszości narodowych niemieckiej i żydowskiej w maju 1936 r. ustaliło bieżące postulaty i zadania.<sup>8</sup> Jednocześnie większość socjalistów — jak wynikało z ich wypowiedzi i realizowanej taktyki — nie uznawała ówczesnie kwestii rewolucji socjalistycznej w Polsce za sprawę chwili bieżącej ze względu na trudną sytuację wewnętrzną i międzynarodową kraju i niemożliwość zastosowania zarówno pokojowych jak i zbrojnych środków walki o władzę państwową. I choć przyznawała wówczas, że nie jest możliwe opanowanie władzy państwowej środkami legalnymi, demokratycznymi i wyrażała żal, iż rozwój społeczny nie może przybrać form określonych niegdyś przez F. Perla w hasło „rewolucji w majestacie prawa”, to jednak wierzyła, że w warunkach zagrożenia bezpieczeństwa państwa klasy posiadające zmieniają swój stosunek do sprawy socjalizmu i uznają wynik głosowania parlamentarnego, choćby oznaczał kres ich panowania klasowego. Głosiła pogląd, że problem wyboru dróg do socjalizmu nie jest kwestią ideologii, doktryny, lecz sprawą taktyki i celowości. Rozwijiała tezę o wyższości idei wolności człowieka nad kwestią środków i metod realizacji socjalizmu i nie określała bliżej sposobów

<sup>8</sup> Zob. *Program ludu pracującego. Postulaty gospodarcze i polityczne*, Warszawa 1936; *Program dobrobytu. Ruch robotniczy wobec zagadnień gospodarczych*, Warszawa 1937

likwidacji dyktatury sanacyjnej i utworzenia rządu robotniczo-chłopskiego jako rządu przebudowy społecznej. Nie zaakceptowała także modelu państwa socjalistycznego w postaci dyktatury proletariatu, chociaż dopuszczała konieczność stosowania przemocy i ograniczenia wolności w warunkach kontrrewolucji. Nadal podkreślała antywolnościowy i antidemokratyczny charakter rządów dyktatury proletariatu. Właściwy sposób organizacji i funkcjonowania władzy socjalistycznej upatrywała w rządach koalicji robotniczo-włościańsko-pracowniczej, sprawowanych w ramach instytucji demokracji politycznej. Projektowała, że „rząd ten po przełamaniu oporu sił reakcji i faszystów wszelkimi rozporządzalnymi środkami, gdyby nawet one musiały w okresie przejściowym przybrać charakter czasowej dyktatury, zapewni masom wolność i najszerszy samorząd, autonomię mniejszościom, zamieszkującym zwarte terytoria kraju, demokratyzację administracji państwowej, sądownictwa przez uzależnienie władz administracyjnych i sądowniczych od czynnika wyborczego”.<sup>9</sup>

W przeciwieństwie do okresu poprzedniego większość socjalistów przedstawiła szczegółowy zarys organizacji socjalizmu. Ustrój polityczny państwa miał się opierać na zasadach: pełnej gwarancji wolności i swobód obywatelskich, demokratycznie wyłonionym przedstawicielstwie ludowym i kontroli parlamentu nad rządem, instytucji powszechnego uzbrojenia ludu, demokratycznej organizacji samorządu terytorialnego oraz nowoczesnym sądownictwie itp. Projektowano także wprowadzić do unitarnej struktury państwa instytucje autonomii terytorialnej dla obszarów zamieszkiwanych w sposób zwarty przez mniejszości narodowe i dla terenów o zróżnicowanej strukturze narodowościowej oraz autonomii narodowo-kulturalnej dla mniejszości narodowych rozproszonych po całym terytorium państwa. Miał być również zróżnicowany system ekonomiczny socjalizmu, oparty na zasadach wielosektorowości środków produkcji i planowej gospodarki. Ponadto proponowano rozwijać działalność kulturalno-naukową społeczeństwa na zasadzie niczym nie skrupowanej niezależnej twórczości. Formułowano także szczegółowy plan przedsięwzięć państwa w dziedzinie polityki opiekuńczo-socjalnej.

Poważnym dorobkiem socjalistycznej myśli programowej lat trzydziestych było nowatorskie ujęcie problemu warstw pośrednich. Autorzy jej dowodzili bowiem, że warunkiem dokonania rewolucji socjalistycznej jest utworzenie sojuszu klasy robotniczej z chłopstwem i inteligencją pracującą. Punkt wyjścia ich rozważań stanowiła ocena istoty faszyzmu jako akcji obronnej klas posiadających, wykorzystujących nieświadomą i zdezorientowaną część warstw pośrednich, a nawet proletariatu. Dlatego zdaniem ich walka z faszyzmem to walka o warstwy pośrednie. Przetó ruch socjalistyczny musi je zorganizować i uruchomić przeciwko kapitalizmowi. „Socjalizm — dowodził redaktor „Robotnika” — jako grabarz kapitalizmu, jako budowniczy nowego ustroju, musi być — skoro chce zwyciężyć — kierownikiem, organizatorem wszystkich klas i grup społecznych, które są antagonistyczne do ustroju kapitalistycznego, a klasy pośrednie i elementy zdeklasowane winny sprząć swój los z losem walki o socjalizm”.<sup>10</sup> Rolę hegemonu w owym międzyklasowym sojuszu pełniłby proletariat przemysłowy. Zmienić się miał również

<sup>9</sup> Program PPS uchwalony przez XXIV Kongres, Warszawa 1937, s. 17

<sup>10</sup> M. Niedziałkowski, *Wniośki*, „Robotnik” nr 166 z 19 V 1933, s. 1

charakter partii socjalistycznej, skoro z organizacji uprzednio jedynie „klasy robotniczej, miała się stać wyrazicielką mas pracujących w mieście i na wsi”. Oznaczało to ewolucję partii od organizacji początkowo typowo proletariackiej do struktury politycznej typu „ludowego”, artykułującej dążenia wszystkich klas i warstw społecznych o postawie obiektywnie antykapitalistycznej.

Z socjologicznej analizy warstw pośrednich wyprowadzili socjaliści wniosek o konieczności sojuszu klasy robotniczej z tymi warstwami dowodząc, że interesy tych grup społecznych są zbieżne, nie ma pomiędzy nimi żadnych sprzeczności społecznych, pozostają one w obiektywnie zasadniczym antagonizmie w stosunku do kapitalizmu. Toteż zweryfikowali głoszoną wcześniej tezę, wedle której chłopstwo miało być siłą konserwatywną, stanowiącą podporę kapitalizmu i odrzucili koncepcję rozwiązania sprawy rolnej w Polsce w drodze likwidacji również własności chłopskiej. W nowym programie agrarnym z 1934 r., włączonym do programu radomskiego, wypowiedzieli się za parcelacją wywłaszczonej ziemi dworskiej pomiędzy bezrolnych i małorolnych włościan oraz tworzeniem wzorcowych państwowych gospodarstw rolnych.

Koniecznością pozyskania sojuszników proletariatu spośród warstw pośrednich tłumaczyli również socjaliści niemożliwość nawiązania współpracy z ruchem komunistycznym i tworzenia jednolitego frontu klasy robotniczej. Niemniej jednak w połowie lat trzydziestych podkreślali potrzebę normalizacji stosunków w ruchu robotniczym i wypowiadali się za współpracą z komunistami w określonych dziedzinach.

Zmodyfikowanej linii programowej nie zaakceptowała jednak część socjalistów o orientacji radykalnej. Pozostając w mniejszości w PPS wykazywała słabości i niekonsekwencje tych koncepcji, które znalazły wyraz w programie radomskim. Przede wszystkim podkreślała proletariacki charakter socjalizmu, przeciwstawiała się „szerzeniu złudzenia o możliwości pokojowego wrastania w socjalizm”,<sup>11</sup> propagowała rewolucyjne metody walki z kapitalizmem oraz organizację państwa socjalistycznego w postaci dyktatury proletariatu, odbiegającej wszakże od modelu komunistycznego. W znacznym stopniu przyczyniła się do ożywienia życia ideologicznego partii i przewartościowania koncepcji programowej PPS. Nie dzieliły ją jednak z większością socjalistów zasadnicze różnice ideologiczne. Wszyscy bowiem w realizacji ustroju sprawiedliwości społecznej upatrywali spełnienia się nie tylko określonych zadań w sferze ekonomiczno-socjalnej, lecz również ogólnoludzkich wartości moralnych oraz zasady humanistycznych stosunków międzyludzkich. Wyznawali ideały i wartości wielce współcześnie przydatne i pożądane, które wytrzymały próbę czasu i tkwią nadal w świadomości części społeczeństwa polskiego.

<sup>11</sup> W walce o socjalizm. Projekt programu Polskiej Partii Socjalistycznej, Warszawa 1935, s. 10

ANDRZEJ JAESCHKE

## WYPOWIEDZI I POLEMIKI PRZED XXIV KONGRESEM PPS WOKÓŁ PROJEKTÓW PROGRAMU PARTII

Pięćdziesiąt lat temu, w lutym 1937 roku, odbył się w Radomiu ostatni w okresie międzywojennym XXIV z kolei kongres Polskiej Partii Socjalistycznej. Podczas jego obrad uchwalono trzeci w okresie międzywojennym program partii. W połowie lat trzydziestych program uchwalony w czasie obrad XVII Kongresu partii w 1920 roku,<sup>1</sup> autorstwa F. Perla wydawał się po części zdezaktualizowany. Takie przynajmniej poglądy zyskiwały szerokie prawo obywatelstwa wśród czołowego aktywu partii.

Nowa rzeczywistość społeczno-ekonomiczna i polityczna: kryzys gospodarki kapitalistycznej, ofensywa faszystwu i jego tryumf w Niemczech, antydemokratyczne praktyki polityczne ekipy pomajowej naturalną koleją rzeczy zwracały uwagę ideologów i czołowych publicystów PPS na podstawowe zagadnienia teoretyczno-programowe. Rodziły się na nowo zadawane pytania o realność pokojowej drogi do socjalizmu, o efektywność walki o zdobycze socjalno-ekonomiczne dla świata pracy. Na te pytania coraz częściej padały negatywne odpowiedzi, dla wielu pokojowa droga do socjalizmu okazywała się być zamknięta, a walka o reformy nierealna.

Szczególne zainteresowanie problematyką ideologiczną obserwować można, analizując prasę socjalistyczną w okresie poprzedzającym XXIII Kongres PPS. Jego obrady zapowiedziano na początek lutego 1934 roku.

W centrum dyskusji programowej, dyskusji nad projektami rezolucji kongresowych, znalazła się kwestia drogi do socjalizmu, w szczególności zagadnienie dyktatury proletariatu. Wypowiadali się na ten temat częstokroć kilkakrotnie M. Niedziałkowski,<sup>2</sup> St. Woszczyńska,<sup>3</sup> Z. Zaremba,<sup>4</sup> J. Krzesławski,<sup>5</sup> A. Hausner,<sup>6</sup> J. Stańczyk.<sup>7</sup> Już w przedkongresowej dyskusji na łamach „Robotnika” a także innych pism socjalistycznych zarysowały się wyraźnie dwa stanowiska. Pierwsze,

<sup>1</sup> Szerzej, K. Więch, PPS 1918—1921, Warszawa 1978, s. 107 i nast.

<sup>2</sup> Por. M. Niedziałkowski, *Dyktatury. O ściśłość pewnych pojęć*, „Robotnik”, 17 I 1934, tenże, *Dyktatura. Trzeba przemyśleć każdą rzecz do końca*, tamże, 18 I 1934, s. 2; tenże, *Dyktatura. Wniośki i perspektywy*, tamże, 24 I 1934, s. 3

<sup>3</sup> Por. St. Woszczyńska, *Dyktatura klas rewolucyjnych czy demokracja parlamentarna*, „Robotnik”, 27 I 1934, s. 3

<sup>4</sup> Por. Z. Zaremba, *Nowy okres w życiu partii*, „Robotnik” 30 I 1934, s. 3

<sup>5</sup> Por. J. Krzesławski, *Zejdźmy z niewłaściwej płaszczyzny*, „Robotnik”, 31 I 1934, s. 3

<sup>6</sup> Por. A. Hausner, *Czy nowy okres w życiu partii*, „Robotnik”, 1 II 1934, s. 3

<sup>7</sup> Por. J. Stańczyk, *Dyktatura czy demokracja*, „Robotnik” 1 II 1934, s. 5



prezentowane przez doświadczonych działaczy PPS nie odrzucało a limine idei, odkładało jednak problematykę sprawowania władzy po przejęciu rządów na czas późniejszy, na okres porewolucyjny. Stanowisko drugie, którego czołowymi rzecznikami byli: B. Drobner,<sup>8</sup> A. Próchnik,<sup>9</sup> a także młodzież socjalistyczna zgrupowana wokół pisma „Płomienie” wskazywało na konieczność jednoznacznego wyprecyzowania rozumienia dyktatury proletariatu jako formy państwa proletariackiego. Ta grupa aktywistów uznawała kwestię dyktatury proletariatu za zasadnicze zagadnienie nie tylko socjalistycznego programu ale i socjalistycznej praktyki.

W dyskusji poruszano również inne zagadnienia programowe. Dużo uwagi poświęcono problematyce sojuszu klasy robotniczej z innymi niekapitalistycznymi ugrupowaniami społeczno-politycznymi. Podobnie jak w wypadku dyskusji nad dyktaturą proletariatu i w tym wypadku prezentowano rozbieżne opinie.<sup>10</sup>

Zagadnienie kształtu władzy w państwie proletariackim należało także do centralnych problemów ideologicznych podnoszonych w dyskusji kongresowej. Lewicowi działacze w PPS — przykładowo: E. Chodyński, E. Hryniewicz, B. Drobner, St. Skowroński czy A. Próchnik traktowali realizację programową idei, jej umieszczenie w dokumentach kongresu jako probierz wiarygodności poglądów o radykalizacji programu i taktyki partii. W swych wystąpieniach proponowali umieszczenie w uchwałach kongresu zapisu o konieczności rewolucyjnej walki o władzę w państwie, ujęcia idei dyktatury proletariatu, podkreślenia konieczności jedności działania polskiego ruchu robotniczego a także — choć nie wszyscy działacze lewicy kwestię tą podnosili — podjęcia hasła o rząd robotniczo-chłopski.<sup>11</sup> Wskazywali wreszcie na nierealność taktyki pokojowej drogi do socjalizmu w istniejących warunkach i — co szczególnie dobitnie podkreślał A. Próchnik — na palącą potrzebę opracowania nowego programu partii i zwołania nadzwyczajnego kongresu PPS w celu jego uchwalenia.<sup>12</sup>

Dwa z postulatów lewicy zostały ostatecznie uwzględnione. Przeważającą większością głosów delegaci uchwalili poprawkę do projektu rezolucji politycznej o dyktatorskiej formie rządów po zdobyciu władzy w państwie. Jeśli wierzyć informatorom policyjnym po ogłoszeniu wyników głosowania „sula upadła w istny szal”.<sup>13</sup> Również końcowa uchwała Kongresu PPS satysfakcjonować musiała zwolenników rewizji dotychczasowego programu partii. „Kongres — czytamy w niej — za-

<sup>8</sup> Por. np. B. Drobner, *O wyraźne hasło*, „Nowe Pismo” 28 IV 1933, s. 4; tenże, *Mniej tolerancji*, tamże, 11 IX 1933, s. 3

<sup>9</sup> Por. A. Próchnik, *Zamknięta droga*, „Robotnik”, 9 IV 1933, s. 3

<sup>10</sup> Por. E. Hryniewicz, *Niepokojące koncesje na rzecz drobnomieszczństwa*, „Robotnik”, 4 I 1934, s. 3; tenże, *Warstwy pośrednie i rola proletariatu*, tamże 12 I 1934, s. 3; *Jeszcze o problemie warstw pośrednich*, „Naprzód”, 13 I 1934; M. Niedziałkowski, *Problem warstw pośrednich. Rola proletariatu*, „Robotnik”, 4 I 1934, s. 3; tenże, *Jeszcze o problemie warstw pośrednich. Kilka słów wyjaśnienia*, tamże 12 I 1934, s. 2

<sup>11</sup> Szerzej: H. Marek, *XXIII Kongres PPS w realizacji KIKRz*, „Z pola walki” 1938, nr 1, s. 178; *XXIII Kongres PPS. Sprawozdanie z obrad piątkowych*, „Robotnik”, 3 II 1934, s. 2

<sup>12</sup> Por. H. Marek..., s. 181

<sup>13</sup> Por. B. Głowacki, *Polityka Polskiej Partii Socjalistycznej 1929—1935*, Warszawa 1979, s. 260



6. Maria Kelles-Krauzowa — czołowa działaczka samorządowa i oświatowa radomskiej PPS

twierdza uchwały Rady Naczelnej co do konieczności przystosowania programu i statutu partii do żądań ideowych i taktycznych, które stają w dobie obecnej przed socjalizmem i które znalazły swój wyraz w

uchwałach zasadniczych kongresu”.<sup>14</sup> Niebawem została powołana komisja programowa w celu przedłożenia Radzie Naczelnej projektu programu PPS. W jej skład weszli między innymi: A. Próchnik, B. Drobner i J. Libkind-Kielecki. Czas po kongresie nie osłabił temperatury dyskusji programowej w partii. W prasie partyjnej pojawiało się sporo artykułów analizujących szeroką gamę problemów. Dyskutowano więc o sojusznikach klasy robotniczej, o granicach wolności w socjalizmie, o kwestii demokracji, bliżej i życzliwiej omawiano rzeczywistość ZSRR, szczególnie w 1935 roku po zakończeniu obrad VII Kongresu Międzynarodówki Komunistycznej. Wydaje się, że dyskusja ta toczyła się nie na marginesie, ale w głównym nurcie prac komisji programowej. Oprócz prac popularyzatorskich, publicystyki powstawały i obszerniejsze opracowania. Lewicowa młodzież socjalistyczna w ZNMS opublikowała pracę zbiorową „Gospodarka — polityka — taktyka — organizacja socjalizmu”.<sup>15</sup> Książka ta będąca właściwie manifestem programowym nurtu lewicowo-socjalistycznego oceniała kryzys ekonomiczny i polityczny kapitalizmu, odrzucała reformizm a także taktykę ruchu komunistycznego, postulowała radykalne metody walki o władzę w państwie, w pełni popierała ideę dyktatury proletariatu. Formułowała także, nader ciekawą i nie pozbawioną trafnych intuicji koncepcję gospodarki państwa proletariackiego w okresie przejściowym. Także Z. Zaremba w swej obszernej pracy „Bezdroża kapitalizmu i drogowskazy przyszłości”<sup>16</sup> proponował odmiennie od dotychczasowych rozwiązania. Wszystkie te wypowiedzi — abstrahując od ich werbalnej czy rzeczywistej radykalności — współbrzmiały z narastającym radykalizmem mas partyjnych, tworzyły pozytywny klimat dla ewolucji programowej PPS.

Jednak pod koniec 1935 roku uległ znacznemu osłabieniu korzystny klimat dla lewicowo-radykalnych koncepcji. Kierownictwo partii, przeciwko któremu kierowano wiele słów krytyki przeszło do politycznej ofensywy „wybijając argumenty” lewicy. I tak podpisano pakt o nieagresji pomiędzy KPP i PPS. CKW podjął decyzję o bojkocie wyborów i akcją tą — dodajmy udaną — przychylnie usposobił wielu swych dotychczasowych krytyków. Poprawiała się wolno aczkolwiek dostrzegalnie sytuacja ekonomiczna. Wszystko to musiało wpłynąć na spadek radykalizacji części mas partyjnych. Nie może więc dziwić dalekie od entuzjazmu przyjęcie pod dyskusję Rady Naczelnej PPS lewicowego projektu programu partii. Przedstawili go na posiedzeniu wzmiankowanego gremium w listopadzie 1935 roku A. Próchnik, B. Drobner i J. Libkind-Kielecki.<sup>17</sup> Ten dokument programowy był już znany wcześniej aktywowi partii jako że już w maju został rozesłany w celu zaopiniowania. Na tymże posiedzeniu Rady Naczelnej przedstawiono i drugi projekt programu partii. Autorem tego projektu był M. Niedziałkowski a swoje poprawki zgłosili L. Wasilewski i K. Pużak. Przebieg dyskusji nad obydwoma projektami podczas posiedzenia RN nie jest nam znany, nie wiadomo więc jakie padały argumenty. Ostatecznie członkowie Rady

<sup>14</sup> „Robotnik” 13 II 1934, s. 3

<sup>15</sup> Praca zbiorowa, *Gospodarka, polityka, taktyka, organizacja socjalizmu*. Wyd. Płomienie, 1934

<sup>16</sup> Z. Zaremba, *Bezdroża kapitalizmu i drogowskazy przyszłości*, Warszawa 1933

<sup>17</sup> Różne poglądy na temat autorstwa projektu, np. A. Jaeschke, *Państwo proletariackie w myśli politycznej polskiej lewicy socjalistycznej w latach trzydziestych*, „Studia Nauk Politycznych” 1984, nr 3, s. 7 i nast.



7. Mieczysław Niedziałkowski — członek ścisłego kierownictwa PPS w okresie międzywojennym, czołowy ideolog partii

Naczelnej znaczną większością głosów przyjęli projekt M. Niedziałkowskiego. Nie zdeprecjonowali jednak wartości projektu lewicy. Stanowić miał on bowiem programową alternatywę dla programu M. Niedziałkowskiego podczas obrad kongresu.<sup>18</sup>

Skromne ramy tekstu nie pozwalają na szersze przybliżenie treści obydwu dokumentów. Wypada więc odesłać Czytelnika do innych prac.<sup>19</sup> Skoncentrujmy się więc na przybliżeniu tonu, temperatury i meritum dyskusji nad obydwoma projektami programu PPS.

Zaznaczyć należy na wstępie, że nie była ona nazbyt żywa. W „Robotniku” krótkie i to raczej niepolemiczne teksty ukazały się dopiero w przededniu kongresu. Jedynie w „Świetle” zwolennicy obydwu projektów przedstawili szerzej swoje racje. Powstaje pytanie o przyczyny takiego stanu rzeczy. O kilku wspomnianym powyżej. Dodajmy do nich odejście w 1936 roku z lewicowych pozycji ideowych A. Próchnika w następstwie znanych faktów naruszeń praworządności w ZSRR.<sup>20</sup> Inni działacze lewicy znaleźli się poza obrębem dyskusji nie z własnej woli. Działania dyscyplinujące CKW pozbawiły lewicę takich aktywistów, jak przykładowo: J. Szczyrka, E. Chodyńskiego, małżeństwa Markowskich. B. Drobner natomiast został aresztowany i oczekiwał na proces. W numerze piątym „Światła” artykuł M. Niedziałkowskiego „Nowy program PPS” zainaugurował dyskusję programową. Autor zaznaczył na wstępie, że istnieje uświadomiona konieczność rewizji programu partii ze względu na załamanie kapitalistycznej gospodarki i istnienie faszyzmu. Przybliżając czytelnikowi główne elementy swojego projektu zwracał uwagę na brak w nim szerszych rozważań ekonomicznych, brak analizy kapitalizmu. Uważał to za w pełni uprawnione, gdyż „program nie powinien być dziełem naukowym, analiza zaś skrócona i powierzchowna nie posiada żadnej wartości”.<sup>21</sup> Wskazywał na ujęcie w projekcie problematyki nowego układu sił społecznych a szczególnie na „objęcie programem i taktyką ruchu socjalistycznego wszystkich tych klas i grup (warstw pośrednich — przyp. A. J.)”.<sup>22</sup> Wskazywał, że w praktyce zadanie pozyskania warstw pośrednich dla socjalizmu będzie zadaniem niezmiernie trudnym, ale też bezwzględnie koniecznym. Do dalszych zasadniczych elementów projektu zaliczał analizę faszyzmu, kwestię kultury, wolności i godności człowieka. Konstatował istnienie w jego dokumencie programowym wskazówek co do przewodnich linii gospodarki planowej. Podkreślał, programowy zapis o zdobyciu władzy przez rząd robotniczo-chłopski jako warunku wstępnego przeobrażeń. W jego opinii władza przyjąć winna formę ograniczonej przez mechanizmy kontrolne dyktatury. Był jednak w tym kontekście pragmatykiem wskazując: „Co do mnie sędzę, że problem dyktatury jest problemem wyłącznie praktyki i nikt nie może przewidzieć, jakie będą konieczności i możliwości momentu, w którym rząd robotniczo-chłopski powstanie”.<sup>23</sup> Artykuł M. Nie-

<sup>18</sup> Szerzej: J. Żarnowski, *Polska Partia Socjalistyczna w latach 1935—1939*, Warszawa 1965, s. 45

<sup>19</sup> Szerzej: J. Tomicki, *Lewica socjalistyczna w Polsce 1918—1939*, Warszawa 1982; tenże, *Polska Partia Socjalistyczna 1892—1948*, Warszawa 1983; M. Sliwa, *Mysł polityczna Mieczysława Niedziałkowskiego 1893—1940*, Warszawa 1980

<sup>20</sup> Por. A. Próchnik, *Błędy barbarzyństwa*, „Robotnik” 30 VIII 1936, s. 3

<sup>21</sup> M. Niedziałkowski, *Nowy program PPS*, „Światło”, 5/1936, s. 20

<sup>22</sup> Tamże.

<sup>23</sup> Tamże.



8. Jan Kwapiński (właśc. Kazimierz Chałupka) — członek władz naczelnych PPS, przewodniczący Komisji Centralnej (Klasowych) Związków Zawodowych

działkowskiego nie tyle inaugurował polemikę, co raczej porządkował przewidywane główne problemy mogące być, bądź będące przedmiotem ideowych kontrowersji.

Zasadniczą polemikę z projektem programu opracowanym w gronie lewicowych działaczy PPS podjął na łamach tegoż numeru „Światła” Z. Zaremba. Już we wstępie swego artykułu „Projekty i poprawki” sprecyzował jednoznacznie swoje stanowisko: „Gdy chodzi o sam projekt to właśnie przeciwstawiam się mu ze względu na zasadnicze błędy w analizie stosunków gospodarczych i społecznych oraz z powodu ujawnionej w nim antymarksistowskiej metody myślenia”.<sup>24</sup> Zwracał uwagę, że analiza kryzysu gospodarki kapitalistycznej nie jest wynikiem stosowania marksistowskiej metody badawczej, ale raczej teorii ekonomicznej liberalizmu. Ten fragment rozważań kończył nie do końca usprawiedliwionym, choć surowym stwierdzeniem: „Wszystko to tchnie jakąś drobno-mieszcząską utopią wolnokonkurencyjną”.<sup>25</sup> Znacznie poważniejszy był kolejny zarzut. Z. Zaremba wskazywał, że projekt lewicy odrzuca jakąkolwiek możliwość walki o częściowe postulaty klasy robotniczej. Wskazywał, że dla lewicy jedynym celem działalności ruchu socjalistycznego jest rewolucja społeczna. Wskazywał, że stanowisko takie w istniejących warunkach jest nie do przyjęcia, gdyż „równałoby się samobójstwu”, bądź byłoby „radikalizmem bierności”. Wskazywał, że istnieją możliwości walki socjalistów o etapowe postulaty. I to możliwości dosyć szerokie. „Polityka walki klasowej — wskazywał — (...) polityka wykorzystywania każdej okazji do podnoszenia poziomu bytu klasy robotniczej i zatrudniania jak największej ilości robotników, polityka przygotowania ostatecznego zwycięstwa i zdobycia władzy przez największe uaktywnienie mas w walkach codziennych, pozostaje niewątpliwie nadal polityką obozu socjalistycznego, polityką jedynie rewolucyjną”.<sup>26</sup> Jednak krytyka zbyt rewolucyjnej — zdaniem Zaremby — koncepcji lewicy nie wyczerpywała uwag autora. Krytycznie oceniał również te głosy, które podważały konieczność umieszczenia w programie partii sformułowań dotyczących charakteru władzy rządu robotniczo-chłopskiego po jej zdobyciu. Z. Zaremba nie odrzucał idei dyktatury proletariatu w ogóle. Wskazywał, że bez dyktatorskich metod rządzenia nie da się przełamać oporu klas posiadających. Odrzucenie tego poglądu w programie partii oznaczać by musiało: „przeciwstawienie się historycznemu dorobkowi naszej partii i dawałoby pole do przypuszczeń, że dla form demokratycznych gotowi byłibyśmy poświęcić treść społeczną nadchodzącego przewrotu”.<sup>27</sup> Analiza enuncjacji programowych lewicy pozwala — jak się wydaje — uznać tylko częściową trafność zastrzeżeń Z. Zaremby. Rzeczywiście autorzy projektu lewicy nazbyt optymistycznie oceniali możliwość walki o zdobycie władzy, nazbyt natomiast pesymistycznie widzieli możliwości (a raczej niemożliwości) walki o nowe socjalne i ekonomiczne zdobycze dla świata pracy. Także pesymistyczne oceny perspektyw gospodarki kapitalistycznej formułowane przecież w warunkach koniunktury nie mogły wytrzymać próby czasu. Tym niemniej nie do końca miał rację Z. Zaremba pisząc o lewicy jako o grupie „podnoszącej dyktaturę do godności zasady”. Przecież lewica

wspominała o dyktaturze jako przejściowej formie rządzenia przez rząd robotniczo-chłopski. Rząd ten pozostawać miał pod kontrolą wybieralnych przedstawicielstw robotniczo-chłopskich. Program zawierał też myśli o dyktaturze proletariatu jako formie panowania klasowego demokratycznej dla wielu, represyjnej dla nielicznych. Wskazywał na granice represji, propagował możliwość największy humanitaryzm, możliwości najszersze granice demokracji. Lewicowa koncepcja dyktatury proletariatu nie była przecież wzorowana na teorii a zwłaszcza praktyce ZSRR okresu stalinowskiego. A o to, między wierszami, zdawał się posądzać lewicę Z. Zaremba.

W imieniu lewicy opublikował polemiczną wypowiedź czołowy jej intelektualista A. Próchnik. W artykule „Dlaczego mamy dwa projekty programu” dał wyraz swej dezaprobacie wobec tendencji prezentowanej w projekcie M. Niedziałkowskiego. Wskazywał, że program ten jest tylko werbalnie radykalny, praktycznie zaś powiela stare reformistyczne teorie. Projekt „większości” (czyli M. Niedziałkowskiego) i „mniejszości” (czyli lewicy) za punkt wyjścia biorą te same przesłanki. Jednak wnioski są diametralnie rozbieżne — zauważał. Zarzucał M. Niedziałkowskiemu pominięcie problematyki kształtu państwa proletariackiego. Program ten — pisał A. Próchnik: „odrzucał dyktaturę jako nieodzowny okres przejściowy (...) Podważał podstawową zasadę socjalistyczną uspołecznienia narzędzi pracy i stawał na stanowisku, że gospodarka socjalistyczna oprze się na dwóch zasadach: plan i kierownictwo. Uspołecznienie odgrywa zatem rolę fakultatywną (a nie obligatoryjną) może być, ale nie musi być”.<sup>28</sup> Zdaniem autora omawianego artykułu aby reformistycznemu w istocie rzeczy programowi nadać znamiona radykalizmu, dokonano w tekście pewnego zabiegu. „Co więc uczyniono? Wycięto z tego projektu kilka najbardziej rażących miejsc i w otwory (...) wstawiono łaty. Tu o zdobyciu władzy, tam o dyktaturze, gdzie indziej o uspołecznieniu. W ten sposób powstał program reformistyczny z łatanymi rewolucyjnymi”.<sup>29</sup> W dalszej części artykułu dowodził A. Próchnik, dokonując pogłębionej analizy tekstu, że projekt M. Niedziałkowskiego odrzuca zarówno myśl o przewrocie politycznym jak i o dyktaturze. Tak więc radykalizm programu jest tylko pozorny.

Czołowy ideolog lewicy zwracał także uwagę, iż projekt „Większości” wspomina o dyktaturze lecz bez niezbędnej precyzacji. Konfrontował to z koncepcją programową lewicy. „Jest ona — pisał — różna nie tylko od pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego, ale także od koncepcji sowieckiej zwłaszcza w jej pierwszej fazie. (...) Uważamy tę koncepcję za słuszną i wy wpływającą z doświadczeń historycznych”.<sup>30</sup> Wreszcie wskazywał też na inne mankamenty projektu M. Niedziałkowskiego. Teza o uspołecznieniu przemysłu kluczowego nie została rozwinięta w pełną choć perspektywiczną koncepcję uspołecznienia. Uznał to za błąd. Podobnie — jego zdaniem — był błędny pogląd zastępujący prawo do samostanowienia narodów prawem do autonomii.

Oceniając generalnie polemikę Próchnik — Zaremba a także uwagi M. Niedziałkowskiego wyprowadzić można wniosek, iż toczyła się ona

<sup>24</sup> Z. Zaremba, *Projekty i poprawki*, „Światło”, 1936, nr 5 s. 22

<sup>25</sup> Tamże.

<sup>26</sup> Tamże, s. 23

<sup>27</sup> Tamże, s. 24

<sup>28</sup> A. Próchnik, *Dlaczego mamy dwa projekty programu?* „Światło”, 1936, nr 5 s. 26

<sup>29</sup> Tamże.

<sup>30</sup> Tamże, s. 24

jakby po rozbieżnych torach. Co więcej, adwersarze nie ustosunkowali się do zarzutów pod ich adresem formułowanych. Być może cykl artykułów w „Świetle” miał jedynie zapoczątkować dyskusję. Uprawdopodobnia takie przypuszczenie uwaga M. Niedziałkowskiego w omawianym artykule. Stwierdzał w nim wyraźnie, że do kwestii programowych będzie się powracać na łamach prasy. Niestety, trzy omówione artykuły były w tej dyskusji krokiem pierwszym ale zarazem jedynym.

W dniach 22—29 stycznia 1937 roku w „Robotniku” opublikowano wypowiedzi trzech działaczy partii. Jednak ich enuncjacji nie można uznać za kontynuację programowej dyskusji. K. Czapiński kreslił jedynie główne problemy taktyczno-programowe przed którymi stanie kongres partii. Zaliczał do nich: stosunek do bieżących zagadnień gospodarczych, socjalnych, kulturalnych; kwestię walki o demokrację, problem współdziałania z demokratycznymi ugrupowaniami politycznymi chłopów.<sup>31</sup>

J. Krzesławski, autor drugiego dwuodcinkowego tekstu, prawdopodobnie eksponując stanowisko prawicowego odłamu w partii zarzucał projektowi M. Niedziałkowskiego oderwanie od polskiej rzeczywistości. Wskazywał, że partia stoi na stanowisku odrzucenia kwestii dyktatury proletariatu jako pierwszoplanowego zagadnienia programowego. Pisał iż „bez większej szkody dla programu” można relegować hasło dyktatury poza dokument programowy.<sup>32</sup> Wreszcie w duchu całkowitej jednomyślności programowej zabrał głos były działacz lewicy T. Kapitułka. Pisał: „Wbrew pobożnym życzeniom wrogów naszych XXIV Kongres PPS będzie wyrazem jednolitości poglądów partii, tak w sprawach programowych, jak też w sprawach bieżących”.<sup>33</sup> Późno rozpoczętą i niezbyt aktywną dyskusję przedkongresową tłumaczył „jednomyślnością, jednolitością w zasadniczych a nawet wtórnych sprawach”.<sup>34</sup> Artykuł ten wskazywał wyraźnie na praktyczną rezygnację skromnej już grupy działaczy lewicy z propagowania własnego projektu programu.

Przebieg obrad XXIV Kongresu PPS potwierdzał przewidywania T. Kapitułki. Program partii autorstwa M. Niedziałkowskiego został jednogłośnie przyjęty. Nie uwzględniał on wszystkich koncepcji lewicy, wspominał wszakże o dyktaturze rozumianej jako przejściowa forma rządzenia. Odrzucał tym samym postulaty prawego skrzydła partii zmierzające do wyprowadzenia tej idei poza obręb programu. Był to więc program „środkowy”, wychodzący naprzeciw woli zdecydowanej większości członków PPS działających w ówczesnych warunkach.

<sup>31</sup> Por. K. Czapiński, *Kongres partii. Przed doniosłymi rozstrzygnięciami*, „Robotnik”, 22 I 1937, s. 3

<sup>32</sup> Por. J. Krzesławski, *Rozważania przedkongresowe*, „Robotnik”, 24 I 1937, s. 3

<sup>33</sup> T. Kapitułka, *Jesteśmy i będziemy jednomyślni*, „Robotnik”, 29 I 1937, s. 3

<sup>34</sup> Tamże.

JÓZEF ZDROJKOWSKI

## PRZYGOTOWANIA I PRZEBIEG XXIV KONGRESU POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

◀ Ostatni przed II wojną światową Kongres PPS odbył się na początku 1937 r. w Radomiu. Miało to być — zdaniem tutejszych działaczy socjalistycznych — nie tylko najważniejsze wydarzenie dla lokalnej organizacji pepesowskiej ale również i dla miasta.

Radomska PPS stanowiła w 20-leciu międzywojennym liczącą się siłę polityczną nie tylko w tym mieście, ale i w kraju. Socjaliści sprawowali władzę w Radomiu przez większość okresu międzywojennego (poza 4-letnimi rządami komisarycznymi). O ich wpływach świadczą wyniki wyborów samorządowych z 1934 r., kiedy to uzyskali 26 mandatów (na 48) w Radzie Miejskiej.<sup>1</sup> Powierzenie roli gospodarza kolejnego Kongresu było niewątpliwie wyrazem uznania dla Okręgowego Komitetu Robotniczego i osobiście dla Józefa Grzeczmarowskiego.

Dodatkowym argumentem przemawiającym za zorganizowaniem Kongresu w Radomiu było również i to, że okręg był lojalny wobec centralnego kierownictwa partyjnego, a osoba J. Grzeczmarowskiego stanowiła rękojmię przed przykrymi niespodziankami. Z tych powodów przyznano tutejszemu OKR na Kongres 9 mandatów. Okręg radomski liczył w tym czasie 306 członków, podczas gdy krakowski liczący 1463 członków otrzymał zaledwie 4 mandaty. Organizacyjne przygotowania do Kongresu, a zwłaszcza wybory delegatów odbywały się pod ścisłą kontrolą kierownictwa partyjnego.<sup>2</sup>

Przedkongresowa kampania doprowadziła w tutejszej PPS do rozbieżności. Już nieco wcześniej, przed i po XXIII Kongresie ujawniła się słaba lewica socjalistyczna ze Stanisławem Piaskowskim na czele. Nawoływał on do obalenia sanacji i wprowadzenia dyktatury proletariatu. Lokalni przywódcy partyjni początkowo bagatelizowali jego wystąpienia, OKR wyraził votum zaufania dla centralnego kierownictwa partii i poparł platformę polityczną minionego Kongresu.<sup>3</sup>

Stanowisko pepesowskiej lewicy poparli niektórzy działacze omturawscy. M. in. przywódca radomskiej Organizacji Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego Kazimierz Jaworski w korzystnym świetle przedstawiał osiągnięcia ZSRR (podobnie jak i S. Piaskowski)

<sup>1</sup> Protokół wyborczy z wyborów do Rady Miejskiej w Radomiu z 28 maja 1934 r., Archiwum Państwowe w Radomiu, Akta miasta Radomia (dalej APR, AmR), 8750, k.nlb; „Życie Robotnicze” 29:1 V 1934

<sup>2</sup> J. Żarnowski, *Polska Partia Socjalistyczna w latach 1935—1939*, Warszawa 1965, s. 75

<sup>3</sup> Sprawozdanie sytuacyjne wojewody nr 3 z 1934 r., Centralne Archiwum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Urząd Wojewódzki Kielecki (dalej CA KC PZPR, UWK I), 267/II-2, k. 81 i 88

i opowiadał się za współdziałaniem z komunistami.<sup>4</sup> Wstrzemięźliwość lokalnych liderów partyjnych spowodowana była prawdopodobnie chęcią unikania zadrażeń przed zbliżającymi się wyborami samorządowymi w 1934 r.

Przedkongresowa kampania w Radomskim zaczęła się wcześniej, gdyż już 24 marca 1936 r. odbyła się narada aktywistów partyjnych i związkowych, na której J. Grzeczmarowski poinformował, że do Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS wpłynęły dwa projekty nowego programu partii. Pierwszy, opracowany przez Mieczysława Niedziałkowskiego, wyrażał oficjalną linię kierownictwa partyjnego. Wypowiedziano się m. in. za nawiązaniem ludowofrontowej współpracy z Bundem i Stronnictwem Ludowym ale bez komunistów. Budowa socjalizmu w Polsce miała nastąpić drogą ewolucyjną zgodnie z reformistyczną platformą Socjalistycznej Międzynarodówki Robotniczej. Postulowano walkę (z zastosowaniem pokojowych środków) o wprowadzenie ustroju demokratycznego i rządu robotniczo-chłopskiego. Domniemani autorzy drugiego, lewicowego projektu, Adam Próchnik, Bolesław Drobner i Jan Libkind-Kielecki (sprawozdawca — Urząd Wojewódzki Kielecki — nazywa ich błędnie grupą Zygmunta Zaremby) mieli żądać połączenia się wszystkich organizacji robotniczych, a szczególnie socjalistycznych i komunistycznych dla zorganizowania wspólnego frontu walki z faszyzmem i utworzenia Polskiej Republiki Rad. J. Grzeczmarowski zapewnił, że oba programy zostaną przedstawione na Kongresie i szczegółowo przedyskutowane; zaproponował również, by uczestnicy narady zgłaszali poprawki. Kolejny mówca, Jerzy Radomski (wiceprezydent Radomia) zapoznał zebranych z sygnalizowanymi przez poprzednika programami. Potem wywiązała się burzliwa dyskusja między przywódcami tutejszego OKR z J. Grzeczmarowskim na czele z Antonim Cwiękiem Stefanem Hejnym, K. Jaworskim, Stanisławem Kelles-Krauzem, Piotrem Meterą, J. Radomskim i S. Piaskowskim. Odmienne stanowisko niektórych działaczy miało raczej tylko formalny charakter, gdyż trudno np. A. Cwięka, S. Hejnego czy S. Kelles-Krauzę zaliczyć do lewicowców. W tajnym głosowaniu wniosek lewicy poparło zaledwie 13 osób i został on odrzucony.<sup>5</sup> Można domniemywać, że J. Grzeczmarowski celowo sprowokował dyskusję, w dodatku tak wcześnie, by lepiej poznać siłę i zamiary oponentów.

Po tym wydarzeniu, aż do początku 1937 r. nastąpiła pewna stabilizacja w życiu politycznym radomskiej PPS i jej organizacji afiliowanych. Najaktywniej działało Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego, które wespół z Radą Związków Zawodowych zorganizowało kilka odczytów, na których jako prelegenci wystąpili: M. Niedziałkowski, Norbert Barlicki i Kazimierz Czapiński.<sup>6</sup>

Od połowy stycznia 1937 r. nastąpiło znaczne ożywienie radomskich organizacji socjalistycznych. Rozpoczęto intensywne przygotowania do Kongresu. W prasie i na zebraniach apelowano do tutejszego społec-

<sup>4</sup> Tamże, k. 112.

<sup>5</sup> Informacja UWK z marca 1936 r. (wg rozdzielnika), Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej APK), 3253, k. 14. Według J. Zarnowskiego przedkongresowa dyskusja w Polsce była bardzo skromna i rozpoczęła się tuż przed jego otwarciem z obawy przed szturmem lewicy. Por. J. Zarnowski, op. cit., s. 168—169.

<sup>6</sup> Sprawozdanie sytuacyjne starosty radomskiego z ruchu politycznego za styczeń 1937 r., APR, Starostwo Grodzkie Radomskie (dalej SGR), akta nieopracowane.



9. Adam Pragier — członek władz naczelnych PPS, więzień brzeski

zeństwa, by serdecznie przyjąć delegatów i gości. Podkreślano, że powierzenie zorganizowania tak poważnej imprezy w Radomiu jest wyrazem uznania nie tylko dla lokalnej PPS ale i dla rewolucyjnych tradycji miasta. Podjęto ponadto niezbędne środki ostrożności w celu zabezpieczenia się przed uszkodzeniem ze strony „niepożądanych elemen-

tów” (prawdopodobnie miano na uwadze komunistów, endeków i konfidentów sanacyjnych). Dwukrotnie zarządzano odprawę milicji socjalistycznej (właściwie Akcji Socjalistycznej). Instruowano milicjantów o czekających ich obowiązkach i apelowano o rzetelne wykonywanie nałożonych zadań. 29 stycznia komendant milicji, Wiktor Jaworski szczegółowo określił zakres działania poszczególnych grup milicyjnych i zarządził stałe dyżury w Domu Robotniczym, w wyznaczonych kwartach dla delegatów i gości kongresowych oraz na dworcu kolejowym.<sup>7</sup>

Sygnalizowane uprzednio różnice stanowisk wśród radomskich działaczy socjalistycznych spotęgowały się tuż przed Kongresem, a zwłaszcza na powiatowej konferencji wyborczej 15 stycznia 1937 r. Lewica dążąca do przeforsowania własnych delegatów na Kongres poniosła porażkę, gdyż nie udało się jej wybrać swych przedstawicieli nawet na konferencję okręgową. Zostali na nią natomiast z Radomia wybrani: Stanisława i Adam Lebküchlerowie, dr Finkielsztajn, Jan Wośko, Bogusław Kon, Jan Pusty, Stanisław Adach, S. Hejny, Józef Lesiak, Roman Durasiewicz, Jan Kramczyński, Edward Rojek, A. Cwięk, Władysław Poleszczuk, Zbigniew Nowicki, Roch Morgaś, Jan Sienek, Artur Haskler, dwu nieznanych z nazwiska delegatów oraz z urzędu członków OKR: J. Grzeczmarowski, S. Kelles-Krauz, P. Meterę, J. Radomskiego, L. Rybickiego, Romana Szczawińskiego i Juliana Śmietankę. Działalność lewicy napiętnowano jako rozbijacką robotę, a na wniosek J. Grzeczmarowskiego wydano z partii S. Piaskowskiego, a K. Jaworskiego zawieszono na pół roku. Przeciw temu wnioskowi głosował jedynie jeden działacz, dwu zaś wstrzymało się od zajęcia stanowiska (J. Radomski i R. Szczawiński). W ten sposób lewica partyjna została wyeliminowana z czynnego życia politycznego, a na zwołanej dopiero 30 stycznia konferencji okręgowej wybrano na Kongres delegatów reprezentujących linię polityczną CKW. Byli to: S. Hejny, S. Kelles-Krauz, S. Szmigiel, J. Śmietanka oraz z urzędu członkowie Rady Naczelnej PPS: J. Grzeczmarowski, J. Radomski, i R. Szczawiński. Zastępcami delegatów natomiast zostali: A. Cwięk, S. Pawlak i E. Rojek.<sup>8</sup>

Kolejny, a zarazem ostatni przed drugą wojną światową Kongres polskich socjalistów, zwany od miejsca obrad radomskim, stanowił ważne wydarzenie w polskim ruchu robotniczym i w życiu politycznym miasta (sanacja usiłowała pomniejszyć jego znaczenie, twierdząc, iż Radomianie nie przejawiali nim większego zainteresowania). Odbył się on w dniach 31 stycznia — 2 lutego 1937 r. w Domu Robotniczym (obecnie teatr). Udział w nim wzięło — wg starosty — ok. 1 000 osób, w tym 350 delegatów i gości (inne źródła podają cyfrę ok. 1 200 obecnych). Otwarcia dokonał przewodniczący Rady Naczelnej Wilhelm Topinek, podkreślając znaczenie Kongresu i ruchu socjalistycznego. Po odśpiewaniu Międzynarodówki w imieniu miasta witał delegatów i gości prezydent Radomia R. Szczawiński. Jan Kwapiński witając Kongres w imieniu klasowych związków zawodowych poddał krytyce rządu sanacyjne. Nawiązując do problemu mniejszości narodowych w Polsce, mówca uważał, że sprawę tę może rozwiązać jedynie rząd socjalistyczny. W imieniu TUR witał zebranych K. Czapiński. Skrytykował sanację za jej negatywne stanowisko wobec proletariackiego ruchu kulturalnego.

<sup>7</sup> Ibidem

<sup>8</sup> Ibidem



Delegaci na XXIV Kongres PPS na sali obrad

Henryk Erlich przekazał — w imieniu Bundu — pozdrowienia od proletariatu żydowskiego, podkreślając gotowość kontynuowania współpracy z PPS ale bez komunistów. Także i przedstawiciel Poale Syjonu-Prawicy wypowiedział się przeciw współdziałaniu z KPP. Emil Zerbe, przekazując pozdrowienia od Niemieckiej Socjalistycznej Partii Pracy (działającej w Polsce), przypomniał znaczenie międzynarodowego ruchu robotniczego. Przedstawiciel Polskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej w Czechosłowacji Józef Badura uskarżał się na ciężkie położenie polskich socjalistów w tym kraju. Pozdrowienia Kongresowi przekazali też przedstawiciele organizacji afiliowanych PPS: Edward Hryniewicz w imieniu Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych, Ludwik Sledziński w imieniu Stowarzyszenia byłych Więźniów Politycznych i Danuta Kłuszyńska w imieniu Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Listy powitalne nadesłały: Ukraińska Socjalno-Demokratyczna Partia w Polsce, Ukraińska Partia Socjalno-Rewolucyjna, Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej i Stronictwo Ludowe. List SL, podpisany przez Macieja Rataja i Józefa Grudzińskiego zapowiadał, że obie partie mimo dzielących je różnic ideologicznych, będą wspólnie walczyły z rządami sanacji. Pominęto milczeniem list powitalny Komunistycznej Partii Polski, deklarujący poparcie dla porozumienia stronictw demokratycznych, w pierwszym rządzie PPS i SL. Owacyjnie zebrani delegaci i goście powitali przybyłego na salę obrad w asyście J. Grzeczmarowskiego, J. Kwapińskiego i M. Niedziałkowskiego przedstawiciela Socjalistycznej Międzynarodówki Robotniczej i Francuskiej Partii Socjalistycznej, wnuka Karola Marksa Jeana Longuet'a. Jego powitalne przemówienie

było jednak nie na ręce kierownictwu PPS. Wyrażał się on bowiem pozytywnie o froncie ludowym we Francji, wezwał również do zorganizowania międzynarodowej pomocy dla rządu republikańskiego w Hiszpanii. Wspominał także o walczących tam Polakach.<sup>9</sup>

Właściwe obrady Kongresu rozpoczęły się po przerwie o godzinie 16.30. Do prezydium przez aklamację weszli: J. Kwapiński jako przewodniczący, Adam Ciołkosz, Edmund Chodyński, J. Grzeczmarowski, D. Kłuszyńska, Antoni Zdanowski i Franciszek Ziółkowski (wg starosty wybrano do prezydium jeszcze J. Longuet'a i Kazimierza Pużaka jako sekretarza; na wniosek N. Barlickiego do prezydium weszli ponadto Herman Lieberman i Andrzej Strug). W referacie programowym M. Niedziałkowski skrytykował wprawdzie rządy sanacyjne, niemniej jednak główne niebezpieczeństwo dostrzegł w endecji. Negatywnie ocenił również systemy faszystowskie i przestrzegł przed zagrożeniem Polski z tej strony. Wypowiedział się przeciw jednolitemu frontowi z KPP. Poparł współpracę z SL.<sup>10</sup>

Projekt nowego statutu partyjnego wraz z poprawkami CKW zaproponował K. Pużak. Wypowiedziano się w przedstawionym dokumencie za wzmocnieniem dyscypliny, za wyeliminowaniem spośród młodzieży niepożądanego elementu (czyli komunistów). Nacisk położył na paragraf 103, zakazujący członkom partii udziału w wydawaniu pozapepowskich czasopism bez zgody CKW (była to aluzja do zaangażowania się N. Barlickiego i S. Dubois w wydawaniu wraz z komunistami „Dziennika Popularnego”). Złożył także K. Pużak krótkie sprawozdanie z działalności organizacyjnej partii.<sup>11</sup>

Sprawozdanie z działalności CKW przedłożył Tomasz Arciszewski, nadmienając, że partii nie załamały żadne represje. I on również opowiedział się za realizowaniem programu rządu robotniczo-chłopskiego wspólnie ze Stronnictwem Ludowym, ale bez komunistów. Była też w jego przemówieniu wzmianka o pozytywnym stosunku do wojska, co należało rozumieć raczej jako gest wobec Edwarda Rydza-Smigłego.<sup>12</sup>

W drugim dniu obrad, tj. 1 lutego w kongresowej dyskusji głos zabrali m. in. N. Barlicki, F. Białas, E. Chodyński, A. Ciołkosz, K. Czapiński, S. Dubois, J. Dziegielewski, S. Garlicki, Z. Goss, A. Hausner, D. Kłuszyńska, S. Kmieć, J. Krzesławski, S. Perczyński, W. Piątek, Z. Piotrowski, A. Pragier, K. Rusinek, S. Skowroński, J. Stańczyk, A. Szczerkowski, H. Wachowicz, Z. Zaremba i A. Zdanowski. Jako pierwszy głos zabrał N. Barlicki. W swym niezbyt jasnym wystąpieniu bronił wprawdzie współdziałania z komunistami ale i usprawiedliwiał się ze współpracy z nimi przy wydawaniu „Dziennika Popularnego”. Za porozumieniem się z KPP wypowiedzieli się ponadto H. Wachowicz i S. Dubois. Przemówienia przedstawicieli lewicy wypadły na ogół blado, większość delegatów reagowała na nie nieprzyjawnymi okrzykami. Nie dopuszczono również lewicowców do poszczególnych

<sup>9</sup> Ibidem; XXIV Kongres PPS (31 I — 2 II 1937 r.), „Z pola walki” 1962, nr 4, s. 37

<sup>10</sup> Sprawozdanie sytuacyjne starosty radomskiego..., j. w.; J. Żarnowski, op. cit., s. 171—172

<sup>11</sup> Sprawozdanie sytuacyjne starosty radomskiego..., j. w.; J. Żarnowski, *Zagadnienia ideologiczno-programowe w uchwałach XXIV Kongresu PPS w 1937 r.*, „Najnowsze dzieje Polski 1914—1939”, tom IV, 1961, s. 101 i nast.

<sup>12</sup> Sprawozdanie sytuacyjne starosty radomskiego..., j. w.; J. Żarnowski *Zagadnienia ideologiczno-programowe...*, j. w.

komisji. Większość dyskutantów potępiła jakiegokolwiek próby współdziałania z komunistami. A. Ciołkosz zaatakował N. Barlickiego i S. Dubois za wspólne wydawanie z kapepowcami „Dziennika Popularnego”. J. Dziegielewski zarzucił komunistom obtudę, gdy mówili oni o obronie demokracji i niepodległości. Krytycznie też ocenili rolę KPP w klasowych związkach zawodowych. Negatywnie również kongresowi delegaci wypowiedzieli się o Kominternie. Wielu dyskutantów wypowiadając się krytycznie o rządach sanacji żądało zniesienia istniejącej ordynacji wyborczej i przeprowadzenia nowych wyborów. Atakowano również politykę zagraniczną Józefa Becka. Zygmunt Zaremba, poparty przez zdecydowaną większość zebranych, przeciwstawił własną koncepcję frontu ludowego z SL, zamiast takowej z komunistami lansowaną przez wspomnianych przedstawicieli lewicy.<sup>13</sup> Stanowiło to już wyraźny odwrót od zawartego w połowie 1935 r. wprawdzie nieformalnego, ale honorowanego przez obie strony układu o nieagresji.

W ostatnim dniu obrad, tj. 2 lutego sprawozdania złożyły komisje, uchwalono rezolucje i dokonano wyboru nowej Rady Naczelnej liczącej 75 członków (poprzednia liczyła 62 osoby). W przyjętych rezolucjach postulowano konieczność walki z faszyzmem i o rząd robotniczo-chłopski, domagano się zniesienia obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej, zmiany regulaminu więziennego, ordynacji wyborczej i rozpisania nowych wyborów, amnestii i przywrócenia praw więźniom brzeskim, walki z antysemityzmem, zaprzestania represji wobec nauczycieli prowadzących pracę oświatową w organizacjach robotniczych, domagano się wzmocnienia działalności wśród młodzieży i kobiet, ścisłej współpracy ze Stronnictwem Ludowym. Zapowiadano także budowę domu im. Ignacego Daszyńskiego. Nie uwzględniono w rezolucji dwu wniosków lewicy: a) obalenia rządu sanacyjnego w drodze przewrotu rewolucyjnego i wprowadzenia rządów socjalistycznych, b) anulowania uchwały RN PPS z listopada 1936 r. w sprawie odrzucenia współpracy z KPP.<sup>14</sup>

Lewica, która na Kongresie znajdowała się w defensywie, poniosła jeszcze jedną porażkę, a mianowicie podczas wyborów nowej Rady Naczelnej. Nie weszli do niej m. in. Bolesław Drobner, Jan Szczyrek, Wanda Wasilewska i S. Dubois.<sup>15</sup>

Przed Kongresem ożywiła się działalność radomskiej organizacji komunistycznej. Tutejsi aktywiści KPP Hipolit Duliasz, Ryszard Deperskiński, Estera Futerman i Szulim Małach przygotowali na XXIV Kongres rezolucję podpisaną przez robotników niektórych radomskich fabryk, m. in. garbarni, odlewni, huty szkła „Widok”, wytwórni fajansów i innych mniejszych zakładów. Przeciwdziałali temu socjaliści, niszcząc sporządzone listy. Zabiegi komunistów nie przyniosły efektów, nie zdołano pozyskać pepesowskiego kierownictwa dla współdziałania ani nawet wywołać dyskusji w szeregach PPS.<sup>16</sup>

<sup>13</sup> Sprawozdanie sytuacyjne starosty radomskiego..., j. w.; J. Żarnowski, *Zagadnienia ideologiczno-programowe...*, j. w.

<sup>14</sup> Sprawozdanie sytuacyjne starosty radomskiego..., j. w.

<sup>15</sup> J. Żarnowski, *Polska Partia Socjalistyczna...*, s. 179—180

<sup>16</sup> Meldunek doraźny UWK do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych nr 11 z 20 stycznia 1937 r., APK, UWK I, k. 25; Sprawozdanie sytuacyjne starosty radomskiego nr 1 z 1937 r., Komenda Powiatowa Policji Państwowej w Radomiu z 28 lutego 1937 r., do okręgowego sądziego śledczego w Radomiu, Archiwum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Kielcach, 71/29, k. 1—2



XXIV Kongres stał się również okazją do zorganizowania w Radomiu XI krajowej Konferencji Kobiet PPS. Odbyła się ona 30 stycznia 1937 r., a wzięło w niej udział 48 delegatek. Okręg radomski reprezentowały: Maria Kelles-Krauz (żona Stanisława), Stanisława Lebküchlerowa, Jaworska i Kisielówna (sprawozdawca nie podaje imion dwu ostatnich delegatek). Dorota Kłuszyńska i Stanisława Woszczyńska w wygłoszonych referatach omówiły rolę i sytuację kobiet w życiu politycznym i społecznym w Polsce i w świecie. Zachęcały, by kobiety aktywniej włączyły się do popularyzowania idei socjalistycznej. Skrytykowano dążenia KPP zmierzające do utworzenia frontu ludowego. Domagano się ponadto zmiany ordynacji wyborczej, rozpisania nowych wyborów do Sejmu i Senatu oraz zniesienia obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej.<sup>17</sup>

W trakcie obrad XXIV Kongresu (pierwszego dnia) odbyło się dwugodzinne posiedzenie Centralnego Wydziału Młodzieży PPS, w którym udział wzięło 40 delegatów. Przemówienia do młodych socjalistów wygłosili: Stanisław Garlicki, Edward Hryniewicz, Zygmunt Ładkowski i Kazimierz Pużak. Akcentowano zadania i pracę partii na odcinku młodzieżowym, a w skierowanej do XXIV Kongresu rezolucji apelowano o większe zainteresowanie problemami młodego pokolenia ze strony kierownictwa partyjnego. Na zakończenie dokonano wyboru nowego składu Centralnego Wydziału Młodzieży PPS.<sup>18</sup>

Ostatni przed II wojną światową Kongres stanowił ważne wydarzenie w dziejach Polskiej Partii Socjalistycznej. Uchwalono na nim kolejny, drugi program partyjny (zwany radomskim). Przypieczętował on porażkę lewicy, niepowodzeniem zakończyła się również kolejna próba Komunistycznej Partii Polski kontynuowania dialogu z socjalistami.

Po Kongresie Józef Grzeczmarowski (został wybrany jednym z wiceprzewodniczących RN PPS) odgrywający już dotąd pierwszoplanową rolę wśród radomskich działaczy tej partii, zdecydowanie umocnił swą pozycję. Prawdopodobnie już wtedy powzięto zamiar skłonienia R. Szczawińskiego do ustąpienia z urzędu prezydenta miasta. Nastąpiło to ostatecznie 28 kwietnia 1938 r. i J. Grzeczmarowski po raz wtóry został prezydentem miasta.<sup>19</sup>

ANDRZEJ W. LIPIŃSKI

## SOCJOLOGICZNA ANALIZA PROGRAMU PARTII ROBOTNICZEJ (NA PRZYKŁADZIE PROGRAMU PPS Z 1937 r.)

Wypowiedź pod wskazanym wyżej tytułem stanowi próbę pewnego typu analizy naukowej przekazów (werbalnych i pozawerbalnych) stosowanej w socjologii i innych dyscyplinach — mianowicie analizy treści. Taki typ analizy polega na badaniu struktury znaczeniowej tekstu oraz funkcji wypełnianych przez określone treści. Przykładowo badana informacja prasowa może być traktowana jako treść poznawcza, ale może być również rozpatrywana jako źródło informacji o nadawcy tej treści — jego sytuacji społecznej, intencjach (niedeklarowanych), stosowanych metodach itd.; treść popularnego w Stanach Zjednoczonych komiksu „Mała sierotka Ania” dostarczała na przestrzeni kilkudziesięciu lat milionowej rzeszy czytelników rozrywki, ale służyła zarazem — co ujawniła zastosowana procedura analizy treści — jako instrument



11. Czołowi działacze radomskiej PPS podczas pochodu 1 Maja w drugiej poł. lat trzydziestych — od lewej: J. Radomski, M. Kelles-Krauzowa, A. Chaskler, R. Szczawiński, Górski (prac. magistratu), W. Kisielewski, S. Kelles-Krauz

<sup>17</sup> Sprawozdanie sytuacyjne starosty radomskiego..., j. w.

<sup>18</sup> Ibidem

<sup>19</sup> Ibidem

krzewienia ideologii konserwatywnej.<sup>1</sup> Innymi słowy rzecz idzie o badanie treści „ukrytych” (nawet jeśli są to przekazy jawne) przed nieuzbrojonym okiem czytelnika bądź obserwatora.

Tego typu badania rozwinęły się zwłaszcza w odniesieniu do przekazów komunikacyjnych emitowanych w mass mediach. Rozwinięty scenariusz badań obejmuje katalog sześciu podstawowych pytań: I) kto mówi?, II) co?, III) do kogo?, IV) jak?, V) z jakim efektem?, VI) dlaczego?.<sup>2</sup> Badaniom takim stawia się wymogi: obiektywności, systematyczności, ilościowej przeliczalności przekazów słownych bądź obrazkowych.<sup>3</sup>

Mój zamiar jest dużo skromniejszy, analizą objąłem zasadniczo jeden tekst — mianowicie program radomski PPS-u z 1937 r. — posiłkując się dla celów porównawczych zawartością innych dokumentów tego typu jedynie w ogólności. Badania nad dokumentami politycznymi są zresztą w literaturze nieliczne, zaś tego typu konkretnych badań nad programami partyjnymi nie spotkałem w ogóle.

Zadanie jakie sobie postawiłem oraz sformułowana hipoteza badawcza brzmi:

program partyjny prócz przekazu treści jest także instrumentem ochrony — tego co socjologowie nazywają — tożsamością (identycznością) każdego ruchu politycznego; partia polityczna jest zaś instytucjonalizacją takiego ruchu. Analiza, którą prezentuję zmierzać ma do wykrycia treści jawnej i niejawniej zawartej „w wierszach” i „między wierszami” tekstu programu, posługując się aparatem pojęciowym socjologii ruchów społecznych i politycznych.

Konstrukcja wystąpienia jest dwuczęściowa:

- a) część pierwsza poświęcona jest charakterystyce (najogólniejszej, dyktowanej ramami wystąpienia) programów partyjnych;
- b) część druga — rekonstrukcji treściowej programu radomskiego.

## I

1. Wedle najprostszego określenia partie polityczne są to „zorganizowane grupy obywateli, które dążą do uzyskania określonych celów, walcząc o władzę lub ją sprawując”<sup>4</sup>; wedle innego — partie polityczne stanowią „wielkie pośredniczki” pomiędzy siłami (ruchami) społecznymi, ideologiami oraz publicznymi instytucjami.<sup>5</sup> To drugie podejście pośredniczy w pewnym sensie między tradycją myśli marksistowskiej —

<sup>1</sup> Por. *The Continuing Study of Newspaper Readership. The 138 Study Summary*, New York 1951, s. 57 i passim; por. również: *Metody badań socjologicznych*, pod red. S. Nowaka, Warszawa 1965, rozdział VI (Zastosowanie analizy treści), s. 140—168

<sup>2</sup> Scenariusz taki — obejmujący wszakże jedynie pięć pierwszych pytań — przygotowali H. D. Lasswell, D. Lerner i I. de S. Pool (por. tych autorów: *The Comparative Study of Symbole*, Stanford University Press, Stanford 1952. Później dodano również pytanie „dlaczego?”

<sup>3</sup> Patrz: B. Berelson, *Content Analysis in Communication Research*, Glencoe Ill. 1952, s. 18

<sup>4</sup> J. J. Wiatr, *Spółczesność. Wstęp do socjologii systematycznej*, Warszawa 1973, s. 353

<sup>5</sup> Por. S. Neumann, *Modern Political Parties*, Chicago, University of Chicago Press, 1956, s. 395—6



12. Działacze radomskiej PPS podczas pochodu 1 Maja w 1936 r. — od lewej: dr Finkielstein, Maria Radomska, dr Piotr Metera i Roman Szczawiński

partia jako forma samoorganizowania się klas społecznych<sup>6</sup>; myślą liberalną — partia jako wspólnota idei<sup>7</sup>; oraz opcją zaproponowaną przez M. Duvergera — partia jako szczególnego typu organizacja, służąca celom walki politycznej<sup>8</sup>.

G. Sartori posługując się kryterium ideologiczno-organizacyjnym wyróżnia partie działania i partie ideowe<sup>9</sup>. Partie działania to organizacje polityczne, preferujące względy bezpośredniej aktywności politycznej — pragmatyczne, o zróżnicowanej często luźnej organizacji, zorientowane bardziej na cele aniżeli na idee. Partie ideowe odwołują się nade wszystko do doktryn społeczno-politycznych, ideologii oraz programów partyjnych, cechuje je ściślejsza dyscyplina i organizacja. Można

<sup>6</sup> „Partie polityczne są mniej lub bardziej adekwatnym wyrazem politycznym tych samych klas i ich odłamów (K. Marks, *Walki klasowe we Francji 1848—1859*, Warszawa 1948, s. 6).

<sup>7</sup> J. K. Bluntschli definiował partię jako „grupę powstałą na zasadzie dobrowolnego wstępowania i występowania członków, których jednoczą wspólne poglądy i dążenia w działalności politycznej” (J. K. Bluntschli, *Charakter und Geits der politischen Partei*, Nördlingen 1869); według H. Kelsena — partie są organizacjami „skupiającymi ludzi tych samych przekonań w celu zapewnienia im wpływu na stosunki polityczne” (H. Kelsen, *O istocie i wartości demokracji*, Warszawa 1936, s. 26).

<sup>8</sup> „Szczególności typu organizacja określa charakter współczesnych partii w znacznie większym stopniu, aniżeli ich program i skład klasowy” (M. Duverger, *Political Parties*, London 1965, Preface, XV—XVI).

<sup>9</sup> G. Sartori, *Parties and party systems*, Cambridge 1976, ss. 24—5

powyższą charakterystykę odnieść do rozważanego poniżej rozróżnienia pomiędzy partiami burżuazyjnymi i robotniczymi; partie burżuazyjne będą generalnie ciężyły w kierunku pierwszego modelu,<sup>10</sup> partie zaś robotnicze — w kierunku drugiego modelu.

2. Program stanowi obok organizacji najważniejszy składnik nowoczesnej partii politycznej. Zawiera on deklarację celów działania każdej organizacji o cechach partii — mniej lub bardziej rozwiniętą; wykładnię ideologii, łączącej członków danego ugrupowania; zazwyczaj program przebudowy bądź perspektywę społeczno-polityczną, którą partia chciałaby zrealizować; stosunek do innych orientacji bądź ugrupowań; program gospodarczy, rolny, kulturalny, oświatowy itd.

To co charakterystyczne dla tego typu „sformalizowanej deklaracji” ruchu politycznego — program nie musi być „obiektywnie racjonalny” i najczęściej nie jest „obiektywnie racjonalny”<sup>11</sup>. Funkcja programu jest nade wszystko „jednocząca” — stworzenie więzi spajającej członków partii i „propagandowa” — oddziaływania na otoczenie, w którym partia działa.

Program łączy treściową, merytoryczną, nierzadko unaukowaną analizę sytuacji, mechanizmów funkcjonujących w społeczeństwie — zwłaszcza mechanizmów politycznych, prezentację, bardzo realną i konkretną — układu sił społecznych, mocno wyeksponowaną perspektywę ruchu — zazwyczaj zabarwioną emocjonalnie.

Należy odróżnić program od ideologii oraz od platformy wyborczej. Ideologia stanowi zespół ogólnych stwierdzeń, ocen, wartości opartych na przesłankach ogólnofilozoficznych i sytuuje się niejako nad programem. Program to jakby zastosowanie wytycznych ideologicznych do konkretnych warunków działalności partii; programy ulegają zmianie, natomiast ideologia pozostaje ta sama<sup>12</sup>.

Platforma wyborcza to sformułowanie krótkofalowego celu działania partii, mogące odbiegać od założeń ideologicznych bądź programowych. Lenin używał w tym miejscu terminu „takyka” jako sformułowanie doraźnych zadań, w odróżnieniu od „strategii” — zasadniczej, pryncypialnej linii w działalności partyjnej<sup>13</sup>.

<sup>10</sup> Według M. Sadowskiego „burżuazyjny model partii charakteryzuje minimum ideologii i dyscypliny organizacyjnej, aktywność głównie na najwyższych szczeblach organizacyjnych (przede wszystkim parlamentarnym)” (Por. *Organizacja polityczna społeczeństwa. Państwo, partie polityczne, systemy partyjne*, pod red. A. Dobieszewskiego, Warszawa 1977, s. 85).

<sup>11</sup> Zob. M. Sobolewski, *Partie i systemy partyjne świata kapitalistycznego*, Warszawa 1974, s. 31

<sup>12</sup> Por. Cleavages, *Ideologies and Party Systems*, ed. by E. Allardt and Y. Littunen, Helsinki 1964 (por. m. in. art. J. J. Wiatra, „One party” Systems — *The Concept and Issue for Comparative Studies*); M. Sobolewski, ss. 31—34

<sup>13</sup> „Takyka” partii bolszewików w okresie pierwszej rewolucji rosyjskiej (1905 r.) polegała przykładowo na sojuszu z siłami drobnoburżuazyjnymi, akceptacji instytucji burżuazyjnego parlamentu, w którym przewaga należałaby do chłopskiej większości, podczas gdy celem strategicznym była dyktatura proletariatu (por. W. I. Lenin, *Dwie taktyki socjaldemokracji w rewolucji demokratycznej*, w: *Dziela t. 9*, Warszawa 1953, *passim*).

3. Programy partii robotniczych stanowią deklaracje *sui generis* masowych ruchów politycznych<sup>14</sup>. W odróżnieniu od pragmatycznych deklaracji partii burżuazyjnych, ograniczających się często do platformy — manifestu wyborczego, program partii robotniczej stanowi rozwinięty dokument programowo-propagandowy. Tradycja takich rozwiniętych platform-programów-orientacji sięga okresu gdy partie te działały nielegalnie (acz nie wyłącznie). Program w tych warunkach zawierał nie tylko perspektywę, formułowaną przez grupę przywódczą — ideologów ruchu; ale stanowił platformę integracji ruchu — instrument chroniący tożsamość. Z tego okresu wywodzi się idea programu-minimum — sformułowania krótkookresowych i bieżących zadań ruchu, pragmatyczna i przeformułowywana; oraz program-maksimum — czyli ujęcie celów zasadniczych ruchu, jego strategii.

Ruch robotniczy rodził się jako typ ruchu opozycyjno-rewindykacyjnego. Klasa robotnicza znajdowała się w momencie narodzin masowych partii politycznych w drugiej połowie ubiegłego wieku w pozycji klasy wyzyskiwanej, zubażanej, cierpiącej, nastawionej opozycyjnie w stosunku do systemu kapitalistycznego. Ta sytuacja rzutowała na typ produkcji intelektualnej ideologów ruchu i twórców programów. „Opozycyjność” wymagała odpowiedniego patrzenia na otoczenie kapitalistycznego porządku — niechętnego, krytycznego, deprecjonującego, ba — irracjonalnego. Negacja została niejako wpisana w tożsamość ruchu u jego prehistorii; stąd system kapitalistyczny był nie tylko systemem wyzysku, ale również niemoralności<sup>15</sup>.

Przeło treści frazeologiczne — negacji, oburzenia moralnego, potępienia najsilniej prefigurowały kształt i treść deklaracji programowych rodzącego się ruchu. Działał tutaj mechanizm „mobilizującej roli wrogiego stereotypu”.

4. Deklaracje programowe ruchu robotniczego ewoluowały w czasie i można się tutaj pokusić o taką wstępną typologizację programów robotniczych:

I) deklaracja — najwcześniej<sup>16</sup> występująca forma samookreślenia się ruchu, w jego fazie „dojrzewania”; najczęściej o charakterze najogólniejszym — ujęcie celów i zadań;

II) manifest — prezentacja założeń ideowych zorganizowanej postaci ruchu (związku, stowarzyszenia, partii), najczęściej w uroczystej formie; np. Manifest Partii Komunistycznej (Związku Komunistów) z 1848 r. pióra K. Marksa i F. Engelsa, czy Inauguracyjny Manifest Międzynarodowego Stowarzyszenia Robotników z 1864 r. pióra K. Marksa;

III) program partyjny (stricte);

<sup>14</sup> Ścisły związek partii i ruchów politycznych podkreśla w literaturze J. J. Wiatr: „ujmując problematykę ruchów politycznych i partii politycznych jako całość, wychodząc z założenia, że partia polityczna jest szczególnym zinstytucjonalizowanym przykładem ruchu politycznego i winna być traktowana z nim łącznie” (J. J. Wiatr, *Socjologia stosunków politycznych*, Warszawa 1977, s. 403).

<sup>15</sup> Moment ten uwidacznia się zwłaszcza w poglądach ideologów utopijnego socjalizmu, a również młodego Marksa, gdy kwalifikacja moralna była ważniejsza, aniżeli ocena realnych skutków rozwoju kapitalistycznego.

<sup>16</sup> W niektórych przypadkach ugrupowanie nie tworzące partii politycznej ogłasza od razu swój program polityczny (np. grupa L. Waryńskiego, która w 1878 r. nie tworząc żadnej partii ogłosiła program socjalistów polskich; podobnie uczyniła w kilka lat później grupa socjalistów lwowskich).

IV) program partii komunistycznej — rozwinięty dokument, zawierający zazwyczaj część-minimum i część-maksimum — pierwowzór takiego dokumentu stanowił program uchwalony na II Zjeździe Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji w 1903 r.

5. Program robotniczy jest zasadniczo eufunkcyjny wobec ruchu politycznego, którego partia stanowi instytucjonalny wyraz. Ta eufunkcyjność przejawia się w szeregu funkcjach szczegółowych:

I) ideologicznej — polegającej na wyartykułowaniu tożsamości ruchu, skonstruowaniu terminów-haseł — nośników szczególnych napięć w łonie ruchu — zarazem formę kwalifikowania (najczęściej w formie dychotomicznego continuum) zjawisk, np. „partyjność — bezpartyjność”, „klasowość — bezklasowość”, „rewolucyjny — reformistyczny” itp.; podtrzymywanie takich napięć tworzy płaszczyznę psychologicznej integracji ruchu partyjnego; ideologia jako forma specyficznego definiowania i semantycznego przeżywania rzeczywistości, tworzy zatem element — bodaj najważniejszy — wewnętrznej dynamiki ruchu politycznego, zwłaszcza rewolucyjnego<sup>17</sup>;

II) funkcji „kontrideologicznej” — polegającej na neutralizacji (bądź zwalczaniu) potężniejszej ideologii burżuazyjnej, oddziałującej konformistycznie na postawy i zachowania robotników<sup>18</sup>; działalność kontrideologiczna polega na przełamywaniu inercji zachowawczości masowej świadomości — świadomość socjalistyczna nie jest zatem czymś rodzącym się samorzutnie jako czynnik żywiołowego dojrzewania klasowego proletariatu, a jest wnoszona z zewnątrz jako swoista kontrświadomość proletariatu przez rewolucyjną inteligencję burżuazyjną<sup>19</sup>; program partyjny stwarza mechanizm tego „wnoszenia”;

III) funkcji wyjaśniającej — polegającej na opisie i wyjaśnieniu mechanizmów funkcjonowania porządku politycznego i społecznego — ukazanie zwłaszcza mechaniki sił (klasowych) społeczeństwa;

<sup>17</sup> W niektórych sytuacjach może się dokonać zjawisko osobliwego „zmumifikowania” ideologii, jej zamrożenie jako czynnika procesu; por. w tej sprawie analizy francuskich i polskich socjologów nad procesami przeobrażeń w Polsce początku lat 80-tych (*Solidarité*, pod red. A. Touraine’a, Paris 1983).

<sup>18</sup> Zjawisko „burżuazyjnienia” proletariatu, w najbardziej wówczas rozwiniętej przemyśle Anglii — sygnalizował w połowie ubiegłego stulecia F. Engels.

„Proletariat angielski — pisał — faktycznie przybiera coraz bardziej burżuazyjny charakter. Widocznie więc ten najbardziej burżuazyjny ze wszystkich narodów, chce doprowadzić w końcu do tego, żeby obok burżuazji mieć również burżuazyjną arystokrację i burżuazyjny proletariat” Por. Engels do Marksa w Londynie, list z 7 października 1858 r., w: K. Marks F. Engels, Dzieła, t. 29, Warszawa 1972, s. 424).

<sup>19</sup> Na ten element procesu rozwoju klasowego proletariatu wskazywali: K. Kautsky, P. B. Akselrod, W. I. Lenin. „Współczesna świadomość socjalistyczna — pisał Kautsky — może powstać tylko na podstawie głębokiej wiedzy naukowej. (...) Nosicielem zaś nauki jest nie proletariat, lecz inteligencja burżuazyjna. W głowach poszczególnych członków tej warstwy powstał wszak również socjalizm współczesny i dopiero przez nich został udzielony wyróżniającym się pod względem swego poziomu umysłowego proletariuszom, którzy następnie wnoszą go do walki klasowej proletariatu tam, gdzie pozwalają na to warunki” K. Kautsky, *Das Programm der Sozialdemokratie in Österreich*, w: *Die Neue Zeit*, Jg. XX, Bd. I, s. 79, cyt. za: M. Waldenberg, *W kwestii tzw. marksizmu deterministycznego*, w: *Studia Socjologiczne*, 1970, No. 1/36/. Problem ten znalazł następnie rozwinięcie w znanych analizach Leninowskich (m. in. w „Co robić?”).

W niektórych przypadkach twórcą ideologii robotniczej jest inteligencja pochodzenia ziemiańskiego (jak np. w Polsce w końcu XIX wieku).

IV prognostycznej — czyli zarysowanie bliższej i dalszej perspektywy, ku której zmierza ruch;

V program jako forma legitymizacji ośrodka kierowniczego (kooptowanego, mianowanego) wobec mas członkowskich;

VI) funkcja propagandowa programu, czyli popularyzowanie haseł programowo-ideowych i oddziaływanie na otoczenie polityczne i opinie publiczną.

6. Zamierzeniem niniejszej rekonstrukcji jest — jak wspomniano — ujęcie struktury znaczeniowej programu jako ekspozycji wewnętrznej dynamiki ruchu politycznego robotników — opozycyjnego, kontestującego, dowartościowującego się aksjologicznie; nie zaś wnikanie w zawartość treści politycznych (deskryptywno-analitycznych) programu. Zatem wykrywanie typowych frazeologicznych uwikłań pojęciowych, którymi operują twórcy programu; quasi-logicznej sekwencji wyhuszczanych spraw prowadzi nas w kierunku uchwycenia złożonej dynamiki samego ruchu. Preambuła, krytyczna analityka, deklaracja aktywów, program przebudowy stanowią etapy krystalizacji ruchu. Produkcja programowa nie jest materiałem poznawczym, starannym językowo, wyczelowanym, analitycznym; jest natomiast par excellence materiałem frazeologiczno-ochronnym — artykulacji i ochrony identyfikacji ruchu.

Rozumieli znakomicie tę funkcję „produkcji programowej” ideologowie przedwojennej PPS. Zygmunt i Feliks Grossowie w wydanej w 1929 r. „Socjologii partii robotniczej” wskazywali m. in., iż „partia wymaga ożywienia wewnętrznego i wzbudzenia zainteresowania wśród zwolenników hasłami i żądaniemi...”; i w innym miejscu: „od zdolności



13. Delegacja Hufca radomskiego Czerwonego Harcerstwa podczas Złotu Młodzieży Socjalistycznej w Warszawie w październiku 1937 r.

dostosowania się do sytuacji politycznej i zdolności tworzenia haseł programowych zależy trwałość partii”<sup>20</sup>.

Funkcja nazwanych wyżej „haseł programowych” polega nade wszystko na wychodzeniu naprzeciw oczekiwaniom i żądaniom społecznym; te właśnie „żądania” — realne czy nierealne, tworzą „fakty sui generis” — materię specyficzną rzeczywistości dla propagandy partyjnej; stanowią czynnik dynamizowania ruchu, jego „żywienia”.

Autorzy eksponowali rolę czynników psychologicznych w utrzymaniu siły organizacji i ruchu: „wiary”, „czystości” itp.; „wiara”<sup>21</sup> w prawdziwość głoszonych haseł jest czynnikiem psychicznym posiadającym przemożny wpływ na siłę organizacji”; „o sile jej (partii — AWL) zadecyduje... karność i dyscyplina, uwarunkowana czystością stronnictwa”; „przez czystość rozumieć należy przynależność ludzi zdecydowanych, oddanych partii i ideologii, którzy w decydującym momencie nie zawiodą”<sup>22</sup>.

Nie zabrakło również w „partyjnym podręczniku” charakterystycznej ideologicznej rozbiórki pojęcia „bezpartyjności”. „Nie ma miejsca — podkreślali autorzy — dla bezpartyjności. Pod nazwą tą kryją się zwolennicy gospodarki kapitalistycznej. Bezpartyjność robotnicza oznacza, jak z samych wyrazów wynika, brak jego partii — a więc zniszczenie jego siły i wpływów, a co zatem idzie zniesienie jego praw. Bezpartyjność robotnicza oznacza więc zwycięstwo burżuazji i klęskę proletariatu”<sup>23</sup>.

„Bezpartyjność” nie jest zatem terminem neutralnym, przeciwnie wchodzi w obręb produktów dychotomicznego układu: „my — oni”.

## II

7. Konstrukcja programu radomskiego PPS-u z 1937 roku<sup>24</sup> nie odbiega od budowy innych programów robotniczych. Daje się w nim wyodrębnić pięć następujących części konstrukcyjnych:

<sup>20</sup> Z. i F. Grossowie, *Socjologia partii politycznej*, Warszawa 1929, s. 20

<sup>21</sup> Znakomite studium procesów sakralizacji w partiach robotniczych zawiera wystąpienie M. Duvergera na Kongresie IPSA w 1955 r. „To właśnie uciskane klasy czy kategorie (rzeczywiście uciskane czy też uważające się za uciskane) — dowodził autor — mają silniejsze poczucie jakiegos wewnętrznej solidarności”; „...to właśnie one są zainteresowane w tym, aby podkreślać swą szczególną sytuację...”; „...wokół klas tworzy się mity. Na użytek propagandy partyjnej stwarza się przesadne wyobrażenie o klasie, wypaczone, uproszczone i schematyczne”; „jedną klasę wynosi się do rzędu jakiegoś zbiorowego męczennika czy świętego, innym przypisuje się rolę złego ducha. Ta sama klasa jest dla jednych święta, dla innych zaś opętana przez demona”. [M. Duverger, *Les parties politiques et classes sociales*, referat wygłoszony na Kongresie Międzynarodowego Stowarzyszenia Nauk Politycznych w Sztokholmie, 21—27 sierpnia 1955 r. (maszynopis powielony)].

<sup>22</sup> Z. i F. Grossowie, op. cit., s. 18

<sup>23</sup> Ibidem, s. 10

<sup>24</sup> Uchwalonego na XXIV Kongresie partii w Radomiu w dniu 2 lutego 1937 r. Podstawą jego uchwalenia stał się projekt piora M. Niedziałkowskiego, wyrażający poglądy ówczesnego kierownictwa partii i generalnie zgodny z reformistyczną platformą Socjalistycznej Międzynarodówki Robotniczej. Sekretariat Generalny partii odrzucił natomiast — jako propozycję do dyskusji na kongresie — radykalny projekt współautorstwa A. Próchnika, B. Drobnera i J. Libkinda (W. Kieleckiego), bliski stanowisku komunistów (Por. *Dokumenty polskiej lewicy socjalistycznej 1935—1936*. Archiwum Ruchu Robotniczego, t. IV, Warszawa 1977; a również: J. Żarnowski, *Polska Partia Socjalistyczna w latach 1935—1939*, Warszawa 1965, s. 168—9).

- a) preambuła frazeologiczna,
- b) krytyczna analityka,
- c) deklaracja aktywów,
- d) program przebudowy,
- e) posłowie.

Ad. a) Preambuła frazeologiczna zawiera nazwanie spraw i celów w działalności partyjnej. Łączy ona właściwe wątki programowe — zwłaszcza formułowanie terminów teorio-nośnych dla propagandy partyjnej: np. wizja „Rzeczypospolitej Socjalistycznej” jako perspektywa ruchu (termin „Rzeczpospolita” ma zapewne wyzwać skojarzenie z tradycją narodową); „przetworzenie Państwa w organ zbiorowej woli społeczeństwa” (tutaj atencja „Państwa” współbrzmi z tradycją ruchu polskich socjalistów);

Z inflacją zwrotów semantycznych o kolorycie emocjonalnym: „wyzwolenie z pęt przemocy i wyzysku”; „samo dno beznadziejnej rozpacz”; „fala anarchii gospodarczej”; „choroba śmiertelna” ogarniająca sprzężyny ustroju”; „wahania w napięciu kryzysowym” itd.

Inflacja „zwrotów quai-komunikacyjnych” służy dyskredytowaniu kapitalistycznego status quo i zasadniczo wzmocnieniu poczucia samoidentyfikacji ruchu („atmosfera negacji”).

Do „preambuli” zaliczam króciutki wstęp oraz rozdział 1-szy „Upadek kapitalizmu” (ss. 41—42)<sup>25</sup>.

Ad. b) Krytyczna analityka —

(rozdziały: *Siły klasowe, Kryzys kulturalny, Faszyzm* ss. 42—47).

Ta część programu łączy zasadniczo pracę analityczną (twórców programu) nad zjawiskami kryzysowymi w obrębie społeczeństwa kapitalistycznego, w wielu punktach niezwykle staranną, trafną, nie pozbawioną walorów wyjaśnienia stricte socjologicznego; z uzewnętrzniającą się silnie warstwą i wydzwiękiem krytycznym formułowanych tez.

„Twórcy” konstatują fakt podstawowy głębokiego rozwarstwienia społecznego, amorfizacji naturalnej żywej tkanki życia społecznego. Zjawiska te przejawiają się w oligarchizacji struktur władzy, trwałej tendencji pauperyzacji klas pracujących i spychaniu ich poza „margines systemu”, pasożytnictwa klas posiadających, a również Kościola, nabrzmiewaniu problemu młodzieży, kryzysie wartości. Sygnalizują niezwykle ważny symptom każdego głębokiego kryzysu — zużycie aksjologiczne systemu; „klasy panujące, przegrane historycznie, niezdolne do opanowania grożącej im katastrofy — zatraciły zdolność zasilania kultury nowymi pozytywnymi wartościami” (s. 44).

Ta analiza krytyczna nosi również rysy specyficznego krytyki ekspiacyjnej<sup>26</sup>. Autorzy programu ukazując proces „wyrzucania poza nawias życia” gospodarczego i publicznego całych warstw, czynienia ich zbytęcznymi pokazują klasy pracujące jako klasy zubażane, cierpiące, wegetujące, spychane na dno „beznadziejnej nędzy”, „wspólnej niedoli”

<sup>25</sup> w: *Dokumenty programowe PPS*, Warszawa 1961

<sup>26</sup> Na ten temat w działalności propagandowej partii socjalistycznych i komunistycznych zwrócił uwagę M. Duverger, wskazując, że pokazywanie zjawisk cierpienia, niedoli, wyzysku, bezradności itd. „wzbudza ekspiację” wśród klas posiadających, stając się zaczynem różnych inicjatyw filantropijnych i doraźnych prób poprawy sytuacji pracujących. (Por. M. Duverger, *Les parties politiques et classes sociales*, loc. cit.; por. również analizy w: *Political Parties*, London 1965).

itd. Taki obraz ma zapewne wzbudzać współczucie, ekspiację wśród posiadających, pobudzając różne inicjatywy społeczne złagodzenia najbardziej skrajnych form wyzysku i podejmowania działań na rzecz poprawy sytuacji bytowej proletariatu. Krytyka ekspiacyjna z reguły wpisywana była w preambuły programów partii proletariackich.

Program PPS-owski bynajmniej nie ogranicza się do tego typu krytyki. Pokazuje siłę, „samowiedzę i zdolności organizacyjne mas pracujących” — zwłaszcza w części „Deklaracji aktywów”.

Odrębną część „*Analityki*” stanowi interpretacja zjawiska „*faszyzmu*” (rozdział IV, ss. 45—7). To z pewnością jeden z cenniejszych poznawczo fragmentów programu. Autorzy ukazują dwoistość ruchu faszyzmu — jako z jednej strony oddolnego ruchu „*radyzalizacji skrajnie reakcyjnej*” tzw. warstw pośrednich — bezrobotnych, półbezrobotnych, młodej inteligencji, grup zdeklasowanych, zdesperowanych, zbuntowanych; z drugiej zaś strony — jako ruch stowarzyszony z grupami wielkiego kapitału; jako alternatywa ideologiczna, społeczna, polityczna systemu kapitalistycznego na „*wyzwanie socjalizmu*”.

Faszyzm stanowił poważnego przeciwnika dla partii socjalistycznych i komunistycznych, jako, że bazował w znacznej części na zapleczu społecznym tych partii, dyskontując również skrętnie różne potknięcia partii robotniczych. Faszyzm zatem traktowany jest jako przeciwnik niebezpieczny, zagrażający pokojowi (1937 r.!). „*Analityka*” zawiera również argument krytyczny wymierzony w komunistów, których „*bezgranicznie lekkomyślnie taktyka*” miała osłabiać „*od wewnątrz*” klasę robotniczą<sup>27</sup>.

Charakterystyczne jest również zaakcentowanie stanowiska partii jako partii narodowej, stojącej na gruncie „*obrony i utrwalania Niepodległości*” (przed groźbą faszyzmu).

Ad. c) Deklaracja aktywów (ruchu) —  
(rozdziały: *Ruch socjalistyczny, Rola proletariatu, Rząd Robotniczo-Chłopski*, ss. 47—50).

Stanowi ona logiczne ogniwo w sekwencji konstrukcyjnej programu. Jest to ekspozycja sił ruchu socjalistycznego, obejmującego „*wszystkie klasy i warstwy społeczne, których potrzeby i dążenia nie mogą być zaspokojone w ramach kapitalizmu, których pozycja w społeczeństwie jest obiektywnie antykapitalistyczna*” (s. 48).

Charakterystyczne, że twórcy programu definiują ruch socjalistyczny jako szeroki masowy ruch antykapitalistyczny, nie zaś „*wyłącznie proletariacki*”. Taki „*ruch*” obejmuje: proletariat miejski i wiejski, znaczne odłamy włościanstwa, inteligencję pracującą, „*duże grupy młodzieży*” i różnych warstw radykalizujących się. „*Deklaracja aktywów*” zatem zawiera formułację realnej alternatywy wobec systemu — ze strony masowego ruchu „*wszystkich sił antykapitalistycznych*”.

W konstrukcji treści programowej manifestuje się również obecność szczególnego „*mitu klasy robotniczej*”<sup>28</sup> — „*awangardy wszelkich mas ludowych*”; nawykłej — wskutek warunków życia i pracy —

<sup>27</sup> Krytyka ta odzwierciedlała nastroje panujące na sali obrad Kongresu, niechętnie próbom porozumienia się z komunistami i stworzenia wspólnego frontu walki z sanacją. Por. J. Żarnowski, op. cit. 168—9.

<sup>28</sup> M. Duverger nazywa „*mit klasy robotniczej*”, obecny w postulatach programowych większości partii robotniczych, „*remanentem marksistowskiego myślenia ideologicznego*” (Por. M. Duverger, *Les parties politiques*, op. cit.).



14. Przywódcy radomskiej PPS podczas pochodu z okazji Regionalnego Zlotu Młodzieży Socjalistycznej w Radomiu w październiku 1938 r.

do zbiorowego i solidarnego wysiłku, do walk niesłuchanie ofiarnych, do bohaterstwa w obronie wspólnej sprawy”; „*klasy społecznej, która nie ma nic do stracenia, a wszystko ma do zdobycia*” (ss. 48—9). Wszakże „*manifestacja*” ta wydaje się przez „*twórców*” powściągana i racjonalizowana. Proletariat ma do odegrania „*ogromną rolę historyczną*”, ale wespół z masą włościanstwa, szeroko pojętych sił antykapitalistycznych a także klasowych związków zawodowych.

Program formułuje ideową prognozę ewolucyjnej drogi do socjalizmu, która będzie „*epoką twórczej Rewolucji Społecznej, wielkiej planowej przebudowy ustroju*”; choć nie wyklucza się przejściowego wprowadzenia dyktatury i posłużenia się „*wszelkimi rozporządzalnymi środkami*”, celem złamania oporu sił reakcji faszyzmu” (s. 49).

Zasadniczą tezę polityczną stanowi hasło „*rządu robotniczo-chłopskiego*”, posługującego się instrumentem władzy państwowej dla celów planowej przebudowy społecznej.

Ad. d) Program przebudowy —

(rozdziały: *Plan przebudowy, Program rolny, Dźwiganie nowej kultury, Wolność sumienia, Ustrój polityczny państwa, Sprawa narodowościowa, Oświata*, ss. 50—61).

„*Program przebudowy*” to najobszerniejsza część dokumentu. Formuluje wizję i postulaty partii w czterech podstawowych obszarach:

- I) gospodarki i pracy (właściwy Plan Przebudowy),
- II) przebudowy rolnictwa i stosunków rolnych (program rolny),
- III) stworzenia nowej kultury,

#### IV) organizacji politycznej społeczeństwa.

Odrębnie ujęta jest sprawa stosunku partii do kwestii narodowościowej.

Osią programową postulatów gospodarczych jest idea socjalizmu samorządowego jako antyteza wszelkich wariantów socjalizmu państwowego (choć samego państwa nie odrzuca się w procesie przebudowy); „zasadą naczelną organizacyjną planu przebudowy musi być udział wszystkich zorganizowanych i twórczych sił społeczeństwa pracującego i odrzuceniu dotychczasowych form upaństwowienia warsztatów produkcji jako form uzależnienia mas robotniczych od aparatu urzędniczego państwa, a w konsekwencji nowego ujarzżenia i wyzysku” (s. 50).

Autorzy programu opowiadają się za gospodarką czwórsektorową: własnością komunalną (gminną), państwową, spółdzielczą i prywatną. Ta ostatnia obejmowałaby rodzinne gospodarstwa chłopskie; zakłady wytwórcze, w których wprowadzona zostanie „demokracja wewnętrzna” (program nie określa wielkości tych zakładów, formułuje jedynie postulat „wywłaszczenia i uspołecznienia wielkich warsztatów pracy i wielkiej własności w miastach, będącej... narzędziem wyzysku i niedoli mas pracujących”); drobne warsztaty rzemieślnicze (z postulatem „popiekania spółdzielczości rzemieślniczej”); „drobny handel, stanowiący warsztat pracy osobistej”) i wciągnięty do gospodarki planowej).

W dziedzinie ochrony pracy postuluje się skrócenie czasu roboczego do 6 godzin dziennie. Formę samorządową w zakładach pracy stanowią mają rady zakładowe, bez sprecyzowania wszakże zakresu kompetencji (s. 53).

W zakresie przebudowy stosunków rolnych autorzy programu proponują wywłaszczenie bez odszkodowania wielkiej własności (obszarniczej



15. Aktyw radomskiej PPS po odczytaniu Kazimierza Czapińskiego (siedzi w środku z Janiną Grzeczmarowską)



16. Członkowie Rady Miejskiej oraz magistratu podczas pożegnania prezydenta R. Szczawińskiego w maju 1938 r.

i tzw. dóbr martwej ręki) i przeznaczenie uzyskanej w ten sposób ziemi na:

- utworzenie gospodarstw rolnych przez bezrolnych i robotników rolnych;
- upełnorolnienie gospodarstw małorolnych (tworząc mocniejsze jednostki towarowe);
- utworzenie wzorowych gospodarstw pozostających w „zarządzie państwowym” („na zasadach gospodarki społecznej”) bądź wydzierżawionych spółdzielniom chłopskim.

Szczególnie ważną rolę w zakresie przebudowy stosunków na wsi przyznano ruchowi spółdzielni chłopskich jako formie uspołecznienia gospodarowania na wsi.

W zakresie polityki podatkowej proponowano zwolnienie z podatków gospodarstwa o wielkości poniżej 5 hektarów średniej klasy ziemi (s. 56).

W sferze tzw. „Dźwigania nowej kultury” program postuluje: „Wolność twórczości naukowej i artystycznej, gwarancja praw człowieka, powołanego w epoce przełomu dziejowego do wielkich obowiązków i do wielkich ofiar, idąca w parze ze wzrastającym stale czynnikiem solidarności zbiorowej w kulturze społeczeństwa (s. 57). Podkreślano, że „tylko człowiek niezależny duchowo, nie zdany na łaskę i niełaskę uczyjnej samowoli może wykrzesać z siebie moc charakteru i entuzjazm, niezbędne dla świadomego twórcy dziejów; tylko sztuka samodzielna arcyrosła z istotnej potrzeby wewnętrznej artysty, zasługuje na miano sztuki prawdziwej”.

Znalazły się w programie sformułowania nt. rodziny jako „komórki społecznej”, surowym egzekwowaniu obowiązków rozwiedzionych rodziców wobec własnych dzieci, opiece państwa i gminy nad dzieckiem i macierzyństwem (s. 58).

W zakresie postulatów ustrojowych program zawierał propozycje:

— ochronę praw politycznych jednostki i stworzenie gwarancji ustrojowych tej ochrony, zabezpieczenie wolności prasy, stowarzyszeń i zgromadzeń;

— utworzenie jednoizbowego parlamentu (Przedstawicielstwa Ludowego) jako nadrzędnej instytucji ustrojowej, kontrolującej rząd;

— obrona narodowa jako zadanie ogólnoludowe (postulat powszechnego uzbrojenia ludu w perspektywie);

— utworzenie realnego, dysponującego „dużymi uprawnieniami” samorządu terytorialnego;

— rzeczywistą niezależność wymiaru sprawiedliwości.

W zakresie oświaty postulowano m. in. obowiązkowe świeckie nauczanie, — letnią szkołę powszechną, nauczanie bezpłatne w szkołach i uczelniach wszelkiego typu.

PPS-owski Program Przebudowy społeczeństwa ma zasadniczo charakter historyczny i byłoby rzeczą niecelową zastanawiać się nad jego realnością. Stanowił on część niebagatelnego dorobku ruchu socjalistycznego i działalności kilku pokoleń polskich socjalistów. PPS broniąc w licznych bataliach politycznych okresu międzywojennego tego dorobku broniła zarazem własnej orientacji i tożsamości jako autentycznego, narodowego ruchu szerokich, antykapitalistycznie nastawionych mas. Można natomiast wskazać na elementy tego dorobku, które przeniknęły do współczesnej masowej świadomości i wyobraźni. Myślę zwłaszcza o takich kwestiach jak: idea gospodarczego pluralizmu i samorządności (podkreślić należy zwłaszcza rolę samorządu terytorialnego jako ważnego ogniwa pluralnego modelu społeczeństwa), realny — poparty doświadczeniem praktycznym — program rolny (spółdzielczość!), uwrażliwienie na sprawy wolności i praw jednostkowych, wolność i niezawisłość twórców nauki i kultury.

Ad. e) Posłowie (rozdział XV — Socjalizm, s. 61) —

Stanowi zamknięcie rozważań programowych; kończy się ono apelem — w którym powraca wątek frazeologiczno-ochronny; instrumentem ochrony jest tutaj projekcja ideologiczna: „socjalizm przestał być tylko celem; stał się zadaniem praktycznym. Niesie on ze sobą ludziom nieograniczone możliwości pochodu naprzód ku najdumniejszemu ideałom ludzkości. Zwycięstwo socjalizmu oznacza wyzwolenie całej ludzkości. Socjalizm stworzy nie tylko nowy ustrój gospodarczy i społeczny; ale także wyższą kulturę i wyższą moralność wolnego człowieka”.

Myślę, że idea tego „Apelu” jak i całego „Programu” jest wspólna: poruszyć Durkheimowską „conscience collective”.

GRAŻYNA LUSZKIEWICZ

## ZAGADNIENIE SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO W TEMATYCE OBRAD KONGRESÓW PPS W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

Polska myśl polityczna XX w. była tworzona głównie przez partie i organizacje polityczne. Zawierała się w ich dokumentach programowych, wypowiedziach przywódców i teoretyków. Zmieniała się i była korygowana pod wpływem potrzeb grup i klas społecznych, których interesy partie reprezentowały. Myśl polityczna PPS w latach 1918—1939 — pozostałych partii również — koncentrowała się wokół naczelnego zagadnienia, jakim był: kształt terytorialny i ustrojowy niepodległego państwa, stworzenie mu bezpieczeństwa i określonej pozycji w Europie. Wśród wielu częściowych problemów tego zagadnienia, znalazł się stosunek do podstawowych kwestii ustrojowo-politycznych państwa: parlamentu, sposobu i metod sprawowania władzy, demokracji, samorządu, kształtu systemu administracyjno-prawnego. Instytucje samorządu terytorialnego należy bowiem rozpatrywać i analizować w całości struktury określonego państwa, uwarunkowań społeczno-gospodarczych i politycznych w których przyszło im funkcjonować. „Jakim jest ustrój polityczny i społeczno-gospodarczy, takim jest i jego samorząd”.<sup>1</sup>

W 1918 r. państwo polskie przejęło instytucje samorządowe ukształtowane w okresie zaborów. Charakteryzowały się one niejednorodnością, różnorodną strukturą i zakresem działania. Konstytucja z 17 marca 1921 r. za jedną z naczelných swoich zasad uznawała: „zasadę szerokiego samorządu terytorialnego”. W art. 3 stanowiła, że: „Rzeczpospolita Polska, opierając swój ustrój na zasadzie szerokiego samorządu terytorialnego, przekaże przedstawicielstwu tego samorządu właściwy zakres ustawodawstwa, zwłaszcza z dziedziny administracji, kultury i gospodarstwa, który zostanie bliżej określony ustawami państwowymi”.<sup>2</sup> Ustrój administracji państwowej miał opierać się na zasadzie decentralizacji. Istnienie samorządu terytorialnego było związane z dualizmem administracji: rządowej i samorządowej. Konstytucja przewidywała trójstopniową strukturę samorządu stwierdzając, że jednostki podziału administracyjnego — województwa, powiaty i gminy (wiejskie i miejskie) — będą jednocześnie jednostkami samorządu terytorialnego (art. 65). Obok niego w okresie międzywojennym funkcjonował samorząd gospodarczy, ubezpieczeniowy, zawodowy i narodowościowy. Zapowiedziana w Konstytucji rozbudowa samorządu terytorialnego nie została praktycznie zrealizowana. Do 1933 r. jego struktura i organizacja

<sup>1</sup> W. Morawski, *Samorząd terytorialny wczoraj i dziś*, „Rada Narodowa” 1948, nr 9, s. 2

<sup>2</sup> „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” (dalej: DzURzP), 1921, nr 44, poz. 267



opierała się na przepisach pochodzących z okresu sprzed 1918 r. Charakterystyczne cechy samorządu to: niejednolitość, zmniejszanie znaczenia organów przedstawicielskich kosztem organów wykonawczych, wzrastający nadzór administracji rządowej, podporządkowanie polityki finansowej samorządu organom rządowym. Zamach stanu J. Piłsudskiego i ustawa z 2 sierpnia 1926 r. zwana „nowelą sierpniową” zapoczątkowały proces przekształcania ustroju politycznego Polski z demokratycznej republiki parlamentarnej w państwo autorytarne. W sferze samorządu terytorialnego dążono do całkowitego podporządkowania jego ogniw administracji rządowej, reprezentującej interesy obozu sanacyjnego. Ustawa z 23 marca 1933 r. o „częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego” prowadziła do wzrostu kontroli administracji rządowej nad samorządem, dając jej duże możliwości ingerencji w jego sprawy.<sup>3</sup> Konstytucja z 23 kwietnia 1935 r. w art. 75 stanowiła: „Stosownie do podziału państwa na obszary administracyjne powołuje się do urzędowania zadań administracji państwowej w zakresie potrzeb miejscowych samorząd wojewódzki, powiatowy i gminny”.<sup>4</sup> Bardzo trafnie scharakteryzował to H. Dembiński jako „proces upaństwowiania się idei samorządu”.<sup>5</sup>

Niniejsze rozważania są próbą przedstawienia ewolucji myśli samorządowej PPS, zawartej w uchwałach jej najwyższej instancji jaką były kongresy. Przebieg obrad i dyskusji, zgłaszane rezolucje i wnioski odzwierciedlają stanowisko partii w tej kwestii, ukazują taktykę, którą winna realizować w praktycznej działalności.

W dniach 23–27 kwietnia 1919 r. obradował w Krakowie Kongres Zjednoczeniowy PPS. Poprzedziły go obrady XVI Zjazdu PPS b. zaboru rosyjskiego, XV Kongresu PPSD i XVI Zjazdu PPS b. zaboru pruskiego. Szczególnie burzliwy przebieg miały obrady XVI Zjazdu PPS b. zaboru rosyjskiego. Dyskusja koncentrowała się wokół dwóch zagadnień: stosunku do Sejmu i Rad Delegatów Robotniczych (dalej: RDR), taktyki politycznej partii. W wyniku głosowania przyjęto rezolucję zgłoszoną przez Centralny Komitet Robotniczy (dalej: CKR) PPS, którą referował B. Ziemięcki (rezolucję „grupy lewicowej” przedstawił J. Kwapiński). Dotychczasowy kierunek polityki partii odniósł zwycięstwo. Celem PPS miało być utworzenie niepodległej, zjednoczonej Polskiej Republiki Socjalistycznej. Zadaniem „rządu klasj robotniczej miast i wsi, zdolnego do przeprowadzenia zdecydowanej polityki socjalistycznej”, miało być realizowanie demokracji politycznej i społecznej.<sup>6</sup> W sprawie taktyki partii, a więc działalności w Sejmie i RDR również większością głosów przeszła rezolucja CKR. Uznawała ona wprowadzenie rady (pod wpływem lewicy partyjnej) jako trwały element życia politycznego, ale PPS miała kierować ich działalnością. Obok Sejmu i związków zawodowych, miały one być tylko jednym z elementów systemu politycznego. System demokracji parlamentarnej został uznany jako podstawa ustroju politycznego państwa.

Do istotnej różnicy poglądów doszło w trakcie dyskusji w sprawie polityki partii w samorządzie miejskim. W trzecim dniu obrad referat w tej sprawie wygłosił T. Arciszewski. Podkreślił ogromne znaczenie, jakie dla klasy robotniczej ma opowanie rad miejskich. Jeśli klasa robotnicza chce sprawować władzę — stwierdził — musi opanować gospodarkę w miastach. W radach partia powinna stosować inną taktykę niż w Sejmie, „gdzie konieczną jest cstra krytyka, natomiast w radach miejskich, konieczny jest współdziałanie przedstawicieli klasy robotniczej w pozytywnej pracy na polu gospodarki miejskiej”.<sup>7</sup> Następnie zabrał głos A. Rzewski którego poglądy były zbieżne z zaprezentowanymi w referacie T. Arciszewskiego (świadczy o tym tekst zgłoszonej rezolucji).

W czasie dyskusji zostały zgłoszone dwa projekty rezolucji. Projekt „A. Landego i towarzyszy” (podpisany przez następujących członków PPS: A. Landy, T. Zarski, A. Krahelski, J. Kwapiński, Kuszell, R. Sokolowicz) odzwierciedlał poglądy w tej kwestii lewicy partyjnej. Autorzy stwierdzali, że działalność Rad Miejskich, w których obok robotników zasiadali przedstawiciele burżuazji i drobnomieszczanstwa jest ograniczana przez panujący system rządów oraz że przebudowa



17. Uroczystość nadania imienia I. Daszyńskiego nowo wybudowanej szkole powszechnej na Glinicach (2.X.1938 r.) — siedzą od lewej J. Pawłowicz (podinspektor szkolny), Celina Daszyńska (wdowa po I. Daszyńskim), M. Kelles-Krauzowa, J. Radomski

<sup>3</sup> „DzURzP”, 1933, nr 35, poz.294

<sup>4</sup> „DzURzP”, 1935, nr 30, poz. 227

<sup>5</sup> H. Dembiński, *Osobowość publiczno-prawna samorządu w świetle metody dogmatycznej i socjologicznej* Wilno 1934, s. 137

<sup>6</sup> Zjednoczenie PPS. Sprawozdania z kongresów Polskiej Partii Socjalistycznej b. zaboru rosyjskiego i XVI Kongresu b. zaboru pruskiego oraz z Kongresu Polskiej Partii Soc.-Demokratycznej Galicji i Śląska, Kraków 1919, s. 16

<sup>7</sup> Tamże, s. 26–28

gospodarki miejskiej według zasad socjalistycznych jest możliwa jedynie drogą rewolucji socjalistycznej. Domagali się przejęcia gospodarki miejskiej przez RDR. Rola przedstawicieli PPS w radach ograniczałaby się według nich do obrony interesów klasy robotniczej i „zwalczania gospodarki burżuazji celem uświadomienia klasy robotniczej o konieczności obalenia władzy kapitału”. W myśl tych założeń przedstawiciele PPS nie powinni wchodzić do tych zarządów miast, w których zasiadali przedstawiciele innych partii politycznych, a w tych zarządach gdzie mieli bezwzględną większość, „ujmować całkowicie zarząd w swoje ręce, uzgadniając swoją pracę z działalnością miejscowych Rad Delegatów Robotniczych”.<sup>8</sup> Rezolucja została odrzucona. Zjazd przyjął drugą, autorstwa „A. Rzewskiego i towarzyszy” (z niewielkimi poprawkami). W niej również podkreślono, że działalność rad miejskich jest ograniczona przez panujący system rządów burżuazyjnych. Ale jednocześnie oceniając sytuację polityczną, stwierdzono, że rady miejskie stały się „nadzwyczaj ważnym czynnikiem rewolucyjnym na drodze wyzwolenia ludu robotniczego i praktycznego ujmowania gospodarki miejskiej przez niego w swoje dłonie”. Trudna sytuacja gospodarki miejskiej może być poprawiona głównie przez czynny udział przedstawicieli klasy robotniczej w pracach rad miejskich. Zadaniem partii w radach jest obrona „interesów klasy pracującej i urzeczywistnienie socjalizmu municypalnego w jak najszerszym zakresie”. Wezwano członków PPS do czynnego udziału w pracach samorządu miejskiego, do prowadzenia pracy uświadamiającej wśród proletariatu. Zaproponowano zwoływanie co pewien czas ogólnokrajowych zjazdów radnych, ławników, prezydentów i wiceprezydentów — członków PPS. Stałyby się one najwyższą instancją w sprawach gospodarki miejskiej (zaapelowano o wydawanie czasopisma samorządowego i zorganizowania centralnego sekretariatu samorządowego). Na zakończenie potępiono wystąpienie radnych PPS w Żyrardowie oraz wszelkie akcje bojkotu rad miejskich jako sprzeczne z polityką partii.<sup>9</sup>

Omówione powyżej rezolucje są odbiciem odmiennych koncepcji roli i zadań jakie miał spełniać samorząd miejski. Lewica chciała podporządkować go polityce realizowanej przez RDR. Kierownictwo partii natomiast widziało w nim jeden z elementów demokratycznego systemu sprawowania władzy, w ramach burżuazyjnej republiki parlamentarnej.

Głównym zadaniem kongresu zjednoczeniowego PPS, oprócz zjednoczenia partii socjalistycznych, było uchwalenie nowego programu i statutu. Dyskusja koncentrowała się wokół kwestii demokracji dyktatury proletariatu, rad delegatów robotniczych. Zostały zgłoszone dwa projekty programu. Jeden autorstwa M. Niedziałkowskiego, drugi

<sup>8</sup> CA KC PZPR 305/VI/1, pt. 1, k. 95

<sup>9</sup> Tamże, k. 33; rezolucja zgłoszona przez A. Rzewskiego, została przyjęta z niewielkimi poprawkami. W „Robotniku” 29 IV 1919, nr 171, s. 2 oraz w Zjednoczenie PPS..., s. 26—28 jest opublikowana bez podpisów. Na pierwszym rannym posiedzeniu w dniu 23 kwietnia została zgłoszona interpelacja przez delegatów z Łodzi, z zapytaniem, co uczyni Prezydium Zjazdu, by usunąć z sesji obrad wydalonego z partii Stanisława Jarkowskiego, sekretarza Rady Robotniczej Żyrardowa, oraz radnych Żyrardowa, którzy w pierwszej połowie kwietnia 1919 r. wbrew dyrektywom CKR PPS wycofali się z Rady Miejskiej. Organizacja PPS w Żyrardowie, współpracowała bowiem na terenie RDR z komunistami, CA KC PZPR 305/VI/1, pt. 1, k. 20



18. Aktyw radomskiej PPS w drugiej połowie lat trzydziestych — siedzą od lewej: Stanisław Szmigielski, J. Grzeczmarowski i J. Radomski

była deklaracja programowa lewicy. Grupa lewicowa (T. Żarski, Z. Maciejowska, J. Kwapiński, A. Kraheński z PPS, bracia Drobnerowie z PSD) opowiadała się za koncepcją dyktatury, utworzeniem rządu nie w wyniku wyborów do Sejmu, a poprzez RDR i natychmiastową realizacją programu socjalistycznych przeobrażeń. Kierownictwo partii (pogląd jego wyrażał projekt M. Niedziałkowskiego) broniło koncepcji stopniowego przejścia do socjalizmu. Ustrój polityczny państwa miał być oparty na zasadach „prawdziwej demokracji”. Pojęcie to zawierało następujące hasła: szeroki samorząd gminny, powiatowy i miejski, powstający w drodze powszechnego głosowania, katalog swobód obywatelskich, oddzielenie kościoła od państwa, autonomia narodowościowa, zastąpienie stałej armii milicją ludową i powszechne uzbrojenie ludu. Organem najwyższym miał być Sejm. Działania socjalistycznego rządu miały wspierać związki zawodowe, samorząd, rady delegatów robotniczych. Rady wystąpiły tu jako jeden z elementów systemu, ale nie jedyny.<sup>10</sup> Rezolucje odzwierciedlały starcie się dwóch koncepcji: Polskiej Republiki Demokratycznej i Polskiej Socjalistycznej Republiki Rad.<sup>11</sup>

Na zakończenie dyskusji F. Perl, zgłosił wniosek, który został przyjęty. Zjazd zaaprobował projekt programu przedstawiony przez M. Niedziałkowskiego (z poprawkami wniesionymi przez dyskutantów) i miał odesłać go do komisji, celem ostatecznego zredagowania. Rada Naczelna i najbliższy Kongres partii miały go jedynie zaakceptować. Tak więc uchwalenie programu zostało odłożone. Dla kierownictwa partii była to decyzja istotna. W czerwcu 1919 r. PPS wycofała się

<sup>10</sup> Zjednoczenie PPS..., s. 74—92

<sup>11</sup> J. Tomicki, *Polska Partia Socjalistyczna 1892—1948*, Warszawa 1983 s. 223

z RDR, co przyczyniło się do ich likwidacji. W sierpniu 1919 r. dochodzi do rozłamu — powstała PPS-Opozycja. W partii zdecydowaną przewagę zyskały elementy umiarkowane, przeciwstawiające się rewolucyjnym metodom zdobycia władzy.

Program uchwalony na XVII Kongresie PPS w maju 1920 r. obowiązywał przez następne siedemnaście lat. Cel jaki stawiał przez partią to utworzenie Polskiej Republiki Socjalistycznej. Droga prowadząca do socjalizmu nie została dokładnie sprecyzowana. Zdecydowanie odrzucono hasło dyktatury proletariatu, a zastąpiono je hasłem rządów socjalistycznych, „opartych na masach pracujących miast i wsi — zgodnych z wolą większości społeczeństwa — kontrolowanych przez ogół obywateli”.<sup>12</sup> Socjalizm miał być budowany stopniowo, poprzez uspołecznianie poszczególnych dziedzin życia społeczno-gospodarczego. Dążąc do socjalizmu partia winna wykorzystywać wszelkie możliwe środki, działając na forum Sejmu, w instytucjach samorządu terytorialnego itp. Ustrój polityczny przyszłego państwa scharakteryzowano jako „organ zbiorowej woli ludu”, posiadający m. in. następujące cechy (rozdział drugi programu zawierał razem jedenaście cech): jednoizbowy Sejm, pięcioprzymiotnikowe wybory do Sejmu i do wszystkich instytucji samorządowych, bezpośrednie prawodawstwo ludowe w formie inicjatyw ludowej i referendum, powołanie Izby Pracy, szeroki samorząd lokalny, autonomia dla mniejszości narodowych.<sup>13</sup> Programem tym partia wmontowywała się w system burżuazyjno-demokratycznego państwa, akceptując go, starając się realizować w swych działaniach, głównie na forum sejmu, a także związków zawodowych, instytucji samorządowych. W praktyce program miał być realizacją walki klasy robotniczej o prawa w sferze politycznej, gospodarczej, społecznej, oświatowej, kulturalnej.

Na następnych Kongresach PPS: XVIII, XIX i XX problematyce samorządu terytorialnego poświęcono niewiele miejsca. Nie była ona ani razu punktem porządku dziennego obrad. Jedynie w sprawozdaniach Centralnego Komitetu Robotniczego z działalności partii między kongresami jako jeden z punktów umieszczano charakterystykę działalności Centralnego Wydziału Samorządowego (dalej: CWS).<sup>14</sup> Podkreślano w nich katastrofalny wprost stan finansowy i aprowizacyjny miast polskich. W związku z podejmowanymi przez władze administracyjne ograniczeniami działalności samorządów, opracowano wiele skarg do władz nadzorczych i interpelacji sejmowych. Wydział udzielał członkom PPS zasiadającym w zarządach miast, radach miejskich instrukcji i wskazówek, opracowywał okólniki. Członkowie Wydziału odwiedzali większe miasta, uczestnicząc w posiedzeniach i konferencjach socjalistycznych frakcji radnych. W czasopiśmie „Trybuna” otwarto specjalny dział poświęcony sprawom komunalnym.<sup>15</sup> W sprawozdaniu na XIX Kongres w 1923 r. stwierdzono, że w okresie sprawozdawczym, tj. od lipca 1921 r. malała liczba członków PPS w samorządzie miejskim, określono go nawet jako okres „upadku samorządów miejskich w Polsce”.

Dekret o samorządzie z 4 lutego 1919 r. był w praktyce zastępowany przez okólniki władz administracyjnych. Funkcjonowanie samorządu w poszczególnych miastach zależało od przychylności lokalnych władz: nie zezwalano na rozpisywanie nowych wyborów, powoływano komisaryczne zarządy. Jednym ze środków wyjścia z tej sytuacji miał stać się zwołany w dniach 7 i 8 grudnia 1924 r. Ogólnokrajowy Zjazd Działaczy Samorządowych. Odbył się w Warszawie. Uczestniczyli w nim reprezentanci 39 Rad Miejskich w liczbie 76 radnych i 37 członków magistratów. Zjazd omówił sprawy dotyczące funkcjonowania ustaw samorządowych i uchwalił taktykę dla radnych PPS pracujących w poszczególnych działach gospodarki samorządowej.<sup>16</sup>

Po przewrocie majowym instytucje samorządu terytorialnego, podobnie jak inne elementy systemu demokracji parlamentarnej stawały się coraz bardziej zagrożone przez postępujący proces autorytaryzacji systemu politycznego.

Znalazło to odbicie w obradach XXI Kongresu PPS, który odbył się w Dąbrowie Górniczej w dniach 1—4 listopada 1928 r. W uchwale Kongresu stwierdzono, że utrwalenie niepodległości i rozwój Polski w kierunku socjalistycznym wymaga „bezwzględnej odbudowy demokracji politycznej, organizowania demokracji społeczno-gospodarczej, przeprowadzenia szeregu najpilniejszych reform społecznych”.<sup>17</sup> Cel



10. Prezydent Radomia J. Grzeczmarowski (z córkami Haliną i Danutą) oraz wiceprezydent J. Radomski z grupą pracowników magistratu

<sup>12</sup> Program PPS (uchwalony na XVII Kongresie PPS), Warszawa 1920, s. 3, 8

<sup>13</sup> Tamże, s. 10—11; CA KC PZPR 305/VI/2; 114/1/2

<sup>14</sup> Centralny Wydział Samorządowy powstał na mocy uchwały CKW PPS 6 lipca 1919 r.

<sup>15</sup> Sprawozdanie R. N. i C. K. W. PPS, Z. P. P. S. oraz zestawienia rachunkowe na XVIII Kongres, CA KC PZPR 305/VI/3, pt. 1, k. 1—43

<sup>16</sup> Sprawozdanie CKW na XIX Kongres PPS, b. m. 1923, s. 28—29; Sprawozdanie CKW na XX Kongres PPS w Warszawie, Warszawa 1925, s. 26—28

<sup>17</sup> Sprawozdanie z XXI Kongresu PPS (1—4 listopada 1928 r.) Dąbrowa Górnicza — Sosnowiec, Warszawa 1928, s. 82

najważniejszy jaki partia postawiła przed sobą to walka z dyktaturą sanacyjną i powrót do demokracji parlamentarnej. Doceniając znaczenie instytucji samorządowych w walce z sanacją — po raz pierwszy od XVI Kongresu — został ogłoszony przez K. Pużaka (w zastępstwie B. Ziemięckiego) „Referat samorządowy”. Krytycznie oceniono w nim pracę partii w dziedzinie samorządowej. Referat podniósł znaczenie konferencji, która odbyła się we wrześniu 1928 r. Ustalono na niej, że działacze samorządowi-członkowie partii mają takie same prawa i obowiązki jak pozostali członkowie partii (np. nie wolno im uczestniczyć w różnego rodzaju akcjach i uroczystościach kościelnych, itp.). Wypowiedział się za wzmocnieniem dyscypliny i reorganizacją Wydziału. W dziedzinie ustawodawstwa samorządowego partia będzie dążyć do demokratycznej pięcioprzymiotnikowej ordynacji wyborczej do samorządów, rozciągnięcia na obszar całego państwa jednolitej ustawy samorządowej, uregulowania sprawy nadzoru nad samorządami. Podkreślono konieczność wzmocnienia pracy PPS w samorządzie gminnym. Na zakończenie K. Pużak zwrócił się do Kongresu o podjęcie uchwały w sprawach samorządowych.<sup>18</sup> W dyskusji wielu delegatów powracało do tych kwestii. Wskazywano na działania administracji rządowej likwidujące samodzielność samorządu gminnego, częste powoływanie komisarycznych zarządów miast. Stwierdzono potrzebę współpracy członków partii, działających w samorządzie, związkach zawodowych, organizacjach spółdzielczych. Wielu mówców akcentowało rolę samorządu w upowszechnianiu kultury, jak również funkcje wychowawcze w stosunku do klasy robotniczej. Ważnym zadaniem była odbudowa Wydziału Samorządowego, by mógł on koordynować pracę członków partii w różnych rodzajach samorządu. W Wydziale Samorządowym — na wniosek M. Kelles-Krauzowej — celem usprawnienia jego pracy winni się znaleźć specjaliści od spraw finansowych, zdrowotnych, oświatowych, kulturalnych.<sup>19</sup>

Po raz drugi sprawom samorządowym poświęcono wiele uwagi na następnym, XXII Kongresie w maju 1931 r. „Walka o demokratyczny samorząd terytorialny, ubezpieczeniowy i gospodarczy” to jeden z dziewięciu punktów porządku dziennego obrad. Referat wygłosił K. Pużak (w zastępstwie chorego B. Ziemięckiego). Stwierdził on, że wpływy partii w samorządzie są niewielkie. W Małopolsce istnienie samorządu kurialnego praktycznie uniemożliwia klasie robotniczej uczestniczenie w nim. Politykę państwa w ostatnich latach w sferze samorządu cechuje: przedłużanie kadencji, nie rozpisywanie nowych wyborów, ustanawianie komisarycznych zarządów. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych autor określił jako ministerstwo „likwidowania samorządu”. Administracja rządowa zmierza do zniesienia samorządu gminnego, został zlikwidowany samorząd w Kasach Chorych. Podkreślono ogromne znaczenie samorządu w sferze oświaty, socjalistycznego wychowania. „Samorząd to nie jest kwestia mandatów, to obrona kardynalnego prawa narodu; chodzi o obronę praw i ustaw”.<sup>20</sup>

<sup>18</sup> Referat wygłosił K. Pużak w zastępstwie B. Ziemięckiego, który w sprawach służbowych wyjechał do Łodzi. Pełnił on od 16 września 1928 r. funkcję przewodniczącego CWS, Sprawozdanie z XXI Kongresu..., s. 73—74

<sup>19</sup> Tamże, s. 40—78

<sup>20</sup> „Robotnik” nr 194 z 29.V.1931, s. 3

W sprawozdaniu z pracy CWS podkreślono kilka pozytywnych aspektów jego działalności. W pewnym stopniu wiązało się to z objęciem funkcji przewodniczącego Wydziału przez B. Ziemięckiego (poprzednio sprawował ją R. Jaworowski). Wydział udzielał wskazówek i pomocy przy przeprowadzaniu wyborów do Rad Miejskich, udzielał instrukcji samorządom, coraz bardziej ograniczanym i szykanowanym w swej działalności. Jednak wobec „szybko postępującej likwidacji samorządu i jego uprawnień... rola Wydziału Samorządowego w życiu Partii stawała się coraz trudniejsza”, możliwości działania coraz mniejsze.<sup>21</sup>

W dyskusji podkreślono konieczność odbudowy instytucji samorządowych, domagano się podjęcia przez partię zdecydowanej akcji w tym kierunku, przede wszystkim wprowadzenia demokratycznych wyborów. Określono samorząd jako niezwykle istotny odcinek pracy partii w jej walce z dyktaturą sanacyjną.<sup>22</sup>

Kongres przyjął rezolucję pt. „W sprawach ubezpieczeń społecznych i samorządu terytorialnego”. Rozpocynały ją słowa: „Polska Niepodległa budując swój ustroj państwowy na podstawach demokratycznych, na nich też oparła organizację instytucji publicznych służących interesom szerokich mas ludności pracującej. Są nimi przede wszystkim samorządy terytorialne i instytucje ubezpieczeń społecznych.”<sup>23</sup> Wytycznymi partii w dziedzinie samorządowej będzie walka o: wprowadzenie pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego w wyborach do rad gminnych, miejskich i powiatowych w Małopolsce; oparcie ustroju samorządu miejskiego na następującej zasadzie — kadencja demokratycznie wybranej rady miejskiej i magistratu winna wynosić pięć lat; wprowadzenie samorządu wojewódzkiego; nadzór nad samorządem niższego stopnia winien sprawować samorząd wyższego stopnia (jeśli chodzi o decyzje powinien dotyczyć legalności uchwał i poczynań, jeśli chodzi o celowość, mieć jedynie charakter instrukcyjny); ograniczenie stosowania środków represyjnych w stosunku do samorządu na korzyść środków dyscyplinarnych; dokonanie reformy finansów komunalnych w kierunku zwiększenia ich roli w gospodarce miast i gmin.<sup>24</sup>

W dniach od 31 stycznia do 2 lutego 1937 r. odbył się w Radomiu XXIV Kongres PPS. Jego głównym celem było wypracowanie nowego programu i statutu partii. Obowiązywał przecież program uchwalony w 1920 r. We wstępie do nowego programu PPS określono jako „wyrazicielkę potrzeb i dążeń mas pracujących”, która stawia sobie za cel zniesienie wyzysku i wszelkiego rodzaju ucisku. Zapowiadano walkę o zmianę ustroju społecznego. Dążeniem partii będzie Polska Rzeczpospolita Socjalistyczna, która z państwa „narzędzia ucisku klasowego”, stworzy państwo „organ zbiorowej woli społeczeństwa”.<sup>25</sup> W rozdziale piątym pt. „Ruch socjalistyczny” za najważniejsze zadanie w chwili obecnej uznano walkę z faszyzmem. W tej walce partia bronić będzie „resztek istniejących jeszcze swobód demokratycznych i zdobyczy mas pracujących z pierwszych lat po odzyskaniu Niepodległości”, a więc przede

<sup>21</sup> Sprawozdanie na XXII Kongres PPS, Warszawa 1931, s. 7

<sup>22</sup> „Robotnik” nr 195 z 30.V.1931, s. 4

<sup>23</sup> Ibidem

<sup>24</sup> Ibidem

<sup>25</sup> Program i statut organizacyjny PPS uchwalony na XXIV Kongresie w Radomiu dn. 2-go lutego 1937 r., Warszawa 1937, s. 3, 10—13

wszystkim odzyskania powszechnego, równego, tajnego, bezpośredniego i stosunkowego prawa wyborczego. Partia wysunęła hasło Rządu Robotniczo-Włościańskiego, który miał przekazać władzę w ręce mas pracujących miast i wsi, a następnie rozpocząć realizację gospodarki planowej, prowadzącej do ustroju socjalistycznego. Jeśli chodzi o formy rządzenia, to w okresie przejściowym, mogły one przybrać charakter dyktatury. W rozdziale siódmym został nakreślony program Rządu Robotniczo-Chłopskiego, który przedstawiał się następująco: autonomia dla mniejszości narodowych, swobody obywatelskie, „najszerzy samorząd”, demokratyzacja administracji państwowej, sądownictwa, armii. Rozdział dwunasty omawiał ustrój polityczny państwa. Opierał się na pięciu zasadach: 1) prawa i wolności obywatelskie, 2) powołanie w drodze pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego Przedstawicielstwa Ludowego oraz ustanowienie kontroli nad Rządem, 3) demokratyzacja sił zbrojnych, 4) „demokratyczny i rozporządzający dużymi uprawnieniami samorząd terytorialny wojewódzki, powiatowy i gminny”, 5) niezależny system sądownictwa.<sup>26</sup> Ostatni rozdział analizował hasło „socjalizm”. Było ono rozumiane bardzo szeroko. To nie tylko nowy ustrój społeczno-gospodarczy i polityczny, ale także „wyższa kultura i moralność wolnego człowieka”.<sup>27</sup> Miał to być socjalizm rewolucyjny, ale demokratyczny.

Tematyka obrad kongresów PPS w okresie międzywojennym koncentrowała się na problemie utrwalenia niepodległości i nadania państwu kształtu terytorialno-ustrojowego, zgodnego z jej reformistyczną ideologią. Proklamując pokojową drogę do socjalizmu, PPS chciała zbudować go metodą stopniowych reform w ramach istniejącego państwa burżuazyjno-demokratycznego. Istotne miejsce w przebudowie stosunków społecznych przyznawała samorządowi. Wpływy na szczeblu lokalnym, walka o opanowanie wszelkich form samorządu miała niejako wyprzedzać przejście władzy na szczeblu centralnym. Po przewrocie majowym, PPS przyznawała większe znaczenie walce o samorząd. Podobnie jak inne elementy systemu politycznego, był on zagrożony przez rozwijającą się dyktaturę. Stał się więc jeszcze jedną płaszczyzną walki z sanacją. Jak określił, w referacie politycznym na XXI Kongresie w 1928 r. N. Barlicki, „istnienie samorządu obok Sejmu jest drugą podstawą demokracji”.<sup>28</sup>

<sup>26</sup> Tamże, s. 22—23

<sup>27</sup> Tamże, s. 25—26

<sup>28</sup> Sprawozdanie z XXI Kongresu PPS..., s. 41

PIOTR TUSIŃSKI

## PPS W ŻYCIU POLITYCZNYM RADOMIA W LATACH 1918—1939

Przełom w I wojnie światowej na froncie wschodnim, dokonany latem 1915 r., doprowadził do wycofania się Rosjan i okupowania Radomia przez Austriaków. Zmiana zaborcy przyczyniła się w zasadniczy sposób do wzrostu dążeń niepodległościowych wśród mieszkańców miasta i wyraźnego ożywienia się ugrupowań aktywistycznych. Na ich czoło już jesienią 1915 r. wysunęła się tu PPS-Frakcja Rewolucyjna, która oficjalnie zarzuciła drugi człon nazwy, dążąc do odbudowania tradycyjnych wpływów z początkowego okresu rewolucji 1905—1907. Cel ten w znacznej mierze został osiągnięty już wiosną 1916 r., przy nieznacznej tylko kontrakcji ze strony PPS-Lewicy oraz SDKPiL. W następnych miesiącach 1916 r. członkowie radomskiej organizacji PPS licznie zasilili szeregi konspiracyjnej POW i zasiedli w liczbie trzech w kurialnie wybranej Radzie Miejskiej.<sup>1</sup>

Dalszy wzrost wpływów i aktywności PPS w Radomiu następował w roku 1917. 1 Maja tegoż roku wskutek agitacji partii, jak również w pewnej mierze PPS-Lewicy i SDKPiL, strajk ogarnął wszystkie fabryki i warsztaty miasta. W potężnej manifestacji i pochodzie, kierowanym przez PPS wzięły udział tłumy robotników. Partia zorganizowała również dwa wiece demonstracyjne w dniach 24 i 29 czerwca 1917 r. skierowane przeciwko beczynności, opanowanej przez endecję, Rady Miejskiej w dziedzinie realizacji postulatów robotniczych. Podobnie było 10 lipca tegoż roku, kiedy to część manifestantów wdarła się na salę obrad Rady i doszło do starcia z austriacką żandarmerią.<sup>2</sup>

Z inicjatywy PPS doszło również do odbudowy klasowych związków zawodowych, jako masowego zaplecza partii. Wczesną jesienią 1916 r. utworzono Związek Robotniczy Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Robotników Polaków Ziemi Radomskiej. W dniu 3 czerwca 1917 r. na zebraniu zarządów sekcji zawodowych Związku postanowiono przekształcić je w związki zawodowe, a Związek Robotniczy w Radę Związków Zawodowych. Radomska Rada Związków Zawodowych prowadziła bojowe akcje strajkowe zmierzające do poprawy bytu robotników i bezrobotnych, organizowała pomoc prawną, lekarską, utrzymywała kasę pożyczkową i strajkową. Pod auspicjami Rady odbywały się również wiece i demonstracje skierowane przeciwko beczynności Rady Miejskiej oraz polityce okupanta, które nierzadko przybierały postać akcji politycznych. Doprowadziło to w czerwcu 1918 r. do zawieszenia działalności Rady

<sup>1</sup> Por.: W. Dąbkowski, *Radom pod okupacją austriacką (1915—1918)*, „Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego” t. XV z. 1, s. 25—27; Radom. Dzieje miasta w XIX i XX w., Warszawa 1985, s. 105

<sup>2</sup> W. Dąbkowski, op. cit., s. 29

Związków Zawodowych przez Austriaków. Odrodzenie jej działalności nastąpiło w początku listopada, po odzyskaniu niepodległości.<sup>3</sup>

Zaostrzająca się sytuacja polityczna na okupowanych ziemiach polskich w latach 1917—1918 związana z „kryzysem przysięgowym” oraz oderwaniem Chełmszczyzny umocniła pozycję PPS w mieście. W roku 1918 radomska organizacja PPS opanowała miejscowe kierownictwo POW oraz utworzyła Pogotowie Bojowe. Pracami partii w Radomiu kierowali wówczas Stanisław Kelles-Krauz, Maria Kelles-Krauzowa, Roman Szczawiński, Aleksy Rzewski oraz Stefan Kirtiklis. Zasiadali oni w utworzonym w 1917 r. Klubie Narodowym oraz powstałym w lutym 1918 r. Komitecie Obrony Narodowej.<sup>4</sup>

Nocą z 1—2 listopada 1918 r. z inicjatywy radomskiej PPS utworzono tzw. Komitet Pięciu (przewodniczący S. Kelles-Krauz, R. Szczawiński i A. Rzewski z PPS oraz Jan Wigura z NZR i bezpartyjny Wacław Dębowski), który wbrew zamiarom emisariuszy Tymczasowej Rady Stanu przejął w dniu 2 listopada władzę w mieście. Podporządkowany Komitetowi ppor. Józef Marjański (członek PPS) — komendant miejscowej POW — przy pomocy dwóch kompanii wojska rozbroił oddziały okupacyjne, rozpoczął werbunek i organizację regularnych pododdziałów Wojska Polskiego. Inni działacze PPS na czele z W. Pietrusiewiczem i J. Kucharskim tworzyli Milicję Ludową w Radomiu, której dowództwo objął, wróciwszy z Rosji, Józef Grzeczmarowski. Komitet Pięciu oraz tworzone w mieście oddziały Wojska Polskiego podporządkowały się 8 listopada powstałemu w Lublinie Tymczasowemu Rządowi Ludowemu. Komisarzem miasta i powiatu z ramienia tego rządu został A. Rzewski.<sup>5</sup>

Działalność radomskiej PPS w pierwszych miesiącach po odzyskaniu niepodległości koncentrowała się na kierowaniu pracami powstałej 1 grudnia 1918 r. Rady Delegatów Robotniczych, na przygotowaniach do rozpisanych na 26 stycznia 1919 r. wyborów do Sejmu Ustawodawczego oraz wyznaczonych na 9 marca tegoż roku, pierwszych w dziejach miasta, demokratycznych wyborów do Rady Miejskiej.

Radomska Rada Delegatów Robotniczych należała do grona dziewięciu największych Rad działających na ziemiach polskich.<sup>6</sup> Oprócz PPS, która posiadała w RDR największe wpływy wchodzili doń przedstawiciele Poale Syjon, Bundu, KPRP oraz NZR, który wycofał się wiosną 1919 r. W czerwcu 1919 r. radomska Rada liczyła 216 delegatów, z czego 118 przypadało na PPS, po 39 na Poale Syjon i Bund oraz 20 na KPRP. Wobec faktu, iż jeden delegat w Radzie reprezentował 25 robotników, należy przypuszczać, że PPS miała wpływy wśród około 3 tys. robotników (55% reprezentowanych w RDR).<sup>7</sup> Pracami radomskiej RDR kierował socjalista J. Kudlikowski.

<sup>3</sup> „Robotnik” Radom. Kielce. Skarżysko (dalej — mut.) Nr 97, 100, 104 z kwietnia 1937 r.

<sup>4</sup> W. Dąbkowski, op. cit., s. 28—31

<sup>5</sup> Tenże, *Odzyskanie niepodległości w Radomiu 2-go listopada 1918 r.*, „Biuletyn Kwartalny...”, op. cit., s. 85—86; „Głos” Nr 17 z 1.XI. 1924 r.; „Ziemia Radomska” Nr 259 z 11.XI.1934 r.

<sup>6</sup> Por. H. Cimek, L. Kieszczyński; *Komunistyczna Partia Polski 1918—1938*, Warszawa 1984, s. 25

<sup>7</sup> Centralne Archiwum Komitetu Centralnego PZPR, Rady Delegatów Robotniczych (dalej CA KC PZPR, RDR), Sygn. 167/I-2, t. 4 k. 1—2

Kampania wyborcza do Sejmu Ustawodawczego przebiegała w Radomiu w atmosferze zaostrzającej się kontrofensywy prawicy wobec zdobyczy ludowych, jakimi były rządy Daszyńskiego i Moraczewskiego oraz przejęcie władzy w mieście przez lewicę społeczną, której przewagę opierała się na Komisariacie Ludowym, Milicji Ludowej i Radzie Delegatów Robotniczych. Ugrupowania prawicy i centrum (endecja, chadecja i NZR) połączyły się we wspólnym Narodowym Komitecie Wyborczym, wystawiając dwie listy „włościańsko-robotniczą” i „miejską”, które tworzyły związek wyborczy.<sup>8</sup>

PPS, która wobec bojkotu wyborców przez KPRP, była wśród ludności polskiej miasta, jedyną poważniejszą konkurentką zablokowanej centro-prawicy,<sup>9</sup> wystąpiła wespół z klasowymi związkami zawodowymi z listą Nr 4. Znaleźli się na niej R. Szczawiński, Aleksy Rzewski, Stanisław Pokrzywiński, Jadwiga Rudnicka, Władysław Rembowicz, Stanisław Zardecki i Władysław Pacwa Jamiołkowski. Przygotowania wyborcze PPS napotkały na znaczne trudności natury finansowej, głównie ze względu na ciężkie położenie materialne robotników. Gros więc środków finansowych na kampanię wyborczą pochodziło z kasy Rady Związków Zawodowych oraz zbiórek ulicznych, co i tak było kroplą w morzu w porównaniu z zasobami finansowymi Narodowego Komitetu Wyborczego.<sup>10</sup> Z konieczności agitacja wyborcza socjalistów koncentrowała się na mniej kosztownych, ale za to bardziej pracochłonnych, metodach bezpośrednich, takich jak wiec, agitacja domokrażna oraz fabryczna.

Wybory 26 stycznia 1919 r., w których wzięło udział 69,9% uprawnionych mieszkańców Radomia przyniosły zdecydowane zwycięstwo blokowi centro-prawicy. Na listy NKW oddano 36% ogólnej liczby głosów w mieście (55,2% oddanych na listy polskie), podczas gdy PPS zdołała zgromadzić odpowiednio 28,5% i 43,7%)<sup>11</sup>). Zwycięstwo sił narodowych w Radomiu nie było odosobnione w zestawieniu z innymi miastami Polski centralnej. Podobny odsetek głosów zdobyły one w Łodzi (37,9%) i znacznie większy w Kielcach (57,8%), Częstochowie (64,1%) i Sosnowcu (76,7%).<sup>12</sup> Radomska PPS, mimo wyraźnej przegranej, wykazała znaczną siłę w mieście, gromadząc ponad 2/5 głosów oddanych na listy polskie i okazując się zdecydowaną reprezentantką robotników, którzy w przeważającej części głosowali na nią. W wyniku tych wyborów Narodowy Komitet Wyborczy wprowadził do Sejmu Ustawodawczego

<sup>8</sup> „Głos Radomski” Nr 2 i 4 ze stycznia 1919 r.

<sup>9</sup> Ponadto w wyborach brało udział inteligenckie ugrupowanie pilsudczykowskie — Stronnictwo Niezawisłości Narodowej występujące wspólnie z PSL „Wyzwolenie”. Ludność żydowska wystąpiła z dwiema listami — Zjednoczonego Żydowskiego Narodowego Komitetu Wyborczego i Poale Syjon. Bund zbojkotował wybory na tutejszym terenie.

<sup>10</sup> Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Kielcach, Urząd Wojewódzki Kielecki 1918—1939 (dalej WAPK, UWK I), Sygn. 2836; „Głos Radomski” Nr 12 z 16.I.1919 r.; L. Hass, *Zachowanie wyborcze mieszkańców powiatu radomskiego w pierwszych miesiącach drugiej niepodległości*, „Biuletyn Kwartalny...”, op. cit., s. 58

<sup>11</sup> L. Hass, op. cit., s. 63—64. Szerzej na temat wyborów parlamentarnych na terenie Radomia pisze w: P. A. Tusiński, *Partie robotnicze w wyborach parlamentarnych w Radomiu w latach 1919—1938*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Radomiu. Ekonomia. Prewencja. Ubezpieczenia” 1988, nr 15, s. 251—299

<sup>12</sup> T. Rzepecki, *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w 1919 roku*, Poznań 1920, s. 123, 164—165, 171, 174

z okręgu Nr 32 (powiaty radomski i kozienicki) 6 posłów. Siódmy mandat zdobyła natomiast lista Stronnictwa Niezawisłości Narodowej oraz PSL „Wyzwolenie”.

W wyborach do Rady Miejskiej z marca 1919 r. układ ugrupowań wyborczych był zbliżony jak podczas wyborów parlamentarnych.<sup>13</sup> Przy urnach wyborczych zjawili się tylko 53% uprawnionych, co oznaczało powstrzymanie się od udziału w wyborach przede wszystkim dotychczasowej klienteli wyborczej bloku centro-prawicy oraz żydowskich ugrupowań zachowawczych. Zwycięsko z tych wyborów wyszła PPS, która tym razem okazała się najsilniejszym ugrupowaniem politycznym w mieście, zdobywając blisko połowę głosów polskich (48,5%) oraz najwięcej, bo 15 mandatów w 38 osobowej Radzie Miejskiej. Narodowy Komitet Wyborczy zdobył 14 mandatów, Lista Inteligencji Zawodowej 1, Poale Syjon 3, po 2 Bund i folkiści oraz 1 mandat syjoniści. Sukces wyborczy radomskiej PPS w wyborach samorządowych był ewenementem w ówczesnej Polsce centralnej.<sup>14</sup>

W wyniku wyborów z 9 marca 1919 r. PPS wespół z radnymi z socjalistycznych partii żydowskich utworzyła większość w Radzie Miejskiej Radomia. Jej odzwierciedleniem był wybór na prezesa Marii Kelles-Krauzowej oraz na prezydenta miasta Franciszka Forysia. Ponadto 2 spośród czterech ławników Magistratu było członkami PPS. Od tej pory mówiono w Radomiu o „Czerwonej Radzie Miejskiej” i „Czerwonym Magistracie”.<sup>15</sup>

W pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości radomska PPS prowadziła ostre walki klasowe z siłami prawicy. Równocześnie jednak pojawiły się znaczne rozdźwięki w stosunkach z KPRP, które trwały do ostatnich lat II Rzeczypospolitej. Częściej przybierały one postać walki niż neutralności, do współpracy dochodziło natomiast sporadycznie. Już latem 1919 r. wskutek znacznej różnicy zdań, co do roli politycznej RDR doszło do rozbicia radomskiej Rady przez PPS. Socjaliści radomscy począwszy od 1920 r. nie dopuszczali oficjalnie komunistów do udziału w organizowanych przez siebie pochodach 1 Majowych.<sup>16</sup> Do współpracy dochodziło jedynie na terenie klasowych związków zawodowych.

Najpotężniejszym echem w latach 1919—1924, w okresie natężenia ruchu strajkowego, odbiły się w Radomiu strajki kolejarzy w latach 1920—1921,<sup>17</sup> pracowników elektrowni miejskiej w kwietniu i wrześniu 1919 r.,<sup>18</sup> dozorców domowych w latach 1919—1921,<sup>19</sup> robotników gar-

<sup>13</sup> Z Narodowego Kom. Wyb. wyłamały się jedynie dwie nie posiadające większego znaczenia listy Inteligencji Zawodowej oraz Byłych Wojskowych. PPS poszła do wyborów wspólnie ze związkami klasowymi. Ludność żydowska zgłosiła 6 list wyborczych. — Por.: L. Hass, op. cit., s. 70

<sup>14</sup> „Głos Radomski” Nr 56 i 57 z 11 i 12.III.1919 r.; L. Hass, op. cit., s. 69 i 72; tenże, *Wybory warszawskie 1918—1926*. Warszawa 1972, s. 92—93; J. Marczyk, *Partie robotnicze w wyborach samorządowych w Lublinie 1918—1939*, „Z pola walki” 1980 nr 1, s. 24

<sup>15</sup> Por.: W. Macherzyński, *Polska Partia Socjalistyczna w Radomiu w wyborach do Rady Miejskiej w 1934 roku*, „Biuletyn Kwartalny RTN” t. XIX z. 2, s. 67

<sup>16</sup> WAPK, UWK I, Sygn. 466 — Sprawozdanie sytuacyjne starosty radomskiego za rok 1920, Sygn. 471 — Spraw. za kwiecień 1921 r., Sygn. 480 k. 251

<sup>17</sup> „Głos Radomski” Nr 36 i 37 z 9 i 11.III.1920 r.; J. Naumiuk, *Z dziejów ruchu robotniczego w Radomiu w okresie międzywojennym. (w:) Wpływ rewolucji październikowej na rozwój walki klasowej w radomskim*, Radom 1977, s. 77

<sup>18</sup> „Głos Radomski” Nr 75 i 77 z 3 i 5.IV.1919 r. oraz Nr 212—215 z września 1919 r.

barskich w latach 1920—1922<sup>20</sup> oraz strajki szewców i kamaszników na przestrzeni lat 1919—1924.<sup>21</sup>

Burzliwy przebieg miały również akcje polityczne organizowane przez PPS w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości, wymierzone przeciwko endecji i jej polityce. I tak już w listopadzie 1918 r. doszło w mieście do starcia demonstracji urządzonej przez siły narodowe z pochodem PPS, w wyniku którego zniszczone zostały sztandary i emblematy kościelne.<sup>22</sup> 10 lutego 1919 r. w dniu otwarcia obrad Sejmu Ustawodawczego PPS i KPRP protestowały przeciwko jego składowi społecznemu. Żądania rozwiązania reakcyjnego Sejmu pojawiały się podczas licznych demonstracji i wieców urządzanych przez radomską PPS w czasie trwania jego kadencji.<sup>23</sup> Bojowe nastroje i atmosfera niepewności nurtowały członków i sympatyków PPS w mieście po zabójstwie prezydenta G. Narutowicza, kiedy to Grzeczmarowski miał zdaniem starosty nawoływać robotników do zbrojenia się celem odparcia ataku reakcji. Do demonstracji jednak nie doszło wskutek kontrakcji władz administracyjnych.<sup>24</sup> Podobne nastroje dominowały w listopadzie 1923 r. na wieść o wypadkach krakowskich. 5 listopada miał miejsce w całym okręgu radomskim strajk protestacyjny, który objął w mieście pracowników przemysłu metalowego, drzewnego, skórzanego, chemicznego oraz robotników budowlanych, zatrudnionych w większych zakładach produkcyjnych w liczbie 578. Do strajku nie przyłączyli się jedynie kolejarze.<sup>25</sup> W odwet za organizowanie tego strajku policja zamknęła lokal radomskiej Rady Związków Zawodowych na blisko pół roku i aresztowała prezesa J. Grzeczmarowskiego, pod pozorem niezarejestrowania Rady w miejscowym Inspektoracie Pracy. Grzeczmarowskiemu wytoczono proces sądowy, w którym został jednak uniewinniony. Sprawa ta była przedmiotem interpelacji ZPPS w Sejmie.<sup>26</sup>

Imponujący przebieg miały organizowane przez PPS, Radę Związków Zawodowych, Bund i Poale Syjon-Lewicę w Radomiu demonstracje i pochody pierwszomajowe. W latach 1919—1922 w tym dniu z gmachu Magistratu powiewał czerwony sztandar, którego wywieszania wskutek interwencji miejscowej endecji zakazano w 1923 r. Największą liczbę

<sup>19</sup> WAPK, UWK I, Sygn. 463 k.nlb., 474 k. 302 i 595, 536 k.nlb., „Głos Radomski” Nr 66, 75, 77, 109, 113 z miesięcy marzec—maj 1919 r.

<sup>20</sup> WAPK, UWK I, Sygn. 464 t. II k.nlb., 470 k.nlb., 473 k. 75, 476 k. 221—222, 358, 544 k. 1—50, 555 k. 303—306, 562 k. 21; „Radomianin” Nr 1 z 8.IV.1922 r.; „Słowo” Nr 44 z 18.II.1923 r.,

<sup>21</sup> CA KC PZPR, KPP OK Kielce—Radom, Sygn. 158/XII-3 t. 2 k. 7; WAPK, UWK I, Sygn. 473, 476—478, 482—484, 555; „Głos Radomski” Nr 249 z 27.XI.1919 r.

<sup>22</sup> Z. Słomiński, *Zapiski i wspomnienia z czasów pierwszego Komisarjatu Rządu Polskiego w Radomiu*, Lublin 1922, s. 24, 60, 239—247

<sup>23</sup> WAPK, UWK I, Sygn. 478 k. 357—358; „Słowo Radomskie” Nr 132 z 24.IX.1922 r.; Z. Słomiński, op. cit., s. 215

<sup>24</sup> WAPK, UWK I, Sygn. 478 k. 167—168; „Słowo” Nr 38 z 11.II.1923 r.

<sup>25</sup> CA KC PZPR, KPP OK Kielce—Radom, Sygn. 158/XII-3 t. 1 k. 1; WAPK, UWK I, Sygn. 484 k. 179—180

<sup>26</sup> WAPK, UWK I, Sygn. 484 k. 128 i 142, 669 k. 55; „Zycie Robotnicze” Nr 1 z 23.III.1924 r.

uczestników zgromadziły przed zamachem majowym demonstracje w latach 1923 (ok. 5 tys.), 1924 (ok. 6 tys.) i 1926 (ok. 4 tys.).<sup>27</sup> Największymi wydarzeniami jednak w życiu politycznym były dla radomskiej PPS, podobnie zresztą jak i dla innych ugrupowań, wybory parlamentarne i samorządowe. Szczególnie doniosły wydzwięk miały wybory do Sejmu i Senatu w listopadzie 1922 r., albowiem w myśl Konstytucji marcowej parlament miał sprawować w państwie naczelną rolę. Radomska PPS wystąpiła w tych wyborach z listą Nr 2, a jej czołowymi kandydatami byli — działacz szczebla centralnego partii Tomasz Arciszewski oraz prezydent miasta Tomasz Całuń. W środowisku robotniczym konkurowała tym razem z socjalistami komunistyczna lista Związku Proletariatu Miast i Wsi (Nr 5) oraz Narodowa Partia Robotnicza (lista Nr 7), która wyłamała się z bloku prawicowego pn. Chrześcijański Związek Jedności Narodowej (lista Nr 8), utworzonego tu z połączenia się endecji oraz chadecji. Poza blokiem narodo-chrześcijańskim znalazły się również drobne ugrupowania skupiające w Radomiu przede wszystkim elementy pilsudczykowski. Były to Polskie Centrum oraz Unia Narodowo-Państwowa. Mniejszość żydowska wystąpiła natomiast z czterema listami.<sup>28</sup>

Podobnie jak w roku 1919 PPS była w Radomiu najpoważniejszym przeciwnikiem bloku prawicowego, który i tym razem rzucił do walki wyborczej znaczne środki materialne. Kampanię wyborczą Chjeny wspomagały obficie szermujące hasłami nacjonalizmu i antysemityzmu dziennik „Słowo Radomskie”, tygodnik „Odrodzenie” oraz idące w dziesiątki tysięcy egzemplarzy druki ulotne. Nie mogąc dorównać na tym polu ChZJN radomska PPS prowadziła kampanię wyborczą głównie przy pomocy wieców oraz aktów terrorystycznych, czego wymownym przykładem było unieruchomienie wydawania „Słowa” w wyniku zamachu bombowego na lokal drukarni.<sup>29</sup>

Wspomniane rozpalenie namiętności politycznych nie zakłóciło jednak, podobnie jak w roku 1919, samego głosowania. W dniu 5 listopada 1922 r. w dniu wyborów do Sejmu przy urnach wyborczych stawilo się w Radomiu 79,1% uprawnionych, natomiast 12 listopada w dniu wyborów do Senatu 77,4%. Wybory przyniosły zdecydowane zwycięstwo na terenie miasta koalicji prawicowej (38,3% ogólnej liczby głosów oraz 56,5% oddanych na listy polskie w wyborach do Sejmu i odpowiednio 45% i 66,2% w wyborach do Senatu). ChZJN zdobył w porównaniu do roku 1919 o 21,4% głosów więcej. PPS zdołała zgromadzić w mieście w wyborach do Sejmu 22,5% ogólnej liczby głosów i 33,2% oddanych na listy polskie oraz w wyborach do Senatu odpowiednio 21,1% i 31%. W porównaniu więc z wyborami do Sejmu Ustawodawczego socjaliści radomscy utracili w mieście 11,3% głosów, które jak się wydaje oddane zostały tym razem na listy KPRP i NPR oraz częściowo na listę Chjeny. Lista komunistyczna zgromadziła w Radomiu 2,1% ogólnej liczby głosów

<sup>27</sup> WAPK, UWK I, Sygn. 466 k.nlb., 471 k.nlb., 477 k. 223—224, 480 k. 251, 535 k. 83—85, 4161 k.nlb.; „Głos Radomski” Nr 98 z 3.V.1919 r.; „Życie Robotnicze” Nr 7 z 11.V.1924 r., Nr 17 z 9.V.1926 r. Jedynie w 1921 r. PPS nie pozwoliła włączyć się do pochodów partiom żydowskim, przypuszczalnie ze względu na silne w nich związki z KPRP.

<sup>28</sup> „Słowo Radomskie” Nr 142—145 z października 1922 r.; L. Hass, *Wybory warszawskie...*, s. 131

(3% oddanych na listy polskie) wyborców sejmowych, a lista NPR odpowiednio 2,5% i 3,7%. Radomska PPS mimo wyraźniejszej niż w roku 1919 porażki z prawicą, co było również dostrzegalne w innych miastach Polski centralnej, zachowała i tak relatywnie większe wpływy wśród polskiego proletariatu niż miało to miejsce np. w Warszawie czy Łodzi.<sup>30</sup>

Wybory sejmowe 1922 r. przyniosły PPS w okręgu Nr 19 (obejmującym powiaty radomski, konecki i opoczyński) jeden mandat, który przypadł T. Arciszewskiemu. Trzy mandaty sejmowe zdobył ChZJN, dwa PSL „Piast” oraz jeden PSL „Wyzwolenie”.<sup>31</sup>

W niespełna rok po wyborach do Sejmu i Senatu I kadencji, bo we wrześniu 1923 r. odbyły się drugie, przedterminowe tym razem, wybory do Rady Miejskiej w Radomiu. Na forum Rady wybranej w 1919 r. od początku toczyły się ostre spory między PPS a blokiem centro-prawicowym, zdominowanym przez endecję. Doprowadziły one w maju 1923 r. do opuszczenia Rady Miejskiej przez blok chrześcijańsko-narodowy i w konsekwencji do jej zdekompletowania. W tej sytuacji samorząd miejski w Radomiu został rozwiązany przez ministra spraw wewnętrznych w lipcu 1923 r.

Nowe wybory samorządowe we wrześniu 1923 r. odbywały się w warunkach rywalizacji PPS ze zblokowaną centro-prawicą w Polskim Narodowym Komitecie Wyborczym, który był jedynym konkurentem listy socjalistycznej wśród polskiej ludności miasta. Żydzi wystąpili z pięcioma listami. Wybory wygrał blok narodoowy zdobywając 15 mandatów w 38 osobowej Radzie Miejskiej. PPS, jakkolwiek uzyskała w porównaniu z poprzednimi wyborami samorządowymi o 9% głosów więcej, utraciła 2 mandaty, gromadząc tylko 13. Straty poniosły również Pcał Syjon-Lewica oraz Bund, zdobywając tylko po jednym mandacie. Reszta mandatów w liczbie 8 przypadła reprezentantom żydowskich warstw posiadających.<sup>32</sup>

Mimo utraty przez PPS 2 mandatów zdołała ona wespół z częścią radnych żydowskich utworzyć większość w Radzie Miejskiej. Prezesem Rady wybrana została ponownie Maria Kelles-Krauzowa, a prezydentem miasta Tomasz Całuń (pełnił tę funkcję od 1921 r. po F. Forvsiu). Podobnie jak w poprzedniej kadencji 2 spośród 4 ławników Magistratu było socjalistami. Funkcje te objęli J. Grzeźnarowski i Wacław Rodziewicz.<sup>33</sup>

Okres rządów parlamentarnych w Polsce sprzyjał rozbudowie struktur ruchu socjalistycznego. W Radomiu powiększały się szeregi członkowskie PPS i klasowych związków zawodowych, powstawały i zawiązywały się nowe organizacje współpracujące z partią. W Radomiu miał swoją tradycyjną siedzibę Okręgowy Komitet Robotniczy PPS, który w pierwszej połowie 1919 r. obejmował zrazu powiaty radomski i kozienicki z czterema, a w końcu tegoż roku pięcioma, organizacjami miejskimi.

<sup>29</sup> „Słowo Radomskie” Nr 164 z 5.XI.1922 r., Nr 38 z 11.II.1923 r. Podobnie burzliwy przebieg, ale za sprawą prawicy, miała kampania wyborcza w Warszawie Por.: L. Hass, *Wybory warszawskie...*, s. 124—125

<sup>30</sup> „Słowo Radomskie” Nr 38 z 11.II.1923 r.; T. i W. Rzepeccy, *Sejm i Senat 1922—1927*, Poznań 1923, s. 546—547; L. Hass, *Wybory warszawskie...*, s. 140—141, 143

<sup>31</sup> „Słowo Radomskie” Nr 38 z 11.II.1923 r.

<sup>32</sup> WAPK, UWK I, Sygn. 2631 k.nlb.; „Słowo” Nr 211 z 18.IX.1923 r.

<sup>33</sup> „Życie Robotnicze” Nr 7 z 21.X.1923 r.; „Słowo” Nr 223 z 11.X.1923 r.; W. Macherzyński, op. cit., s. 67—68



Od grudnia 1920 r. do OKR Radom włączono powiaty konecki i opoczyński, a wkrótce potem również ilżecki. W kwietniu 1919 r. OKR liczył ok. 480 zarejestrowanych członków, w grudniu tegoż roku 800, a w rok później już 2042.<sup>34</sup> Pracami PPS na terenie powiatu radomskiego kierował Komitet Powiatowy, natomiast na terenie miasta Komitet Miejskowy (Lokalny), który skupiał w końcu 1922 r. ok. 150 członków.<sup>35</sup> Czołowymi działaczami OKR oraz KM w Radomiu w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości byli: Stanisław i Maria Kelles-Krauzowie, Franciszek Foryś, Tomasz Całuń, Roman Szczawiński, Józef Grzeczmarowski, Stefan Mierzejewski, Leon Rybicki, Władysław Malinowski, Kazimierz Trybalski, Adam Hoffman i Andrzej Karcz.

Najpotężniejsze oparcie radomska PPS miała w klasowym ruchu zawodowym, który w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości przeżywał dynamiczny okres rozwoju. Na terenie poszczególnych związków zawodowych ścierały się wpływy PPS, KPRP, Bundu oraz Poale Syjon-Lewicy. Praktycznie jednak ruch ten w Radomiu, podobnie zresztą jak i w całym kraju, zdominowany był politycznie i ideologicznie przez PPS, dla której był narzędziem wszelkich akcji masowych. Radomski klasowy ruch zawodowy skupiony był, jak już wyżej wspomniano w Radzie Związków Zawodowych, na której czele od pierwszych lat niepodległości stał J. Grzeczmarowski, jako przewodniczący Wydziału Wykonawczego. Ponadto w skład tego Wydziału w latach 1918—1939 wchodził m. in. tacy wybitni działacze radomskiej PPS, jak: Stanisław Wieczorek, Julian Smietanka, Leon Rybicki, Antoni Cwięk, Józef Lesiak, Piort Lipa, Jan Kramczyński, Stefan Hejne, Stanisław Aćach, Marian Laskowski, S. Muszyński i A. Kurzęba.

Liczebność związków skupionych w Radzie była zmienna w zależności od sytuacji społeczno-gospodarczej oraz polityki nadrzędnych władz związkowych. W roku 1922 było ich 7, w 1928 15, w 1934 16, w 1938 zaś 14 (garbarski, budowlany, drzewny, ceramiczny, kolejowy, rolny, tytoniowy, dozorców domowych, pracowników komunalnych i instytucji użyteczności publicznej, chemiczny, metalowy, transportowców, skórzany i spożywczy).<sup>36</sup> W początkach lat dwudziestych związki klasowe liczyły ok. 4 tys. członków, w roku 1928 3 707, w 1934 3 207, a pod koniec 1938 r. ok. 6 tys.<sup>37</sup>

W latach 1918—1926 oprócz klasowych związków zawodowych pod wpływami PPS w mieście znajdowały się takie organizacje, jak: Stowarzyszenie Byłych Więźniów Politycznych, Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego (miejskowy oddział powstał w 1923 r.) oraz Organizacja Młodzieży TUR (powstała w mieście w początkach 1926 r.). Znaczne wpływy posiadała również radomska PPS w Związku Legionistów, Związku Inwalidów Wojennych i Związku Strzeleckim. Oprócz dominacji w samorządzie miejskim PPS kierowała od 1924 r., czyli od pierwszych wyborów, Radą Powiatowej Kasy Chorych w Radomiu, w której

<sup>34</sup> K. Wiech, *Polska Partia Socjalistyczna 1918—1921*, Warszawa 1978, s. 358—359 i 378

<sup>35</sup> WAPK, UWK I, Sygn. 481 k. 101

<sup>36</sup> Tamże, k. 102, 484 k. 128, 2634 k.nlb., 2655 k. 35, 2681 k. 152—153, 2722 k.nlb.; „Robotnik” — mut. Nr 257 z 17.XI.1938 r.

<sup>37</sup> WAPK, UWK I, Sygn. 2681 k. 152—153, 2722 k.nlb.; „Robotnik” — mut. Nr 258 z 18.XI.1938 r.; J. Zdrojkowski, *Rola partii robotniczych w życiu społeczno-politycznym Ziemi Radomskiej w latach 1930—1939*, Radom 1982, s. 41

dysonowała 14 mandatami (5 mandatów mieli komuniści, 4 chadecja i 1 NPR).<sup>38</sup>

Organami prasowymi radomskiej PPS były: w roku 1918 „Kronika Radomska”, w 1922 r. tygodnik „Radomianin”, w latach 1923—1936 tygodnik „Życie Robotnicze” oraz od jesieni 1936 r. do końca okresu międzywojennego lokalne mutacje „Tygodnia Robotnika” oraz dziennika „Robotnik”.

Okres lat 1919—1926 był dla klasy robotniczej czasem bezustannej walki w obronie zdobyczy „rządów ludowych” oraz permanentnej obawy przed prawicowym zamachem stanu. Stąd znaczna część działaczy PPS zaczęła upatrywać jedyne ratunku dla sprawy robotniczej w powrocie Józefa Piłsudskiego do czynnego życia państwowego. Sympatie do Piłsudskiego, jako „męża opatrnościowego” nurtowały również środowisko radomskich socjalistów, którzy łączyli się w różnych akcjach politycznych z miejscową grupą oddanych piłsudczyków.<sup>39</sup> Żądaniu powrotu Piłsudskiego do władzy służyły m. in. nadanie mu przez Radę Miejską, na wniosek frakcji PPS, honorowego obywatelstwa miasta w dniu 14 marca 1924 r., obchody 10 rocznicy wkroczenia „kadrówki” do Królestwa w sierpniu 1924 r., których szczytowym momentem była wizyta w mieście samego Marszałka oraz niezwykle uroczyste obchody imienin Piłsudskiego w latach 1925—1926.

Konsekwencją wzrostu nastrojów piłsudczykowskich w kierownictwie i szeregach radomskiej PPS było poparcie dla zamachu majowego. W dniach przewrotu działacze PPS wspólnie z radomskimi piłsudczakami dokonali lokalnego zamachu politycznego, przy poparciu zwołanych przez siebie olbrzymich manifestacji robotniczych. Zgromadzone w dniu 13 maja 1926 r. przed gmachem starostwa tłumy wybrały delegację na czele ze Stanisławem Kelles-Krauzem i Romanem Szczawińskim, celem przejęcia władzy w mieście. Ostatecznie po skomunikowaniu się z wojewodą kieleckim, który zawiesił w czynnościach dotychczasowego starostę Z. Strzeszewskiego, władzę administracyjną przejął wicestarosta F. Brzósiewicz wspólnie z R. Szczawińskim, jako mężem zaufania ludności miasta. Szczawiński sprawował swoją funkcję przez kilka dni, do czasu jej odrzucenia przez MSW. W dniu 15 maja doszło również do zaburzeń w mieście, w wyniku których manifestujący robotnicy zdemolowali lokal endeckiego dziennika „Słowo”.<sup>40</sup>

23 maja 1926 r. piłsudczykowskie organizacje społeczne oraz Zw. Zaw. Kolejarzy wydały w Warszawie odezwę domagającą się wyboru Piłsudskiego na stanowisko prezydenta RP. Podobna uchwała zapadła również w Radomiu podpisana m. in. przez OKR PPS oraz ZZK.<sup>41</sup>

Sympatie do Piłsudskiego oraz wiara w jego dziejową misję w walce z endecją, powodowały, iż PPS aż do przełomu lat 1928/1929 nie potrafiła przejść do zdecydowanej opozycji wobec systemu rządów pomajowych, mimo widocznych niemal od chwili zamachu, zapędów dyktatorskich. W Radomiu miejscowa organizacja PPS już w kilka miesięcy po przewrocie przeszła od współpracy do walki z miejscowymi

<sup>38</sup> „Życie Robotnicze” Nr 15 z 3.VIII.1924 r.

<sup>39</sup> Szerzej piszę na ten temat: P. A. Tusiński, *Piłsudczycy i sanacja radomska w latach II Rzeczypospolitej*. (w:) *Ideologia i polityka Józefa Piłsudskiego*, pod red. T. Romanowskiego, Wyd. Spółdzielcze, Warszawa (w druku)

<sup>40</sup> „Głos” Nr 15 z 17.V.1926 r., Nr 19 z 13.VI.1926 r., Nr 32 z 23.XII.1926 r.

<sup>41</sup> Tamże, Nr 17 z 30.V.1926 r.

piłsudczykami, kierując swoje ataki również pod adresem rządu. Ta stosunkowo szybka zmiana orientacji wynikała wskutek konfliktu na forum samorządu miejskiego, który był dumą radomskiej PPS. 26 października 1926 r. radni sanacyjnego Związku Naprawy Rzeczypospolitej w Radzie Miejskiej głosowali wspólnie z przedstawicielami endecji oraz radnymi żydowskimi przeciwko przyjęciu sprawozdania budżetowego Magistratu oraz za wnioskiem o wotum nieufności wobec prezesa Rady M. Kelles-Krauzowej. W odpowiedzi na to radni socjalistyczni ustąpili z Rady Miejskiej, dekompletując ją. PPS rozpoczęła ostre ataki na radomską sanację za współpracę z endecją i prawicą żydowską w „kadłubowej” Radzie Miejskiej. Domagała się również bezwzględnego rozwiązania zdekompletowanego samorządu, który przymierzał się do zniweczenia kilkuletniego dorobku robotniczych „rządów” miastem. Radni sanacyjni występując przeciwko socjalistom, wyraźnie określili się po stronie klas posiadających, szybko zdradzając swoje prawdziwe oblicze.<sup>42</sup>

Sanacja radomska rozpoczęła zarazem ostry atak na instytucję praw samorządowych, domagając się zmiany ordynacji wyborczej, pod kątem wyeliminowania z niej list i wprowadzenia głosowania na poszczególnych kandydatów. Do czasu nowelizacji ustawy samorządowej domagano się rozwiązania „kadłubowej” Rady Miejskiej i zastąpienia jej komisarzem rządowym.<sup>43</sup> W atmosferze tych walk w początkach 1927 r. „kadłubowy” samorząd miejski w Radomiu został rozwiązany przez władze. Nowe wybory zostały wyznaczone na 8 maja 1927 r. Lokalny konflikt samorządowy, który unaoczniał zmianę sytuacji politycznej rzutował na stanowisko radomskiej PPS wobec rządów pomajowych. Delegat OKR J. Grzecznarowski prezentując je podczas obrad Rady Naczelnej PPS domagał się wraz z grupą w kierownictwie partii, reprezentowaną przez Norberta Barlickiego, przejścia całej PPS do opozycji względem sanacji.<sup>44</sup>

Kampania wyborcza do Rady Miejskiej w 1927 r. odzwierciedlała zmiany w układzie sił politycznych, jakie się dokonały po zamachu majowym. Przede wszystkim nastąpił rozpad dotychczasowej koalicji centro-prawicowej. Nie brała udziału w wyborach lista NPR, jako że partia ta zaprzestała tu praktycznej działalności jeszcze przed przewrotem, a jej czołowi działacze znaleźli się w szeregach miejscowej chadecji. Krystalizująca swe oblicze polityczne sanacja radomska wystąpiła, jako Komitet Wyborczy Związków Zawodowych i Zrzeszeń Społecznych, w skład którego weszły Partia Pracy, Związek Naprawy Rzeczypospolitej oraz sympatyzujące z obozem rządowym związki urzędnicze. PPS i klasowe związki zawodowe wystąpiły z tradycyjnej już listą Nr 2. Żydzi podobnie jak w poprzednich wyborach zgłosili 5 list przy czym jedna z nich reprezentowała interesy grupy rabina Ch. Kestenberga, sympatyzującej z sanacją.<sup>45</sup>

Prawica społeczna, jakkolwiek podzielona, prowadziła kampanię wyborczą w 1927 r. pod zbliżonymi żądaniem obniżenia podatków samorządowych nałożonych przez socjalistyczne władze miejskie na

burżuazję i drobnomieszczaństwo.<sup>46</sup> W trakcie przygotowań wyborczych dr Stanisław Kelles-Krauz broniąc polityki samorządowej PPS pisał: „Nie idziemy do wyborów z fałszywym hasłem na ustach dogodzenia wszystkim (...) wiemy, że broniąc interesów robotnika lub pracownika biurowego, będziemy musieli nie raz przeciwstawić się interesom fabrykanta, kamienicznika, bankiera czy przedsiębiorcy (...) politycznego światopoglądu nie można zostawić w domu, idąc na posiedzenie Rady Miejskiej i że ten światopogląd zabarwiać musi i pracę samorządową na ten lub inny kolor (...) W Radzie Miejskiej przedstawiciele PPS i Klasowych Związków Zawodowych będą mieli jedyną zasadniczą dyrektywę: dbać i walczyć o to, by gospodarka miejska szła w kierunku ulżenia w miarę możliwości ciężkiej doli klasy pracującej naszego miasta. A że jest to ogromna większość ludności tego miasta, więc będziemy przedstawicielami interesów ogromnej większości”.<sup>47</sup>

Wybory do Rady Miejskiej w Radomiu w maju 1927 r. przyniosły radomskiej PPS zdecydowany sukces w postaci 16 mandatów (54,4% głosów oddanych na listy polskie), pozostałe przypadły chadecji — 6, endecji — 2, utrupowaniu sanacyjnemu — 2, Bezpartyjnej Liście Gospodarczej (burżuazja i bogate drobnomieszczaństwo) — 1 oraz 5 prawicy żydowskiej i po dwa folkistom, Bundowi i Poale Syjon-Lewicy.<sup>48</sup>

Wynik wyborów ukazał ostry kryzys miejscowej endecji, która straciła wraz z rozpadem koalicji centro-prawicowej masowe oparcie społeczne i jak się okazało później, nie zdołała już go odzyskać do końca okresu międzywojennego. Poważniejszym przeciwnikiem PPS okazała się jedynie chadecja, ale nie mogła ona zagrozić skutecznie pozycji ruchu socjalistycznego w mieście. Tym bardziej nie uczyniła tego sanacja, która nie dysponowała jeszcze w tym czasie w Radomiu poważniejszym zapleczem organizacyjnym. Zwycięstwo wyborcze PPS było poważnym policzkiem dla awanturniczej polityki samorządowej radomskiej sanacji, której godzina siły jeszcze nie wybiła. Podobne sukcesy w wyborach do samorządu miejskiego odniosła PPS również w 19 innych miastach Polski centralnej, m. in. w Lublinie, Łodzi, Sosnowcu, Częstochowie, Piotrkowie Trybunalskim i Żyrardowie.<sup>49</sup>

Tak jak w poprzednich kadencjach radomska PPS i tym razem korzystając z poparcia socjalistycznych radnych żydowskich zdołała utworzyć większość w Radzie Miejskiej. Prezesem Rady wybrany został dr S. Kelles-Krauz, prezydentem miasta J. Grzecznarowski, a wiceprezydentem działacz PPS z Lublina i Warszawy Władysław Uziębło. Ławnikami ze strony PPS byli M. Kelles-Krauzowa i Antoni Cwięk.<sup>50</sup>

W niespełna rok po wyborach samorządowych, bo w marcu 1928 r. doszło do drugiej konfrontacji sił wyborczych PPS z sanacją, tym razem w głosowaniu do Sejmu i Senatu II kadencji. W odczuciu społeczeństwa wybory te miały stać się sądem opinii publicznej nad epoką rządów parlamentarnych oraz przemianami zapoczątkowanymi przez przewrót majowy.<sup>51</sup> W 1928 r. na liście PPS w Radomiu na czołowych miejscach

<sup>42</sup> Tamże, Nr 26—29 z listopada 1926 r.

<sup>43</sup> Tamże, Nr 26 z 3.XI.1926 r.

<sup>44</sup> J. Tomicki, *Polska Partia Socjalistyczna 1892—1948*, Warszawa 1983, s. 290

<sup>45</sup> WAPK, UWK I, Sygn. 2634 k.nlb.; „Hasło” Nr 2 z 3.V.1927 r.; „Gazeta Radomska” Nr 1 z 7.V.1927 r.

<sup>46</sup> „Hasło” Nr 2 z 3.V.1927 r.

<sup>47</sup> „Życie Robotnicze” Nr 15 z 10.IV.1927 r.

<sup>48</sup> WAPK, UWK I, Sygn. 2634 k.nlb.; „Życie Robotnicze” Nr 20 z 15.V.1927 r.

<sup>49</sup> J. Marczuk, op. cit., s. 28; A. Próchnik, *Pierwsze piętnastolecie Polski niepodległej*, Warszawa 1983, s. 212

<sup>50</sup> WAPK, UWK I, Sygn. 2634 k.nlb.

<sup>51</sup> Por.: A. Próchnik, op. cit., s. 218

znaleźli się Tomasz Arciszewski, J. Grzeczmarowski, S. Kelles-Krauz. Nazwiska Kelles-Krauz i Uziembły znalazły się również na liście państwowej. Ponadto Kelles-Krauz kandydował na drugim miejscu do Senatu na liście wojewódzkiej. Z listą PPS konkurowali w mieście kandydaci BBWR, ZLN oraz koalicji chadecji z PSL „Piast”. Żydzi radomscy wystąpili z czterema listami. Miejscowa KPP natomiast zbojkotowała wybory po unieważnieniu dwóch zgłoszonych przez siebie list.<sup>52</sup>

Wybory parlamentarne z marca 1928 r. wykazały dalsze zmiany w układzie sił politycznych na terenie Radomia. PPS zwyciężyła w nich w jeszcze bardziej przekonujący sposób niż w 1927 r. gromadząc na swej liście sejmowej 10 863 głosy (36,5% ogólnej liczby głosów i 51,3% oddanych na listy polskie). Nieco tylko niższe wskaźniki cechowały listę senacką, która zgromadziła odpowiednio 35,6% i 49,5% głosów. Na drugim miejscu znalazł się BBWR z 27,3% głosów polskich oddanych na listę sejmową. Endecja zgromadziła 14,9% głosów polskich, a blok chadecji z „Piastem” zaledwie 6,5% głosów polskich. Wśród ludności żydowskiej najwięcej głosów oddano na listę sejmową Bloku Mniejszości Narodowych (70,4% głosów żydowskich).<sup>53</sup>

Sukces wyborczy PPS w Radomiu w marcu 1928 r. był zjawiskiem bez precedensu na ówczesnej mapie wyborczej ośrodków przemysłowych Polski centralnej. Jedynie w Piotrkowie Trybunalskim socjaliści polscy uzyskali podobny odsetek ogólnej liczby głosów (39,9%), ale elektorat polski głosował na nich tylko w 49,9%. Zwiększeniu uległy wpływy wyborcze PPS w Łodzi (28,1% wszystkich głosów), ale jej poważną konkurentką była tam KPP (25,2%). W Warszawie i Zagłębiu Dąbrowskim PPS natomiast zanotowała spadek wpływów, na korzyść KPP i BBWR.<sup>54</sup>

PPS zdobyła w 1928 r. w okręgu radomskim 2 mandaty poselskie, które przypadły T. Arciszewskiemu i J. Grzeczmarowskiemu. Socjaliści radomscy zdobyli również jeden mandat senatorski, który przypadł doktorowi S. Kelles-Krauzowi.<sup>55</sup>

Zwycięstwa wyborcze PPS w Radomiu w latach 1927—1928 wynikały nie tylko z chwilowych opcji proletariatu miasta, ale były przede wszystkim rezultatem znacznej rozbudowy wpływów wśród mieszkańców miasta. W pierwszych latach po zamachu majowym na czele radomskiego OKR stał S. Kelles-Krauz, a w skład prezydium wchodził: J. Grzeczmarowski, Józef Kwiatkowski, Leon Rybicki, Julian Śmietanka i Władysław Uziembło. Sekretariat powiatowy tworzyli natomiast J. Kwiatkowski jako przewodniczący, A. Cwiąg, J. Śmietanka, Wacław Rodziewicz i Wacław Mroziewicz. Organizacją miejską podzieloną na cztery dzielnice (Śródmieście, Nowy Świat-Młodzianów, Zamłynie, Glinice) kierował Komitet Miejskowy z J. Grzeczmarowskim jako przewodniczącym i J. Śmietanką, jako sekretarzem. W końcu lat dwudziestych

<sup>52</sup> WAPK, UWK I, Sygn. 2836, 2842, 2850 t. IV i V; WAP Radom, Zbiór Plakatów 1918—1939 (dalej WAPR, ZP II), Sygn. 1646, 1649; „Życie Robotnicze” Nr 6 z 5.II.1928 r., „Słowo” Nr 32 z 9.II.1928 r., Nr 42 z 21.II.1928 r.

<sup>53</sup> WAPK, UWK I, Sygn. 2836 k.nlb.

<sup>54</sup> Tamże; K. i T. Rzepeccy, *Sejm i Senat Rzeczypospolitej Polskiej 1928—1933*, Poznań 1928, s. 46—47; J. Tomicki, op. cit., s. 296

<sup>55</sup> WAPK, UWK I, Sygn. 2629 i 2842; „Ziemia Radomska” Nr 16 z 8.III.1928 r.

w powiecie radomskim było zarejestrowanych 471 członków PPS, z czego zdecydowana większość przypadła na Radom.<sup>56</sup>

W latach dwudziestych radomska organizacja PPS nie ponosiła większych strat w wyniku rozłamów. Niewielkie wpływy uzyskała wyodrębniona jeszcze w 1919 r. PPS-Opozycja, która prowadziła tu słabą robotę organizacyjną. Jednym z jej czołowych działaczy był prezydent miasta Franciszek Foryś, w wyniku czego utracił stanowisko i został oddany w 1921 r. pod sąd partyjny PPS. Przedstawiciele radomskiej „Opozycji” brali udział w konferencji ogólnokrajowej we wrześniu 1921 r., która wprowadziła rozłamowców do KPRP.<sup>57</sup>

W 1926 r. na tle stosunku do przewrotu majowego z PPS oderwała się grupa działaczy radykalnych, która założyła organizację PPS Lewicy. Wiosną 1928 r. policja aresztowała kierownictwo tej partii, co przyczyniło się do zawieszenia jej działalności. Została ona wznowiona na krótko w początkach 1931 r. W końcu tegoż roku radomska PPS Lewica weszła w skład KPP, co było tym łatwiejsze, iż od początku jej działalności kierownictwo partii znajdowało się pod wpływem KPP. W lutym 1931 r. PPS Lewica liczyła w Radomiu ok. 30 członków.<sup>58</sup>

Wiele napięć w radomskiej organizacji PPS wywołał prosanacyjny rozłam dokonany przez grupę Rajmunda Jaworowskiego, która liczyła w Radomiu przede wszystkim na osobę przewodniczącego OKR PPS S. Kelles-Krauz, prawdopodobnie ze względu na cichy konflikt między nim a J. Grzeczmarowskim. Niemniej jednak Kelles-Krauz nie przystąpił do PPS dawnej Frakcji Rewolucyjnej, za co wyrażono mu specjalne podziękowanie w okólniku CKW.<sup>59</sup> Do utworzenia ekspozytury rozłamowej PPS d. Frakcji doszło w Radomiu dopiero w kwietniu 1929 r., lecz zdołała ona skupić w swych szeregach zaledwie 18 członków. Rozłamu dokonano również w klasowych związkach zawodowych, tworząc oddziały Centralnego Zw. Zaw. Pracowników Kolejowych, pracowników budowlanych, skórzanych oraz metalowców. Rozpadło się też Stowarzyszenie Byłych Więźniów Politycznych. Większość jego członków pozostała nadal pod wpływem PPS, mniejszość natomiast utworzyła Bezpartyjne Stowarzyszenie. Rozłamowcy nie zdołali poważnie zaszkodzić radomskiej PPS, jako że ich działalność napotkała na silną jej kontrakcję i brak zaufania wśród robotników do przywódców nowego ugrupowania, którym zarzucano karierowiczostwo i niskie morale. W latach kryzysu gospodarczego PPS dawna Frakcja Rewolucyjna utraciła niemal zupełnie wpływy, tak że w roku 1937 liczyła zaledwie 8 członków i ok. 40 sympatyków.<sup>60</sup>

Na przelomie lat 1928/1929 doszło do gwałtownego zaostrenia opozycyjnego stanowiska PPS względem sanacji, która przystąpiła do

<sup>56</sup> WAPK, UWK I, Sygn. 2634 k.nlb.; J. Zdrojkowski, op. cit., s. 36—37

<sup>57</sup> WAPK, UWK I, Sygn. 661A k. 104; K. Więch, op. cit., s. 324; J. Tomicki, *Lewica socjalistyczna w Polsce 1918—1939*, Warszawa 1982, s. 95 i 117

<sup>58</sup> CA KC PZPR KPP OK Kielce—Radom, Sygn. 158/XII-3 t. 4 k. 3 i 8, t. 5 k. 1, t. 6 k. 5; WAPK, UWK I, Sygn. 2559 k. 17—18, 2658 k. 49, 2563 k. 148, 2665A k. 29 i 38, 2785 k. 97—98; „Ziemia Radomska” Nr 59 z 1.V.1928 r., Nr 94 z 15.VI.1928 r.; J. Tomicki, *Lewica socjalistyczna...*, s. 206—208

<sup>59</sup> WAPK, UWK I, Sygn. 2657 k. 76—77, 106

<sup>60</sup> Tamże, Sygn. 2560 k. 7—8, 2657 k. 315, 2658 k. 88—89 i 191—192, 2660 k. 40—41, 2663 k. 308, 3208 k.nlb., 3256 k. 2, 3457B k. 282; „Ziemia Radomska” Nr 43 z 22.II.1931 r.; „Express Poranny”—muł. Nr 77 z 25.VI.1935 r., Nr 88 z 7.VII.1935 r.; J. Zdrojkowski, op. cit., s. 37

generalnej rozprawy z całą opozycją. W Radomiu w końcu sierpnia 1929 r., podobnie jak w wielu innych miastach, rozwiązane zostały Zarząd i Rada Powiatowej Kasy Chorych, które zdominowane były jeszcze bardziej wyraźnie od 1928 r. przez socjalistów. Władzę w Kasie Chorych objął zarząd komisaryczny.<sup>61</sup> W odpowiedzi na wzrost zapędów autorytarnych ze strony sanacji partie opozycyjne, z wyjątkiem skrajnej prawicy na czele z endecją, utworzyły we wrześniu 1929 r. Centrolew. Równocześnie opozycja zaczęła przenosić ciężar walki z systemem rządów pomajowych poza parlament, który stał się bezsilny wobec dyktatury Piłsudskiego. Eskalacja działalności opozycyjnej Centrolewu, a zwłaszcza zapowiedziana na wrzesień 1930 r. akcja masowych demonstracji w głównych ośrodkach miejskich kraju, spowodowała rozwiązanie Sejmu II kadencji i rozpisanie nowych wyborów na listopad tegoż roku.

Kampania wyborcza 1930 r. rozpoczęła się od aresztowania byłych posłów opozycyjnych i osadzenia ich w twierdzy brzeskiej. W tej sytuacji zaplanowane przez Centrolew na 14 września wiece stać się miały manifestacjami protestacyjnymi. W Radomiu jednak nie doszło do niej, jako że starosta nie udzielił nań zezwolenia. W tej sytuacji zorganizowała PPS jedynie zgromadzenie w lokalu partyjnym, w czasie którego doszło do prowokacji ze strony przedstawicieli BBS (Bezpartyjny Blok Socjalistów — takim mianem określano w Radomiu PPS d. Frakcję). Doszło do interwencji współpracującej w tym wypadku z prowokatorami policji, która brutalnie rozpędziła zgromadzenie używając kolb i bagnatów. Rannych zostało kilkadziesiąt osób.<sup>62</sup>

W atmosferze niewątpliwie zaostrzającej się walki politycznej Rada Miejska w dniu 30 września 1930 r., na wniosek radnych PPS przy poparciu endecji i wszystkich frakcji żydowskich oraz wstrzymaniu się od głosu dwóch radnych z EBWR, uchwaliła następujący protest: „Rada Miejska m. Radomia zakłada uroczysty protest przeciw aresztowaniu byłych posłów na Sejm z racji ich przekonań i działalności poselskiej jako przedstawicieli narodu. Rada Miejska protestuje przeciw niesłychanemu traktowaniu aresztowanych posłów w więzieniu w Brześciu nad Bugiem z pogwałceniem procedury postępowania karnego. Rada Miejska zakłada protest przeciw barbarzyńskiemu masakrowaniu w dniu 14 września 1930 r. wolnych obywateli w wolnym państwie, zebranych na legalnych zgromadzeniach przedwyborczych”.<sup>63</sup> Reakcja sanacji była natychmiastowa. Następnego dnia po przyjęciu uchwały Rada Miejska została rozwiązana. Los ten spotkał również Magistrat. Oficjalnym pretekstem tego kroku był katastrofalny stan zadłużenia miasta. W miejsce rozwiązanego samorządu powołano Komisaryczny Zarząd Miasta oraz Radę Przyboczną o charakterze opiniodawczym.<sup>64</sup>

Kampania wyborcza w roku 1930 toczyła się w atmosferze narastającego terroru ze strony bojówek sanacyjnych i policji wobec zgromadzeń przedwyborczych opozycji.<sup>65</sup> W tej sytuacji wyraźnie zmalała liczba

<sup>61</sup> WAPK, UWK I, Sygn. 2660 k. 57; B. Głowacki, *Polityka Polskiej Partii Socjalistycznej 1929—1935*, Warszawa 1979, s. 78

<sup>62</sup> „Słowo” Nr 214 z 17.IX.1930 r.; „Ziemia Radomska” Nr 12 z 16.I.1931 r. B. Głowacki, op. cit., s. 134—135

<sup>63</sup> W. Uziębło, *Wspomnienia 1900—1939*, Warszawa 1965, s. 336

<sup>64</sup> Tamże, s. 337; W. Macherzyński, op. cit., s. 69

<sup>65</sup> Por.: A. Próchnik, op. cit., s. 307—314

wieców, a opozycja zaczęła organizować na wpół konspiracyjne zebrania w lokalach partyjnych i mieszkaniach prywatnych. Masowym i powszechnym zjawiskiem była konfiskata prasy i ulotek stronnictw opozycyjnych. W Radomiu akcja ta dotyczyła przede wszystkim „Życia Robotniczego” i endeckiego „Słowa”.<sup>66</sup>

W wyborach „brzeskich” PPS wystąpiła w bloku z byłymi stronnictwami Centrolewu (z wyjątkiem chadecji), wystawiając listy Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu.<sup>67</sup> Na terenie Radomia koalicja ta sprowadzała się niemal wyłącznie do PPS, jako że stronnictwa chłopskie i NPR nie prowadziły działalności na gruncie miejskim.

Mimo napiętej atmosfery przedwyborczej głosowanie do Sejmu i Senatu w listopadzie 1930 r. przebiegało w Radomiu spokojnie. Sanacja przygotowywała się raczej do zaburzeń obsadzając miasto wzmocnionymi oddziałami policji sprowadzonymi z zewnątrz. W pogotowiu trzymano również pododdziały wojskowe.<sup>68</sup> Przy urnach wyborczych w mieście stawiło się 77,4% wyborców sejmowych (w stosunku do roku 1928 spadek o 6,1%) oraz 62,4% wyborców senackich (spadek o 9,1%). Wybory 1930 r., którym towarzyszył cień terroru i represji wywindowały radomską sanację, podobnie zresztą niemal w całym kraju, na pierwszą siłę polityczną. BBWR zgromadził 11 236 głosów wyborców sejmowych (36,1% wszystkich głosów i 46% oddanych na listy polskie) oraz odpowiednio 44,1% i 56,8% głosów senackich. PPS dawna Frakcja zgromadziła 599 głosów sejmowych i tylko 40 senackich. PPS poniosła dotkliwą klęskę zdobywając zaledwie 19,5% ogólnej liczby głosów wyborców sejmowych (24,8% polskich) i 17,1% wyborców senackich (22,1% polskich). W porównaniu z poprzednimi wyborami parlamentarnymi socjaliści radomscy utracili aż 26,5% głosów polskich w wyborach sejmowych i 27,4% w głosowaniu do Senatu. Sukces odnotowała natomiast lista komunistyczna, która zgromadziła głosy 5,9% wyborców sejmowych (1837), głównie kosztem dotychczasowej klienteli wyborczej PPS i robotniczych ugrupowań żydowskich, które również zanotowały wyraźne straty wyborcze. Spadek sympatyków objął również endecję i chadecję.<sup>69</sup>

Klęska wyborcza PPS, jak się wydaje, spowodowana została przede wszystkim atmosferą strachu, która działała na wyborców doraźnie tylko optywujących za ruchem socjalistycznym. Oddali oni głosy na listy sanacyjne m. in. w obawie przed utratą pracy i innymi szykanami, które mogła stosować i stosowała administracja. Ponadto niewątpliwy wpływ na porażkę wywarły zaniedbania agitacyjne oraz niedawny rozłam prosanacyjny w ruchu socjalistycznym. Utrata wpływów wyborczych przez PPS nie była tylko zjawiskiem radomskim, albowiem podobnie było w Warszawie, Łodzi i Zagłębiu Dąbrowskim, gdzie większe sukcesy od socjalistów zanotowali komuniści.<sup>70</sup> Od początków 1930 r. zaczęła wyraźnie spadać aktywność radomskiej organizacji PPS

<sup>66</sup> WAPK, UWK I, Sygn. 2850 t. IV—VII, 2663 k. 148—149, 199, 216

<sup>67</sup> Tamże, Sygn. 2836 k.nlb., 2850 t. I—V, 2851 k.nlb.; „Ziemia Radomska” Nr 174 z 25.XI.1930 r.

<sup>68</sup> WAPK, UWK I, Sygn. 2850 t. VIII k.nlb.

<sup>69</sup> *Statystyka wyborów do Sejmu i Senatu z dnia 16 i 23 listopada 1930 r.*, Warszawa 1935, s. 21; „Ziemia Radomska” Nr 174 z 25.XI.1930 r.

<sup>70</sup> Por.: A. Ajnenkiel, *Parlamentaryzm II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1975, s. 301—302

oraz klasowych związków zawodowych, spowodowana kryzysem gospodarczym. Obawa przed utratą pracy oraz przed represjami ze strony władz sanacyjnych działała demobilizująco na kierownictwo ruchu socjalistycznego oraz na masy członkowskie, które wyraźnie zaczęły topnieć.<sup>71</sup> Aktyw kierowniczy radomskiej PPS poddany został w początkach lat trzydziestych ostrym represjom. Po rozwiązaniu Rady Miejskiej członkowie PPS byli zwalniani z pracy w instytucjach samorządowych i oskarżani, z reguły bezpodstawnie, o różnego rodzaju przestępstwa polityczne i gospodarcze. Zapadały w radomskim Sądzie Okręgowym częste wyroki grzywny i aresztu m. in. wobec J. Grzeczmarowskiego W. Uziembły, J. Smietanki, J. Radomskiego i innych. Wyroki te dopiero po kilku latach były uchylane przez Sąd Apelacyjny w Lublinie. W dalszym ciągu poddawano represjom tygodnik „Życie Robotnicze” oraz paraliżowano działalność zewnętrzną PPS m. in. poprzez nie udzielanie zezwoleń na wiece i zgromadzenia partyjne i związkowe, a jeżeli już dochodziły do skutku częstokroć były rozbijane przez sanacyjne bojówki, bądź rozwiązywane przez policję.<sup>72</sup>

W sytuacji gwałtownej ofensywy sanacji przeciw ugrupowaniom opozycyjnym następowały w radomskiej PPS poważne zmiany taktyczne. Znaczącej neutralizacji uległy stosunki z endecją, która już od 1930 r. zaprzestała gwałtownych ataków na ruch socjalistyczny i złagodziła przejściowo swój antysemityzm, kierując ostrze walki politycznej przeciwko sanacji. PPS w Radomiu zaprzestała również otwartych ataków na KPP. Wewnątrz partii nastąpił wyraźny podział na dwa skrzydła, co ujawniło się zwłaszcza w 1931 r. w toku dyskusji przed XXII Kongresem PPS w Krakowie. Lewe mniejszościowe skrzydło mające oparcie wśród młodszych działaczy, a reprezentowane m. in. przez W. Uziembłę, Wincentego Klimeckiego i Leona Rybickiego domagało się organizowania wielkich manifestacji i wyprowadzenia tłumów robotniczych na ulice.<sup>73</sup> Prawe skrzydło reprezentowane m. in. przez J. Grzeczmarowskiego i S. Kelles-Krauzę sprzeciwiało się temu, obawiając się, jak się wydaje, delegalizacji partii, co mogło nastąpić wskutek znacznej jej radykalizacji.<sup>74</sup>

Począwszy od roku 1932 radomska PPS zaczęła przewyżczać kryzys organizacyjny. Dokonano weryfikacji członków i wymieniono legitymacje partyjne. Stopniowo zaczęła wzrastać również liczba strajków i wystąpień politycznych. W 1932 r. ostrze walki politycznej PPS skierowane było przeciwko antyrobotniczym projektom ustaw sejmowych zgłoszonych przez sanację. 16 marca na wezwanie władz PPS oraz KCZZ miał miejsce ogólnopolski strajk powszechny. W Radomiu udział w strajku wzięło prawdopodobnie ok. 70% robotników w tym znaczna część zatrudnionych w zakładach państwowych m. in. Fabryce Broni i fabryce tytoniowej. Za udział w tym strajku poddano represjom członków i sympatyków PPS, głównie w FB.<sup>75</sup> Stopniowo zaczęła wzrastać również

<sup>71</sup> WAPK, UWK I, Sygn. 2564 k. 79, 2662 k. 232; Por. też: J. Zarnowski, *PPS w latach 1935—1939*, Warszawa 1965, s. 19

<sup>72</sup> WAPK, UWK I, Sygn. 2663 k. 148—149, 199, 216, 3273 k.nlb.; J. Zdrojkowski, op. cit., s. 53—54; W. Uziembło, op. cit., s. 336—341

<sup>73</sup> WAPK, UWK I, Sygn. 2657 k.nlb., 2664 k. 153—156

<sup>74</sup> J. Zdrojkowski, op. cit., s. 57—58; B. Głowacki, op. cit., s. 154

<sup>75</sup> CA KC PZPR, KPP KO Radom, Sygn. 158/XII-16 t. 2 k. 5; J. Zdrojkowski, op. cit., s. 67; B. Głowacki, op. cit., s. 193

liczba uczestników pochodów 1 Majowych. Według danych administracyjnych w 1932 r. udział w łączonym pochodzie PPS i Bundu brało ok. 1 500 osób, w 1933 ponad 2 tys., w 1934 ok. 2 400 osób<sup>76</sup>). Dane te z pewnością były zaniżone, jakkolwiek znaczna część robotników nie decydowała się na porzucenie pracy, zwłaszcza w latach 1933—1934, kiedy to robotnicze święto przypadało w dniach powszednich.

W grudniu 1933 r. dokonano wyborów nowych władz PPS w Radomiu. Przewodniczącym OKR został teraz J. Grzeczmarowski, a sekretarzem S. Kelles-Krauz. Grzeczmarowski został również przewodniczącym Komitetu Lokalnego, do którego weszli ponadto: Kelles-Krauz, Jerzy Radomski, dr Piotr Metera, dr Adam Lebküchler. W roku 1935 Grzeczmarowski ponownie został wybrany na te funkcje, sekretarzem OKR został natomiast J. Smietanka. Do końca okresu międzywojennego w organach kierowniczych radomskiej PPS nie zaszły już poważniejsze zmiany kadrowe.<sup>77</sup> Przeobrażenia w kierownictwie partii oraz wzrost jej aktywności zewnętrznej pociągały za sobą również wzrost liczby członków PPS, która w maju 1933 r. liczyła w Radomiu ok. 150 członków opłacających składki.<sup>78</sup>

Przełomowym wydarzeniem w dziejach radomskiej PPS były wybory samorządowe w 1934 r. zarządzane na podstawie zmienionej w 1933 r., sprzyjającej sanacji, ordynacji wyborczej. PPS potraktowała ten akt jako formę plebiscytu, w którym mieszkańcy miasta mieli się wypowiedzieć za lub przeciw obozowi rządowemu, a szczególnie wystawić rachunek za politykę samorządową w latach 1930—1934. Przygotowania do wyborów toczyły się w atmosferze machinacji sanacyjnych. Unieważniono listy endeckie i komunistyczne. Sanacja wystawiła oprócz list Bezpartyjnego Bloku Gospodarczego (BBWR, Zjednoczenie Chrześcijańsko-Społeczne, Zw. Zw. Zawodowych, PPS d. Frakcja) dywersyjne w stosunku do PPS listy Niezależnej Pracy Samorządowej. Faktycznie jedynym przeciwnikiem obozu rządowego wśród ludności polskiej miasta była PPS, która wystawiła listy we wszystkich 10 okręgach, na jakie było podzielone miasto. Żydzi radomscy wystawili listy Ogólnomieszkańskiego Bloku Żydowskiego (ortodoksi i syjoniści), pro-sanacyjnej grupy rabina Kestenberga, Poale Syjon-Lewicy oraz Bundu).<sup>79</sup>

Wynik wyborów do samorządu miejskiego w Radomiu w 1934 r. był olbrzymim zaskoczeniem i szokiem dla miejscowej sanacji i w ogóle dla obozu rządowego w kraju. PPS po raz pierwszy w okresie międzywojennym zdołała zebrać w mieście 51% ogólnej liczby głosów i 63,4% głosów oddanych na listy polskie, zdobywając 26 mandatów w 48 osobowej Radzie Miejskiej. Sanacja radomska (BBG) zdobyła zaledwie 35,5% głosów oddanych na listy polskie i 13 mandatów. W porównaniu z wyborami sejmowymi z 1930 r. obóz rządowy utracił 45,1% swej klienteli wyborczej. Sromotnej porażki doznała również lista Niezależnej Pracy Samorządowej, gromadząc tylko 248 głosów. Wśród ludności

<sup>76</sup> WAPK, UWK I, Sygn. 2789 k. 226 i 264, 2789 t. II k. 103—104, 2790 k. 86—148

<sup>77</sup> Tamże, Sygn. 2667 k.nlb., 2681 k. 152—153, 3255A k.nlb., 3457A i B; J. Zdrojkowski, op. cit., s. 37

<sup>78</sup> WAPK, UWK I, Sygn. 2667 k.nlb.

<sup>79</sup> Tamże, Sygn. 2649 k.nlb., 2881 k.nlb.

żydowskiej 8 mandatów zdobyła lista bloku prawicowego, 1 mandat przypadł Poale Syjon-Lewicy.<sup>80</sup>

Jedynym oprócz Radomia miastem w Polsce, w którym w tym czasie PPS zdobyła absolutną większość głosów w wyborach do samorządu miejskiego był Piotrków Trybunalski, gdzie socjaliści zgromadzili 21 mandatów w 40 osobowej Radzie. Ponadto w Tomaszowie Mazowieckim i Radomsku PPS zdołała wyjść z wyborów, jako najsilniejsze ugrupowanie polityczne, ale nie była w stanie utworzyć tam większości w radach miejskich. Klęskę poniosła partia w Lublinie i Łodzi, gdzie odegrała rolę marginesową.<sup>81</sup>

W sytuacji ewidentnej klęski wyborczej sanacja radomska zaskarżyła do wojewody kieleckiego wynik wyborów w 6 okręgach, posądzając PPS o niedozwoloną agitację przed lokalami wyborczymi w dniu głosowania 27 maja 1934 r. Skargę wniosło również Stronnictwo Narodowe z 6 okręgów, protestując przeciwko unieważnieniu własnych list. W październiku 1934 r. wojewoda uwzględnił protesty i unieważnił wybory w 5 okręgach, wyznaczając powtórne na 4 listopada.<sup>82</sup> Ponowne wybory nie przyniosły poważniejszych zmian. PPS utraciła jeden mandat, podobnie jak i sanacja, natomiast endecja wprowadziła do samorządu miejskiego 2 radnych.<sup>83</sup> W ostatecznym więc efekcie PPS dysponowała 25 mandatami w Radzie Miejskiej, sanacja 12, ortodoksi i syjoniści 8, endecja 2 i Poale Syjon-Lewica 1 mandatem. Prezydentem miasta wybrano Romana Szczawińskiego (w marcu 1938 r. zastąpił go J. Grzeczmarowski), wiceprezydentem został J. Radomski. Trzech spośród 5 ławników było z PPS, a mianowicie J. Grzeczmarowski, M. Kelles-Krauzowa i A. Ćwięk. W myśl nowej ustawy samorządowej nie wybierano prezesa Rady Miejskiej, albowiem obradom miał przewodniczyć prezydent lub wiceprezydent miasta. W lutym 1935 r. minister spraw wewnętrznych zatwierdził nowe władze miejskie Radomia, kończąc tym samym blisko 4 i pół letni okres komisarycznych rządów na ratuszu radomskim.<sup>84</sup>

Po wyborach samorządowych 1934 r. nastąpiło dalsze ożywienie działalności PPS w mieście. Doszło do reaktywowania komitetów dzielnicowych na Glinicach, Nowym Świecie (Borki), Zamłynie i Starym Mieście.<sup>85</sup> Ożywiła się działalność OM TUR (nazywanej tu Stowarzyszeniem Młodzieży Socjalistycznej), którego członkowie po likwidacji organizacji w 1936 r. weszli do Wydziału Młodzieży, tworzonego przy komitetach partii. W 1935 r. reaktywowano też, powstałe tu jeszcze w latach 1928—1929 Czerwone Harcerstwo. Zaktywizowały ponadto swoją działalność istniejące przy OKR Wydziały Kobiety i Wiejski,

<sup>80</sup> W. Macherzyński, op. cit., s. 76

<sup>81</sup> „Życie Robotnicze” Nr 1 z 6.I.1935 r.; Por. też: J. Borkowski, *Samorządowe wybory miejskie 1933—1934*, „Z pola walki” 1976 Nr 3, s. 81—84; J. Marczuk, op. cit., s. 36—37

<sup>82</sup> „Gazeta Radomska” Nr 21 z 17.VI.1934 r.

<sup>83</sup> W. Macherzyński, op. cit., s. 77

<sup>84</sup> Tamże, s. 79—80

<sup>85</sup> WAPK, UWK I, Sygn. 2668 k. 302—306; J. Żarnowski, op. cit., s. 367

a także TUR i działający przy nim Robotniczy Klub Sportowy „Naprzód”. Przy Domu Robotniczym (działającym od roku 1929) otwarto w początkach 1936 r. Klub Towarzyski i czytelnię, a w latach 1937—1938 zorganizowano i zarejestrowano Towarzystwo Demu Robotniczego, koordynujące całokształtem pracy kulturalno-oświatowej PPS w mieście.<sup>86</sup> Od połowy lat trzydziestych nastąpiło również wyraźne ożywienie działalności klasowych związków zawodowych. Odbudowano wiele związków, które rozpadły się w latach kryzysu, wzmożła się również ich działalność zewnętrzna, która wyrażała się we wzroście liczby akcji strajkowych. Jeszcze w 1934 r. zanotowano wg. danych GUS 15 strajków i 1955 strajkujących (wg. danych administracyjnych 12 z 1443 strajkującymi).<sup>87</sup> W roku 1935 odbyło się w Radomiu 17 strajków, w których brało udział ponad 4100 robotników,<sup>88</sup> w roku 1936 również 17 strajków (w tym dwa ciągle pracowników fabryki tytoniowej) z ponad 6 tys. strajkujących,<sup>89</sup> w 1937 23 strajki z ponad 4,5 tys. strajkujących,<sup>90</sup> w roku 1938 odbyło się 12 strajków z ok. 1900 strajkujących.<sup>91</sup> Większością wspomnianych akcji strajkowych kierowały związki klasowe.

Ożywienie organizacyjne radomskiej PPS w drugiej połowie lat trzydziestych wiązało się również ze wzrostem liczby członków partii, która w połowie 1937 r. liczyła ok. 500 członków w okręgu i ok. 250 w Radomiu (październik).<sup>92</sup>

Druga połowa lat trzydziestych znamionowała istotne przewartościowanie w działalności politycznej radomskiej PPS. W 1935 r. doszło przejściowo do wyciszenia walki przeciwko sanacji. Wiązało się to przede wszystkim ze śmiercią J. Piłsudskiego i złudnym oczekiwaniem na demokratyzację obozu rządowego. Władze naczelne PPS dały wolną rękę swym członkom, co do udziału w pogrzebie Piłsudskiego, równocześnie zalecając członkom partii wchodzącym do rad miejskich i innych instytucji społecznych udziału w uroczystościach pogrzebowych.<sup>93</sup> W Radomiu lokalna organizacja PPS nie czekała jednak na decyzje CKW w tym względzie i z inicjatywy socjalistycznego Zarządu Miejskiego zwołała na 13 maja 1935 r. żałobne posiedzenie Rady Miejskiej, na którym przyjęto niemal jednogłośnie następującą uchwałę: „Z powodu zgonu Pierwszego Marszałka Polski, Honorowego Obywatela

<sup>86</sup> WAPK, UWK I, Sygn. 2562A k. 175, 223, 256, 2564 k. 75, 3226 k. 3—24, 3157A k. 285, 3457B k. 315, 3255 k. 76; „Życie Robotnicze” Nr 43 z 1.IX.1935 r.

<sup>87</sup> WAPK, UWK I, Sygn. 3470 t. III k. 274

<sup>88</sup> Tamże, Obliczenia własne na podstawie sprawozdań starosty — Sygn. 3469, 3479; „Ziemia Radomska” Nr 13 z 16.I.1935 r.; „Express Poranny” — mut. Nr 23—169 z 1935 r.; „Życie Robotnicze” Nr 55 z 17.XI.1935 r.

<sup>89</sup> j. w., Sygn. 3470, 3473; Express Poranny — mut. cały rok 1937; „Trybuna” Nr 7 z 25.XII.1936 r.

<sup>90</sup> WAPK, j. w., Sygn. 3483; WAPR, Starostwo Grodzkie Radomskie (dalej SGR) a.n. — Sprawozd. starosty ze stanu bezpieczeństwa za okres maj—grudzień 1937 r.; „Robotnik” — mut. cały rok 1937; „Trybuna” Nr 29—31 z lipca 1937 r.

<sup>91</sup> WAPR, SGR j. w. za luty—grudzień 1938 r.; „Robotnik” — mut. r. 1938; „Trybuna” Nr 23 z 10.VI.1938 r., Nr 31—32 z sierpnia 1938 r.

<sup>92</sup> WAPK, UWK I, Sygn. 3255A k.nlb., 3457B k. 315

<sup>93</sup> Posiedzenie CKW w tej sprawie odbyło się 15 maja 1935 r. Tym samym zatwierdzono na nim post factum decyzję socjalistycznego Zarządu Miejskiego w Radomiu. — Por.: J. Żarnowski, op. cit., s. 26

<sup>94</sup> WAPR, Akta miasta Radomia (dalej AmR), Sygn. 7958; WAPK, UWK I, Sygn. 3254 k. 22—23, 3273 k.nlb.

m. Radomia, Józefa Piłsudskiego, Rada Miejska m. Radomia na swym uroczystym posiedzeniu żałobnym, odbytym w dniu 13 maja 1935 r. wyraża hold zmarłemu i łączy się wraz z całym narodem w głębokim smutku i żalu po śmierci budowniczego Polski".<sup>91</sup> Konsekwencją powyższej uchwały były ponadto decyzje wysłania delegacji na uroczystości pogrzebowe, w skład której weszli m. in. R. Szczawiński i S. Kelles-Krauz oraz wzięcia udziału przez Radę in corpore w uroczystościach na dworcu w Radomiu podczas przejazdu pociągu pogrzebowego.

Gdy zawiódł chwilowe nadzieje na demokratyzację sanacji już od lata 1935 r. radomska PPS wznowiła ostre wystąpienia przeciwko rządowi. Uwidoczniło się to zwłaszcza podczas ogólnopolskiej akcji bojkotowej przeciwko rozpisanym, na podstawie antydemokratycznej Konstytucji kwietniowej i wynikającej z niej nowej ordynacji wyborczej, na wrzesień 1935 r. wyborom parlamentarnym. Przedstawiciele PPS, zasiadający z ramienia Rady Miejskiej i klasowych związków zawodowych w liczbie 9, w okręgowym kolegium wyborczym oddali manifestacyjnie w głosowaniu na kandydatów sanacyjnych puste kartki. W dniu wyborów do Sejmu — 8 września 1935 r. członkowie PPS oraz Stronnictwa Narodowego usiłowali powstrzymać wyborców przed oddaniem głosów. Czyniono to w pobliżu lokali wyborczych, jak również chodząc po domach i agitując za bojkotem wyborów. Efektem akcji bojkotowej w Radomiu był fakt zjawienia się przy urnach wyborczych zaledwie 33% uprawnionych do głosowania (spośród 45 080), z czego aż 12,1% oddało manifestacyjnie głosy nieważne.<sup>95</sup> Tak więc stosunek społeczeństwa radomskiego, sympatyzującego w większości z PPS, do sanacyjnej dyktatury był zdecydowanie wrogi. Podobnie było również podczas wyborów parlamentarnych w 1938 r. organizowanych tym razem przez Obóz Zjednoczenia Narodowego. Bojkot przybrał także znaczne rozmiary, ale wybory odbywały się w atmosferze „dyktatu monachijskiego” i zajęcia przez Polskę Zaolzia, co częściowo działało na korzyść sanacji. 6 listopada 1938 r. stawilo się do wyborów 48,8% uprawnionych (spośród 49 009), z czego głosy nieważne oddało 15,7% uczestników aktu wyborczego.<sup>96</sup> Podstawy bojkotowe radomian, w większości należących do środowisk robotniczych,<sup>97</sup> należały do najbardziej krytycznych względem sanacji w Polsce.<sup>98</sup>

Zaostrzenie walki radomskiej PPS przeciwko sanacji nastąpiło również wiosną 1936 r., co uwidoczniło się zwłaszcza podczas kwietniowego strajku protestacyjnego przeciwko wypadkom w Krakowie, Chrzanowie, Częstochowie i Lwowie. Według źródeł KPP wzięło w nim udział ok. 90% robotników radomskich, z wyjątkiem zatrudnionych w Fabryce Broni.<sup>99</sup> Okazją do antysanacyjnych manifestacji stał się również pochód 1 Maja w 1936 r., w którym PPS wystąpiła wspólnie z Poale Syjon-Lewicą, Bundem i nieoficjalnie z KPP. Pochód zgromadził według starosty ok. 2 300 uczestników, wg. zaś źródeł KPP ok. 6 tys. Około 75% zatrudnionych robotników przystąpiło w tym dniu do strajku.

<sup>95</sup> WAPK, UWK I, Sygn. 3274 k.nlb.; „Robotnik” — mut. Nr 207 z 15.IX.1938 r.; Por. też: A. Ajnenkiel, op. cit., s. 348

<sup>96</sup> „Robotnik” — mut. Nr 250 z 8.XI.1938 r.

<sup>97</sup> Patrz: P. A. Tusiński, *Z badań nad strukturą ludności Radomia w latach 1918—1939*, „Biuletyn Kwartalny RTN” t. XXII z. 1—2, s. 37—47

<sup>98</sup> Por.: A. Ajnenkiel, op. cit., s. 349 i 383

<sup>99</sup> CA KC PZPR, KPP OK Radom, Sygn. 158/XII-16 t. 6 k. 9



20. Zarząd radomskiego koła Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych (1935 r.). — od lewej: siedzą Jan Kramczyński, J. Grzeczmarowski i Jan Woško, stoją Adam Wikło, Jan Skoneczny, Józef Kwiatkowski i Roman Durasiewicz

Była to tym samym największa manifestacja 1 Maja w międzywojennym Radomiu, o której głośno było w całym kraju.<sup>100</sup>

Równocześnie z nasileniem walki przeciwko sanacji, PPS wznowiła zdecydowane wystąpienia przeciwko ugrupowaniom narodowo-nacjonalistycznym — endecji oraz ONR-Falandze (występującej w Radomiu pod nazwą Narodowej Partii Robotniczej, a od jesieni 1938 r. Ruchu Narodowo-Radykalnego). Przyczyną tego zjawiska były pogromy w Przytyku i Odrzywole oraz dynamiczny rozwój organizacyjny, zwłaszcza Stronnictwa Narodowego w mieście i na wsi radomskiej.<sup>101</sup>

Do ostrych starć PPS z endecją w Radomiu doszło 6 września 1936 r. podczas pochodu socjalistycznego poświęconego obchodom 30 rocznicy „krwawej środy”, który zgromadził ok. 3 tys. uczestników z Radomia i okolicznych powiatów. Pochód socjalistyczny został zaatakowany przez bojówkę endecką, która obrzuciła manifestantów kamieniami, butelkami z kwasem siarkowym oraz ostrzelała z rewolwerów. W odwet za to Milicja PPS pobiła kilku bojówkarzy endeckich i wybiła szyby w lokalu Stronnictwa Narodowego. W wyniku starć rannych zostało 18 osób, w tym 4 ciężko. PPS spodziewając się odwetu ze strony bojówek endeckich zmobilizowała w następnych dniach ok. 240 milicjantów do conocnej ochrony Domu Robotniczego. W mieście zapanowała psychoza napięcia, która opadła dopiero po kilku tygodniach.<sup>102</sup>

<sup>100</sup> Tamże, k. 11; WAPK, UWK I, Sygn. 3458 k. 54—366; J. Żarnowski, op. cit., s. 105

<sup>101</sup> WAPK, UWK I, Sygn. 2668 k. 159; „Gazeta Radomska” Nr 1 z 11.II.1934 r.; „Trybuna” Nr 7 z 18.II.1938 r.

<sup>102</sup> WAPK, UWK I, Sygn. 3255 k. 536, 3256A k. 193—239; „Robotnik” — mut. Nr 93 z 9.IX.1936 r.; J. Żarnowski, op. cit., s. 143—145

Wobec zacstrzającej się walki z bojówkami SN oraz ONR-Falanga radomska PPS przystąpiła w roku 1937 do reorganizacji własnych sił porządkowo-ochronnych, tworzących dotychczas tzw. Milicję PPS. Nowa organizacja przyjęła nazwę „Akcja Socjalistyczna”. W jej skład weszli zaufani członkowie partii rekrutujący się z Młodzieży Socjalistycznej oraz członkowie RKS „Naprzód”, posiadający przeszkolenie wojskowe, jako że organizacja oparta została na zasadach dyscypliny wojskowej.<sup>103</sup>

W 1937 r. okazją do antyendeckich wystąpień radomskiej PPS stały się ekscesy antysemickie w maju tegoż roku w Brześciu n/Bugiem. Na znak protestu w dniu 24 maja 1937 r. PPS zorganizowała wspólnie z lokalnym komitetem Bundu dwugodzinny strajk. Antyendecką wymowę miała również uchwała protestacyjna Rady Miejskiej przeciwko przeniesieniu zwłok Piłsudskiego z krypty św. Leonarda na Wawelu przez arcybiskupa A. Sapiechę, przyjęta 24 czerwca 1937 r. Przeciwko endecji wymierzony był też 5 minutowy strajk powszechny w Radomiu dla uczczenia 15 rocznicy śmierci prezydenta G. Narutowicza, zorganizowany przez PPS w dniu 15 grudnia 1937 r. Objął on niemal wszystkich robotników radomskich, z wyjątkiem zatrudnionych w zakładach państwowych.<sup>104</sup>

Ranga radomskiej organizacji PPS w życiu społeczno-politycznym regionu oraz kraju, wzrastająca systematycznie w drugiej połowie lat trzydziestych, znalazła uznanie w kierownictwie centralnym partii. Uwidocznilo się to m. in. w zorganizowaniu w Radomiu w dniach 20—21 września 1936 r. VIII Zjazdu TUR, a w dniach 31.I.—2.II.1937 r. ostatniego przed wojną XXIV Kongresu PPS poprzedzonego w przeddzień XI Krajową Konferencją Kobiet PPS. W Radomiu odbyła się również w dniach 31.X.—1.XI.1937 r. IV Ogólnokrajowa Konferencja Czerwonego Harcerstwa oraz w dniu 2 października 1938 r. Regionalny Zlot Młodzieży Socjalistycznej.<sup>105</sup>

Przeżywająca dynamiczny rozwój radomska organizacja PPS nie była bynajmniej w drugiej połowie lat trzydziestych, podobnie jak i wcześniej, jednolita pod względem ideologicznym i taktycznym. W okresie przygotowań do XXIV Kongresu partii zaktywizowało znacznie swoją działalność lewe skrzydło, opowiadające się za utworzeniem jednolitego frontu z KPP. Do jego aktywniejszych działaczy w Radomiu zaliczali się m. in.: Stanisław Piaskowski, dr Piotr Metera, Stefan Hejny, Kazimierz Jaworski, Antoni Pokorski, Maurycy Osiek i Marian Laskowski, mający oparcie w Stowarzyszeniu Wolnomyślicieli Polskich (zwanym tu Związkiem Wolnej Myśli) oraz w Lidze Obrony Praw Człowieka i Obywatela. Częściowo sympatyzowała z nimi grupa działaczy młodzieżowych partii. Na konferencji przedkongresowej lewica zgłosiła własny projekt programu, który uzyskał 13 głosów na ok. 120 delegatów OKR. Lewica nie zdołała również przeforsować żadnego kandydata w wyborach delegatów na Kongres radomski. Po Kongresie, który umocnił

stanowisko prawicy partyjnej, działacze lewicowi radomskiej PPS poddani zostali represjom wewnątrzpartyjnym. I tak S. Piaskowskiego usunięto z PPS, a K. Jaworskiego zawieszono na 6 miesięcy w prawach członkowskich.<sup>106</sup> Wpływy polityczne lewicy w łonie radomskiej organizacji PPS były jednak stosunkowo niewielkie brak było przy tym również wyraźniejszych jej powiązań z KPP. Kierownictwo partii w Radomiu opanowane było przez lojalną względem władz centralnych PPS prawicę z J. Grzeźnarowskim na czele, który zyskał sobie nawet miano „dyktatora”.

W latach 1938—1939 nastąpił wyraźny spadek walk politycznych pomiędzy głównymi ugrupowaniami politycznymi w mieście oraz zahamowanie działalności zewnętrznej. Stało się to w obliczu narastającego zagrożenia wojennego i groźby utraty niepodległości kraju. W tej sytuacji walki partyjne musiały ustąpić wyraźnym tendencjom konsolidacyjnym społeczeństwa i wzrostowi nastrojów patriotycznych, czego wyrazem był m. in. wspólny udział wszystkich ugrupowań politycznych w uroczystościach sprowadzenia do Radomia zwłok pułkownika Dionizego Czachowskiego, zorganizowanych w dniach 29—30 października 1938 r. Uroczystości te zgromadziły ponad 20 tys. uczestników, manifestujących swoje postawy patriotyczne.<sup>107</sup> Konsolidacji społeczeństwa miasta w ostatnich latach II Rzeczypospolitej służyła również akcja zbiórek na Fundusz Obrony Narodowej, znajdująca duże zrozumienie wśród radomian.<sup>108</sup>



12. Uczestnicy Regionalnego Zjazdu Stow. b. Więźniów Politycznych w Radomiu (1935 r.)

<sup>103</sup> WAPK, UWK I, Sygn. 3457B k. 368; J. Zdrojkowski, op. cit., s. 38

<sup>104</sup> „Trybuna” Nr 27 z 2.VII.1937 r., Nr 52 z 24.XII.1937 r.; J. Zdrojkowski, op. cit., s. 132—134; J. Zarnowski, op. cit., s. 292—293

<sup>105</sup> WAPK, UWK I, Sygn. 3255 k. 537, 3500 k.nlb.; WAPR, SGR — Spraw. za listopad 1937 r., s. 8; J. Zarnowski, op. cit., s. 169; J. Tomicki, *Polska Partia Socjalistyczna...*, s. 362; J. Zdrojkowski, op. cit., s. 38 i 121—124

<sup>106</sup> WAPK, UWK I, Sygn. 3255 k. 112 i 388, 3282A k.nlb., 3456 k. 13; H. Cimek, L. Kieszczyński; op. cit., s. 366. Szeroko na temat jednolitego frontu oraz lewicy w PPS pisze J. Zdrojkowski, op. cit., passim

<sup>107</sup> WAPK, UWK I, Sygn. 3285 k. 113—114

<sup>108</sup> „Robotnik” — mut. lata 1937—1939



Złagodzenie walk partyjnych w Radomiu w ostatnich miesiącach poprzedzających agresję hitlerowską oznaczało faktyczną neutralność pomiędzy PPS a endecją. Natomiast stosunki socjalistów z obozem sanacyjnym wychodziły poza tę neutralność. Dochodziło nawet do aktów kurtuazyjnej współpracy. Jeszcze w 1937 r. oprócz poparcia sanacyjnego wniosku uchwały przeciwko arcybiskupowi Sapiesze w Radzie Miejskiej socjaliści radomscy w miesiąc później głosowali za nadaniem honorowego obywatelstwa miastu E. Rydzowi-Smigłemu. W grudniu 1938 r. podobnie było z nadaniem ulicy Podjazdowej imienia pułkownika W. Beliny-Prażmowskiego. W latach 1937—1938 wreszcie radomska PPS delegowała swoich przedstawicieli do organizowanych przez obóz rządowy uroczystości związanych z rocznicami odzyskania niepodległości.<sup>109</sup>

W sytuacji znacznego złagodzenia walk partyjnych odbyły się w Radomiu 21 maja 1939 r. ostatnie wybory samorządowe. Wygrała je PPS zdobywając 19 mandatów w 48 osobowej Radzie Miejskiej. W stosunku do roku 1934 socjaliści utracili 6 mandatów i musieli tym razem korzystać z poparcia 7 radnych Bundu przy utworzeniu większości w Radzie. Obóz rządowy występujący jako Polskie Zjednoczenie Katolickie (OZN i chadecja) zdobył 18 mandatów. Pozostałe przypadły prawicy żydowskiej (2 blokowi ortodoksów i syjonistów i 1 grupie Kestenberga) oraz 1 endecji.<sup>110</sup> O ile w Radomiu w 1939 r. nastąpił spadek wpływów wyborczych PPS, to w innych miastach Polski centralnej było na ogół odwrotnie.<sup>111</sup>

Po wyborach prezydentem miasta został ponownie J. Grzeczmarowski. Nowo wybrana Rada Miejska nie zdążyła już jednak rozwinąć swej działalności wobec zbliżającej się nieuchronnie wojny. Radomska PPS mogła jednak odczuwać dumę ze swej pracy dla miasta w poprzednich kadencjach samorządu. Jej wyrazem były liczne instytucje i obiekty miejskie poprawiające byt radomskich robotników. Poczuciu dumy wreszcie służyło uznanie ze strony wieloletniego przeciwnika, jakim była sanacja, wyrażone socjalistom ustami radnego Antoniego Szczepaniaka, który na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 5 czerwca 1939 r. dziękował socjalistycznemu Zarządowi Miejskiemu „za wielką pracę i mądre kierowanie sprawami miejskimi”.<sup>112</sup>

<sup>109</sup> Tamże, Nr 191 z 17.VII.1937 r., Nr 301 z 7.XI.1937 r.; WAPR, SGR a.n.; J. Żarnowski, op. cit., s. 284—285; J. Zdrojkowski, op. cit., s. 138

<sup>110</sup> WAPK, UWK I, Sygn. 4122 k.nlb.; WAPR, ZP II, Sygn. 192—198; „Robotnik” — mut. Nr 115 z 23.V.1939 r.

<sup>111</sup> WAPK, UWK I, Sygn. 4122 k.nlb.; „Robotnik” — mut. Nr 115 z 23.V.1939 r.; J. Marczuk, op. cit., s. 38

<sup>112</sup> WAPR, AmR, Sygn. 7963 k.nlb.

MARIA M. WINK

## ROZŁAMY ORGANIZACYJNE W RUCHU SOCJALISTYCZNYM RADOMIA OKRESU MIĘDZYWOJENNEGO

### (PPS-Opozycja, PPS Lewica, PPS d. Frakcja Rewolucyjna)

Przedmiotem artykułu jest ukazanie grup rozłamowych, które powstały w latach międzywojennych poprzez wyodrębnienie się z macierzystej organizacji PPS w Radomiu. Przyczyny i tło na jakim się tworzyły były analogiczne do krajowych. Jedynie czas ich powstania i niektóre kierunki działania odbiegają nieco od tendencji ogólnopolskich. Są ciekawym przyczynkiem do badania odcieni, barw politycznych wielonurtowej Polskiej Partii Socjalistycznej, która nigdy w swej długiej historii nie była monolityczna. Chronologicznie w latach 1918—1939 w Radomiu pojawiły się następujące grupy rozłamowe: PPS-Opozycja, PPS Lewica, PPS dawna Frakcja Rewolucyjna.

### PPS - O p o z y c j a

Po opuszczeniu Rad Delegatów Robotniczych przez socjalistów, zostały one znacznie osłabione organizacyjnie, a także zmieniły swój dotychczasowy charakter.<sup>1</sup>

Lewica socjalistyczna zareagowała ostro na decyzję kierownictwa PPS w sprawie rozbicia Rad. Wyrazem protestu było utworzenie Warszawskiego Komitetu Robotniczego PPS-Opozycji. W wydanej odezwie zapowiadano wyodrębnienie nowej organizacji w ramach polskiego ruchu socjalistycznego, która skonsolidowała się ostatecznie w sierpniu 1919 r. Już od 1 września ukazywał się organ prasowy opozycjonistów „Walka”. Pragnęli przygotować proletariatu do rewolucji społecznej, poprzez którą zmierzali do utworzenia Polskiej Republiki Socjalistycznej Rad jako państwa dyktatury proletariatu.

Terenem działania PPS-Opozycji stały się: Warszawa, Zagłębie Dąbrowskie, Żyrardów, Płock, Włocławek, Piotrków, Radom, Skarżysko, Kielce i Częstochowa.<sup>2</sup>

Tuż po I wojnie światowej w Radomiu, jednym z ważnych elementów pracy PPS było kierowanie działającą od grudnia 1918 r. Radą Delegatów Robotniczych. PPS posiadała w Radzie 118 delegatów na ogólną liczbę 216, a przewodniczył jej socjalista Władysław Kudlikowski. Rada podjęła

<sup>1</sup> Decyzja Rady Naczelnej PPS z 19—20 VI 1919 r. Protokół z posiedzenia Rady Naczelnej, CA KC PZPR, PPS, 305/VI, t. 7

<sup>2</sup> J. Tomicki, Lewica socjalistyczna w Polsce 1918—1939. Warszawa 1982, s. 95; „Walka” 1 IX 1919, nr 1, s. 6—9; K. Kawecka, PPS-Opozycja 1919—1920, „Z pola walki” 1961, nr 3

cały szereg problemów żywotnych dla środowiska radomskiej klasy robotniczej. Próba rozbicia Rady przez zwolenników nurtu reformistycznego wywołała opór, tak jak w innych środowiskach, gdzie lewicowi socjaliści usiłowali zachować jej jednolity charakter. Nie znana jest nam liczba członków PPS-Opozycji w Radomiu, ale bez wątpienia podjęła ona na tym terenie działalność właśnie w 1919 r.

W dniach 27 i 28 września 1919 r. odbył się w Warszawie Zjazd PPS-Opozycji, który wyłonił Centralny Komitet Robotniczy. Na czele stali: Tadeusz Żarski, Adam Landy, Zofia Maciejowska (Żarska). W Zjeździe między innymi uczestniczyli delegaci PPS-Opozycji z terenu Radomia.<sup>3</sup>

Kolejny ślad swego istnienia zaznaczyła partia w okresie kwietnia i maja 1920 r. Niestety brak jest szerszych informacji na temat działalności Opozycji w mieście. Stąd rekonstrukcja jest jedynie fragmentaryczna i niepełna. J. Tomicki stwierdza: „... że jednym z aktywniejszych jej ośrodków był Radom — poważne skupisko klasy robotniczej i wpływów socjalistycznych przed I wojną światową”. W związku z obchodami 1 Majowymi 1920 r. w kwietniu Radomski Komitet Robotniczy PPS-Opozycji wydał 8 stronicową „Jednodniówkę”. Zawiera ona trzy pozycje: artykuł „Z powodu święta majowego” oddający hold komunistom radzieckim za ich konsekwentną walkę z przeciwnikami, artykuł „Pokój z Rosją Sowiecką” odsłaniający imperialistyczne cele wojny i jej skutki dla narodu i klasy robotniczej; oraz informacje bieżące. Ukazanie się owej jednodniówki świadczy o niewątpliwym umiejscowieniu się PPS-Opozycji w robotniczym środowisku miasta. Jednocześnie pozwala to przypuszczać, że rok 1920 był okresem największej aktywności zwolenników partii na tutejszym terenie. Radomski Komitet Robotniczy PPS-Opozycji wzywał w niej „wszystkich dotychczas stojących na gruncie rewolucyjnej walki o dyktaturę proletariatu, aby skupili się w szeregu pod hasłem Polskiej Socjalistycznej Republiki”.<sup>4</sup>

Z Opozycją związany był prezydent miasta Radomia — Franciszek Forys. Pełnił tę funkcję od marca 1919 r. do kwietnia 1921. Został on za swą opozycyjną działalność zawieszony w czynnościach i prawach członka partii przez CKW PPS w maju 1921 r., a więc już po wyjeździe z Radomia.<sup>5</sup>

PPS-Opozycja uważała, że KPRP stanowi centrum ruchu rewolucyjnego w Polsce, ale równocześnie zarzucała komunistom brak „konkretnego programu walki”.<sup>6</sup> W marcu 1920 r. KPRP zaproponowała PPS-Opozycji połączenie się. Doszło do niego ostatecznie w sierpniu 1920 r., a decyzja zapadła w specyficznych okolicznościach toczącej się wojny polsko-radzieckiej.<sup>7</sup>

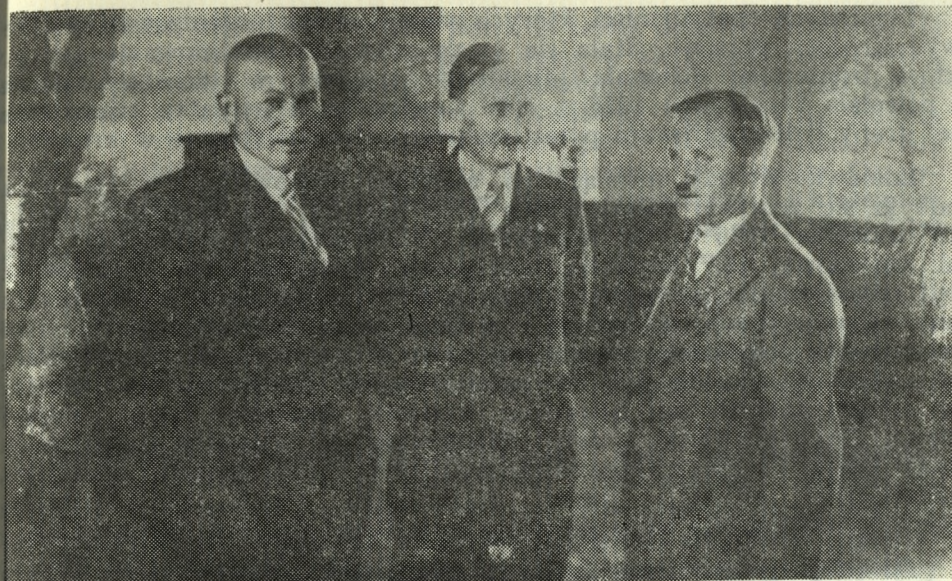
<sup>3</sup> K. Kawecka, *PPS-Opozycja...*, passim; Zjazd PPS-Opozycji, „Walka” 2 IX 1919, nr 2, s. 2.

<sup>4</sup> J. T., *Jednodniówka PPS-Opozycji*, Radom IV 1920, „Z pola walki” 1964, nr 4, s. 190—191. Jej unikalny egzemplarz hektografowany znajduje się w zbiorach Biblioteki CA KC PZPR w Warszawie, P. 50423; Odezwa Radomskiego Lokalnego Komitetu PPS-Opozycji z 30 IV 1920, Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Kielcach, Urząd Wojewódzki Kielecki 1918—1939, (dalej WAPK, UWK I), 661 A, k. 105

<sup>5</sup> J. Tomicki, *Lewica socjalistyczna...*, s. 111

<sup>6</sup> „Walka” 1 IX 1919, nr 2, s. 3—7

<sup>7</sup> J. Tomicki, *Lewica socjalistyczna...*, s. 101



22. Czołowi działacze radomskich klasowych związków zawodowych — od lewej: J. Wośko, A. Cwiąg i S. Szmigiel

## PPS Lewica

Po upadku rządu Grabskiego, pod koniec listopada 1925 r. powstała koncepcja utworzenia gabinetu koalicyjnego Aleksandra Skrzyńskiego. PPS desygnowała do niego Bronisława Ziemięckiego i Jędrzeja Moraczewskiego, a po jego wycofaniu się Norberta Barlickiego. W tej sytuacji lewicowi działacze zarzucili CKW PPS i ZPPS, że prowadzą partię w kierunku koncepcji rządu koalicyjnego wspólnie z endecją, chadecją i PSL „Piastem”, a więc ze stronnictwami wyrażającymi interes klas posiadających, zaś odstępującą od programu socjalistycznego.

Głównie na tle udziału w rządzie koalicyjnym oraz negacji uchwał XX Kongresu PPS (31 XII — 3 I 1926), który przyjął ostatecznie w tej kwestii enigmatyczną formułę popierania rządu „opartego na powszechnym zaufaniu”, zrodziła się w partii opozycja lewicy przeciw prowadzonej polityce.

Wyraźnie zaktywizowała się podczas obrad XX Kongresu. Lewica występowała wówczas w rozproszeniu, a jej rzecznikami byli A. Szczerkowski, J. Grzeczmarowski z Radomia, J. Stańczyk i Z. Zaremba. Działacze ci nie znaleźli się jednak w żadnej ze skonsolidowanych form opozycji partyjnej i ostatecznie podporządkowali się większości.<sup>8</sup> Ponadto warto przypomnieć, że najsilniej opozycja przeciw wspomnianemu udziałowi PPS w rządzie koalicyjnym i przeciw uchwałom XX Kongresu ujawniła się w OKR-ach: lubelskim, radomskim i zagłębiowskim.<sup>9</sup>

<sup>8</sup> J. Tomicki, *Polska Partia Socjalistyczna 1892—1948*, Warszawa 1983, s. 279

<sup>9</sup> Ibidem

Tymczasem opozycjoniści, których szeregi rosły, zorganizowali własne wydawnictwa prasowe. Stało się to początkiem konsolidowania grupy, która ostatecznie dokonała oficjalnego rozłam w szeregach partii i powołała 24 czerwca 1926 r. PPS Lewicę.<sup>10</sup> Od początku członkowie tej grupy byli inspirowani przez środowisko komunistyczne w kraju<sup>11</sup>

Zaledwie w trzy miesiące po rozłamie krakowskim, w Radomiu odbyło się zebranie założycielskie PPS Lewicy. Do spotkania doszło 19 września 1926 r. w mieszkaniu Wincentego Wojniłowicza przy ul. Ogrodowej 13.<sup>12</sup> Czynniki prorządowe stwierdziły, iż Wojniłowicz był równocześnie „prezesem” komórki KPP w Radomiu. Na spotkaniu omówił on sytuację polityczną i zadania partii. Zastanawiano się nad możliwością pozyskania nowych członków i sympatyków poprzez pracę w związkach zawodowych. Wybrano Komitet Miejskowy w Radomiu w którym znaleźli się: Eugeniusz Kundzik, Stanisław Iskra, Andrzej Sroka, Józef Kowalski i Józef Bienkowski. W obradach i wyborach brało udział 12 osób. Przewodniczącym wybrano Eugeniusza Kundzika, sekretarzem Andrzeja Srokę, skarbnikiem Józefa Bienkowskiego. Siedzibą sekretariatu stało się mieszkanie Sroki przy ul. Wałowej 15.

Do kolejnego spotkania doszło 10 października również w mieszkaniu Wojniłowicza na Ogrodowej. Uczestniczyły w nim już 22 osoby. Znamionym dla naświetlenia pozycji PPS Lewicy, zamierzeń i usytuowania w życiu politycznym środowiska jest zachowany tekst sprawozdania Starosty Radomskiego, toteż przytoczono go w całości: „Przemawiał Wojniłowicz nawołując do silnego organizowania się celem opanowania związków zawodowych i rozbitcia ruchu klasowych związków zawodowych, zaś na naczelne stanowiska w tym ruchu wysunąć swoich członków. W centrali klasowych związków zawodowych są ludzie z lewicy PPS, lecz jest ich mała garstka, która nie może jeszcze przeforsować swoich postulatów. Nowicki postawił wniosek aby urządzić wiec i zaprosić nań posła Ballina z NPCh gdyż żaden inny poseł nie przyjdzie, a nadto mogłoby powstać podejrzenie prowadzenia nielegalnej roboty. Wojniłowicz poparł wniosek Nowickiego wskazując jednak na niemożliwość projektu, gdyż brak jest pieniędzy na wynajęcie sali, wreszcie PPS prawica z Grzecznarowskim posiada swoją bojówkę, która wystąpi gdy lewica zacznie ich atakować. Wojniłowicz wzywał do stworzenia takiej bojówki, zaznaczając, że walka nie obędzie się bez ofiar. Następnie wezwał obecnych do zjednywania nowych członków i złożenia jednorazowej kwoty na rzecz komitetu, niezależnie od składek miesięcznych. Pajewski wzywał do walki konspiracyjnej aby uspić czujność Grzecznarowskiego, gdyż o ile dowie się to wszystkich wyrzuci ze związków zawodowych. Po dłuższej dyskusji zgodzono się z argumentami Pajewskiego”.<sup>13</sup>

<sup>10</sup> Do czołowych przywódców należeli: Albin Różycki, Andrzej Czuma, Tadeusz Dymowski. Na temat PPS Lewicy w kraju patrz szerzej: L. Hass, *Kształtowanie się lewicowego nurtu w Polskiej Partii Socjalistycznej na tle sytuacji wewnętrznej partyjnej (listopad 1923 — maj 1926)*, „Kwartalnik Historyczny” 1961, nr 1; L. Hass, *PPS Lewica 1926—1931*, „Najnowsze dzieje Polski. Materiały i studia z okresu 1914—1939”, t. IV, Warszawa 1961

<sup>11</sup> J. Tomicki, *Polska...*, s. 280; J. Tomicki, *Lewica...*, s. 200; KPP od początku była zorientowana w poczynaniach grupy rozłamowej, można nawet przyjąć, że komuniści w dużym stopniu je inspirowali”. L. Hass, *PPS Lewica...*, s. 64—65

<sup>12</sup> Sprawa Kozery, CA KC PZPR, Sąd Okręgowy w Radomiu (dalej S. O.) 104/430/27, t. II, k. 57

Z powyższej informacji wynika jasno, iż partia pragnęła utrzymać się w granicach legalności. Z kolei poprzez akcję w związkach zawodowych usiłowała poszerzyć swoje szeregi. Symptomatyczne jest skuteczne pozyskanie około 10 członków w Fabryce Tytoniowej. Agitował na jednym z zebranych w tym zakładzie właśnie sekretarz partii Andrzej Sroka.<sup>14</sup> Już w 1927 r. podejmowano próby agitacji w związkach: Skórzanym, Drzewnym i Metalowym. Zalecano członkom partii przenikanie do klasowych związków zawodowych, aby tam od środka agitować na rzecz haseł PPS Lewicy.<sup>15</sup>

Oczywiste jest, iż partia borykała się z brakiem funduszy na prowadzenie własnej działalności. Znamionym jest niedostatek pieniędzy na wynajęcie sali, prowadzenie akcji odczytowej, organizowanie szkolenia. W owym czasie ustalona wysokość składki partyjnej miesięcznej wynosiła 50 gr.

Kolportowano prasę, głównie „Robociarza”, który był podstawowym organem prasowym partii i „Głos Pracy”. „Robociarza” początkowo dostarczał Wojniłowicz, a po jego zniknięciu (poszukiwany przez policję), sprawę przejął A. Sroka. Za kolportaż okresowo uczyniono odpowiedzialnym Jana Banaszka. Dzięki jego zapobiegliwości aktyw i sympatycy PPS Lewicy mogli kupić „Robociarza” w kiosku z gazetami na rogu Lubelskiej i 3 Maja.<sup>16</sup>

Obowiązująca w partii struktura to Komitety Okręgowe, dalej Komitety Powiatowe, tym Komitety Miejskowe, którym podlegały, tam gdzie uzyskano dostateczne wpływy na terenie wiejskim, Koła Wiejskie, a w myśl innej koncepcji tzw. „dziesiątki”.<sup>17</sup> Ponadto w niektórych ośrodkach przy Komitetach Miejskowych istniały Sekcje Młodzieżowe. Na terenie Radomia działalność partii ograniczała się do funkcjonowania Komitetu Miejskowego PPS Lewicy. Na szczeblu centralnym partią kierował Komitet Wykonawczy z Sekretarzem Generalnym.<sup>18</sup>

Spośród akcji podejmowanych przez partię należy przypomnieć walkę o realizację postulatów społeczno-ekonomicznych. Zawierał je m. in. Okólnik z 21 maja 1928 r. rozpowszechniany wśród członków radomskiej organizacji. Zawarte postulaty brzmiały następująco:

„Z żądaniem podwyżki płac należy ściśle wiązać żądania: a) przestrzegania socjalnego ustawodawstwa, a przede wszystkim 8 godzinnego dnia pracy, angielskich sobót, urlopów płatnych, ochrony pracujących kobiet i młodocianych, b) uznanie mężów zaufania, c) stosowanie odpowiednich podwyżek przy zracjonalizowanej pracy, zaprzestanie dalszej zbójczej racjonalizacji, zniesienia pracy nocnej kobiet i młodzieży,

<sup>13</sup> Sprawozdanie Starosty Radomskiego do UWK z 18 X 1926. WAPK, UWK I, 2563, k. 148

<sup>14</sup> Sprawa Kozery, tamże, k. 40

<sup>15</sup> Generalny Sekretariat PPS Lewicy do Komitetów PPS Lewicy z 8 III 1928, WAPK, UWK I, 2559, k. 31

<sup>16</sup> R. Deperasiński, K. Urbański: *PPS Lewica w Radomiu w latach 1926—1928*, „Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego” (dalej: BKRTN), 1900, z. 1, s. 6

<sup>17</sup> Wojewoda Kielecki do Starostów z 25 XI 1927, WAPK, UWK I, 2559, k. 1

<sup>18</sup> UWK do Wydziału Bezpieczeństwa w Kielcach z 15 IV 1929. WAPK, UWK I, 2681; Okólnik Sekretariatu Generalnego PPS Lewicy w sprawie akcji ekonomicznej. WAPK, UWK I, 2559, k. 3

urządzenia przy fabrykach żłobków dla niemowląt, higienicznych łaźni dla pracujących i ich rodzin.”<sup>19</sup>

Ponadto stwierdzano że: „Obecne płace robotcze są isticie głodowe, wszak od szeregu miesięcy wzrasta drożyzna najniezbędniejszych artykułów, zaś płace robotnicze albo nie ulegają żadnej zmianie, albo też są podwyższane o procent nie stojący w żadnym stosunku do faktycznego wzrostu drożyzny.”<sup>20</sup>

Negatywnie oceniano działalność ekonomiczną CKW PPS na rzecz klasy robotniczej zarzucając jej zbytnią zachowawczość i pasywność. „Związki zawodowe są opanowane przez zdradziecką PPS Prawicę i jej sojuszników, ugodę żydowską i niemiecką, socjal-ugoda nie tylko, że walki robotniczych nie koordynuje, ale tam gdzie może, walki te w zarodku tłumi.”<sup>21</sup> Uważano, że PPS Prawica przesunęła się od mas robotniczych ku drobnomieszczanstwu.

Realizując obowiązujący program organizowano miesiące propagandy. Takim był czerwiec 1928 r., gdzie między innymi próbowano uruchomić łańcuch prasowy przez wpłacanie określonych kwot i wzywianie innych instytucji do naśladownictwa.<sup>22</sup>

Ważne miejsce w działalności partii zajmowała pomoc dla wężniów politycznych. Zalecano stosowanie petycji i protestów ponieważ „więźniowie polityczni są traktowani jak kryminaliści, stosuje się wobec nich metody faszystowskie”.<sup>23</sup> Lewica radomska realizując postulaty centrali wysyłała ze swych szczupłych funduszy pieniądze i udzielała pomocy osadzonemu w więzieniu chęcińskim komunistom z Radomia.<sup>24</sup>

Z głównych haseł politycznych jakie propagowała PPS Lewica w Radomiu należy przypomnieć, obok już wymienionych, protesty przeciw: niebezpieczeństwu zbrojnego najazdu na ZSRR, przeciw wojnom imperialistycznym, o wolność słowa, zebrań, zgromadzeń, o prawo stanowienia narodów, o ziemię dla chłopów bez wykupu, o obalenie faszyzmu, o rząd robotniczo-chłopski.<sup>25</sup>

Działalność PPS Lewicy w Radomiu była stale narażona na różnego rodzaju szykany i represje. Trzeba mieć świadomość, że Radom był silnym „osrodkiem” CKW PPS, jak określano główny nurt ruchu socjalistycznego, a reprezentująca go partia zwolenników Grzeczmarowski nie aprobowała zbyt radykalnych haseł głoszonych przez PPS Lewicę. Obok tego faktu istniał cały system organów i instytucji porządkowych, które wręcz inwigilowały od pierwszych dni działalności PPS Lewicy kojarzoną, mimo swej legalności z komunistami i ich programem. Efektem były liczne i częste aresztowania. Sprawozdania z owych procesów są dziś głównym źródłem umożliwiającym podjęcie częściowej próby rekonstrukcji działania partii w Radomiu. I tak 13 listopada 1926 r. aresztowano Adama Filipka, Bernarda Bukowskiego, Jana Banaszka, Czesława Wojniłowicza (brata Wincentego); 5 lutego 1927 r. aresztowano St. Hofmana, Adama Bienkowskiego, Andrzeja

Srokę, Władysława Korzeniowskiego; z 24 na 25 kwietnia 1927 r. dokonano aresztowań w związku z wyborami do Rady Miejskiej; 17 lipca 1927 r. aresztowano Antoniego Jakubowskiego, Andrzeja Srokę, Marcelego Okroja, Jonasa Fuksa, Wolfa Gunsbunda i Kołtunowicza.<sup>26</sup> Aresztowania te godziły w najaktywniejszych członków partii i osłabiały i tak wątłą organizację.

Na podstawie wcześniej przytoczonych źródeł można ustalić, iż liczebność partii na terenie miasta kształtowała się w granicach od kilkunastu osób, do 30 w okresie wzmożonej działalności, tj. w latach 1926—1928.

Po wspomnianych aresztowaniach a głównie tych z roku 1928, partia zamiera. Potwierdza to brak delegatów z Radomia na Pierwszym Zjeździe Krajowym PPS Lewicy w lipcu 1929 r.<sup>27</sup>

Prawdopodobnie w 1930 r. podjęto próbę reaktywowania partii, ale nie przyniosła ona oczekiwanego rezultatu na terenie Radomia.

W 1931 r. Sekretariat KC PPS Lewicy w Warszawie zwrócił się do byłego członka i sekretarza PPS Lewicy w Radomiu — Andrzeja Sroki zalecając mu „zorganizowanie w Radomiu PPS Lewicy, tenże w początkach b. m. (tj. stycznia) utworzył Komitet Lokalny, w skład którego weszli: Andrzej Sroka — przewodniczący, Józef Bińkowski, Adam Filipek i J. Wielgus”. Organizacja liczyła wówczas 8 osób, a zebrania odbywały się w mieszkaniu Andrzeja Sroki.<sup>28</sup>

W lutym organizacja rozwijała się nadal, czego dowodem było stałe pozyskiwanie nowych członków, łącznie PPS Lewica liczyła wówczas w Radomiu około 30 osób. Ośrodek radomski był przedmiotem troski władz centralnych partii. Przesłano członka KC z Lublina z instrukcjami i biuletynem, a nawet wydelegowano przedstawiciela centrali celem pokierowania organizacją partyjną na miejscu w Radomiu. Powodem tej decyzji, obok chęci zaktywizowania organizacji, była konieczność zastąpienia A. Sroki, zbyt dobrze znanego władzom bezpieczeństwa, jak wspomniano wcześniej, dwukrotnie już aresztowanego.<sup>29</sup>

Na przygotowywaną w Łodzi w 1931 r. konferencję PPS Lewicy z Radomia zostali wydelegowani A. Sroka i Julian Wencel. Delegaci z Radomia otrzymali pieniądze na koszty podróży od lubelskiej organizacji PPS Lewicy. Ostatecznie wytypowani członkowie nie wyjechali, a na ich miejsce wysłano Liperta i Jana Koślę.<sup>30</sup> W okresie 1931 r. nie udało się PPS Lewicy dostatecznie skonsolidować i umocnić swych sił na terenie miasta.

Ostatecznie partia, oskarżona o działalność komunistyczną, została rozwiązana przez władze sanacyjne 3 lutego 1931 r. decyzją Ministra Spraw Wewnętrznych Felicjana Sławoj-Składkowskiego.<sup>31</sup>

<sup>26</sup> Sprawa Adama Filipka..., j. w.; „Robociarz” z 10 VI 1927; Sprawa Kozery. CA KC PZPR, SO, 104/430/27; Sprawa Antoniego Jakubowskiego. CA KC PZPR, SO, 104/171/27; Sprawozdanie z Okręgu Kielecko-radomskiego KPP w 1926 r. CA KC PZPR, KPP, 158/XII-3, t. 4

<sup>27</sup> UWK do Starostów z VII 1929. WAPK, UWK I, 2559, k. 17—22

<sup>28</sup> Sprawozdanie UWK do MSW za styczeń 1931 r. WAPK, UWK I, 2888

<sup>29</sup> Sprawozdanie UWK do MSW za luty 1931, j. w.

<sup>30</sup> Tamże

<sup>31</sup> Zarządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych F. Sławoj-Składkowskiego o rozwiązaniu PPS Lewicy, (w) PPS Lewica 1926—1931. Materiały źródłowe, Opracował L. Hass, Warszawa 1963, s. 471

<sup>19</sup> Tamże, k. 2

<sup>20</sup> Tamże, k. 3

<sup>21</sup> Okólnik w sprawie akcji ekonomicznej Generalnego Sekretariatu PPS Lewicy z 21 V 1928 r., WAPK, UWK I, 2559, k. 2

<sup>22</sup> Tamże, k. 3

<sup>23</sup> Okólnik KC PPS Lewicy z 22 III 1929. WAPK, UWK I, 2559, k. 16

<sup>24</sup> Sprawa Adama Filipka. CA KC PZPR, SO, 104/42/27, k. 2

<sup>25</sup> UWK do Starostów w sierpniu 1928 r. WAPK, UWK I, 2559, k. 64

Kwestia związków, bądź podporządkowania ruchowi komunistycznemu wymaga dodatkowego wyjaśnienia. Otóż już w październiku 1926 r. KPP w sprawozdaniu OKR Kielecko-radomskiego donosiła iż: „W radomskiej dzielnicy rozwija się PPS Lewica, która się rekrutuje z elementu robotniczego, który opuścił szeregi prawicy PPS oraz z naszych sympatyków. Kierownictwo powyższej organizacji spoczywa w naszych rękach.”<sup>32</sup> W sprawozdaniu UWK do MSW ze stycznia 1931 r. Urząd kwalifikuje jako członków „Kompartii” wchodzących do Komitetu Lokalnego PPS Lewicy: Andrzeja Srokę — przewodniczącego, Józefa Bińkowskiego, Adama Filipka i J. Wielgusa.<sup>33</sup> Zaś w czerwcu 1931, ta sama jednostka administracji informuje że „byli członkowie PPS Lewicy podjęli wysiłek odbudowy i stworzenia Komitetu Dzielnicowego KPP, który był rozbity”. Między innymi jedno z zebrzań odbyło się w mieszkaniu Andrzeja Sroki, dawnego członka PPS Lewicy, zaś Adam Filipek wszedł w skład KD KPP jako członek.<sup>34</sup>

Zbyt jednostronne byłoby stwierdzenie, że PPS Lewica związana była w całości z KPP. Otóż funkcjonowały w niej dwa nurty: lewicowo-socjalistyczny niewątpliwie wywodzący się z PPS i klasowych związków zawodowych oraz komunistyczny w którym część kierownictwa PPS Lewicy związana była organizacyjnie z KPP, bądź znajdowała się w sferze jej politycznego oddziaływania.<sup>35</sup> W Radomiu wystąpiły przejawy funkcjonowania obu tych stanowisk. Mimo różnorodnego rodowodu politycznego członków PPS Lewicy, dostrzega się znaczną bliskość wielu głoszonych postulatów z ruchem komunistycznym.

### PPS d. Frakcja Rewolucyjna

W szeregach PPS Piłsudski posiadał wielu zwolenników. Po zamachu majowym sprzeciwiali się oni opozycyjnej działalności partii. Między innymi Jędrzej Moraczewski bez zgody władz partyjnych wszedł do rządu Piłsudskiego. Odszedł z partii publicysta Tadeusz Hołowko. Natomiast własną politykę w ramach PPS zaczął prowadzić Rajmund Jaworowski szerząc kult Piłsudskiego i podkreślając osiągnięcia rządów pomajowych Jaworowskiemu, który stał na czele warszawskiego OKR postawiono ultimatum bezwzględnego podporządkowania się kierownictwu partii i zaprzestania destrukcyjnej działalności. Secesjoniści ogłosili zerwanie z PPS i utworzenie PPS dawnej Frakcji Rewolucyjnej w październiku 1928 r., nawiązując do tradycji PPS Frakcji, w której swego czasu działał Piłsudski.

Po odejściu piłsudczyków PPS wzmocniła się ideowo, co uwidoczniło się w listopadzie 1928 r. na XXI Kongresie PPS, zaś Frakcja rozpoczęła odrębną działalność, dążąc do pozyskania wpływów w całym kraju.

W Radomiu do końca 1928 r. nikt spośród członków PPS nie wypowiedział się jawnie za PPS d. Frakcją Rewolucyjną, ale podjęte zostały pierwsze kroki organizacyjne zmierzające do powołania partii. Mianowicie w październiku przyjechał z Warszawy członek Frakcji — Pacwa, który

<sup>32</sup> Sprawozdanie Okręgu Kielecko-radomskiego z X 1926, CA KC PZPR, KPP 158/XII-3, t. 4, k. 3

<sup>33</sup> Sprawozdanie UWK do MSW za I 1931, WAPK, UWK I, 2888, k.nlb

<sup>34</sup> Sprawozdanie UWK do MSW za VI 1931, j. w.

<sup>35</sup> J. Tomicki, *Lewica...*, s. 208—209

zwołał zebranie w jednym z domów prywatnych. Udział w nim wzięli głównie członkowie Związku Zawodowego Robotników Ziemi (Budowlanych). Grzecznarowski i zwolennicy CKW podjęli natychmiastowe przeciwdziałania: „...jego bojówki zastosowały terror, wydalając takowych ze związku i pozbawiając ich pracy przy kanalizacji”.<sup>36</sup>

Pierwsi nieliczni sympatycy pojawili się w ramach Stowarzyszenia byłych Więźniów Politycznych, „pozatem daje się wyczuć podatny grunt dla zorganizowania Frakcji Rewolucyjnej wśród niewielkiej grupy członków ZZK, którzy niezadowoleni z działalności posła Grzecznarowskiego, żywo komentują akcję rozłamową popierając półoficjalnie grupę Jaworowskiego”. Niezadowolenie to datowało się od czasu wyborów do Sejmu, gdzie Grzecznarowski sprzeciwił się wystawieniu na czołowym miejscu kandydata na posła spośród członków ZZK. Trzymając mocno ster władzy w swoim ręku zwolennicy CKW w Radomiu zwołali nadzwyczajne zebranie OKR PPS na którym wyjaśnili zamierzenia Frakcji. Równocześnie opublikowano artykuł pióra Stanisława Kelles-Krauza potępiający rozłam i politykę PPS d. Frakcji Rewolucyjnej.<sup>37</sup> Ponadto szerzono pogłoski w samej CKW PPS o zamknięciu czasopisma Frakcji „Przedświt”, o zmuszeniu posłów Frakcji do złożenia mandatów, o zwracaniu się zwolenników Frakcji o ponowne przyjęcie do CKW PPS.<sup>38</sup> Z pewnością silne i natychmiastowe przeciwdziałanie zwolenników Grzecznarowskiego zahamowało proces powstawania Frakcji w Radomiu.

Pierwsze skuteczne kroki frakcjonści podjęli w kwietniu 1929 r. Przyjechał, skierowany z Warszawy, sekretarz Rajmunda Jaworowskiego — Zięca. Udało mu się nawiązać kontakt z członkiem ZZK — Stanisławem Domańskim, majstrem z warsztatów kolejowych, starym rewolucjonistą, wówczas radnym Magistratu Radomia, który w późniejszej akcji agitacyjnej odegrał czołową rolę. Poza tym Zięca wszedł w kontakt z dwoma urzędnikami Kasy Chorych: Stanisławem Gawłowskim i Iskrą oraz bezrobotnym Stanisławem Kraszewskim. Wynajęto lokal dla potrzeb organizacji przy ulicy Długiej 18.<sup>39</sup>

Podczas kolejnej wizyty w Radomiu Zięca uregulował należność za wynajęty lokal i tam właśnie zorganizował zebranie formującego się Komitetu Frakcji. Głos zabierali członkowie Frakcji: Stanisław Kraszewski, Stanisław Gawłowski, Stanisław Domański i Iskra. Pozyskano wówczas dla spraw organizacji urzędnika Magistratu Pełczyńskiego. Postanowiono zbierać obciążający materiał przeciwko posłowi i prezydentowi Józefowi Grzecznarowskiemu, dowodząc złej gospodarki miejskiej i licznych nadużyć, aby podważyć pozycję CKW PPS w Radomiu. Wiadomości na ten temat dostarczał głównie Stanisław Domański, długoletni członek PPS i były zaufany członek Grzecznarowskiego. Na podstawie zebranego materiału obciążającego, CK Frakcji zamierzał wystąpić do rządu o usunięcie Grzecznarowskiego ze stanowiska prezy-

<sup>36</sup> Sprawozdanie Starosty Powiatowego Radomskiego do UWK z 29 XII 1928 r., WAPK, UWK I, 2599 a, k. 5

<sup>37</sup> Wzmianka o artykule w sprawozdaniu Starosty Powiatowego z 29 XII 1928, j. w.

<sup>38</sup> Sprawozdanie Starosty Powiatowego Radomskiego do UWK z 31 XII 1929, WAPK, UWK I, 2561, k. 1

<sup>39</sup> Sprawozdanie Starosty Powiatowego Radomskiego do UWK z 11 IV 1929, WAPK, UWK I, 2560, k. 8

denta, a mianowanie Komisarza Rządu, którego sympatie polityczne zbliżone byłyby do grup prorządowych.<sup>40</sup>

Agitację rozpoczęto od środowiska kolejarzy, gdzie szczególnie aktywny był Domański. Spotkało się to z kontrakcją ze strony członków Zarządu ZZK: Leona Krogulca, Mariana Laskowskiego, Murzy i Stanisława Szmigła.<sup>41</sup> Pomyślniejszy dla Frakcji był efekt akcji na terenie Państwowej Wytwórni Broni, gdzie z racji rodzaju produkcji, częstszej inwigilacji służb bezpieczeństwa i stosowaniu określonych kryteriów przy zatrudnianiu — popularniejsze były nastroje prorządowe.<sup>42</sup> Również w kwietniu doszło do spotkania agitatora Frakcji w lokalu partii z 25-osobową grupą członków Związku Zawodowego Murarzy. Jeden z członków Zarządu tego związku — Józef Kudła oświadczył, że murarze chcą przejść do PPS d. Frakcji Rewolucyjnej, gdyż jako byli członkowie Frakcji z czasów Rewolucji 1905—7, będą się lepiej czuć w szeregach tej właśnie partii. Postanowiono nawet zwołać walne zebranie członków Związku i wystąpić do Rady Związków Zawodowych o zwrot kasy i sztandaru. Tu szczególnie aktywnie agitował sekretarz Frakcji Stanisław Gawłowski. Pod koniec kwietnia ukonstytuował się nawet Zarząd grupy Związku Murarzy będącej pod wpływami PPS d. Frakcji Rewolucyjnej z Józefem Kudłą jako przewodniczącym, Romanowiczem — wiceprzewodniczącym, Fominem — sekretarzem i Władysławem Herczem jako skarbnikiem.<sup>43</sup>

Prowadzona agitacja dała rezultaty bo na przełomie kwietnia i maja 1929 r. w Radomiu szacowano członków i sympatyków partii na około 100 osób. W stadium organizacji były związki zawodowe: CZK, Związek Metalowców przy Państwowej Wytwórni Broni, Związek Robotników Budowlanych oraz Bezpартyjny Związek byłych Więźniów Politycznych. Ponadto pewną liczbę zwolenników sygnalizują źródła w giserni Goldbluma i Fabryce Tytoniowej. CKR PPS d. Frakcji Rewolucyjnej zalecał powołane związki podporządkowywać Centrali Zjednoczenia Klasowych Związków Zawodowych.<sup>44</sup> Na cele związkowe wynajęto lokal sześciopokojowy, który miał się stać siedzibą organizujących się oddziałów.

W międzyczasie wykrystalizowały się władze radomskiej organizacji. Komitet Okręgowy tworzyli: Stanisław Domański jako prezes, Stanisław Gawłowski — sekretarz, Stefan Zakrzewski, Lucjan Wojakowski i Stanisław Kraszewski jako członkowie.<sup>45</sup>

Uwieńczeniem pierwszego etapu działalności był wiec sprawozdawczy zorganizowany w lokalu Frakcji. Uczestniczyło w nim około 500 osób. Poseł Marian Malinowski zaznajomił zebranych z historią powstania PPS d. Frakcji Rewolucyjnej i wyjaśnił przyczyny rozłamu w PPS. Malinowski sugerował że: „CKW PPS wraz z *endecją* ze wzglę-

<sup>40</sup> Sprawozdanie sytuacyjne Wojewody Kieleckiego do MSW za 14—20 IV 1929 r., WAPK, UWK I, 2659, k.24

<sup>41</sup> Sprawozdanie Starosty Powiatowego do UWK z 11 IV 1929, WAPK, UWK I, 2560, k. 8

<sup>42</sup> Sprawozdanie sytuacyjne UWK do MSW z IV 1929, WAPK, UWK I, 2659 b, k. 42

<sup>43</sup> Tamże, k. 46, 64

<sup>44</sup> Okólnik nr 41 CKR PPS d. Frakcji Rewolucyjnej ze stycznia 1928 r., WAPK, UWK I, 2560 a, k. 22

<sup>45</sup> Sprawozdanie UWK do MSW za 21—27 IV 1929, WAPK, UWK I, 2659, k. 45

dów demagogicznych czyni bezpodstawne zarzuty rządowi i przez to utrudnia mu pracę państwowotwórczą.”<sup>46</sup>

Tymczasem partia zwolenników Grzecznarowskiego nie pozostawała w impasie. Dwa dni wcześniej, tj. 26 kwietnia odbył się w lokalu ZZK wiec sprawozdawczy Grzecznarowskiego na temat aktualnej sytuacji gospodarczej i politycznej. Użyto mocnych argumentów krytykując rząd, przekroczenia budżetowe, wydatkowanie poważnych sum na cele wyborcze. Sam Grzecznarowski przestrzegał przed wstępowaniem w szeregi partii, których celem jest rozbitcie jednolitego frontu mas robotniczych.<sup>47</sup>

Oczywiście powstanie PPS d. Frakcji Rewolucyjnej nie świadczyło o znaczącym osłabieniu w mieście pozycji PPS. Niemniej jednak działalność Frakcji popieranej przez czynniki rządowe, poważnie utrudniała pracę i oddziaływanie zwolenników CKW PPS i odbierało im część zwolenników z klasowych związków zawodowych

Kolejne straty CKW PPS poniosła na gruncie Związku Zawodowego Piekarzy, gdzie znaczna część czeladników przeniosła kancelarię konsolidującej się grupy do lokalu PPS d. Frakcji Rewolucyjnej. W podobnym kierunku działał Dybowski (cieśla), który spowodował przejście grupy związkowców ze Związku Zawodowego Przemysłu Drzewnego do Frakcji. Analogiczne tendencje rozłamowe istniały w łonie TUR. Zrodziły się one jak w wielu innych przypadkach, na tle osobistych animozji niektórych działaczy TUR-u do Grzecznarowskiego. Szeregi tej grupy szacowano okresowo na około 30% członków organizacji. Całą akcję na rzecz Frakcji w ramach TUR zainicjował Wlazło.<sup>48</sup>

8 czerwca w lokalu związków zawodowych Frakcji zebrali się członkowie i sympatycy ze Związku Zawodowego Robotników Garbarskich i Szewców. Zebranie to, jak i kolejne 9 czerwca w gronie związkowców cieśli i murarzy stały się okazją do złożenia sprawozdania z pobytu delegacji radomskiej PPS d. Frakcji Rewolucyjnej na ogólnopolskim Kongresie tej partii i jej związków zawodowych w Warszawie.<sup>49</sup> Podobne zebranie sprawozdawcze zorganizowano w powiecie.<sup>50</sup>

Można sądzić w oparciu o dostępny materiał źródłowy, że był to najkorzystniejszy dla Frakcji w Radomiu okres jej rozwoju.

Jedną z metod zaznaczania swej obecności były obchody rocznic. Obchody 1 Majowe Frakcji miały swą specyfikę. Pierwsze po powstaniu organizacji, w roku 1929, jak i kolejne, ograniczyły się do akademii i kolportażu ulotek. Wynikało to ze zbyt małej liczby sympatyków z których można by było sformować pochód. Frakcji zalecano nie łączenie się w pochodzie z siłami CKW PPS. W roku 1930 zaobserwowano około 60-cio osobową grupę zwolenników Frakcji, która liczyła prawdopodobnie na przyciągnięcie innych mieszkańców Radomia. W tym samym roku Radomski Okręgowy Komitet Robotniczy Frakcji wydał ulotkę dotyczącą

<sup>46</sup> Sprawozdanie UWK do MSW za 28 IV—4 V 1929, WAPK, UWK I, 2659, k. 64. (Wiec odbył się w dniu 28 kwietnia)

<sup>47</sup> Ibidem

<sup>48</sup> Sprawozdanie UWK do MSW za okres od 5 V—11 V 1929, WAPK, UWK I, 2659, k. 100

<sup>49</sup> Tamże, k. 160

<sup>50</sup> Tamże, k. 154

1 Maja oraz kolportował przyslaną z Warszawy, a zatytułowaną „Do ludu pracującego Miast i Wsi”.<sup>51</sup>

PPS d. Frakcja Rewolucyjna, pogardliwie przez PPS nazywana „frakami” lub Bezpartyjnym Blokiem Socjalistów (BBS), liczyła, że rozłam obejmie cały kraj, a sama partia zyska licznych zwolenników. Tak się nie stało, a zdecydowana większość organizacji pozostała przy CKW PPS.<sup>52</sup>

Rok 1930 obfitował w szereg ważnych wydarzeń politycznych. Jednym z nich były wybory do Sejmu wyznaczone na 16 listopada 1930 r. W tym czasie Frakcja włącza się do walki wyborczej. W większości powiatów województwa idzie do wyborów wspólnie z BBWR. W Radomiu decyduje się na wystawienie odrębnej listy, w związku z czym aktywizuje pracę na terenie związków i w fabrykach, organizując komitety wyborcze przy ich instytucjach.<sup>53</sup> 5 października w Radomiu podczas zebrania w którym uczestniczyło 60 osób ukonstytuował się Komitet Wyborczy w składzie: Lucjan Wojakowski — prezes, Dybalski — wiceprezes, Ludwik Pawłowski — skarbnik, Lipa — sekretarz oraz członkowie Zieliński, Sobolewski, Szczepański.<sup>54</sup> Na terenie samego miasta tuż przed wyborami Frakcja, widząc wyraźny spadek popularności ograniczyła się do kolportowania samych numerków („dwójki”), licząc, że z powodu nieuświadomienia wyborców uzyska większą ilość głosów. W pewnym stopniu popularność Frakcji w Radomiu hamował niewłaściwy dobór kierownictwa, które swym postępowaniem zniechęcało zwolenników. Przesłany na teren Radomia delegat centrali Bobrowski popełnił cały szereg błędów organizacyjnych. Ponadto jego postępowanie wpływało ujemnie na sympatie otoczenia: „...zamieszkuje on bowiem w pieruszczykach restauracjach, co jako u przedstawiciela klasy pracującej jest źle widziane”.<sup>55</sup> Ostatecznie, jak wynika z rezultatów głosowania do Sejmu w Kieleckim, partia mimo wysiłków nigdzie nie zdołała ugruntować swoich wpływów. Oddane na listę nr 2 głosy były wręcz znikome. W okręgu nr 19 — Radomskim uzyskali 1746 głosów co nie dało mandatów. Wyniki wskazywały na niepopularność Frakcji w masach.<sup>56</sup>

Rada Miejska w Radomiu tradycyjnie złożona ze zwolenników CKW PPS, podczas kampanii poprzedzającej wybory do Sejmu krytycznie oceniała zjawiska towarzyszące ich przygotowaniu. Odbływały się w warunkach szalejącej propagandy rządowego ugrupowania BBWR i nacisku władz administracyjnych. Członkowie Rady protestowali przeciwko stosowanym metodom i sposobom realizacji kampanii politycznej. Wcześniej protestowali przeciwko złemu traktowaniu posłów

<sup>51</sup> Sprawozdanie UWK do MSW za 21—27 IV 1929, WAPK, UWK I, 2659, k. 96; Sprawozdanie UWK do MSW za V 1930, WAPK, UWK I, 2662, k. 216, 224

<sup>52</sup> „Rozłam Jaworowski był chybionym posunięciem Piłsudskiego, gdyż nie pociągnął za sobą dotów partyjnych, o które przede wszystkim chodziło. Dlatego mafia Piłsudczykowska wzięła po nieudanym rozłamie kurs na jego ograniczenie z pozostawieniem głównej jego placówki wewnątrz PPS”. J. Brun, *Pisma wybrane*. Warszawa 1956, t. I, s. 228

<sup>53</sup> Sprawozdanie UWK do MSW za 28 IX — 4 X 1930, WAPK, UWK I, 2663, k. 172

<sup>54</sup> Tamże, k. 207

<sup>55</sup> Sprawozdanie UWK do MSW za 21—27 IX 1930, WAPK, UWK I, 2663, k. 141, 340, 373

<sup>56</sup> Sprawozdanie UWK do MSW za 1—31 XII 1930, WAPK, UWK I, 2669, k. 418

więzionych w Brześciu. Toteż socjalistyczna Rada Miejska stała się przedmiotem ataków PPS d. Frakcji Rewolucyjnej. Na zebraniach Frakcji wiele miejsca poświęcono krytyce i zwalczaniu partii zwolenników Grzeczmarowskiego. We wrześniu na wiecu zorganizowanym przez Komitet Okręgowy Frakcji (około 700 osób), mocno krytykowano działalność Magistratu, a sekretarz Okręgowego Związku Metalowców Kanior sformułował rezolucję domagającą się rozwiązania Rady Miejskiej. Została ona jednogłośnie przyjęta przez zebranych, a następnie złożona na ręce Starosty Powiatowego. W trakcie zebrania grupa zwolenników CKW PPS — „bojówka” jak określa sprawozdawca — usiłowała bezskutecznie przeszkodzić w sformułowaniu tych postulatów.<sup>57</sup> W następnych dniach września spowodowało to rewizję u członków bojówki przeprowadzoną przez policję poszukującą broni. W efekcie na poufnym zebraniu (20 września w mieszkaniu Grzeczmarowskiego) przywódców PPS CKW zapadła uchwała, by nie przeszkadzać Frakcji w jej wystąpieniach publicznych, a to w obawie przed narażeniem tych członków PPS CKW, którzy pozostają na posadach państwowych i samorządowych.<sup>58</sup>

W zasadzie na każdym z zebrań Frakcji padały zarzuty pod adresem CKW PPS w Radomiu. Krytykowano gospodarkę finansową i zadłużenie zarządu miasta, choć praktyka stosowana przez radomski Magistrat nie odbiegała od realizowanej powszechnie w całym kraju. 1 października 1930 r. minister spraw wewnętrznych rozwiązał Radę Miejską powierzając władzę Tymczasowemu Zarządowi Miasta kierowanemu przez Wiktora Pietrusiewicza.<sup>59</sup> Po 1929 r. w Kasie Chorych zarząd komisaryczny przejmuje komisarz Pilarz. Nadal jednak CKW PPS nie zrezygnowała z prób utrzymania wpływów w tych instytucjach bo sprawozdawca donosił z zebrania Frakcji 28 marca 1931 r.: „...pomimo objęcia rządu przez komisarza Pilarza, rządem nadal ciekawości z dr Olewińskim, kuzynem Grzeczmarowskiego na czele.”<sup>60</sup>

Odebranie władzy w samorządzie miejskim zwolennikom CKW PPS nie zmieniło korzystnie sytuacji Frakcji w mieście. Partia w 1931 r. nie posiadała zaplecza społecznego, straciła wpływy w tych związkach zawodowych w jakich funkcjonowała w 1929 r. Jedynym bardziej masowym spotkaniem był wiec odnotowany w teatrze „Rozmaitości” w marcu 1931 r., który przyciągnął około 800 osób, a to z racji przybycia do Radomia czołowej postaci Frakcji — Rajmunda Jaworowskiego.<sup>61</sup> Liczny udział w imprezie nawet członkowie Frakcji tłumaczyli chęcią zobaczenia Jaworowskiego. Nikłe wpływy potwierdzają kolejne źródła: „Należy zauważyć, że PPS d. Frakcja Rewolucyjna na terenie Radomia i powiatu wpływów nie ma, co w dużej mierze zawdzięcza nieszczęśliwemu doborowi ludzi na czołowe stanowiska. Przywódcy tego kierunku z czasów akcji wyborczej skompromitowali się w wielu wypadkach i teren opuścili tak, że czołową jednostką w chwili obecnej jest Józef Kotkowski, pracownik Państwowej Fabryki Broni, jednostka mniej inteligentna, a zbyt ambitna, ogólnie nie lubiana, a na terenie

<sup>57</sup> Sprawozdanie UWK do MSW za 14—20 IX 1930, WAPK, UWK I, 2663, k. 116

<sup>58</sup> Sprawozdanie UWK do MSW za 21—27 IX 1930, WAPK, UWK I, 2663, k. 148

<sup>59</sup> Radom. Dzieje miasta w XIX i XX w., Warszawa 1985, s. 183

<sup>60</sup> Starosta Powiatowy Radomski do UWK z 30 III 1931, WAPK, UWK I, 2562, k. 20

<sup>61</sup> Sprawozdanie UWK do MSW za III 1931, WAPK, UWK I, 2665 a, k. 4

Fabryki Broni formalnie znieawidzona.”<sup>62</sup> Józef Kotkowski pełnił wówczas funkcję prezesa Związku Metalowców, a równocześnie czołowego przywódcy Frakcji w Radomiu.

Słabość partii potwierdza także udział w wyborach na delegatów fabrycznych w Fabryce Broni — tradycyjnym, najsilniejszym ośrodku wpływów Frakcji. W maju 1931 r. na 2 179 głosów, na listę Frakcji padło jedynie 302 głosy co stanowiło o przegranej.<sup>63</sup>

Próby reaktywowania organizacji nastąpiły dopiero w 1936 r. w kwietniu. Okręgowy Komitet Robotniczy, powołany 27 kwietnia, stworzony został na polecenie Rajmunda Jaworowskiego w miejsce dawnej organizacji, której działalność zamarła. W skład Komitetu weszli: Józef Miezio — przewodniczący, Stanisław Socha — wiceprzewodniczący, Jan Białecki — sekretarz, Stanisław Socha — skarbnik oraz członkowie: Wacław Mucha, Henryk Okrój, Jan Federowicz i Bolesław Kazimierski.<sup>64</sup> Wszyscy oni byli pracownikami PKP. Komitet oddziałów ani kół nie posiadał. Liczył wymienionych 7 członków, wśród nich nie było wybitniejszych jednostek, również nie zatrudniano płatnych agitatorów. Siedziba partii była przy ul. 1 Maja 16.<sup>65</sup> Poważniejszej działalności ta wąska grupa ludzi nie podjęła. Nawet zebrania partii nie odbywały się. Zamierzano wprowadzić poszerzyć działalność organizacji agitując wśród członków Bezpartyjnego Stowarzyszenia byłych Więźniów Politycznych oraz pracowników Wytwórni Broni, ale nie osiągnięto zapowiadanych efektów.<sup>66</sup> Omawiana sytuacja dotyczy lat 1936—1937.

Stan liczebny badanej organizacji kształtował się różnie w różnych okresach czasu. Według przytaczanych źródeł, po powstaniu w 1928 r. liczyła jedno koło z 18 członkami. Największą prężność wykazała w końcu 1929 r. i wówczas prawdopodobnie liczyła od 45 do 50 osób. W latach 1931 do 1936 działalność w zasadzie zamarła. Wznawia ją zalecenie centrali i wówczas konstytuuje się grupa 7 do 8 członków stałych, którzy jednak prężniejszej działalności nie przejawiają.

Wśród organizacji afiliowanych Frakcja podejmuje próbę infiltracji w szeregi TUR, co jednak było mało skuteczne. Okresowo, głównie w 1929 r. uzyskują wpływy wśród członków kilku związków klasowych i przejmują część ich działalności. Agitują ze zrozumiałych względów wśród dawnych uczestników ruchu rewolucyjnego skupionych w Stowarzyszeniu byłych Więźniów Politycznych.

W programie partii jest cały szereg haseł wskazujących na jej korzenie polityczne. I tak: skrócenie czasu pracy, rozbudowa ustawodawstwa socjalnego, podwyższenia płac, inwestycje państwowe i samorządowe, upaństwowienie kopalń i wielkich zakładów przemysłowych, energiczna walka z bezrobociem, bezwzględne przestrzeganie obowiązującego ustawodawstwa socjalnego, zaniechanie polityki redukcji dni pracy, parcelacji wielkiej własności rolnej; ponadto występowali przeciw imperializmowi i faszyzmowi.

<sup>62</sup> Sprawozdanie Starosty Powiatowego Radomskiego do UWK z 30 III 1931, WAPK, UWK I, 2562, k. 20

<sup>63</sup> Sprawozdanie UWK do MSW za V 1931, WAPK, UWK I, 2888, k. nłb.

<sup>64</sup> Sprawozdanie Starosty Powiatowego Radomskiego od UWK z 30 VII 1936, WAPK, UWK I, 2560 a, k. 26

<sup>65</sup> Tamże, k. 26, 38, 43

<sup>66</sup> Sprawozdanie Starosty Powiatowego Radomskiego do UWK za 30 VII — 6 VIII 1936, WAPK, UWK I, 2560, k. 26, 27

WIESŁAW MACIERZYŃSKI

## XXIV KONGRES PPS NA ŁAMACH PRASY SOCJALISTYCZNEJ

Na początku 1934 roku Polska Partia Socjalistyczna posiadała trzy dzienniki, jedno pismo ukazujące się dwa razy w tygodniu oraz pięć pism lokalnych i specjalistycznych.<sup>1</sup>

Wydawnictwa socjalistyczne w latach trzydziestych należały do najczęściej konfiskowanych przez cenzurę.<sup>2</sup> Z każdym miesiącem spadały ich nakłady, niektóre pisma ulegały likwidacji. Trudności materialne prasy PPS pogłębił dodatkowo kryzys gospodarczy. Część sympatyków i członków partii przestała kupować gazety, bowiem została zepchnięta na pozycje bezrobotnych.

W okresie pomiędzy XXIII a XXIV Kongresem PPS władze partyjne przystąpiły do reorganizacji systemu prasowego. Obok spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik” w 1936 roku utworzono Zespół Czasopism PPS, który przejął wszystkie tygodniki i miesięczniki partyjne. W tym samym czasie zlikwidowano samodzielność czasopism prowincjonalnych, przekształcając je w mutacje „Robotnika”. W latach 1936—1937 drukowano siedem mutacji: „Naprzód”, „Gazetę Robotniczą”, „Łodzianina”, „Robotnika Radomsko-Kielecko-Skarżyskiego”, Robotnika Poznańsko-Pomorskiego”, „Robotnika Lubelskiego”, „Robotnika Piotrkowskiego”.<sup>3</sup>

W Radomiu w latach 1923—1936 ukazywał się tygodnik „Życie Robotnicze”. W listopadzie 1936 roku gazeta została przekształcona w mutację centralnego pisma Rady Naczelnej PPS „Tydzień Robotnika”.<sup>4</sup> Jedną z kolumn tygodnika poświęconą była sprawom Radomia i okolic. Podobne mutacje „Tygodnika Robotnika” ukazywały się w tym czasie dla Krakowa, Śląska i Zagłębia, Łodzi, Tarnowa, Lwowa i Poznania.

„Tydzień Robotnika” był pierwszym w Polsce, socjalistycznym pismem masowym. Jego nakłady dochodziły często do 100 tys. egzemplarzy. Mutacją radomską od początku do 10 lutego 1937 roku kierował Władysław Jakubowski. Od połowy lutego 1937 roku obowiązki redaktora przejął Jerzy Ger Roźniewicz. Wymienieni dziennikarze jednocześnie redagowali radomską mutację „Robotnika”.<sup>5</sup>

<sup>1</sup> Na XXIII Kongresie PPS stwierdzano istnienie wśród prasy partyjnej trzech dzienników („Robotnik”, „Naprzód”, „Gazeta Ludowa”), dwa razy ukazywała się katowicka „Gazeta Robotnicza”. Do czasopism lokalnych zaliczono radomskie „Życie Robotnicze”, poznańską „Walkę Ludu”, „Nowy Głos Przemyski”, do specjalistycznych „Głos Kobiet”, i „Chłopską Prawdę”. Por. A. Paczkowski, Prasa polska w latach 1918—1939, Warszawa 1980, s. 211

<sup>2</sup> Tamże, s. 211

<sup>3</sup> Tamże, s. 210—213

<sup>4</sup> Tamże, s. 209—213

<sup>5</sup> „Robotnik” nr 43 z 12.II.1937 r.



Dyskusja partyjna na łamach prasy przed XXIV Kongresem PPS została zapowiedziana w specjalnym okólniku Centralnego Komitetu Wykonawczego.<sup>6</sup> Wymiana poglądów w tej formie zresztą odbywa się zwyczajowo przed każdym Kongresem. Pierwsze publikacje ukazały się jednak dopiero w drugiej połowie stycznia 1937 roku. Były one wyraźnie sterowane przez władze centralne i odpowiednio dobrane. Publicyści i działacze partyjni wypowiadali się przede wszystkim w kwestiach dyscypliny wewnątrzpartyjnej. Brakowało głosów krytykujących dotychczasową politykę i ideologię kierownictwa PPS. Aprobowano natomiast (z niewielkimi korektami) projekty programu i statutu ustalone przez CKW i Radę Naczelną pod koniec 1936 roku. Bardzo lakoniczne, ograniczające się do tzw. protokołu sprawozdawczego były też informacje z obrad konferencji okręgowych PPS. „Tydzień Robotnika” zamieścił relację z wyboru delegatów na Kongres w OKR w Łodzi.<sup>7</sup> W warszawskiej mutacji „Robotnika” ukazał się artykuł o przebiegu konferencji i wyborze delegatów na najwyższe forum partyjne.<sup>8</sup> W radomskiej mutacji „Robotnika” i „Tygodnia Robotnika”, nie ukazały się żadne wzmianki o przygotowaniach i przebiegu konferencji w miejscowym OKR.

Roman Kapitułka w artykule pt. „Jesteśmy i będziemy jednomyślni” zamieszczonym w „Robotniku” próbował wyjaśnić dlaczego dyskusja przedkongresowa jest mało widoczna w prasie. Stwierdzał on m. in.: „Późno, bo tylko na tydzień przed Kongresem rozpoczęta dyskusja w prasie partyjnej i nieznaczna na ogół dyskusja wewnątrzpartyjna, nie wypływa z zaabsorbowania bieżącymi sprawami i nie dowodzi, zdaniem moim, słabego zainteresowania zagadnieniami programowymi, lecz dowodzi właśnie jednomyślności w zasadniczych a nawet we wtórnych sprawach”.<sup>9</sup>

Wymianę poglądów na łamach „Robotnika” rozpoczął Kazimierz Czapiński artykułem „Kongres Partii przed doniosłymi rozstrzygnięciami”.<sup>10</sup> Wskazał on na konieczność akceptacji przez wszystkich członków linii ideologicznej ustalonej na obradach listopadowej Rady Naczelnej z 1936 roku. Wyrzucił też opinię, iż utrzymywanie jakichkolwiek stosunków z komunistami jest szkodliwe. Zdaniem — Kazimierza Czapińskiego — najwyższe forum partyjne, które zbierze się w Radomiu powinno ustosunkować się do bieżących zagadnień politycznych, gospodarczych, socjalnych, kulturalnych oraz uchwalić nowy program i nowy statut.

W artykule „Rozważania przedkongresowe” Jan Krzesławski, polemizował z niektórymi sformułowaniami zawartymi w oficjalnym projekcie programu partii, zatwierdzonym przez CKW i Radę Naczelną. Domagał się między innymi rozszerzenia w dokumencie kierownictwa artykułu mówiącego o wzmocnieniu obronności kraju w związku z niebezpieczeństwem grożącym ze strony faszystów i hitleryzmu. Stosunkowo dużo uwagi poświęcił konieczności walki z endecją i sanacją. Domagał się dopuszczenia do wpływów na państwo i jego władzę

<sup>6</sup> J. Żarnowski, Zagadnienia ideologiczno-programowe w uchwałach XXIX Kongresu PPS w 1937 r.; „Najnowsze Dzieje Polski” 1914—1939, t. IV, 1961, s. 103

<sup>7</sup> „Tydzień Robotnika” nr 4 z 24.I.1937 r.

<sup>8</sup> „Robotnik” nr 29 z 28.I.1937 r. (mutacja warszawska)

<sup>9</sup> „Robotnik” nr 30 z 29.I.1937 r.

<sup>10</sup> „Robotnik” nr 23 z 22.I.1937 r.

szerokich mas robotniczo-chłopskich, a przede wszystkim rozwiązania Sejmu i Senatu, rozpisania demokratycznych wyborów do Izb Ustawodawczych. W kwestii stosunków do komunistów — Jan Krzesławski — stwierdził, iż nie należy wiązać się ze słabą, nielegalną partią. Przeciwny był jednak zrywaniu tzw. paktu o nieagresji z Komunistyczną Partią Polski. Apelował także o zachowanie demokratycznego charakteru partii, bezpośredniego wyboru władz centralnych przez Kongres. W drugiej części artykułu „Rozważania przedkongresowe” — Jan Krzesławski przedstawił swoje stanowisko w kwestii form walki o władzę. Stwierdził iż z proponowanego projektu należy skreślić hasło dyktatury proletariatu. Motywował to między innymi niemożnością przewidzenia warunków, które wytworzą się po zwycięstwie socjalizmu.<sup>11</sup>

W podobnym tonie utrzymany był również artykuł Romana Kapitułki.<sup>12</sup> Autor jako członek Rady Naczelnej PPS, bronił programu opracowanego przez Mieczysława Niedziałkowskiego. W pierwszej kolejności ustosunkował się do dyskusji, jaką w partii wywołał artykuł J. Krzesławskiego. W tej sprawie zajął podobne stanowisko. Przywódcy PPS nie aprobowali tezy o ewentualnym wprowadzeniu hasła dyktatury proletariatu do programu. Lewica partyjna wysuwała odmienne propozycje. Głosiła (co zresztą zaaprobowano na XXIII Kongresie), że nie można niczego zdziałać środkami pokojowymi i że zwycięstwo proletariatu może nastąpić jedynie w wyniku rewolucji, po dokonaniu której klasa robotnicza ustanowi dyktaturę proletariatu.

Publicyści reprezentujący w gruncie rzeczy władze centralne trzymali się zasady ewolucyjnej, reformistycznej. Pomijali całkowicie zagadnienia taktyki, co można zobrazować jednym ze stwierdzeń R. Kapitułki „propozycja tow. Krzesławskiego o niezamieszczeniu w programie ustępu mówiącego o tym, iż w pewnym okresie Rząd Robotniczo-Chłopski ma czy może mieć charakter dyktatury proletariatu winna być odrzucona. Wszyscy bez wyjątku zdajemy sobie sprawę z tego, że charakter, formy, drogi, metody Rządu Robotniczo-Chłopskiego zależą od sytuacji, układu sił i zachowania klas posiadających i całego splotu okoliczności niemożliwych do przewidzenia z góry”.<sup>12</sup>

Takie stanowisko, (przeforsowane zresztą na Kongresie) dawało wolną rękę kierownictwu i umożliwiało mu stosowanie odpowiedniej polityki, w zależności od potrzeb walki z lewicą wewnątrzpartyjną.

W dniu rozpoczęcia Kongresu w mutacji radomskiej „Robotnika” ukazały się artykuły apelujące do miejscowego społeczeństwa, a zwłaszcza do klasy robotniczej, aby serdecznie przyjęto delegatów i gości kongresowych. W publikacji pt. „Przed kongresem naszej partii”, podkreślano z satysfakcją, iż powierzenie roli gospodarza kongresu jest naszczytem nie tylko dla radomskiej PPS, ale i dla miasta.<sup>13</sup> W odezwie „Do ludu pracującego miasta Radomia”, podpisanej przez miejscowy OKR PPS, Radę klasowych Związków Zawodowych i Stowarzyszenie b. Więźniów Politycznych nawoływano do spokoju i nie zakłócania obrad Kongresu.<sup>14</sup>

<sup>11</sup> „Robotnik” nr 25 z 24.I.1937 r.

<sup>12</sup> „Robotnik” nr 30 z 29.I.1937 r.

<sup>13</sup> „Robotnik” nr 32 z 31.I.1937 r.

<sup>14</sup> Ibidem

W dniu otwarcia XXIV Kongresu PPS w Radomiu, na pierwszej kolumnie „Robotnika”, ukazał się sześciopaltowy artykuł Mieczysława Niedziałkowskiego. Redaktor Naczelny centralnego organu, a zarazem członek kierownictwa PPS wskazał na realizm projektu programu (którego zresztą był autorem). Podkreślał także fakt objęcia przez ruch socjalistyczny szerokich mas oraz związanie tego ruchu nierozzerwalnie z obroną niepodległości Polski. Za głównego wroga socjalistów uznał endecję. Stosunek M. Niedziałkowskiego do obozu sanacyjnego wyrażał się w postulatcie likwidacji systemu. Nie wyciągał on jednak konsekwentnie wniosku z faktu, iż pozbawiona większego poparcia społecznego sanacja sprawuje niepodzielnie władzę i nie zamierza się nią z nikim dzielić, ani komukolwiek oddawać.<sup>15</sup>

W tym samym numerze „Robotnika” na trzeciej kolumnie ukazał się list do Kongresu autorstwa Zygmunta Żuławskiego pt.: „*Nie wolno zacierać granicy między demokracją a dyktaturą*”.<sup>16</sup> Autor otwarcie wyraził swoją obawę przed powtórzeniem się dyskusji i uchwał XXIII Kongresu w kwestii dyktatorskiego charakteru Rządu Robotniczo-Chłopskiego. Wysunął też tezę, iż dyktatura bynajmniej nie oznacza siły, prawdziwą moc może dać tylko demokracja. Zygmunt Żuławski pisał na ten temat między innymi: „*mylą się ci, którzy przypuszczają, że cechą rządów dyktatorskich jest siła i moc, a na odwrót — cechą rządów demokratycznych jest słabość i niezdecydowanie*” (...) „*Pod żadnym pozorem nie wolno stwarzać jakichś sprzecznych samych w sobie koncepcji o rządach dyktatorskich, posiadających cechę zdrowej męskiej demokracji. Albo demokracja i wolność albo dyktatura i gwałt. Dyktatura stwarza nie siłę, lecz słabość i słabość ukrywa gwałtem i okrucieństwem*”. W konkluzji podkreślił on, iż obrona demokracji jest głównym łącznikiem politycznym pomiędzy Stronnictwem Ludowym a Polską Partią Socjalistyczną. Zygmunt Żuławski w całym swoim wywodzie teoretycznym demokrację rozpatrywał w całkowitym oderwaniu od jej treści społecznej.<sup>17</sup>

W tym samym numerze z 31 stycznia, na trzeciej kolumnie „Robotnika” zamieszczony został artykuł Kazimierza Czapińskiego pt.: „*Zagadnienia kultury w naszym programie*”.<sup>18</sup> Zdaniem autora niektóre artykuły o projekcie programu, traktujące o kulturze wymagały pewnych zmian i uzupełnień. Na pierwszy plan wysunięte zostały zagadnienia kultury masowej oraz wychowania młodzieży w duchu pokoju powszechnego.<sup>19</sup>

W dniu otwarcia Kongresu na drugiej kolumnie „Tygodnika Robotnika”, ukazał się redakcyjny komentarz na jego temat.<sup>20</sup> Omówiono w nim zagadnienia programowe i taktyczne, jakie miały być podniesione na najwyższym forum w Radomiu.

Prasa socjalistyczna 31 stycznia 1937 roku wydrukowała listy i pozdrowienia nadesłane do XXIV Kongresu. Na pierwszej kolumnie

<sup>15</sup> „Robotnik” nr 32 z 31.I.1937 r.

<sup>16</sup> Ibidem

<sup>17</sup> Ibidem; J. Żarnowski, *Polska Partia Socjalistyczna w latach 1935—1939*, Warszawa 1965, s. 168—169

<sup>18</sup> J. Żarnowski, *Polska Partia Socjalistyczna...*, s. 170; tenże *Zagadnienia ideologiczno-programowe...*, s. 103—125

<sup>19</sup> „Robotnik” nr 32 z 31.I.1937 r.

<sup>20</sup> „Tydzień Robotnika” nr 5 z 31.I.1937 r.

„Robotnika” zamieszczono list powitalny od SL, podpisany przez Macieja Rataja i Józefa Grudzińskiego.<sup>21</sup> W piśmie tym stwierdzono iż SL i PPS, to ruchy samodzielne, oparte na odmiennych przesłankach ideologicznych, które różnią się poglądami, mają jednak wspólne cele, a mianowicie walkę z każdą dyktaturą i rząd oparty na zaufaniu mas ludowych. W walce o te cele chłopci zorganizowani w Stronnictwie Ludowym pójdą razem ramię w ramię z gromadą pracowniczą, skupioną pod sztandarami PPS.<sup>22</sup>

Zamieszczono też list radomskiego Bundu z życzeniami i gratulacjami dla Kongresu i OKR PPS w Radomiu, podpisany przez prezesa Izaaka Sztajnowicza.<sup>23</sup>

Prasa zamieściła też przemówienia powitalne delegatów organizacji socjalistycznych i pokrewnych krajowych i zagranicznych (w tym wystąpienie delegata Socjalistycznej Międzynarodówki Robotniczej przedstawiciela Francuskiej Partii Socjalistycznej, wnuka Karola Marksa Jana Longueta). Nie zostało odczytane natomiast powitanie nadesłane przez Komitet Centralny KPP. Głosiło ono między innymi „*Hasło frontu ludowego, frontu demokratycznego staje się hasłem chwili, zawołaniem dnia, żywiołem demokratycznym, odchodzącym od sanacji należy podać dłoń bratnią*” (...) *Komunistyczna Partia Polski oświadcza stanowczo i uroczyście, że poprzez wszelkie porozumienia stronnictw demokratycznych w Polsce przede wszystkim PPS i Stronnictwa Ludowego, które by zawiązało się na podstawie wymienionych w tym liście wspólnych haseł całego ludu i które by walczyło o te hasła. Ze poprzez rząd, który by powstał na tej platformie i urzeczywistniał ją. Natomiast partia komunistyczna przestrzega że zgubną dla ruchu wyzwolenieckiego mas byłoby powtórzenie w innej postaci błędu z 1926 roku*”<sup>24</sup>

Zignorowanie posłania KC KPP, było wyrazem przewagi tych sił w PPS, które dążyły do całkowitego zerwania jakichkolwiek kontaktów z komunistami i zastąpienia tzw. frontu ludowego „hasłem frontu demokratycznego”. Oznaczało to całkowitą zmianę koncepcji realizacji programu. PPS szukała porozumienia z SL oraz z ugrupowaniami inteligenckimi z tzw. lewicy sanacyjnej. Do zawarcia sojuszu z SL jednak nie doszło.<sup>25</sup>

Sprawozdanie z uroczystego otwarcia i pierwszego dnia obrad XXIV Kongresu przekazano telefonicznie. Ukazało się ono 1 lutego na pierwszej kolumnie „Robotnika”.<sup>26</sup> Relacja odzwierciedlała wszystkie punkty porządku dziennego obrad. W stenograficznym skrócie przedstawiono także dyskusję nad sprawozdaniami CKW. Więcej miejsca poświęcono zaś omówieniu referatu programowego, wygłoszonego przez Mieczysława Niedziałkowskiego. W redakcyjnym tekście znalazły się fragmenty mówiące o kryzysie świata kapitalistycznego. Przejawem tego załamania — zdaniem M. Niedziałkowskiego — był faszyzm, główny wróg dla ruchu robotniczego. W jego interpretacji faszyzm był z jednej strony ruchem masowym, w rękach oligarchii wielkokapitalistycznej, a z drugiej

<sup>21</sup> „Robotnik” nr 32 z 31.I.1937 r.

<sup>22</sup> J. Żarnowski, *Polska Partia Socjalistyczna...*, 169—172

<sup>23</sup> „Robotnik” nr 32 z 31.I.1937 r.

<sup>24</sup> J. Żarnowski, *Zagadnienia ideologiczno-programowe...* 103—109

<sup>25</sup> J. Żarnowski, *Polska Partia Socjalistyczna...*, 210—214

<sup>26</sup> „Robotnik” nr 33 z 1.II.1937 r.

strony ruchem masowym, wyrażającym bunt warstw pośrednich i wszelkich grup zdeklasowanych przeciwko otaczającej rzeczywistości. Był to bunt radykalny, reakcyjny, reprezentujący najbardziej prymitywną i wulgarną ideologię nacjonalizmu, nienawiści rasowej. Według Mieczysława Niedziałkowskiego sanacja była jedną z form, odmian, prądu o charakterze profaszystowskim, opartego o aparat administracyjny, nieliczny, pozbawiony szerszego poparcia mas. Groźnym przeciwnikiem dla ruchu socjalistycznego była też endecja, mająca duże wpływy w różnych warstwach społecznych. PPS powinna walczyć przeciwko wszelkim dyktatorom, a jej naturalnym sojusznikiem jest Stronnictwo Ludowe. W. Niedziałkowski zdecydowanie odrzucił jakąkolwiek współpracę z komunistami.<sup>27</sup>

„Robotnik” zamieścił też obszernie omówienie wystąpienia Kazimierza Pużaka. Najwięcej miejsca poświęcono sprawom organizacyjnym i statutowym. W opublikowanym tekście znalazły się akapity dotyczące konieczności wzmocnienia dyscypliny partyjnej, bez żadnych wyjątków oraz postulat przeprowadzenia szerokiej akcji propagandowej na rzecz prasy pepesowskiej, celem poprawienia jej stanu materialnego. Zamieszczono także paragraf zakazujący członkom partii udziału w wydawaniu pism niepartyjnych bez zgody władz centralnych. Chodziło o zabezpieczenie się w przyszłości przed inicjatywami typu łódzkiego, wydawania „Dziennika Popularnego”.<sup>28</sup>

Prasa socjalistyczna skrzętnie odnotowała wszystkie informacje zarówno krajowe jak i zagraniczne o XXIV Kongresie. Na pierwszej kolumnie „Robotnika” w dniu 4 lutego ukazała się notatka omawiająca reakcje zagranicznych publikatorów i agencji na końcowe wyniki obrad forum partyjnego w Radomiu.<sup>29</sup> Z satysfakcją odnotowano, iż Kongres przyjęło zycieliwe we Francji. W radomskiej mutacji „Robotnika” zamieszczono przedruk z pisma „Le Populaire” artykułu Jana Longueta pt. „Odwiedziny u polskich socjalistów”. Redakcja dokonała jednak selekcji w publikacji, skupiono się jedynie na akcentach radomskich, między innymi na pobycie Jana Longueta wraz z Józefem Grzecznarowskim w restauracji u Wierzbickiego przy ul. Lubelskiej (Żeromskiego). Znalazło się tam też wiele miłych i sympatycznych słów wnuka Karola Marksa (przedstawiciela SMR) pod adresem polskiej kuchni i przywódcy radomskich socjalistów — Józefa Grzecznarowskiego.<sup>30</sup>

Przez kilka dni w lutym 1937 roku zarówno „Robotnik” jak i jego mutacja radomska zamieszczały artykuły, w których w telegraficznym skrócie przedstawiono opinie o radomskim Kongresie na łamach różnych pism. Z ogromną satysfakcją odnotowano wyraźny wzrost jedności i zwartości szeregów partyjnych. Zamieszczano jednak głównie reakcje prasy SL i ugrupowań inteligenckich tzw. lewicy sanacyjnej.<sup>31</sup>

Na gruncie radomskim dziennikarze mutowanej kolumny „Robotnika” upowszechniali uchwały kongresowe, głównie w kontekście obrony interesów ekonomicznych robotników. Z pasją pisano o osiągnięciach miejscowych socjalistów na odcinku samorządowym. W artykule redakcyjnym stwierdzano m. in. „Delegaci naocznie przekonali się jak tu

gospodarka wygląda. Mieli możliwość przekonać się jakie są owoce rządów socjalistycznych i możemy z dumą bez przechwałek powiedzieć, że zdaliśmy egzamin bez zastrzeżeń”.<sup>32</sup>

Na łamach radomskiej mutacji „Robotnika” od 6 do 11 lutego 1937 roku ukazywały się też krótkie informacje z redakcyjnym komentarzem z wpisów jakich dokonali goście kongresowi do „Złotej Księgi Przyjaciół Czerwonego Radomia”. Opublikowano w całości wpisy Jana Longueta, Norberta Barlickiego, Wandy Wasilewskiej, Kazimierza Czapińskiego i Adama Ciłkosza.<sup>33</sup>

W dyskusji pokongresowej nie pojawiły się wypowiedzi krytyczne, polemiczne obrazujące atmosferę obrad radomskiego forum partyjnego. Wskazywano na mocną pozycję nowego kierownictwa w partii. Akcentowano ideowe związki PPS z Socjalistyczną Międzynarodówką Robotniczą. Program miał być realizowany przede wszystkim środkami pokojowymi. Jako bieżący cel polityczny oficjalna publicystyka wysuwała hasło frontu demokratycznego, całkowite zerwanie kontaktów z komunistami. Sporo pisano na temat wzmocnienia jedności wewnątrzorganizacyjnej i dyscypliny partyjnej. Mieczysław Niedziałkowski w komentarzu redakcyjnym w „Robotniku” z wyraźną satysfakcją odnotował, iż przedstawiony przez niego projekt programu został przyjęty jednogłośnie. Dalej stwierdził, że „Ci towarzysze, którzy przed szeregami miesięcy zgłosili odrębny projekt, oświadczyli przez usta tow. W. Kieleckiego, że lojalnie i szczerze staną na straży tego rozstrzygnięcia, które powziął Kongres. Oświadczyli to na posiedzeniu Komisji Programowej. Na plenum Kongresu nie odmówili swoich głosów uchwale ostatecznej. W konkluzji redaktor naczelny „Robotnika” uznał, że nowy program partii sprowadza się do dwóch haseł: — „socjalizm i wolność”.<sup>34</sup>

Uchwała kongresowa pt. „Położenie wewnętrzne Polski i położenie międzynarodowe. Platforma polityczna”, opublikowana w „Robotniku” w dniu 5 lutego 1937 roku,<sup>35</sup> wyraźnie stwierdzała, iż Polska Partia Socjalistyczna jest wyrazicielką interesów klasy robotniczej oraz pragnie odbudować w Polsce ustrój demokratyczny w sojuszu ze Stronnictwem Ludowym i innymi ugrupowaniami antysanacyjnymi i antyendecyjskimi. W dokumencie tym zwrócono uwagę na pogorszenie się sytuacji międzynarodowej, na zagrożenie pokoju ze strony faszyzmu. W publikacji tej wskazano też na konieczność wzmocnienia obronności kraju, zwalczania antysemityzmu. Uchwała kongresowa była przede wszystkim instrumentem propagandy długofalowych celów politycznych Polskiej Partii Socjalistycznej.

Publikacje związane z radomskim kongresem były ściśle kontrolowane przez cenzurę. Jeden z numerów „Tygodnia Robotnika” został między innymi za to skonfiskowany. Redakcja tego pisma stwierdzała, że przytacza tylko niektóre ocalałe akapity spod ołówka cenzorskiego. Dotyczyły one spraw związanych z wymiarem sprawiedliwości, wprowadzeniem na terenie całego państwa polskiego sądów przysięgłych pochodzących z wolnych wyborów ludowych.<sup>36</sup>

<sup>27</sup> „Robotnik” nr 34 z 2.II.1937 r.

<sup>28</sup> J. Zarnowski, *Polska Partia Socjalistyczna...*, 210—213

<sup>29</sup> „Robotnik” nr 35 z 4.II.1937 r.

<sup>30</sup> „Robotnik” nr 45 z 14.II.1937 r.

<sup>31</sup> „Robotnik” nr 37 z 8.II.1937 r.

<sup>32</sup> „Robotnik” nr 35 z 4.II.1937 r.

<sup>33</sup> „Robotnik” (mutacja radomska) nr 38, 39, 40, 41, 42, 43 z lutego 1937 r.

<sup>34</sup> „Robotnik” nr 35 z 4.II.1937 r.

<sup>35</sup> „Robotnik” nr 36 z 5.II.1937 r.

<sup>36</sup> „Tydzień Robotnika” nr 7 z 7.II.1937 r.

Sprawozdanie z obrad XXIV Kongresu PPS w „Tygodniu Robotnika” zamieszczono dopiero w dniu 7 lutego 1937 roku. Była to dokładnie powtórzona relacja, jaka ukazała się wcześniej w „Robotniku”.<sup>37</sup> W numerze następnym z 14 lutego w artykule problemowym redakcja zaprezentowała wszystkie dokumenty jakie zostały przyjęte na najwyższym forum partyjnym. Akcentowano przede wszystkim zagadnienia taktyki i strategii partii w nowych warunkach.

W dyskusji pokongresowej na łamach „Robotnika”, którą zdominował redaktor naczelny tego pisma Mieczysław Niedziałkowski zostały podane szczegółowej analizie poszczególne artykuły i paragrafy nowych dokumentów i uchwał. Publikacje, które zamieszczał M. Niedziałkowski ukazywały się pt. „Idee przewodnie nowego programu”.<sup>38</sup> Wszystkie wypowiedzi na łamach prasy były sterowane i starannie dobierane. Zagadnienia programowe i taktyczne były prezentowane w zależności od potrzeb walki z lewicą partyjną.

WŁADYSŁAW MACHERZYŃSKI

## PRZYWÓDCY RADOMSKIEJ PPS W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

Radomska organizacja PPS wyłoniła ze swego grona pokaźny zastęp działaczy, którzy wyprowadzili ruch socjalistyczny w Radomiu w okresie międzywojennym na jedno z pierwszych miejsc w kraju.

Dominującą postacią w tym ruchu był Józef Grzecznarowski (1884-1976). Do Polskiej Partii Socjalistycznej wstąpił w 1904 roku w Radomiu. Za działalność rewolucyjną w latach 1905-1907 otrzymał dwa wyroki śmierci zamienione na dożywotnie więzienie. Z carskiego więzienia w Smoleńsku wrócił do Radomia w początku listopada 1918 roku. Tu współorganizował Milicję Ludową PPS i był jej komendantem w latach 1918-19.<sup>1</sup> W 1919 roku włączył się do działalności reaktywowanych klasowych związków zawodowych, poczynając od Związku Zawodowego Robotników Garbarskich, którego był przewodniczącym do wojny. Przez cały okres międzywojenny kierował Miejską i Okręgową Radą Związków Zawodowych w Radomiu.<sup>2</sup> Jako działacz związkowy kierował wieloma strajkami i manifestacjami robotniczymi, zasiadał często w komisjach rozstrzygających spory załóg robotniczych z fabrykantami. Z jego inicjatywy i pod jego kierownictwem radomskie klasowe związki zawodowe wybudowały w latach 1925-1929 duży Dom Robotniczy przy Placu Jagiellońskim, z dwoma salami — kinową i odczytowo-teatralną, każda na kilkaset miejsc. W gmachu tym znalazły pomieszczenie wszystkie związki zawodowe, wszystkie komitety PPS, redakcja tygodnika „Życie Robotnicze” i inne organizacje ideowo związane z PPS.<sup>3</sup> Brał udział we wszystkich kongresach PPS w okresie międzywojennym, od 1926 roku był członkiem Rady Naczelnej, a od maja 1937 roku był jej wiceprzewodniczącym. W latach trzydziestych pełnił funkcję przewodniczącego miejskiego i okręgowego Komitetu PPS.<sup>4</sup> Był też czołowym działaczem samorządowym w mieście, uznawanym w kraju. Od 1923 roku był radnym miejskim i ławnikiem magistratu, a w latach 1927-30 i 1938-39 prezydentem miasta Radomia. Pod jego kierownictwem radomscy socjaliści wygrywali wszystkie

<sup>1</sup> Centralne Archiwum Komitetu Centralnego PZPR (dalej CA KC PZPR),teczka osobowa J. Grzecznarowskiego nr 2106; Księga Uczestników Rewolucji Październikowej 1917-1920, Warszawa 1967, s. 293; A. Leinwand, *Milicja Ludowa na Ziemi Radomskiej 1918-1919*, „Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego”, 1978, z. 1, s. 49-55 (dalej Biuletyn Kw. RTN)

<sup>2</sup> „Życie Robotnicze” nr 18 z 1.V.1928 r., nr 1 z 23.III.1924 r.

<sup>3</sup> Tamże, nr 6 z 8.XI.1925 r., nr 34 z 11.VIII.1929 r.

<sup>4</sup> J. Zarnowski, *Polska Partia Socjalistyczna w latach 1935-1939*, Warszawa 1965, s. 248; J. Kaczanowska, *Skład władz naczelnych PPS w latach 1919-1939*, „Z pola walki” 1969, nr 4, s. 147-156; J. Zdrojkowski, *Rola partii robotniczych w życiu społeczno-politycznym Ziemi Radomskiej w latach 1930-1939*, Radom 1982, s. 36-45

<sup>37</sup> „Tydzień Robotnika” nr 8 z 14.II.1937 r.

<sup>38</sup> „Robotnik” nr 47 z 16.II.1937r.; Por. J. Zarnowski, *Zagadnienia ideologiczne programowe...*, s. 131-132

wybory do rady miejskiej, a w roku 1934 uzyskali nawet 51% głosów, co było największym sukcesem PPS, obok Piotrkowa Tryb., w kraju w tym okresie.<sup>5</sup> Wspólnie z dr Stanisławem Kelles-Krauzem zorganizował w 1922 roku radomską Kasę Chorych, od 1924 roku do 1929 roku był przewodniczącym zarządu tej instytucji.<sup>6</sup> W latach 1928—35 był posłem do Sejmu RP. Znane są jego trzy wystąpienia na forum sejmowym, w których ostro atakował sanację i ministrów z imienia, za ograniczenie praw robotniczych.<sup>7</sup> Przewodził też organizacji kombatanckiej w mieście pod nazwą Stowarzyszenie Byłych Więźniów Politycznych. W roku 1923 założył tygodnik PPS i klasowych związków zawodowych „Życie Robotnicze” i do 1927 roku był wydawcą i redaktorem tego pisma.<sup>8</sup> Całokształt działalności J. Grzeczmarowskiego omówiono w roku 1984 na sesji popularno-naukowej w setną rocznicę jego urodzin, a referaty tam wygłoszone wydano w formie książkowej.<sup>9</sup>

**Dr Stanisław Kelles-Krauz (1883—1965).** Była to druga znacząca postać w radomskim ruchu socjalistycznym. Dzieciństwo i młodość spędził w Radomiu, tu zetknął się z ideologią PPS na konspiracyjnych kółkach samokształceniowych na przełomie wieku. Wiedzę o socjalizmie zgłębiał w czasie studiów w Krakowie w latach 1905—1909, gdzie spotykał się z I. Daszyńskim, J. Moraczewskim i innymi działaczami PPSD, oraz w Wiedniu, w latach 1902—04, podczas pobytu u brata Kazimierza, słynnego teoretyka socjalizmu. W czasie I wojny światowej stopniowo włącza się do ruchu socjalistycznego w Radomiu. W listopadzie 1918 roku stał na czele Komitetu Pięciu, który przejął władzę w mieście z rąk okupanta austriackiego, a w dniu 8 listopada tegoż roku udał się na czele radomskiej delegacji PPS do Lublina, gdzie podporządkował władze miejskie Tymczasowemu Rządowi Ludowemu I. Daszyńskiego.<sup>10</sup> W latach dwudziestych stał na czele władz okręgowych PPS. Dbał o charakter klasowy partii i o jej jedność. Słynny był jego apel i zarazem wyznaczenie wiary, w artykule pt. „Dlaczego nie opuszczaj PPS” drukowanym w „Robotniku” w grudniu 1928 roku, w okresie rozłamu w PPS.<sup>11</sup> W roku 1922 założył pismo tygodniowe pt. „Radomianin” i był jego redaktorem naczelnym (wyszło tylko 10 numerów). Był dużej miary działaczem oświatowym.

W roku 1923 zorganizował w Radomiu organizację TUR (Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego) i był jej przewodniczącym do 1937 roku. Przewodniczył I-mu ogólnopolskiemu Zjazdowi TUR w Warszawie w listopadzie 1924 r., współorganizował VII Zjazd TUR w Radomiu w 1936 roku. Pod jego kierownictwem radomski TUR rozwinął szeroką działalność oświatową, kulturalną i sportową. Stanisław Kelles-Krauz wykładał często na kursach społeczno-politycznych TUR, wygłaszał liczne

<sup>5</sup> W. Macherzyński, *Polska Partia Socjalistyczna w Radomiu w wyborach do Rady Miejskiej w 1934 roku*, „Biuletyn Kw. RTN” 1982, z. 2, s. 65—82

<sup>6</sup> „Robotnik” nr 256 z 18.IX.1924 r.; „Życie Robotnicze” nr 1 z 1.I.1929 r., nr 50 z 25.XII.1926 r.

<sup>7</sup> „Życie Robotnicze” nr 10 z 28.II.1932 r., nr 11 z 6.III.1932 r., nr 12 z 5.III.1933 r.

<sup>8</sup> Tamże, nr 1 z 26.VIII.1923 r. i nr 22 z 29.V.1924 r.

<sup>9</sup> W 100 rocznicę urodzin Józefa Grzeczmarowskiego, Radom 1984, s. 85

<sup>10</sup> W. Dąbkowski, *Odzyskanie niepodległości w Radomiu 2-go listopada 1918 r.*, „Biuletyn Kw. RTN” 1978, z. 1, s. 34—48

<sup>11</sup> „Robotnik” z 1.XII.1928 r.; „Życie Robotnicze” nr 49 z 2.XII.1928 r.

odczyty, przemawiał na wiecach, manifestacjach, akademiach.<sup>12</sup> Był aktywnym działaczem samorządowym. Pięciokrotnie wybierano go do Rady Miejskiej, a w latach 1927—30 pełnił funkcję prezesa Rady Miejskiej. O roli samorządu miejskiego w ruchu robotniczym pisał często na łamach „Życia Robotniczego”. W tygodniku tym zamieścił ponad 50 artykułów, wypowiedzi i polemiki.<sup>13</sup>

W latach 1928—30 był senatorem z listy PPS, zabierał dwukrotnie głos z trybuny senatu, broniąc interesów mas pracujących.<sup>14</sup> Jako lekarz-społecznik, zorganizował wspólnie z J. Grzeczmarowskim w roku 1922 Kasę Chorych w Radomiu i był przez 4 lata jej lekarzem naczelnym. Od 1919 roku walczył uporczywie o wybudowanie w mieście łaźni publicznej dla biedniejszych warstw ludności, którą wreszcie oddano do użytku w 1926 roku. Głośna była na cały kraj jego walka w 1926 roku ze strajkującymi lekarzami w radomskiej Kasie Chorych. Przy pomocy władz centralnych PPS sprowadzono wówczas do Radomia lekarzy z innych miast.<sup>15</sup> Wspierał swą wiedzą i doświadczeniem ruch spółdzielczy PPS, pełnił funkcję przewodniczącego Rady Nadzorczej Robotniczej Kooperatywy Spożywców „Naprzód”, w której przez pewien czas pracowali m. in. Edward Ochab i Edmund Pszczółkowski. Przykładał dużą wagę do pracy ideowo-wychowawczej z młodzieżą robotniczą, współpracował z Organizacją Młodzieży TUR, z Czerwonym Harcerstwem, był inicjatorem założenia Robotniczego Klubu Sportowego „Naprzód” — potem RKS TUR.<sup>16</sup> Posiadał ogromny autorytet wśród rzesz pracowniczych w mieście. W latach 1926—34 był członkiem Centralnego Sądu Partyjnego PPS.

Aktywną działaczką PPS i samorządu miejskiego w Radomiu była żona **dr Kelles-Krauz — Maria. (1882—1969).** Urodzona w Radomiu, z prądami socjalistycznymi zapoznała się w czasach gimnazjalnych w kółkach samokształceniowych. W domu jej rodziców, Nynkowskich, odbywały się konspiracyjne zebrania PPS. Na zebraniu w roku 1897 byli tu obecni m. in. Józef Piłsudski i Stanisław Wojciechowski. W latach 1915—18 aktywnie działała w organizacjach niepodległościowych w Radomiu, współpracujących z PPS. W roku 1919 została wybrana radną miejską z listy PPS, a następnie prezesem Rady Miejskiej, co było ewenementem w kraju. Funkcję tę pełniła do 1926 roku, następnie przez dwie kadencje pełniła stanowisko kierownika wydziału oświatowego w Magistracie.<sup>17</sup> W tym okresie wiele uwagi poświęcała szkolnictwu powszechnemu i sprawie pomocy dla uczniów z rodzin robotniczych i z biedoty miejskiej. Wprowadziła szereg pożytecznych inicjatyw w szkolnictwie powszechnym. Powołano wówczas Komisję Powszechnego Nauczania, wprowadzono przymus szkolny, zorganizowano

<sup>12</sup> R. Klonowski, *Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego 1923—1939*, Warszawa 1980, s. 119 i 127; „Życie Robotnicze” nr 51 z 27.IX.1936 r., nr 21 z 19.X.1924 r., nr 1 z 26.VIII.1923 r.

<sup>13</sup> „Życie Robotnicze” nr 7 z 13.II.1927 r., nr 22 z 29.V.1927 r.

<sup>14</sup> Tamże, nr 11 z 16.III.1930 r. i nr 27 z 1.VII.1928 r.

<sup>15</sup> Tamże, nr 12 z 23.III.1924 r., nr 28 z 25.VIII.1926 r., nr 34 z 5.IX.1926 r., nr 37 z 26.IX.1926 r.

<sup>16</sup> Tamże, nr 35 z 4.IX.1927 r.

<sup>17</sup> „Głos Radomski” nr 76 z 4.IV.1919 r.; Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Radomiu, Akta miasta Radomia (dalej WAPR, AmR), 7950, k. 637—638

pomoc materialną dla uczniów niezamożnych, oraz osobne oddziały z dożywianiem dla dzieci zagrożonych gruźlicą. Dla tych dzieci wydział oświatowy organizował corocznie kolonie i półkolonie. Urządzono też osobną szkołę dla dzieci chorych na jaglicę. Wydział oświatowy prowadził też dużą miejską szkołę rzemiosł, kursy zawodowe i kursy dla analfabetytów, urządzał koncerty muzyczne dla uczniów. Prężnie rozwijała się Miejska Biblioteka Publiczna założona w 1922 r. przez F. Jakubczakową z inicjatywy M. Kelles-Krauz.<sup>18</sup> Cieszyła się dużym autorytetem wśród radomskiej klasy robotniczej, była 5-krotnie wybierana do Rady Miejskiej, mimo usilnej nagonki prawniczej prasy. Na XIX Kongresie PPS w 1924 roku została wybrana do Centralnego Sądu Partyjnego na okres dwóch lat.<sup>19</sup> Okupację przeżyła w Radomiu, w latach 1946—54 przebywała w Danii, gdzie mąż był posłem polskim przy rządzie duńskim. W wieku ponad 60-ciu lat nauczyła się języka duńskiego i tłumaczyła na język polski utwory powieściowe postępowych pisarzy duńskich. Zmarła w Warszawie w 1969 roku.

Znaczącą rolę w radomskiej PPS w okresie integrowania się partii w latach 1918—21 odegrał dr Franciszek Foryś, ur 1874 r., legionista, były ksiądz katolicki. Przybył do Radomia z Krakowa w 1917 roku. Był redaktorem w „Gazecie Radomskiej” w 1917 roku i w „Kronice Radomskiej” w 1918 roku, sympatyzującej z PPS. Wykładał historię i geografii w Gimnazjum im. J. Kochanowskiego i w Seminarium Nauczycielskim. Doskonały mówca, prelegent na Uniwersytecie Ludowym Komisji Szkolnej Ziemi Radomskiej.<sup>20</sup> W roku 1919 został wybrany radnym miejskim z listy PPS, a następnie prezydentem miasta.<sup>21</sup> Jako prezydent, w trudnych powojennych latach organizował życie gospodarcze miasta mając na uwadze interesy i dobro klasy robotniczej. Wspólnie z Radą Miejską, w której przewagę mieli radni socjalistyczni, organizował fundusze na zatrudnienie bezrobotnych, zabiegał o likwidację bezdomności, głodu, epidemii, analfabetyzmu i innych plag okresu powojennego. Utworzono wówczas w Magistracie Urząd Mieszaniowy dla udzielania pomocy rodzinom bezdomnym, uchwalono zakaz eksmisji z mieszkań rodzin bezrobotnych. Wprowadzono nowy system podatkowy, obciążający głównie warstwy posiadające. Za jego prezydentury, robotnicy Radom po raz pierwszy, zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej, uroczystie świętowali dzień 1 Maja. Magistrat i przedsiębiorstwa komunalne miały dzień wolny od pracy, pracownicy szli w pochodzie pierwszomajowym, a na ratuszu był zawieszony czerwony sztandar.<sup>22</sup> W maju 1921 roku Fr. Foryś złożył urząd prezydenta i wyjechał z miasta. Dalsze jego losy nie są znane.<sup>23</sup>

<sup>18</sup>M. Kelles-Krauz, *Moje życie*, „Współczesność” nr 1 z 7.I.1970 r.; A. Nowicka, *Działalność samorządu miejskiego w Radomiu w dziedzinie oświaty 1918—1939*, „Biuletyn Kw. RTN” 1982, z. 2; „Życie Robotnicze” nr 25 z 19.VI.1927 r., nr 37 z 1.IX.1929 r.

<sup>19</sup>J. Kaczanowska, op. cit., s. 150

<sup>20</sup>„Gazeta Radomska” nr 201 z 8.IX.1917 r.; „Kronika Radomska” nr 4 z 7.II.1918 r.; J. Rokoszny, *Monografia Państwowego Seminarium Nauczycielskiego Męskiego w Radomiu 1915—1925*, Radom 1925, s. 176

<sup>21</sup>WAPR, AmR, 7897, k. 94

<sup>22</sup>Tamże, k. 108 i 166

<sup>23</sup>J. Rokoszny, op. cit., s. 176; Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Kielcach, Urząd Wojewódzki Kielecki 1918—1939, 472 k. 177; K. Więch, *Polska Partia Socjalistyczna 1918—1921*, Warszawa 1978, s. 324

Jednym z liderów PPS w Radomiu w latach dwudziestych był Tomasz Całun (1890—1936). Pochodził z Sosnowca z rodziny robotniczej, od 1906 r. należał do PPS i do Organizacji Bojowej PPS. Więzień caratu. Do Sosnowca wrócił w 1918 roku. Pełnił tu funkcję sekretarza Okręgowego Komitetu PPS i wiceprzewodniczącego Rady Delegatów Robotniczych. W roku 1921 przybył do Radomia na zaproszenie tutejszej PPS i został wybrany prezydentem miasta.<sup>24</sup> Starał się rozwiązywać nabrał problemy gospodarcze miasta z uwzględnieniem potrzeb klasy robotniczej. Kilkakrotnie udawał się na czele delegacji miejskiej do naczelnych władz w Warszawie np. by uzyskać fundusze na inwestycje miejskie, na oświatę, szpitalnictwo, zapomogi dla bezrobotnych. Z jego inicjatywy w roku 1924 Rada Miejska podjęła uchwałę o przyjęciu pożyczki z amerykańskiej firmy Ulen w wysokości 2,5 miliona dolarów na budowę urządzeń komunalnych w mieście.<sup>25</sup> Rozpoczęła się wówczas sześciolatka inwestycyjna w Radomiu (1925—30). Jej zaprojektowanie, przygotowanie i rozruch to głównie zasługa prezydenta T. Całunia. W 1925 roku rozpoczęto budowę kanalizacji, wodociągów, rzeźni miejskiej, szkół powszechnych, łaźni miejskiej, robotniczych domów mieszkalnych, bazy kolonijnej dla dzieci na Pacynie, przebudowę ulic, później budowę gazowni i in. Przez dwa lata pracami tymi kierował T. Całun, następnie kontynuował to prezydent Józef Grzeczmarowski.<sup>26</sup> T. Całun pełnił funkcję sekretarza Komitetu Okręgowego PPS w Radomiu, był członkiem Rady Nadzorczej Rob. Spółdz. Spożywców „Naprzód”, działał w klasowych związkach zawodowych, w TUR. Na XVII Kongresie PPS w 1920 roku został wybrany członkiem Rady Naczelnej. W 1925 roku udał się do Krakowa i zakupił dla Magistratu obrazy artysty — radomianina Jacka Malczewskiego. Ozdobiły one salę posiedzeń Rady Miejskiej na Ratuszu. T. Całun był cenionym publicystą, zamieszczał liczne artykuły o tematyce samorządowej w tygodniku „Życie Robotnicze”.<sup>27</sup> W październiku 1926 roku doszło do sporu w Radzie Miejskiej między radnymi PPS a radnymi prawicy społecznej na tle planów wydatkowania funduszy miejskich. Prezydent T. Całun rezygnuje z funkcji prezydenta i wyjeżdża z Radomia. W latach 1926—36 pełnił stanowiska prezydenta m. Brzeźcia, potem Równego, a następnie pracował w Związku Miast Polskich w Warszawie. Zmarł w 1936 roku.

**Władysław Uziembło (1887—1980).** Syn działacza PPS, zesłańca carskiego. Uczestnik Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. W latach 1918—19 przewodniczący Rady Delegatów Robotniczych w Lublinie, 1919—23 wiceprezydent Lublina, 1922—27 poseł do Sejmu RP.<sup>28</sup> Do Radomia przybył w 1927 r. na zaproszenie PPS i został wybrany wiceprezydentem miasta, u boku prezydenta J. Grzeczmarowskiego. Pełnił tę funkcję do 1930 roku, do rozwiązania Rady Miejskiej i Magistratu przez władze sanacyjne. W Magistracie zajmował się sprawami finansowymi i gospodarczymi. Wspólnie z J. Grzeczmarowskim kierował rozbudową i modernizacją miasta rozpoczętą przez T. Całunia.

<sup>24</sup>Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego, t. I, Warszawa 1985, s. 376; WAPR, AmR, 8236 dokument nr 23

<sup>25</sup>WAPR, AmR, 7950 k. 15

<sup>26</sup>„Życie Robotnicze” nr 8 z 22.XI.1925 r., nr 10 z 6.XII.1925 r.

<sup>27</sup>Tamże, nr 15 z 25.IV.1926 r. i n-ry następne

<sup>28</sup>Tamże, nr 42 z 3.X.1926 r., nr 11 z 16.II.1936 r.

<sup>29</sup>Tamże, nr 22 z 29.V.1927 r.; Księga uczestników..., s. 884

Był członkiem władz miejskich i okręgowych PPS, od roku 1919 wchodził w skład Rady Naczelnej. W maju 1937 roku, już jako działacz partyjny i samorządowy z Piotrkowa Tryb., został wybrany wiceprzewodniczącym Rady Naczelnej, obok J. Grzeźcznarowskiego i Stanisławy Woszczyńskiej. W Radomiu pracował aktywnie w TUR, organizując i wygłaszając liczne odczyty. Włączył się aktywnie do kampanii wyborczej do Sejmu w roku 1928 i 1930, przyczyniając się w walnie do wyboru J. Grzeźcznarowskiego na posła. W prasie partyjnej zamieszczał często publikacje dot. działalności sejmu, samorządu miejskiego i pracy partyjnej w środowisku.<sup>30</sup> W latach 1931—32 kierował w Radomiu Robotniczą Spółdzielnią Spożywców „Naprzód”. W latach 1934—39 był wiceprezydentem Piotrkowa Tryb. W czasie okupacji działał w konspiracji w Warszawie. Po wyzwoleniu pracował w budownictwie w kilku miastach Polski. Zmarł w Warszawie w 1980 roku.

Czołowym działaczem PPS i samorządu miejskiego był też adwokat **Roman Szczawiński (1885—1943)**. Pochodził ze wsi Bzin, obecnie dzielnica Skarżyska. Do PPS wstąpił w 1905 r., agitował i działał w pow. radomskim, później włączył się do pracy partyjnej w Radomiu. Był członkiem Komitetu Pięciu, który przejął władzę w Radomiu 2 listopada 1918 roku z rąk okupanta austriackiego.<sup>31</sup> W 1919 roku organizował w radomskim okręgu kolejowym koła Związku Zawodowego Kolejarzy, w tymże roku przewodniczył ogólnopolskiemu zjazdowi ZZK w Krakowie.<sup>32</sup> Jako adwokat bronił w sądach działaczy PPS, zwłaszcza redaktorów odpowiedzialnych radomskiej prasy partyjnej. Bronił też 16-tu byłych radnych PPS oskarżonych przez władze sanacyjne w 1930 roku o działalność antypaństwową.<sup>33</sup> W latach 1927—30 i 1938—39 pracował jako radca prawny magistratu u boku prezydenta J. Grzeźcznarowskiego. Aktywny agitator w kampaniach wyborczych do Sejmu i do rady miejskiej. Wieloletni radny i ławnik magistratu. Wygłaszał często odczyty, wykladał na kursach TUR. W grudniu 1934 r. został wybrany przez Radę Miejską prezydentem miasta.<sup>34</sup> Wspólnie z J. Grzeźcznarowskim jako ławnikiem Magistratu i wiceprezydentem Jerzym Radomskim, opracowali plan uprzemysłowienia miasta i likwidacji bezrobocia (ok. 5 tys. osób). Za jego prezydentury w 1935 r. rozpoczęto budowę osiedla mieszkaniowego robotniczego (róg ul. 1 Maja i Struga), szkoły na Glinicach, wiaduktu kolejowego na ul. Słowackiego i in. W końcu stycznia 1937 roku Roman Szczawiński, jako prezydent czerwonego Radomia, witał delegatów na XXIV Kongres PPS.<sup>35</sup> W marcu 1938 roku zrezygnował ze stanowiska prezydenta, ustępując miejsca J. Grzeźcznarowskiemu. W tym czasie opublikował kilka wspomnień i artykułów z dziejów radomskiej klasy robotniczej.<sup>36</sup> We wrześniu 1939 r. pozostał w mieście,

<sup>30</sup> „Życie Robotnicze” nr 50 z 11.XII.1927 r., nr 17 z 22.IV.1928 r. W. Uziembło. *Wspomnienia 1900—1939*, Warszawa 1965, s. 279 i in.; CA KC PZPR,teczka osobowa W. Uziembło, nr 10656

<sup>31</sup> „Kronika Radomska” nr 95 z 3.XI.1918 r.; Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie (dalej CAW), akta Krzyża Niepodległości Romana Szczawińskiego, nr 3/6338/1937

<sup>32</sup> „Głos Radomski” nr 163 z 26.VII.1919 r.

<sup>33</sup> „Życie Robotnicze” nr 9 z 10.V.1930 r., nr 9 z 10.V.1931 r.

<sup>34</sup> Tamże, nr 66 z 23.XII.1934 r.

<sup>35</sup> „Robotnik” Kielce—Radom—Skarżysko (dalej -mut.) nr 33 z 2.II.1937 r.

<sup>36</sup> Tamże, nr 69 z 25.III.1938 r., nr 205 z 13.IX.1938 r.

wszedł do Komitetu Pomocy Społecznej. W czasie okupacji działał w konspiracyjnej PPS. W lutym 1942 roku został aresztowany, osadzony w Oświęcimiu, gdzie zmarł w 1943 roku.

Inny czołowy lider radomskiej PPS, **Jerzy Radomski (1897—1943)**, przybył do Radomia w 1928 roku z Pruszkowa. Ukończył szkołę handlową w Warszawie, studiował w Szwajcarii i w Moskwie, gdzie uzyskał tytuł inżyniera chemika. Od 1919 r. pracował w wojsku i w ministerstwie pracy w Warszawie.<sup>37</sup> Do Radomia przybył na prośbę J. Grzeźcznarowskiego i objął stanowisko dyrektora przedsiębiorstw miejskich. Był to okres kontynuacji inwestycji miejskich z funduszy pożyczki ulenowskiej.<sup>38</sup> Wybudowano wówczas m. in. gazownię miejską. W październiku 1930 roku władze sanacyjne rozwiązały w Radomiu Radę Miejską i Magistrat, a w lutym 1931 roku zwolniły J. Radomskiego z pracy. Pełnił następnie funkcję sekretarza Związku Zawodowego Kolejarzy i redaktora tygodnika PPS „Życie Robotnicze”.<sup>39</sup> W tygodniku tym zamieszczał często publikacje atakujące ostro sanację za dyktatorskie formy sprawowania władzy, a endecję za propagowanie poglądów faszystowskich. Na uwagę zasługują jego trafne prognozy dotyczące polityki Hitlera od 1933 roku. W jednym z artykułów w marcu 1933 r. pisał: „Zwycięstwo Hitlera w wyborach oznacza początek awanturniczej polityki wojennej. Będzie on szukał awantur wojennych, aby w zawirusze nowej rzezi światowej utopić niezadowolone mas”.<sup>40</sup> W marcu 1935 roku, po wprowadzeniu przez Hitlera powszechnego obowiązku służby wojskowej, pisał: „Niemcy hitlerowskie rozegrały akt przedostatni swej powojennej odwetowej polityki. Aktem ostatnim będzie sam odwet za porażkę w 1918 roku — a więc wojna”.<sup>41</sup> Dalej trafnie przewidywał agresję hitlerowską na Nadrenię, Austrię i Polskę. W 1934 r. PPS w Radomiu wygrała kolejne wybory do Rady Miejskiej, a J. Radomski został wybrany wiceprezydentem miasta odpowiedzialnym za sprawy finansowo-gospodarcze.<sup>42</sup>

Czynił duże wysiłki, wspólnie z prezydentami: Szczawińskim i Grzeźcznarowskim, by wybudować w mieście kilka nowych fabryk, by zapewnić bezrobotnym zatrudnienie. Plany inwestycyjne były szerokie. Zdołano ulokować w Radomiu do czasu wojny jedynie fabrykę telefonów i obuwia. W maju 1939 r. podpisano też umowę na budowę fabryki samochodów, która docelowo miała zatrudniać 5 tys. pracowników. Duży w tym udział miał J. Radomski.<sup>43</sup>

W latach 1934—39 był członkiem Rady Naczelnej PPS, współorganizował XXIV Kongres partii w Radomiu. Działał aktywnie w TUR, wygłaszał często odczyty. Jako doskonały mówca i agitator wygłosił dziesiątki przemówień i polemik na wiecach, zgromadzeniach i manifestacjach robotniczych. W czasie okupacji był organizatorem konspiracyjnej komórki PPS podziemnego pisma socjalistycznego — Biuletynu.

<sup>37</sup> CAW, akta Medalu Niepodległości J. Radomskiego, nr 3/2432/1938

<sup>38</sup> „Życie Robotnicze” nr 12 z 23.III.1930 r.

<sup>39</sup> Tamże, nr 3a z 29.III.1931 r.

<sup>40</sup> Tamże, nr 13 z 12.III.1933 r.

<sup>41</sup> Tamże, nr 15 z 24.III.1935 r.

<sup>42</sup> Tamże, nr 66 z 23.XII.1934 r.

<sup>43</sup> „Robotnik” -mut. nr 42 z 17.VII.1936 r., nr 1 z 1.I.1937 r., nr 77 z 5.IV.1938 r., nr 112 z 17.V.1939 r.

Trzykrotnie aresztowany, zesłany w 1940 roku do obozu Sachsenhausen, później do Majdanka, gdzie zmarł w 1943 roku.

Z całego szeregu działaczy PPS w Radomiu z okresu międzywojennego należy jeszcze wyróżnić następujące osoby: **Stanisław Szmigiel (1888—1961)**. Robotnik, samouk, od 1905 r. w PPS i OB PPS, więzień caratu. Do Radomia przybył w 1919 r., pracował w Robotniczej Spółdzielni Spożywców, a następnie w warsztatach kolejowych jako blacharz. Zaangażowany działacz partyjny, związkowy, samorządowy. Działal w Związku Zawodowym Kolejarzy i Garbarzy. Często szykanowany przez władze sanacyjne za działalność w PPS. W 1933 roku zwolniony z pracy w warsztatach kolejowych. Dwukrotnie pobity z pobudek politycznych, w tym raz w Szydłowcu przez właściciela garbarni w czasie inspekcji związkowej, co spowodowało całodzienny strajk garbarzy w tym mieście. Radny miejski w latach 1927—30 i 1934—39, ławnik Magistratu 1938—39. W czasie wojny żołnierz W.P. na Zachodzie. Delegat na kongres zjednoczeniowy PPS i PPR w 1948 roku.<sup>44</sup>

**Dr Piotr Metera (1885—1973)**. Do Radomia przybył w 1926 roku w czasie strajku lekarzy w radomskiej Kasie Chorych i objął stanowisko lekarza naczelnego w tej robotniczej instytucji. (1926—29). Członek władz okręgowych i miejskich PPS, lektor na kursach TUR. Pionier ruchu wolnomyslicieli w Radomiu. W latach 1926—36 działacz Polskiego Związku Myśli Wolnej w Polsce. Brał udział w 1936 roku w Międzynarodowym Kongresie Wolnomyslicieli w Pradze. Reprezentował Polskę na audyencji wolnomyslicieli u prezydenta Czechosłowacji dr Edwarda Benesza. Z jego inicjatywy powstało w Radomiu w 1933 r. koło Pol. Zw. Myśli Wolnej, które organizowało w siedzibie PPS liczne odczyty uznanych naukowców — wolnomyslicieli z W-wy. Zorganizował też Towarzystwo Świadomego Macierzyństwa wraz z poradnią lekarską, mimo szykan i nagonki kół klerikalnych. W radomskiej PPS reprezentował nurt lewicowy. Więzień hitlerowskich obozów. Delegat na kongres zjednoczeniowy PPS i PPR w 1948 roku.<sup>45</sup>

**Julian Smietanka**. Bardzo czynny aktywista PPS, działający zarówno w partii jak i w związkach zawodowych, w TUR, w samorządzie miejskim, w Kasie Chorych, w sporcie robotniczym. Był też w latach 1934—35 redaktorem odpowiedzialnym tyg. „Życie robotnicze”, co przypłacił pobytem w radomskim więzieniu w 1938 roku. Świetny mówca na wiecach, akademiach i manifestacjach robotniczych. Od 1923 roku był sekretarzem TUR, członkiem władz wykonawczych Rady Zw. Zawodowych, od 1929 roku członkiem Komitetu Okręgowego i sekretarzem Komitetu Miejskiego PPS. Od 1927 roku sekretarzem Robotniczego Klubu Sportowego TUR. Kierował Zw. Zaw. Pracowników Kasy Chorych, a następnie Pracowników Komunalnych. W 1930 roku został zwolniony

<sup>44</sup> „Życie Robotnicze” nr 15 z 26.III.1933 r., nr 24 z 21.V.1933 r., nr 68 z 31.XII.1933 r., nr 29 z 3.VI.1934 r., nr 45 z 16.VIII.1936 r.; Archiwum prywatne rodziny Szmigłów w Radomiu; WAPR, Starostwo Grodzkie Radomskie, sprawozdanie sytuacyjne za styczeń 1937 r. (akta nieopracowane), (dalej SGR)

<sup>45</sup> „Życie Robotnicze” nr 42 z 20.VIII.1933 r., nr 51 z 1.X.1933 r., nr 62 z 19.XI.1933 r., nr 5 z 28.I.1934 r., nr 29 z 3.VI.1934 r., nr 60 z 15.XII.1935 r.; J. Treter, Z dziejów ruchu wolnomyslicielskiego, „Tygodnik Polski” z 4.IX.1983 r.; J. Szymański, Piotr Metera, „Biuletyn Kw. RTN” 1975, z. 1—2

z pracy w Kasie Chorych po przejęciu jej przez sanacyjnego komisarza. J. Smietanka zmarł w czasie wojny w 1941 roku w Radomiu.<sup>46</sup>

Bardzo aktywni w działalności partyjnej byli dawni więźniowie caratu zrzeszeni w **Stowarzyszeniu byłych Więźniów Politycznych** — koło radomskie. Do najbardziej aktywnych należeli: Jan Wośko, Jan Kramczyński, Adam Hoffman, Stanisław Domański, Leon Rybicki, Roman Durasiewicz, Józef Kwiatkowski, Adam Wikło, Jan Skoneczny i inni.

Radomska PPS miała oddanych **działaczy w ruchu zawodowym**. Wyróżniali się: Antoni Cwięk — sekretarz okręgowej Rady Zw. Zawodowych, ławnik magistratu. Leon Krogulec — przewodniczący Zw. Zaw. Kolejarzy. Wincenty Klimecki — przewodniczący Zw. Zaw. Metalowców. Stanisław Piaskowski — sekretarz Związku Rolników Małorolnych i kierownik wydziału wiejskiego OKR PPS. Stanisław Wieczorek — sekretarz Zw. Zaw. Garbarzy. Wiktor Jaworski — przew. Zw. Zaw. Robotników Przemysłu Spożywczego oraz inni jak np. dr Adam Lebküchler, Kazimierz Trybulski.

W latach trzydziestych wyrastała młoda kadra działaczy PPS np. Zbigniew Nowicki — od 1937 roku przewodniczący koła TUR, popularny lektor na kursach TUR; Kazimierz Jaworski — przewodniczący koła Młodzieży PPS i kierownik Milicji PPS (Akcji Socjalistycznej) w czasie pochodów, manifestacji i wieców robotniczych. Dużą aktywnością w ruchu socjalistycznym wyróżniali się *kolejni redaktorzy wydawanego w Radomiu w latach 1923—36 tygodnika PPS „Życie Robotnicze”* — np. Wacław Kisielewski, Mieczysław Kowalczyk, Stanisław Wieczorek, Gracjan Chagowski i inni.

O pracy i działalności, o zachowaniach każdego z nich można pisać bardzo dużo. Wszyscy tu wymienieni liderzy i działacze PPS z dużym zaangażowaniem krzewili idee socjalizmu, uporczywie walczyli o prawa mas pracujących. Trwale zapisali się w historii radomskiego ruchu socjalistycznego.

<sup>46</sup> „Życie Robotnicze” nr 1 z 26.VIII.1923 r., nr 35 z 4.IX.1927 r., nr 44 z 30.X.1927 r., nr 8 z 17.II.1929 r., nr 1 z 6.I.1935 r.; „Robotnik” -mut. nr 74 z 31.III.1938 r., nr 115 z 23.V.1939 r.; WAPR, SGR, j. w.



HELENA KISIEL

## RADOMSKA ORGANIZACJA POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ W ŹRÓDLACH ARCHIWALNYCH

W związku z 50-leciem XXIV Kongresu PPS w Radomiu, warto przypomnieć jakie zachowały się źródła archiwalne do dziejów w II Rzeczypospolitej organizacji, która była gospodarzem w 1937 r., tego najwyższego forum partyjnego.<sup>1</sup>

Kwerendą archiwalną objęto zasób: Centralnego Archiwum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach, Archiwum Państwowego w Kielcach i Radomiu. Prezentacja wyników poszukiwań będzie przedstawiona w układzie tematycznym.

Na początku informacje o źródłach do XXIV Kongresu PPS w Radomiu. W tym miejscu naszych rozważań należy zaznaczyć, że najwięcej materiałów archiwalnych do kongresów PPS z lat 1919—1937 znajduje się w CA KC PZPR. Do interesującego nas kongresu zachował się projekt: statutu organizacyjnego, programu (fotokopia) wraz z uchwałami i rezolucjami i sprawozdanie z działalności oraz ze stanu funduszy tej organizacji.<sup>2</sup> Pomimo, że część tych źródeł została opublikowana,<sup>3</sup> parę informacji na ich temat.

Projekt statutu Polskiej Partii Socjalistycznej składał się z 11 rozdziałów normujących takie zagadnienia jak: sprawy organizacyjne, członkostwo, wewnętrzne ogniwa partii, skład najwyższego kierowniczego ciała — kongresu, warunki jego obrad i władze naczelne PPS tj.: Radę Naczelną, Centralny Komitet Wykonawczy, Komisję Rewizyjną oraz Sąd Partyjny. Określał on również obowiązki posłów wybranych z listy PPS tworzących tzw. frakcję parlamentarną, źródła gromadzenia funduszu partyjnego oraz prasę partyjną.

Następny dokument, bardzo istotny, to projekt programu PPS. Składa się on z XIV rozdziałów takich jak: charakterystyka ustroju kapitalistycznego, przyczyny kryzysu kulturalnego spowodowane przez ten ustrój, źródła faszyzmu, charakterystyka socjalistycznych sił klasowych i rola proletariatu w tych warunkach ustrojowych. Następnie mowa jest

<sup>1</sup> Według relacji członków PPS akta tej organizacji zostały zniszczone w czasie niemieckiej okupacji.

<sup>2</sup> Archiwum Centralne Komitetu Centralnego PZPR (dalej CA KC PZPR), Polska Partia Socjalistyczna (dalej PPS) syg. 114) I-10.

<sup>3</sup> Program i statut organizacyjny PPS uchwalony na XXIV Kongresie w Radomiu dn. 2 lutego 1937 r., Warszawa 1937, XXIV Kongres PPS (31 I—2 II 1937) oprac. W. Mroczkowski, J. Tomicki „Z pola walki”, 1962, nr 4, s. 183—208. Por. J. Zarnowski, *Zagadnienia ideologiczno-propagandowe w uchwałach XXIV Kongresu PPS w 1937 r.*, „Najnowsze dzieje Polski 1914—1939”, t. IV, 1961 s. 101.

o programie: walki klasy robotniczej o rząd robotniczo-chłopski, przebudowy ustroju społeczno-ekonomicznego, obaleniu przywilejów klasowych, dążeniu do podźwignięcia kultury, walki o ochronę pracy i zdrowia człowieka. Kończy założenia programowe koncepcja rozwiązania problemu mniejszości narodowych oraz mocno podkreślone dążenie do ustroju socjalistycznego.

Sprawozdanie na XXIV Kongres PPS zawierało omówienie działalności partii. Między innymi podano wyniki pracy w okręgach partyjnych, wymieniono wysokość funduszy partyjnych poszczególnych OKR za lata 1935/1936 (brak danych dotyczących OKR Radom), ilość znaków solidarnościowych i odznak 1-Majowych.

Uzupełnieniem informacji o radomskim kongresie są meldunki skła dane przez Starostę Grodzkiego w Radomiu do Wojewody Kieleckiego<sup>4</sup> i ze szczebla wojewódzkiego do ministerialnego.<sup>5</sup> Sprawozdania te szczegółowo charakteryzowały obrady kongresu oraz omawiały przebieg 11 konferencji kobiet PPS w Radomiu.

Materiały archiwalne do Rady Naczelnej PPS pochodzą z lat 1919—1922 i za rok 1937, a składają się na nie protokoły posiedzeń, wnioski, uchwały i odezwy.<sup>6</sup> J. Grzeczmarowski był od XX Kongresu w 1926 r. członkiem Rady Naczelnej PPS, a od 1937 r. (XXIV Kongres) jej wiceprzewodniczącym, W. Uziembło wszedł do Rady Naczelnej w 1928 r., a J. Radomski w 1931 r., natomiast St. Kelles-Krauz był członkiem przez dwie kadencje Centralnego Sądu Partyjnego.<sup>7</sup>

Radomska organizacja PPS jako legalna partia miała w okresie II Rzeczypospolitej poważne wpływy polityczne w mieście. Bogate odbicie w źródłach archiwalnych znajduje walka PPS w wyborach do Rady Miejskiej. W 1919 r. PPS uzyskało 15 mandatów<sup>8</sup>, w 1923 — 13<sup>9</sup>, w 1927 — 16<sup>10</sup>, w 1934 — 25<sup>11</sup>, a w 1939 r. — 19<sup>12</sup>. Samorządowe miejskie władze w Radomiu były w rękach PPS od 1919 r. do października 1926 r., od maja 1927 r. do 1930 r., a następnie od 1934 r. do wybuchu II wojny światowej.<sup>13</sup> Również radomska organizacja PPS brała aktywny udział w wyborach do Kasy Chorych, a J. Grzeczmarowski został w 1926 r. przewodniczącym zarządu kasy.

Innym sprawdzianem wpływów politycznych PPS, podobnie jak innych partii politycznych w okresie II Rzeczypospolitej, były wyniki

<sup>4</sup> Archiwum Państwowe w Radomiu (dalej APR), Starostwo Grodzkie w Radomiu (SGR) nieopr.

<sup>5</sup> Archiwum Państwowe w Kielcach (APK), Urząd Wojewódzki Kielecki (UWK) syg. 3253, CA KC PZPR, Urząd Wojewódzki Kielecki syg. 267/II-15.

<sup>6</sup> CA KC PZPR, PPS syg. 114/II t. 1—4.

<sup>7</sup> APT, UWK syg. 2665, CA KC PZPR syg. 267/II-11-13.

<sup>8</sup> APR, Akta miasta Radomia (AmR) syg. 8190. Por. L. Hass, *Zachowanie wyborcze mieszkańców powiatu radomskiego w pierwszych miesiącach drugiej niepodległości*. "Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego" (Biuletyn Kw. RTN) 1978, z. 1, s. 55—72 i W. Macherzyński, *Wybory do Rady Miejskiej w Radomiu w latach 1919—1939*, tamże, 1985, z. 1—2, s. 47—62.

<sup>9</sup> APR, AmR syg. 8743 s. 149—155.

<sup>10</sup> Tamże syg. 8197, 8744, APK, UWK syg. 2634—2635, CA KC PZPR syg. 114/XI-2.

<sup>11</sup> Tamże syg. 8750, APK, UWK syg. 2631—2632, CA KC PZPR syg. 2562 t. II.

<sup>12</sup> Tamże syg. 8287, 8752.

<sup>13</sup> Por. J. Zdrojkowski, *Rola Partii Politycznych w życiu społeczno-politycznym Ziemi Radomskiej w latach 1930—1939*, Radom 1982, s. 18—20.

wyborów do Sejmu.<sup>14</sup> Począwszy od 1928 r. J. Grzeczmarowski uzyskał mandat poselski.

Dla zorientowania się w kontrowersjach w polskim ruchu robotniczym a przede wszystkim wśród socjalistów należy pod tym kątem spojrzeć na zachowane źródła archiwalne.

O działalności PPS Lewicy dostarczają informacje sprawozdania Starosty Radomskiego przesyłane do Urzędu Wojewódzkiego Kieleckiego między innymi z 18 X 1926 r.<sup>15</sup>. Zbiorcze sprawozdania Wojewody Kieleckiego przygotowywane do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z załączonymi okólnikami PPS Lewicy z lat 1927—1929 a także sprawozdania o stanie bezpieczeństwa na terenie tegoż województwa między innymi ze stycznia i lutego 1931 r.<sup>16</sup>. Uzupełniają cytowane źródła sprawy sądowe przechowywane w Centralnym Archiwum KC PZPR, w których znajduje się decyzja o postawieniu w stan oskarżenia działaczy PPS Lewicy z 30 IV 1927 r.<sup>17</sup> oraz dane zawarte w zespole archiwalnym KPP, KO Kielce — Radom.<sup>18</sup>

Przewrót majowy w 1926 r. spowodował rozbitcie w ruchu robotniczym w Polsce. Początkowo partie polityczne poparły J. Piłsudskiego jako przedstawiciela interesów obozu demokratycznego, a gdy zorientowały się, że przystąpił on do tworzenia systemu rządów dyktatorskich, między innymi PPS podjęła ostrą walkę. W 1928 r. dokonano rozłamu w partii i utworzono organizację pod nazwą PPS dawna Frakcja Rewolucyjna.

Dla prześledzenia działalności wyżej wymienionego odłamu PPS należy zapoznać się z materiałami archiwalnymi, między innym CKR PPS z 1928 r.<sup>19</sup>, sprawozdaniami Wojewody Kieleckiego przesyłanymi do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z kwietnia i maja 1929 r.<sup>20</sup> oraz z września i października 1930 r.<sup>21</sup>. Również z meldunkami Starosty Radomskiego do Urzędu Wojewódzkiego Kieleckiego z marca 1931 r.<sup>22</sup> i ze zbiorczym sprawozdaniem wojewody kieleckiego z tegoż miesiąca i roku.<sup>23</sup> Także cennych danych na interesujący temat dostarczają źródła archiwalne obrazujące stosunek PPS dawnej Frakcji Rewolucyjnej do sprawy brzeskiej.<sup>24</sup>

Jeżeli chodzi o PPS Opozycję, to tylko we fragmentarycznym odbiciu występuje ślad jej istnienia w aktach Urzędu Wojewódzkiego Kieleckiego.<sup>25</sup>

Radomska PPS posiadała własne siły porządkowo-obronne w postaci milicji. O działalności tej formacji dostarczają pewnych przyczynków akta Sztabu Głównego Milicji Ludowej z 1918 r. przechowywane w Cen-

<sup>14</sup> APR, AmR syg. 7897—7899, 7950, 7955, APK, UWK syg. 427, 434, 2836—2855, CA KC PZPR syg. 114/X-2.

<sup>15—16</sup> APK, UWK syg. 2563, 2559, 2681, 2888.

<sup>17</sup> CA KC PZPR, Sądy Okręgowe syg. 104/430/27, 104/42/27.

<sup>18</sup> Tamże.

<sup>19</sup> APK, UWK syg. 2560a.

<sup>20</sup> Tamże syg. 2659—2560.

<sup>21</sup> Tamże syg. 2663.

<sup>22—23</sup> Tamże syg. 2669, 2562, 2665 a.

<sup>24</sup> Tamże syg. 2562 t. III, 3256.

<sup>25</sup> Tamże syg. 661a, k. 104.

tralnym Archiwum KC PZPR jak i dane zawarte w zespole Akt miasta Radomia oraz Urzędu Wojewódzkiego Kieleckiego.<sup>26</sup>

Okręgowy Komitet Robotniczy PPS w Radomiu wydawał w 1922 r. „Radomianina”, w latach 1923—1936 „Życie Robotnicze”, a bezpośrednio przed II wojną światową — mutację dla Radomia, Kielc i Skarżyska — „Robotnika”.

Organ prasowy radomskiej organizacji PPS był przedmiotem szczególnego zainteresowania władz sanacyjnych co znalazło bogate udokumentowanie w źródłach archiwalnych. Najwięcej informacji na ten temat można znaleźć do tego zagadnienia w aktach Prokuratora Sądu Okręgowego w Radomiu przechowywanych w Archiwum KW PZPR w Kielcach<sup>27</sup> jak i w sprawach sądowych w Archiwum Centralnym.<sup>28</sup>

Organizacją afiliowaną przy radomskiej organizacji PPS było Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego, którego Oddział ukonstytuował się w 1923 r. Członkami założycielami tej organizacji byli znani działacze: dr St. Kelles-Krauz, jego żona Maria, która weszła w skład władz Zarządu Głównego TUR, a następnie dwaj inni Henryk Kulig i Kazimierz Palczewski. Po dynamicznym rozwoju tej organizacji w latach początkowych jej istnienia, miały miejsce okresy zahamowania spowodowane ogólną sytuacją kryzysową. Odnowa tego Towarzystwa nastąpiła w 1936 r., kiedy to odbył się w Radomiu VIII Zjazd TUR.<sup>29</sup> Zainteresowanych dziejami tego Towarzystwa pozwalam sobie odesłać do źródeł archiwalnych jak i do publikowanych sprawozdań z działalności TUR.<sup>30</sup>

Później trzy lata od TUR powstała w Radomiu Organizacja Młodzieżowa Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, pod patronatem której powstał Robotniczy Klub Sportowy dbający o rozwój fizyczny swoich członków.<sup>31</sup> Radomska Organizacja Młodzieżowa TUR prowadziła wśród swoich sympatyków i uczestników spotkań pracę ideologiczną.<sup>32</sup> Po likwidacji OM TUR powstały wydziały i koła młodzieżowe podporządkowane PPS.

Czerwone Harcerstwo zostało zorganizowane w Radomiu, po wcześniejszych, nieudanych próbach, w drugiej połowie 1935 r. Początkowo składało się ono z 3 zastępów chłopców, którymi kierował Tadeusz Gutkowski, a dopiero w następnych latach powstały tzw. gromady dziewcząt. Organizacja ta rozwijała się pomyślnie, wobec czego odbyła się w Radomiu w dniach 31 X—1 XI 1937 r. ogólnopolska konferencja czerwonych harcerzy. Członkowie tej organizacji prowadzili ożywioną działalność ideowo-wychowawczą i kulturalno-oświatową.<sup>33</sup> Mimo upływu lat, do dzisiaj są bardzo żywe u starszego pokolenia działaczy, tradycje pracy

<sup>26</sup> CA KC PZPR, syg. 2167/2 i por. A. Leinwand, *Milicja Ludowa na Ziemi Radomskiej (1918—1919)*. „Biuletyn Kwartalny...”, 1978 z. 1. s. 49—54, APK, UWK syg. 2564, 3282.

<sup>27</sup> Archiwum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Kielcach (A. KW PZPR), Prokurator Sądu Okręgowego w Radomiu syg. 9/29, 42/34, 90/29 i in.

<sup>28</sup> CA KC PZPR, syg. 104/68/26, 303/29, 179/30, APK, UWK syg. 3020, 3022—3027, 2423—3432, 3435.

<sup>29</sup> CA KC PZPR, syg. 267/II-12.

<sup>30</sup> APK, UWK syg. 3051—3055, 3084, 3089 i in. i Sprawozdanie z działalności OM TUR za lata 1929—1932, Warszawa 1932.

<sup>31</sup> Tamże syg. 3307.

<sup>32</sup> Tamże syg. 3282, CA KC PZPR syg. 267/II-15.

<sup>33</sup> APK, UWK syg. 2564, 3282, 3308, 3313, CA KC PZPR syg. 267/II-12.

czerwonoharcerskiej i bardzo pieczołowicie przechowywane pamiątki z nią związane.<sup>34</sup>

W tym samym czasie prowadziło działalność Stowarzyszenie byłych Więźniów Politycznych, przede wszystkim więźniów caratu. Stowarzyszenie między innymi obchodziło kolejne rocznice rewolucji 1905—1907 r. oraz gromadziło dokumenty świadczące o ich w niej działalności.<sup>35</sup>

Oddzielny rozdział w dziejach ruchu socjalistycznego stanowiły klasowe związki zawodowe, zrzeszone w Okręg Rady Zawodowej z siedzibą w Radomiu. W zależności od sytuacji społeczno-politycznej i ekonomicznej grupowała ona różną liczbę związków. O największej tradycji był związek garbarski, na drugim miejscu należy wymienić związek budowlanych, drzewiarzy i pracowników Fabryki Tytoniu. Związek Zawodowy Przemysłu Metalowego przeniósł w 1929 r. swój okręgowy sekretariat do Radomia.<sup>36</sup>

Ze względu na duże oddziaływanie Radomia na rolniczą strefę podmiejską powstał tu Związek Zawodowy Robotników Rolnych, później przekształcony przez PPS w Związek Zawodowy Małorolnych.<sup>37</sup> Organizacja ta począwszy od 1935 r. rozszerzała oddziaływanie na wieś. W celu zyskania zwolenników zmniejszono opłaty rogatkowego oraz zniesiono pobieranie należności od furmanek przyjeżdżających na targ.<sup>38</sup> Począwszy od marca 1936 r. podejmowano starania o tworzenie komitetów porozumienia robotniczo-chłopskiego ale bez specjalnych efektów.<sup>39</sup>

Dla zachęcenia kobiet do wstępowania do PPS urządzano różne propagandowe akcje między Dzień Kobiet we wrześniu 1935 r. Obecnych było 400 uczestniczek. W spotkaniu brała udział delegatka z Warszawy i J. Grzeczmarowski.<sup>40</sup>

Zaprezentowane powyżej grupy tematyczne zagadnień i źródeł archiwalnych umożliwiających ich opracowanie, nie wyczerpują katalogu problemów związanych ze złożoną działalnością PPS w Radomiu.

Świadomie pominięto szczegółową charakterystykę stosunków społeczno-ekonomicznych a raczej źródeł do nich, wobec ukazania się cytowanej już wcześniej pracy monograficznej J. Zdrojkowskiego. Nie uwzględniono również źródeł do osiągnięć socjalistycznego Radomia w sferze inwestycyjno-ekonomicznej. Zainteresowanych materiałami archiwalnymi do tego problemu pozwalam sobie odesłać do artykułu J. Orzechowskiego n.t. Protokoły posiedzeń Rady Miejskiej w Radomiu z lat 1917—1939 źródłem do dziejów gospodarczych miasta.<sup>41</sup>

<sup>34</sup> Wojewódzki Zarząd ZSMP w Radomiu, Izba Tradycji Postępowego Ruchu Młodzieżowego.

<sup>35</sup> APR, SGR, sprawozdanie Starosty Grodzkiego do Urzędu Woj. z 9 X 1937.

<sup>36</sup> APK, UWK syg. 3282. Por. J. Naumiuk, *Klasowy ruch zawodowy metalowców w Zagłębiu Staropolskim w latach 1918—1939*. Kielce 1975 s. 127—128.

<sup>37</sup> CA KC PZPR, syg. 267/II-2-3, 6—7, 12—13.

<sup>38</sup> Tamże syg. 267-12.

<sup>39</sup> APK, UWK syg. 3280, 3282, 3284.

<sup>40</sup> CA KC PZPR, syg. 267/II-12, k. 411.

<sup>41</sup> „Biuletyn Kwartalny...”, 1980 z. 4, s. 47—59.

Lakonicznie omówiono działalność aktywistów radomskiej PPS, ponieważ wcześniej J. Tomicki na sesji poświęconej 100-leciu urodzin J. Grzeźnarowskiego zaprezentował m.in. sylwetkę tego działacza,<sup>42</sup> a o przywódcach tej organizacji w Radomiu został opracowany oddzielny komunikat.



G. G.

<sup>42</sup> Polska Partia Socjalistyczna i jej ludzie. „Biuletyn Kwartalny...”, 1984, z. 1—2, s. 3—11. Należy zaznaczyć, że zachowane zbiory wspomnień działaczy PPS przechowywane w Archiwum Centralnym i Komitetu Wojewódzkiego PZPR nie można przeceniać, ponieważ tylko niektóre dostarczają ciekawszych informacji.

1. Dom Robotniczy w Radomiu — miejsce zjazdu XXIV Kongresu PPS (z pominięciem)
2. Wyjazd na XXIV Kongres PPS na sali obrad — uczestnicy XXIV Kongresu — od lewej: J. Grzeźnarowski, Jean Louquet — delegat Socjalistycznej Międzynarodówki Robotniczej (wnuk Karola Marksa), Kazimierz Czapliński — członek CKW PPS
3. Grupa działaczy radomskiej PPS w sali obrad CKW PPS T. Arceusza — grupa została podjęta podczas przerwy w obradach Kongresu

## DYSKUSJA

W dyskusji zabrano głos trzy osoby.

Jako pierwszy wystąpił STANISŁAW SZMIGIEL, syn działacza Związku Zawodowego Kolarzy, delegata partii na XXIV Kongres z Radomia. Przed II wojną był członkiem Czerwonego Harcerstwa. Przypomnił działalność tej organizacji w Radomiu. Mówił o jej wysokim poziomie ideowym, o ścisłych związkach z partią.

RYSZARD DWORAK, również członek Czerwonego Harcerstwa, w swym wystąpieniu mówił o celach i zadaniach organizacji. Młodzi harcerze pielęgnowali postępowe tradycje ruchu robotniczego. Wskazał na duże znaczenie sportu robotniczego, turystyki, ruchu artystycznego w krzewieniu kultury robotniczej. Podkreślił działalność wychowawczą takich organizacji socjalistycznych, jak: Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego, Stowarzyszenie Młodzieży Socjalistycznej, Czerwone Harcerstwo, Robotniczy Klub Sportowy „Naprzód”, Rada (Klasowych) Związków Zawodowych. Istotną rolę w życiu robotniczego Radomia odegrał Dom Robotniczy, który był centrum życia kulturalnego, miejscem spotkań radomskich robotników.

Doc. dr inż. MIROSŁAW OKTAWIEC, prorektor Wyższej Szkoły Inżynierskiej, w Radomiu, podkreślił znaczenie tego typu konferencji dla integracji środowiska radomskiego oraz edukacji historycznej. Młodzież szkolna i studencka poznaje w ten sposób lepiej historię i postępowe tradycje regionu.

Prof. dr hab. TADEUSZ ROMANOWSKI, Dziekan Wydziału Ekonomiki i Organizacji Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Radomiu, dokonał podsumowania konferencji. Przypominając fragment programu uchwalonego na Kongresie Radomskim, dotyczący analizy sytuacji politycznej w Europie w latach 30-tych, oceny rządów faszystowskich, stwierdził, że klasa robotnicza i jej partia widziały niebezpieczeństwo faszyzmu. PPS prawidłowo odczytała wówczas zagrożenie dla ludzkości jakie niósł on ze sobą. W tym właśnie wyrażała się mądrość polityczna partii. Hasło Rządu Robotniczo-Włściańskiego i elementy jego programu były aktualne również w latach następnych. Wiele z nich znalazło się w Manifestie PKWN. T. Romanowski zjawisko to określił mianem historycznego paradoksu. Realizacja programu XXIV Kongresu mogła mieć miejsce dopiero w warunkach przezwyciężenia właściwego dla PPS reformizmu. Za pomocą „kartki wyborczej” nie można było zbudować ustroju sprawiedliwości społecznej. Dopiero synteza dorobku programu PPS w sferze społeczno-gospodarczej i rewolucyjnej strategii walki reprezentowanej przez KPP oraz pokonanie faszyzmu stworzyło rzeczywiste podstawy nowego ustroju — socjalizmu. T. Romanowski ocenił, że konferencja spełniła postawione przed nią cele. Stała się jednym z etapów w procesie edukacji historycznej i społeczno-ekonomicznej realizowanych na rzecz regionu radomskiego przez Instytut Nauk Społecznych.

Opracowała Grażyna Łuszkiewicz

SPIS FOTOGRAFII \*

1. Dom Robotniczy w Radomiu — miejsce obrad XXIV Kongresu PPS (fot. powojenna)
2. Delegaci na XXIV Kongres PPS na sali obrad
3. Uczestnicy XXIV Kongresu — od lewej: J. Grzeczmarowski, Jean Longuet — delegat Socjalistycznej Międzynarodówki Robotniczej (wnuk Karola Marksa), Kazimierz Czapiński — członek CKW PPS
4. Grupa działaczy radomskiego OKR z przewodniczącym CKW PPS T. Arciszewskim (siedzi) podczas przerwy w obradach Kongresu
5. Józef Grzeczmarowski — przew. OKR PPS w Radomiu, wiceprzewodniczący Rady Naczelnej PPS po XXIV Kongresie
6. Maria Kelles-Krauzowa — czołowa działaczka samorządowa i oświatowa radomskiej PPS
7. Mieczysław Niedziałkowski — członek ścisłego kierownictwa PPS w okresie międzywojennym, czołowy ideolog partii
8. Jan Kwapiński (właśc. Kazimierz Chalupka) — członek władz naczelnych PPS, przewodniczący Komisji Centralnej (Klasowych) Związków Zawodowych
9. Adam Pragier — członek władz naczelnych PPS, więzień brzeski
10. Grupa byłych więźniów brzeskich — od prawej: Adam Ciołkosz (PPS), Kazimierz Bagiński (PSL „Wyzwolenie”, późn. SL), Herman Lieberman (PPS), Wincenty Witos (PSL „Piast”, późn. SL), Władysław Kiernik (PSL „Piast”), stoi z fajką Adam Pragier (PPS)
11. Czołowi działacze radomskiej PPS podczas pochodu 1 Maja w drugiej poł. lat trzydziestych — od lewej: J. Radomski, M. Kelles-Krauzowa, A. Chaskler, R. Szczawiński, Górski (prac. magistratu), W. Kisielewski, S. Kelles-Krauz
12. Działacze radomskiej PPS podczas pochodu 1 Maja w 1936 r. — od lewej: dr Finkielstein, Maria Radomska, dr Piotr Metera i Roman Szczawiński
13. Delegacja Hufca radomskiego Czerwonego Harcerstwa podczas Zlotu Młodzieży Socjalistycznej w Warszawie w październiku 1937 r.
14. Przywódcy radomskiej PPS podczas pochodu z okazji Regionalnego Zlotu Młodzieży Socjalistycznej w Radomiu w październiku 1938 r.
15. Aktyw radomskiej PPS po odczycie Kazimierza Czapińskiego (siedzi w środku z Janiną Grzeczmarowską)
16. Członkowie Rady Miejskiej oraz magistratu podczas pożegnania prezydenta R. Szczawińskiego w maju 1938 r.
17. Uroczystość nadania imienia I. Daszyńskiego nowowbudowanej szkole pow-szechnej na Glinicach (2.X.1938 r.) — siedzą od lewej: J. Pawłowicz (podinspektor szkolny), Celina Daszyńska (wdowa po I. Daszyńskim), M. Kelles-Krauzowa, J. Radomski
18. Aktyw radomskiej PPS w drugiej połowie lat trzydziestych — siedzą od lewej: Stanisław Szmigiel, J. Grzeczmarowski i J. Radomski
19. Prezydent Radomia J. Grzeczmarowski (z córkami Haliną i Danutą) oraz wiceprezydent J. Radomski z grupą pracowników magistratu
20. Zarząd radomskiego koła Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych (1935 r.) — od lewej: siedzą Jan Kramczyński, J. Grzeczmarowski i Jan Wośko, stoją Adam Wikło, Jan Skoneczny, Józef Kwiatkowski i Roman Durasiewicz
21. Uczestnicy Regionalnego Zjazdu Stow. b. Więźniów Politycznych w Radomiu (1935 r.)
22. Czołowi działacze radomskich klasowych związków zawodowych — od lewej: J. Wośko, A. Cwiąg i S. Szmigiel

\* Fotografie pochodzą ze zbiorów Archiwum Dokumentacji Mechanicznej w Warszawie (nr, nr 5, 6, 7, 8, 9, 10) oraz Archiwum KW PZPR w Kielcach (nr 1—4, 11—22)

1. Dom Robotniczy w Radomiu — miejsce obrad XXIV Kongresu PPS (dot. powojenne) . . . . .

2. Delegaci na XXIV Kongres PPS na sali obrad . . . . .

3. Uczestnicy XXIV Kongresu — od lewej: J. Gracjanowski, Jan Langus — delegat Socjalistycznej Międzynarodówki Robotniczej (wzrost Karola Marksa) Kazimierz Czapinski — członek CKW PPS

4. Grupa działaczy radomskich w ramach Kongresu . . . . .

5. Wstęp . . . . .

Część I

Aleksandra Tymieniecka (Warszawa): Stan organizacyjny i polityka PPS w okresie przygotowań do XXIV Kongresu . . . . . 5

Michał Śliwa (Kraków): Ewolucja myśli programowej PPS w okresie międzywojennym (wybrane zagadnienia) . . . . . 17

Andrzej Jaeschke (Kraków): Wypowiedzi i polemiki przed XXIV Kongresem PPS wokół projektów programu partii . . . . . 29

Józef Zdrojkowski (Radom): Przygotowania i przebieg XXIV Kongresu PPS . . . . . 39

Andrzej W. Lipiński (Radom): Socjologiczna analiza programu partii robotniczej (na przykładzie programu PPS z 1937 r.) . . . . . 47

Grażyna Łuszkiewicz (Radom): Zagadnienie samorządu terytorialnego w tematyce obrad Kongresów PPS w okresie międzywojennym . . . . . 61

Część II

Piotr A. Tusiński (Radom): PPS w życiu politycznym Radomia w latach 1918—1939 . . . . . 71

Maria M. Wink (Radom): Rozłamy organizacyjne w ruchu socjalistycznym Radomia okresu międzywojennego (PPS-Opozycja, PPS Lewica, PPS d. Frakcja Rewolucyjna) . . . . . 95

Wiesław Macierzyński (Radom): XXIV Kongres PPS na łamach prasy socjalistycznej . . . . . 109

Władysław Macherzyński (Radom): Przywódcy radomskiej PPS w okresie międzywojennym . . . . . 117

Helena Kisiel (Radom): Radomska organizacja PPS w źródłach archiwalnych . . . . . 127

Dyskusja . . . . . 133

Spis fotografii . . . . . 134

BIULETYN KWARTALNY  
RADOMSKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W LATACH 1964—1985

T. 1: 1964 z. 1.

T. 2: 1965 z. 1, 2, 3/4.

T. 3: 1966 z. 1, 2, 3, 4.

T. 4: 1967 z. 1, 2, 3, 4.

T. 5: 1968 z. 1, 2, 3/4.

T. 6: 1969 z. 1/2, 3, 4.

T. 7: 1970 z. 1/2, 3/4.

T. 8: 1971 z. 1/4.

T. 9: 1972 z. 1/2, 3/4.

T. 10: 1973 z. 1/2, 3/4.

T. 11: 1974 z. 1/2, 3/4 + dod.

T. 12: 1975 z. 1/2, 3/4.

T. 13: 1976 z. 1/2, 3, 4.

T. 14: 1977 z. 1, 2, 3, 4.

T. 15: 1978 z. 1, 2—4.

T. 16: 1979 z. 1, 2, 3, 4.

T. 17: 1980 z. 1, 2, 3, 4.

T. 18: 1981 z. 1, 2—4.

T. 19: 1982 z. 1, 2, 3—4.

T. 20: 1983 z. 1—2, 3—4.

T. 21: 1984 z. 1—2.

T. 21: 1984 z. 3.

T. 21: 1984 z. 4.

T. 22: 1985 z. 1—2.

T. 22: 1985 z. 3—4.

WYDAWNICTWA  
RADOMSKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO  
do nabycia w Biurze Towarzystwa  
Rynek 1, 26-600 Radom

1. Radom. *Dzieje miasta w XIX i XX w.* pod red. S. Herbsta, T. Jędruszcza i A. Skrzypka, Warszawa 1985 PWN, s. 448 — cena 440 zł.
2. Łuszkiewicz Grażyna: *Proletariat przemysłowy guberni radomskiej przed I wojną światową*, Radom 1983, RTN, s. 192 — cena 200 zł.
3. Zdrojkowski J. *Rola partii robotniczych w życiu społeczno-politycznym Ziemi Radomskiej w latach 1930—1939*, Radom 1983, RTN, s. 168 — cena 150 zł.
4. Wink M. *Klasa robotnicza Radomia w latach 1945—1949*, Radom 1983, RTN, s. 138 — cena 150 zł.
5. *Poeta z Czarnolasu*, red. Buchwald-Pelcowej i Paclawskiego. Radom RTN, WSP 1984 s. 165 — cena 140 zł.
6. Wyrozumski B. *Dokumenty miasta Radomia z lat 1444—1611*. Biul. Kw. RTN, t. XXI, 1984. z. 4, s. 75 — cena 40 zł.

WKRÓTCE UKAŻĄ SIĘ:

1. *Województwo radomskie w latach 1975—1984*. Red. H. Nurowski. Radom 1987 RTN.
2. Penkalla A.: *Zespół zamkowy w Radomiu*. Radom 1987 RTN, (Zeszyty regionalne nr 1).